X. Benedykt Staniszewski
Kameduła.

KATECHIZM
RZYMSKI.
TOM II.

6

KATECHIZM

RZYMSKI.

Z WYROKU Śgo SOBORU TRYDENTCKIEGO

UŁOŻONY,

Z ROZKAZU PIUSA V. PAPIÉŻA

WYDANY,

I OD KLEMENSA XIII. SZCZEGÓLNIÉY

ZALÉCONY.

TOM II.



W WARSZAWIE,

NAKŁADEM WYDAWCY,

W DRUKARNI KOMMISSYI RZĄD. W. R. i O. P.

1827.

Wolno drukować.
W Warszawie, dnia 11. Września 1827 roku.
X. Szaniawski,
Administrator Archidyecezyi Warszawskiéy.

KATECHIZMU RZYMSKIEGO

CZĘŚĆ DRUGA

O SAKRAMENTACH W POWSZECHNOŚCI.

ROZDZIAŁ I.

1. Czego naywięcéy potrzebuie nauka o Sakramentach?

Potrzebuie wielkiéy umieiętności i dzielności plebańskiéy. Bo aczkolwiek Pleban ma być umieiętnym i pilnym we wszystkiéy nauce chrześciiańskiéy; iednak iż ta nauka o Sakramentach świętych z rozkazania bożego iest każdemu człowiekowi chrześciiańskiemu potrzebna, Plebani tém umieiętnieysi i pil-

nieysi być maią w téy nauce, żeby tak potrzebnych świętych rzeczy umieli pożyteczniéy ludziom udzielać; ażeby na ono pamiętali Kapłani, co Pan Zbawiciel nasz mówi: *Nie dawaycie świętych rzeczy psom, ani przed wieprze pereł waszych rzucaycie.* Matt. 7.

2. *Co się rozumie przez to słowo* Sakrament?

To słowo *Sakrament*, różne ma wykłady i opisania własności rozmaite. Albowiem świeccy, albo też pogańscy Pisarze łacińscy, nazywaią Sakramentem, kiedy kto obowiąże się komu przysięgą do służby iakiéy. I dla tego owę przysięgę, przez którą żołniérze obiecuią wiernie służyć Rzeczypospolitéy, Sakramentem, to iest: ślubem Rycerskim, ofiarą woli i chęci swoich ku rycerstwu, nazywaią. Lecz u łacińskich Doktorów, którzy święte rzeczy pisali, to słowo *Sakrament* znaczy rzecz nie tylko iaką świętą, która iest skryta i niewidoma, którą greccy Doktorowie nazwali w swym ięzyku *Mysterium*, to iest taiemnice, a- Msteriu. Eh. 1. 1. Tim. 3. Sap. 2.
le też i ofiarą i przywiązaniem się do Boga Jezusa Chrystusa przeciw szatanowi nieprzyiacielowi Chrystusa, i ludu iego: I tak, *Chrzest* w wiązuie człowieka i wpisuie w służbę chrystusową, i odrzeczenie się czarta i spraw iego. *Biérzmowanie*, naszę wolą służby wiecznéy stwierdza: *Ciało pańskie i krew*, w obowiązek pamięci na mękę pańską, i wdzięczności za

pokarm na nas wkłada. Przez *Kapłaństwo* ci co ie przyymuią obowiązuią się szczególniéy do chwały Jezusa, i do pilnowania praw Jego: przez *Małżeństwo* do wychowania dziatek w wierze i w prawie chrystusowém: przez *Pokutę* ieżliśmy się w czém przeniewierzyli Chrystusowi, albośmy chrześciiański obowiązek przestąpili, znowu powracamy do piérwszéy woli służenia Chrystusowi Bogu: a przez *Ostatnie pomazanie*, zabieramy się w wyższą odwagę, na odparcie ostatnich sił szatańskich, przeciw nam przy śmierci natężonych. To z naszéy strony: a Chrystus Pan z swoiéy strony w Sakramentach, dobrze przyiętych daie, daruie prawo dziedziczne do życia wiecznego, przez wlanie łaski poświęcaiącéy i cnot nadprzyrodzonych albo też prawo pomnaża i rozszérza, na większe imiona życia wiecznego, przez pomnożenie łaski poświęcaiącéy, z zasług Chrystusa, i z tychże Sakramentów pochodzącéy; nie kładąc w to tę łaskę, którą dobre i celnieysze przygotowanie może w nas sprawić, i przydać łaski do łaski. Tym obyczaiem ma się rozumieć to, co pisze Paweł S. do Efezów: *Aby nam Sakrament z woli swoiéy obiawił.* Eph. 1.
Także co pisze do Tymoteusza: 1. Tim. 2.
Wielki iest Sakrament pobożności. Napisano też w Księgach mądrości: *Nie umieli Sakramentów* Sap. 2.
bożych. Na których mieyscach Pisma świętego i wielu innych, to słowo Sakrament, nie znaczy nic inszego, tylko rzecz S. i skrytą.

I przeto łacińscy Teologowie tak rozumieli: że te znaki widome, które niewidomą łaskę bożą, i sprawuią i razem znamienuią, i iakoby człowiekowi przed oczy kładą, słusznie Sakramentami, to iest, świątościami być mogą nazwane. Albo iako S. Grzegórz mówi: dla tego Sakramentami zwane być mogą, iż moc boska pod zasłoną rzeczy widomych skrycie zbawienie ludzkie w nich sprawuie. Żeby zaś kto nie rozumiał, że tego słowa Sakrament, niedawno w Kościele świętym poczęto używać, niechay czyta starych Doktorów Kościoła powszechnego, Hieronima i Augustyna Ś. z których obaczy, iż starożytnéy nauki swiętéy katolickiéy Pisarze zawsze tego słowa używali, *Sacramentum* albo *Symbolum*, to iest: hasło albo znak taiemny, gdy tę rzecz o którćy się teraz mówi, chcieli iaśniéy wyrazić i oznaczyć.

3. *Co właściwie znaczy to słowo* Sakrament *u katolickich Doktorów?*

Augustyn Ś. i wszyscy późnieysi Doktorowie, których *Scholasticos* zowiemy, tak opisuią naturę Sakramentu: *Sakrament iest znak rzeczy świętéy.* Albo inszemi słowy: *Sakrament iest niewidoméy łaski bożéy znak widomy, dla naszego usprawiedliwienia postanowiony.*

4. *Dla czego Sakrament nazywamy znakiem? I co to* znak?

Potrzeba to naprzód wiedzieć, iż wszystkie na świecie widome rzeczy są dwoiakie. Jedne są wynalezione, aby coś znaczyły, iako są przezwiska rzeczy, pismo, chorągwie, obrazy, trąby i innych takowych wiele, które słusznie znakiem zowiemy. Albowiem, iako Ś. Augustyn świadczy: *To iest znak, który mimo onę rzecz, którą zmysłom podaie, to téż sprawuie, że przez nię czego inszego domyślamy się i dorozumiewamy.* Jako po stopie na ziemi wyrażonéy łatwo poznawamy, że tamtędy ktoś przeszedł, gdy iego stopę widziemy. Drugie są rzeczy, które nie znaczą nic; ale same są rzeczami przyrodzonemi i widomemi. Jasna tedy rzecz iest, iż Sakrament należy do tych rzeczy, które zowiemy znakami i dla tego są postanowione, aby co znaczyły; albowiem to nam znaczy i pokazuie widomie Sakrament, co Pan Bóg na duszach naszych niewidomie sprawuie. Jako naprzykład gdy na Chrzcie świętym człowiek z wiérzchu wodą obmywany bywa, to się znaczy, iż mocą Ducha Ś. wszelka zmaza i szkaradność gréchu na duszy obmytą bywa. Nad to, i z Pisma Ś. może się to dowieśdź, iż Sakrament między znakami ma być policzony. Albowiem o obrzezaniu, Sakramencie starego Zakonu, który był dany Abrahamowi, Oycu wszystkich wierzących, tak Paweł Ś. do Rzymian pisze: *I wziął znak obrzezania pie-* Rom. 4.
częć sprawiedliwości wiary. I na drugiém mieyscu także mówi: *Iż my wszyscy, którzyśmy się* Rom. 6.

pochrzcili w Panu Jezusie Chrystusie, w śmierci Jego ochrzceni iesteśmy. Zkąd daie znać, iż Chrzest to nam znaczy, iż z Chrystusem Panem iesteśmy pogrzebieni na śmierć, nie żebyśmy pomarli przez Chrzest, ale że odłączeni wolą od doczesnych rozkoszy zmysłów i władz naszych, tak żyli, iakobyśmy bez zmysłów i władzy ku rozkoszom byli.

5. *Wszystkież znaki są iednakowe?*

Nie iednakowe. Bo iedne są znaki z przyrodzenia, które nad to, czém powierzchu, coś inszego znaczą i daią nam do porozumienia, iak iest dym, który znaczy ogień. Drugie znaki nie są z przyrodzenia; ale od ludzi na to ustanowione i wymyślone są, aby przez nie mogli się z sobą rozmówić, i co na sercu maią, drugim opowiedzieć, i ich też nawzaiem wyrozumieć, takowe znaki iedne należą do widzenia, drugie do słyszenia, inne do innych zmysłów. Jako gdy graią na piszczałkach, albo na lutni, dźwięk albo głos ucho człowieka razi. Także gdy kto podnosząc chorągiew daie komu co znać, to znamionowanie do widzenia należy. Lecz oprócz tych znaków, które ludzki wymysł postanowił, są ieszcze insze, które nie człowiek, ale sam Pan Bóg postanowił, które nie są iednakie. Albowiem iedne Pan Bóg na to postanowił, aby tylko co ludziom znaczyły; iakowe były oczyszczenia

zakonne, przaśny chléb, i inszych niemało w starym Zakonie, które do obrzędów należały. Drugie zaś Pan Bóg postanowił, aby nie tylko co znaczyły iako one piérwsze; ale aby też same rzeczy i skuteczną w sobie moc miały. Jakowemi znakami są Sakramenta nowego Zakonu; albowiem są od Pana Boga dane, a nie od ludzi wymyślone. A ktemu z pewnością wierzymy, iż nie tylko prostemi są iakiéy rzeczy znakami; ale iż téy rzeczy świętéy, którą znaczą, skutek też w sobie i moc boską zamykaią.

6. *Wszystkież rzeczy święte, które się przez Sakramenta znaczą, są iednakowe?*

Nie są iednakowe. Albowiem iako znaki są rozmaite, iak się powiedziało, tak też i rzeczy święte, które się przez nie znaczą, rozmaite są. Co aby dobrze było wyrozumiano, trzeba to naprzód wiedzieć, iż gdy mówimy, że Sakrament iest znakiem rzeczy świętéy, nic innego nie rozumiemy przez świętą rzecz, tylko łaskę bożą, która nas czyni świętymi, i z Panem Bogiem iednoczy. Jest tedy Sakrament rzecz widoma, która z ustawy bożéy nie tylko znakiem iest świątobliwości naszéy i sprawiedliwości; ale też i moc boską skuteczną, która nas świętymi i sprawiedliwymi czyni, w sobie zawiéra. Jako naprzykład o Chrzcie świętym iuż się powiedziało: iż owe obmycie ciała

Co iest Sakrament?

człowieczego, i znakiem iest, i skutek ma w sobie rzeczy świętéy, którą Duch S. wewnątrz na duszy człowieka czyni. To i o innych Sakramentach rozumieć mamy. Przeto łatwo każdy rozumieć może, iż obrazy Świętych bożych, także krzyże, i inne rzeczy których w Kościele używamy, acz znaczą rzeczy święte, nie są przecie ani mogą być nazwane Sakramentami. Jeszcze i to wiedzieć należy, iż wszystkie znaki duchowne, które Sakramentami zowiemy, maią to osobliwie z ustawy bożéy, iż nie iednę rzecz iaką, ale zarazem wiele rzeczy znaczą. Albowiem każdy Sakrament nie tylko świątobliwość i sprawiedliwość naszę znaczy; ale też i mękę Pana Jezusa, która iest przyczyną naszéy świątobliwości, a ktemu żywot wieczny, do którego się świątobliwość nasza iako do kresu iakiego ściąga. A iż to we wszystkich Sakramentach iest, dla tego Doktorowie Kościoła powszechnego tak iednostaynie o tém nauczaią, iż każdy Sakrament troiakie rzeczy znaczy, i skutek ich w sobie zamyka, to iest: i przeszłych rzeczy pamięć odnawia, i drugie iako ninieysze obecne pokazuie, i trzecie iako przyszłe znaczy i opo-
Rom. 6. wiada. Co wszystko z Pisma S. pokazać się może. Albowiem kiedy Paweł Ś mówi: *Którzykolwiek w Panu Jezusie Chrystusie ochrzceni iesteśmy*, iawnie to pokazuie, że Chrzest dla tego znakiem nazywamy, iż nam mękę i śmierć pańską przypomina. Potém, kiedy mówi: *Wespół iesteśmy z Nim przez Chrzest pogrzebieni*

iż iako Chrystus zmartwychwstał przez chwałę oycowską, tak żebyśmy téż w odnowieniu żywota chodzili. Z których słów daie znać, iż Chrzest iest znakiem, który nam łaskę bożą w nas wlaną pokazuie: zaczém téż to nam przywodzi, iż maiąc tę łaskę bożą na Chrzcie daną, możemy, nowy żywot zacząwszy, z radością i ochotą przykazanie boże pełnić. Naostatek, kiedy Apostoł przydaie: *Bo ieżelibyśmy się stali podobnymi śmierci iego, pewnie téż i zmartwychwstaniu iego podobnymi będziemy,* pokazuie się to, iż Chrzest wiecznego żywota, którego przezeń dostaiemy, iawny znak nam daie.

Wszakże to trzeba wiedzieć i ludzi tego nauczać, iż okrom tego co się iuż powiedziało, iż Sakrament znaczy trzy rzeczy, przeszłe, ninieysze i przyszłe, często się trafia że ieden Sakrament nie iedną ninieyszą rzecz znaczy, ale wiele ich. Jako Sakrament nayświętszy Ciała i Krwi Pana Jezusa, znaczy bytność istotną prawdziwego Ciała i Krwi Jego: znaczy téż i onę łaskę bożą, którey dostępuią ci, ktòrzy, sumieniem czystém ten Sakrament przyymuią. Z tych tedy rzeczy które się powiedziało, dosyć będą mieli Plebani i Kaznodzieie dowodów, któremi będą okazać mogli, iak wielką moc bożą, i iak wiele skrytych cudów, nowego Zakonu Sakramenta w sobie zamykaią, aby ludzie wiedzieli i z sobą uważali, z iakiém nabożeństwem i uczciwością Sakramenta święte przyymować maią.

7. Co za potrzeba była chrześciianom Sakramentów świętych?

Piérwsza przyczyna postanowienia Sakramentów. Homil. 83. in Mattaeum.

Wielka tego była potrzeba, i wiele do tego iest przyczyn Naprzód słabość rozumu naszego tego potrzebowała, albowiem iż człowiek ma to z przyrodzenia: że rzeczy niewidomych, które tylko rozumem i myślą bywaią ogarnione, poiąć i poznać nie może, tylko przez iakie rzeczy widome; dla tego Bóg wszechmogący z szczéréy dobroci swoiéy skrytą moc swoię boską i łaskę, któréy oko człowieka widzieć nie może, dla wyrozumienia naszego przez znaki powiérzchowne i rzeczy widome nam pokazuie. Bo iako S. Chryzostom mówi: Gdyby był człowiek nie miał ciała, tedyby był Pan Bóg nie pod zasłoną, ale iawnie te rzeczy człowiekowi podał: ale iż dusza obłożona iest ciałem, musi przez rzeczy widome zrozumiewać i poznawać rzeczy niewidome. Druga przyczyna tego iest, aby człowiek tym prędzéy i łatwiéy wierzył obietnicom boskim. Albowiem iż rozum człowieka nie tak łatwo sposobny iest ku wierzeniu tych rzeczy, które Pan Bóg obiecuie, dla tego Pan Bóg od początku świata rzeczy, które kiedy czynić myślił, bardzo często zwykł był słowy opowiadać, a czasem kiedy chciał co takowego ludziom do wiary niepodobnego uczynić, przydawał insze znaki, które cudom podobne bywały. Jako gdy Moyżesza Pan Bóg posyłał wybawić on lud Ży-

Druga przyczyna.

łowski z Egipskiéy niewoli, wielą rozmaitych znaków onę obietnicę swoię potwiérdził: a to dla tego, aby Moyżesz nie rozumiał, żeby nie miał wydołać temu, co mu Pan Bóg rozkazał, albo żeby on lud wiarę dał słowom i rozkazaniu boskiemu. Jako tedy w starym Zakonie Exod. 5 Pan Bóg to czynił, iż pewność iakiéy wielkiéy obietnicy swoiéy, znakami widomemi utwiérdzał, tak téż w nowym Zakonie Zbawiciel nasz Pan Chrystus, kiedy nam odpuszczenie grzéchów, wieczny żywot, i użyczenie Ducha S. obiecał, nieiakie znaki widome na to ustanowił, aby człowiek nigdy nie wątpił, że Pan Bóg w obietnicach swoich iest wiernym i sprawiedliwym: ażeby i w tych znakach miał człowiek iakoby zadatek nieiaki albo zakład pewny obietnicy pańskiéy. Trzecia przyczyna ustanowienia Sakramentów świętych iest, aby człowiek miał przez te świątości pomoc i lékarstwo onego Samarytana, o którym mamy w Ewangielii, do zachowania zdrowia duszy, albo ieżeliby się trafiło ie utracić, do dostąpienia onego znowu. Albowiem iż moc zasługi męki Chrystusa Pana, to iest, owa łaska, którą nam Syn boży na krzyżu zasłużył, bez któréy żaden o zbawieniu swoiém nadziei mieć nie może, przez Sakramenta święte, iako ze źródła iakiego na nas się wyléwa, dla tego dobrotliwy Pan Bóg Sakramenta słowem z obietnicą swoią utwierdzone chciał nam w Kościele zostawić, abyśmy bez wątpienia wierzyli,

Trzecia przyczyna. Lucas. 10.

iż przez używanie Sakramentów świętych, stawamy się uczestnikami pożytków męki Jego, byle tylko każdy z nas nabożnie tego lékarstwa używał.

Czwarta przyczyna. Czwarta przyczyna ta iest, aby Sakramenta święte były związkiem wszystkich ludzi w społeczności chrześciiańskiéy, ażeby przez Sakramenta, iako przez znaki pewne i hasła nieiakie poznani być mogli chrześciianie, i rozeznani od pogan. Bo, iako Augustyn Ś. mówi, (Lib. 19. contra Faustum cap. 12) żadne ludzi zgromadzenie, czyli to prawdziwéy czyli też omylnéy wiary, nie może być iakoby w iedno ciało zebrane, ażby iakim związkiem przez znaki widome nie było złączone. A tę oboię rzecz czynią Sakramenta nowego Zakonu. Bo chrześciian od Pogan odłączaią, i ludzie wierne nieiakim świętym związkiem społecznéy miłości iednoczą.

Piąta przyczyna. Nad to ieszcze z onych słów Apostolskich: *sercem wierzymy ku sprawiedliwości, a usty wyznawamy ku zbawieniu*, pokazać się może, iż wielka przyczyna iest dla któréy postanowione są Sakramenta święte.

Szósta przyczyna. Albowiem przez używanie Sakramentów Ś. wiarę naszę iawnie przed ludźmi wyznawamy: iako gdy idziemy do Chrztu, iawnie oświadczamy wiarę naszę przez wodę, która na Chrzcie widomie obmywani bywamy, iż duchownie też na duszy naszéy od grzéchów naszych oczyszczeni bywamy. Do tego maią wielką moc Sakramenta święte, iż nie tylko wiarę wnas pobudzaią i sprawuią, ale i miłość,

którąśmy się wspolnie iako członki iednego ciała powinni miłować, w nas zapalaią. Naostatek Sakramenta Ś. sprawuią to w nas, iż hardość i pychę naszę uskramiaią, a w pokorę nas wprawuią. Albowiem dla tego się widomym rzeczom poddawać musimy, abyśmy Panu Bogu posłuszni byli, od któregośmy byli odstąpili, marnym tym rzeczom świeckim służąc. Siódma przyczyna

8. *Zczegóż bywa każdy Sakrament złożony?*

Dwie rzeczy się zchodzą, z których się stawa albo składa każdy Sakrament, iedna iest iako materyia: zowią ią żywiołem, druga iest forma, albo kształt, a pospolicie to bez słowa lub znaku słowa być nie może, iako wszyscy Oycowie Święci tego nauczaią. O czém iawne iest i pospolite u wszystkich, Augustyna Ś. świadectwo, który tak pisze: *Przystąpi słowo do żywiołu, aliści stawa się Sakrament.* Bo gdyby samey tylko rzeczy używano, a słów żadnych nie przykładano, nie byłoby znać iaśnie, co który Sakrament znaczy. Jako naprzykład Chrztu Ś. materyią iest woda, do którey gdyby pewnych słów nie przydawano, nie wiedziałby nikt, co owa woda znaczy: gdyż wody nie tylko na obmycie używamy ale i na ochłodzenie. Ale gdy słowa przydane bywaią, daie się znać, co owa woda na Chrzcie S. znaczy, co kryzmo znaczy na Bierzmowaniu, Tractatu 80. in Joan.

co oléy na ostatniém Pomazaniu znaczy. O czém tak Paweł S. napisał do Efezów: *Chrystus Pan umiłował Kościół, i sam siebie wydał dla niego, aby go poświęcił, oczyszczaiąc go obmyciem wody w słowie żywota.* W których słowach i materyia i forma Sakramentu Chrztu S. iaśnie się wyraża.

9. *W czém są różne Sakramenta nowego Zakonu od Sakraméntów starego Zakonu?*

W tém są różne: iż Sakramenta starego Zakonu nie miały pewnéy opisanéy albo przykazanéy formy, któréyby miano zawsze używać w sprawowaniu onych Sakramentów; ale Sakramenta nasze Zakonu nowego tak maią opisaną formę, iż gdyby kto od téy formy odstąpił, a inaczéy chciał sprawować Sakramenta, iużby istności sakramentalnéy nie miały. Przeto też owe starozakonne Sakramenta były bardzo nieznaczne i niepewne; a te nasze są iasne, i wątpić o nich nie potrzeba.

10. *Czemu używaią ceremoniy rozmaitych przy sprawowaniu Sakramentów świętych?*

Piérwsza przyczyna

Dla wielu ważnych przyczyn. Naprzód dla uczciwości Sakramentów świętych. Albowiem rzeczy duchowne niewidome, które u prostych zwłaszcza, w małém są poważaniu, maią swoię uczciwość i powagę z ceremoniy, i daie się

to znać, że święte rzeczy świątobliwie sprawuiemy. Druga przyczyna, iż ceremoniie są nam pobudką do nabożeństwa. Albowiem z oczu wiele idzie do serca, i myśl z patrzenia rozmaicie się odmienia i wzbudza do rzeczy boskich. Nadto, iakoby nam przed oczy przekładaią to, co się niewidomie mocą boską dzieie. Przeto słusznie te ceremoniie postanowione są, iak tylko Kościół się począł, których aczkolwiek grzéchby był odpuszczać, (chyba żeby z iakiéy potrzeby musiało się to czynić), wszakże ieżliby się trafiło kiedy opuścić, ponieważ do istoty rzeczy nie należą, bez wątpienia nie uymuie się przez to nic Sakramentom świętym.

Druga przyczyna.

Trzecia.

11. *Wiele iest Kościoła powszechnego Sakramentów?*

Siedm. Bo tak Pismo Ś. tego nas uczy, Oycowie święci to nam podali i Koncyliia Ś. świadczą.

12. *Czemu ich nie więcéy ani mniéy?*

Może się przyczyna dać przez to podobieństwo. Bo iako człowiek aby tu na tym świecie żył, żywot swóy zachował z pożytkiem swym i Rzeczypospolitéy, potrzebuie siedmiu rzeczy, to iest: aby się naprzód urodził, potém aby rósł, aby się żywił, a ieżliby w chorobę

wpadł, aby się liczył, i nie potężnym będąc, na siłę aby się odżywił. Do tego potrzebuie, aby zwiérzchność i urząd miał nad sobą, któryby nim rządził: a naostatek za porządnym i uczciwym potomstwem swém sam siebie i ludzki rodzay zachował. Tak téż aby człowiek żył Panu Bogu na duszy, potrzebuie siedmiu rzeczy.

Piérwszy Sakrament Chrzest. Naypiérwszy tedy Sakrament iest Chrzest, iakoby drzwi do drugich Sakramentów, przez który się Chrystusowi Panu odradzamy. Potém

2. Biérzmowanie. Biérzmowanie, przez które człowiek rośnie i pomnaża się w łasce bożéy; albowiem iuż ochrzconym Apostołom, iako Augustyn Ś.

Lucae. 24. swiadczy, Chrystus Pan tak mówi: *Siedźcie w mieście aż będziecie przyobleczeni mocą z wysokości.*

3. Sakr. Ciała i krwi pańsk. Potrzecie, Sakrament Ciała i Krwi Pana Zbawiciela naszego, który iest prawdziwym pokarmem duszy naszéy, iako sam Zba-

Joan, 6. wiciel nasz Chrystus Pan mówi: *Ciało moie prawdziwie iest pokarmem, a krew moia prawdziwie iest napoiem.*

4. Sakrament Pokuty. Idzie za tém Sakrament Pokuty Ś. przez którą człowiek zraniony na duszy przez grzéch, zdrowia dostaie.

5. Ostatnie Pomazanie. Piąty Sakrament iest ostatnie Pomazanie, przez które ostatki grzéchów bywaią zgładzone, i dusza

Jacob. 5. się w sile pokrzepia. O czém tak Jakób Ś. Apostoł świadczy, mówiąc: *A ieżeli kto w grzéchach iest, odpuszczone mu będą.*

6. Urząd kapłański. Nadto potrzebny iest Sakrament Urzędu kapłańskiego, przez który daie Pan Bóg moc w Kościele swym szafować Sakramentami świętemi, i wszystkie

obrzędy kościelne sprawować. Naostatek przydany iest Sakrament Małżeństwa, aby z porządnego i świętego złączenia męża i niewiasty, dziatki się rodziły, i pobożnie ku chwale bożéy i ku zachowaniu ludzkiego rodzaiu wychowane były. 7. Małżeństwo.

13. *Zarównoż są wszystkie Sakramenta potrzebne? i czyli wszystkie iednakową maią godność?*

Nie iednakowo są wszystkim ludziom Sakramenta wszystkie potrzebne. Chrzest święty, zgoła żadnego człowieka nie wyymuiąc, każdemu potrzebny iest, iako sam Pan Zbawiciel nasz powiedział: *Kto się nie odrodzi z wody i z Ducha Ś. do Królestwa niebieskiago nie wniydzie.* Ale Pokuta tylko tym potrzebna iest, którzy po Chrzcie grzéch iaki śmiértelny popełnili; albowiem nie uszliby wiecznego potępienia, gdyby za on grzéch popełniony nie pokutowali. Święcenie zaś na Urząd kościelny acz nie każdemu chrześciianinowi z osobna, iednak wszystkiemu Kościołowi koniecznie iest potrzebne. Co się dotycze zacności Sakramentów, pewna to iest, że Sakrament Ciała i Krwi pańskiéy przechodzi insze Sakramenta zacnością, i taiemnic boskich wielkością. O czém się niżéy będzie mówiło. Joan. 3. Joan. 20.

14. *Z kąd się te taiemnice boskie wzięły, i kto onemi właściwie szafuie?*

Nie od kogo inszego maią początek, tylko od samego Pana Boga. Albowiem: iż Pan Bóg ludzi sprawiedliwymi czyni, a Sakramenta są nieiakie naczynia ku dostąpieniu sprawiedliwości, iasna rzecz iest, iż tenże ieden Bóg, przez Chrystusa Pana, Sprawcą iest Sakramentów świętych. Nadto, te świątości maią tę moc i skutek, że do duszy przenikaią, a nie może nikt inszy myśli i serc ludzkich przenikać tylko sam Pan Bóg. Zkąd widzieć możemy, iż Sakramenta są od Pana Boga ustanowione przez Chrystusa Pana, i On ie sam na duszy każdego człowieka sprawuie. Bo Jan S. powiada, iż to świadectwo wziął o Nim, gdy mówi: *Który mnie posłał chrzcić wodą, ten rzekł do mnie: Nad ktorym uyrzysz Ducha zstępuiącego i na nim zostawaiącego, ten ci iest, który chrzci Duchem Ś.* Joan. 1.

15. *Przez kogóż Pan Bóg Sakramentami świętemi szafuie?*

Nie przez Anioły, ale przez ludzi, i dla tego mamy taką naukę i podanie od Oyców ŚŚ. iż do sprawowania Sakramentów niemniéy potrzebny iest Urząd kapłański, iak ich materyia i forma.

16. *Możeż Kapłan zły, sprawuiąc Sakramenta, nieprawością swoią przeszkodzić co pożytkowi łaski bożéy?*

Nie może. Bo gdy Sakramenta sprawuią Kapłani, nie swoię, ale Chrystusa Pana Osobę noszą; przeto czy dobrzy czy źli Kapłani będą, by tylko téy formy i materyi używali, któréy z postanowienia Chrystusa Pana Kościół powszechny zawsze używa, i żeby umyślili to czynić, co Kościół Ś. w takiém szafowaniu czyni, prawdziwie Sakramenta Ś. sprawuią i niemi szafuią, tak iż pożytku łaski bożéy, którą Pan Bóg przez Sakramenta Ś. dawa, żadna rzecz zahamować nie może: chybaby ci sami, którzy Sakramenta Ś. przyymuią, z swoiéy strony byli sobie przeszkodą do przyięcia łaski bożéy, albo Duchowi Ś. sprzeciwiać się chcieli. O czém Augustyn Ś. pisząc przeciwko Donatystom dostatecznie świadczy. Mamy o tém i z Pisma Ś. dowody. Albowiem Paweł Ś. do Koryntów pisząc, tak mówi: *Jam ci szczépił, Apollo poléwał, ale Pan Bóg pomnożenie dał; albowiem i ten co szczépi, i ten co poléwa, nic nie iest, ale ten który pomnożenie daie Pan Bóg.* Z których słów daie się znać, iż iako drzewom nic nie szkodzi złość owych ludzi, których ręką wsadzone bywaią, tak też którzy ludzie w Chrystusa Pana wszczépieni są, z cudzéy złości żadnéy zmazy nie biorą. Przeto (iako z Ewangielii Jana Ś. Oycowie SS. nauczali nas) aczkolwiek Judasz Iskaryiot ludzi nie mało pochrzcił, a wszakże nie czytamy, aby który z nich znowu był od kogo inszego dobrego ochrzcony. Dokłada Ś. Augustyn, mó-

1. Cor. 3.

Joan. 4.

Tract. 5.

wiąc tak: Chrzcił Judasz, a nie chrzcono znowu po Judaszu: chrzcił też Jan, a chrzcono po Janie S. Albowiem choć Judasz chrzcił, iednak Chrzest in Joan. był Chrystusa Pana; ale Jan S. Chrzest swóy dawał, nie Chrystusa Pana; i dla tego nie przekładamy Judasza nad Jana S. ale Chrzest Chrystusa Pana, chociaż przez ręce judaszowe dany, przekładamy nad Chrzest Jana, chociaż przez ręce Jana S. dany.

17. *Cóż mamy rozumieć o tych, którzy będąc nieczystego sumienia sprawuią Sakramenta święte?*

To mamy rozumieć, iż takowi śmierć i wieczne potępienie sobie iednaią. Bo aczkolwiek Sakramenta nigdy mocy boskiéy nie utracaią dla złości kapłańskiéy; iednak ci co tak niegodnie Sakramenta S. sprawuią, piekło sobie gotuią, albowiem święte rzeczy świątobliwie trzeba sprawować, i dla tego mówi Psal. 49. Pan Bóg do człowieka: *Czemu ty opowiadasz sprawiedliwości moie, i bierzesz testament móy w usta twoie? a ono ty masz w nienawiści karność.* Jeżeli się tedy człowiekowi grzésznemu o rzeczach boskich nie godzi rozprawiać, cóż rozumieć mamy, iako ten bardzo grzészy, który czuiąc się być w ciężkich grzéchach, nic się nie lęka plugawemi ustami Swiątości poświęcać, albo ie brać w ręce szkaradne, ich się dotykać, i drugim podawać i użyczać?

Przeto ostrożni maią być Kapłani, aby w świątobliwości i czystości przystępowali do sprawowania Sakramentów świętych, aby z częstego ich dotykania i używania, co dzień obfitszéy łaski bożéy, za pomocą bożą, dostawać mogli.

18. *Które są osobliwsze Sakramentów świętych skutki?*

Dwa są nayprzednieysze skutki. Piérwszy iest, łaska ona boża, którą pospolicie Doktorowie święci nazywaią *usprawiedliwiaiącą*. Jako Paweł S. iaśnie o tém mówi: *Chrystus umiłował Kościół i sam siebie wydał dla niego, aby go poświęcił, oczyszczaiąc go obmyciem wody w słowie żywota.* Lecz iako się tak wielka i dziwna rzecz przez Sakramenta stawa, iak się to dzieie, że woda obmywa ciało, i serca dotyka, rozumem ludzkim ogarniono to być nie może. Albowiem, iż żadna rzecz widoma nie ma téy mocy z natury swoiéy, aby do duszy miała przeniknąć, wiarą samą oświeceni to znamy, iż moc Boga wszechmogącego w Sakramentach przebywa; za czém to sprawuią, czego rzeczy przyrodzone z swéy natury uczynić nie mogą. I przeto, aby o tém żadnéy wątpliwości u ludzi nie było, chciał Pan Bóg cudami widomie to pokazać, co Sakramenta S. wewnątrz na duszy człowieczéy sprawuią. Albowiem mimo to, że gdy Chry-

Piérwszy skutek Sakramentów.

Eph. 3.

Mat. 3.

stus Pan w Jordanie był chrzcony, Niebo otwarte było i Duch S. w postaci gołębicy ukazał się, na znak tego abyśmy to pewnie wiedzieli, iż gdy wodą człowiek na Chrzcie bywa obmyty, łaska Ducha S. wléwana bywa na duszę człowieka, mamy i drugi przykład tego,
Act, 2. iż gdy w dzień świąteczny, Ducha S. Apostołowie przyięli, za którym stali się mężnieysi i ochotnieysi do przepowiadania wiary Chrystusa Pana i podięcia wszelakiego niebespieczeństwa dla chwały iego: *Stał się z prędka szum z Nieba, iakoby przychodzącego wiatru gwałtownego, i zstąpił Duch S. na Apostoły iako ogień, i ukazowały się na nich rozdzielne ięzyki.* Z czego dał nam Pan Bóg znać: iż w Sakramencie Biérzmowania tegoż nam Ducha S. dawać raczy i posyłać, abyśmy mogli odpór dać nieprzyiaciołom naszym, ciału, światu i szatanowi. Takowe cuda za czasów apostolskich na początku wiary chrześciiańskiéy przez niemały czas widomie się działy, gdy te Sakramenta Apostołowie S. rozdawali; lecz teraz gdy się wiara iuż po wszystkim świecie rozkrzewiła i umocniła, tak widomie się to nie dzieie. Z tego piérwszęgo skutku Sakramentów S. mamy i tę naukę: iż onę Sakramenta starego zakonu nie miały téy mocy, przeto téż tylko figurą były tych Sakramentów nowego Zakonu, i postanowione na to, aby znaczyły te taiemnice, które się teraz przez Sakramenta nowego Zakonu dzieią. Albowiem one staro-

zakonne były niedostateczne żywioły, i ciała tylko sprosności, nie duszę oczyszczały. Ale te S. Sakramenta, które z boku Chrystusa Pana wypłynęły, oczyszczaią sumienie nasze od grzéchów i uczynków martwych, i sprawuią nas ku służbie Boga żywego, co wszystko czynią przez zasługę męki Syna bożego. Drugi Sakramentów świętych, nie wszystkichci wprawdzie, ale trzech tylko właśnie iest skutek: iż na duszy naszéy piątno albo znak wyrażaią. O czém Paweł S. świadczy, gdy mówi: *Pomazał nas Pan Bóg, który naznaczył nas* (w którém słowie opisuie to piątno, którego własność iest naznaczyć co) *i dał nam upominek Ducha w sercach naszych.* Ten skutek nie iest wszystkim Sakramentom pospolity; ale właśnie przynależy Chrztowi S. Biérzmowaniu, i święceniu na Urząd kościelny.

Hebr. 9.

Drugi skutek.

2. Cor. 1.

19. *Cóż to piątno albo charaktér na duszy znaczy?*

To piątno nic inszego nie iest, tylko iakoby iaki herb albo znak na duszy człowieka wyrażony, który nigdy zmazany być nie może. O czém S. Augustyn tak pisze: Iżali mniey szą moc maią Sakramenta chrześciiańskie, a niżeli owe ceremoniie gdy żołnierza na służbę woienną piątnuią? albowiem gdy żełnierz wraca się znowu na służbę woienną, nie kładą na niego nowego znaku albo piątna, ale stary

Cont. Epist. Parmen. Et Epist. 50.

na nim uznawaią i potwiérdzaią. A iż ten charakter iako piątno własność tę ma, iż człowieka czyni sposobnym do przyięcia albo do sprawowania iakiéy rzeczy świętéy, a ktemu że iednego człowieka od drugiego różnym czyni, może to każdy iawnie widzieć w tych trzech Sakramentach. Naprzód w Sakramencie Chrztu S. albowiem przez Chrzest staie się człowiek sposobnym do przyięcia drugich Sakramentów, a nad to wierny boży staie się różnym i odznaczonym od niewiernego. Toż się dzieie w Sakramencie Biérzmowania, albowiem przez Biérzmowanie człowiek iakoby żołnierz Chrystusów na wyznanie iawne imienia iego świętego, na opowiadanie wiary i obronienie iéy, na woynę z nieprzyiaciołami naszymi przyrodzonymi, na odpór duchom złym, bywa naznaczony i uzbroiony. A do tego staie się różny od tych, którzy nowo pochrzceni są, iakoby dziatki, które się dopiéro porodziły. Naostatek, w Sakramencie święcenia na Urząd kościelny, pokazuie się to piątno, albowiem przez święcenie bywa dana człowiekowi moc do sprawowania i szafowania Sakramentów świętych: a ktemu ten charakter święcenia ukazuie różność tych, którzy tę moc maią, od inszych ludzi pospolitych wiernych, którzy téy mocy nie maią. Przeto nieomylna iest Kościoła S. powszechnego ustawa i nauka, iż te trzy Sakramenta charakter na duszy wyrażaią, a nigdy nie godzi się ich powtarzać.

20. *Jakże maią Plebani ludzi nauczać, aby Sakramenta S. w uczciwości wielkiéy mieli, i nabożnie ie przyymowali?*

To co się wyżéy powiedziało o wspaniałości i doskonałości Sakramentów, trzeba aby Plebani ludziom na pamięć często przywodzili. Naprzód, iż te Sakramenta wszystkie sam Pan Zbawiciel nasz, nad którego nie masz nic doskonalszego, ustawić raczył. Druga, iż przy szafowaniu Sakramentów ŚŚ. moc wielka Ducha Ś. która przenika wnętrzności serca naszego, przytomna iest. Trzecia, iż Sakramenta ŚŚ. maią wielką moc do uzdrowienia duszy naszéy. Naostatek, iż przez Sakramenta święte owych nieprzebranych skarbów zasługi męki Syna bożego uczestnikami staiemy się.

21. *Możeż być Kościół powszechny bez Sakramentów świętych?*

Nie może. Bo aczkolwiek cała budowa chrześciiańska na mocnym gruncie węgielnego kamienia stoi, iednak gdyby przepowiadaniem słowa bożego, i Sakramentów świętych szafowaniem i używaniem nie wspiérała się; obawiaćby się potrzeba, aby się nie nadwątliła. Bo iako przez Sakramenta żywot mamy, tak téż Sakramentami, iako pokarmem iakim, żyiemy i posileni bywamy.

O SAKRAMENCIE CHRZTU ŚWIĘTEGO.

ROZDZIAŁ II.

1. *Czemu pożyteczne iest ludziom częste przypominanie nauki o Chrzcie świętym?*

Albowiem odnawia nam pamiątkę męki Pana Zbawiciela naszego, śmierci, pogrzebu, i zmartwychwstania iego, i przeto nie tylko w wielkonocną i świąteczną Sobotę, kiedy Kościół powszechny zwykł był przedtém ludziom dorosłym a piérwéy nauką chrześciiańską albo Katechizmem dobrze wyćwiczonym ten Sakrament szafować, maią Plebani taiemnicę Chrztu świętego ludziom wykładać; ale też i innych czasów maią to czynić, zwłaszcza na ów czas osobliwiéy, gdy się ludzi co zeydzie przypa-

trować się czyiemu Chrztowi. Dobrze iest nauczać ludzi, co się w tym Sakramencie zamyka. Bo gdy człowiek, co od Kapłana słyszy, oczywiście widzi ceremoniiami rozmaitemi wyrażono, tém więcéy nabożném i pilném sercem rozmyśla takowe taiemnice, i gdy patrzy kiedy kogo chrzczą, wspomni téż sobie, iakim ślubem Panu Bogu się obowiązał, kiedy Chrzest przyymował: i sam się z sobą porachuie, ieżeli takim iest w żywocie i obyczaiach swoich, iakim go być powołanie chrześciiańskie potrzebuie. Wszakże i innych czasów przez rok często potrzeba tegoż Sakramentu Ś. taiemnicę ludziom wykładać.

2. *Co właśnie znaczy to słowo* Chrzest?

Chrzest zowią po grecku *Baptismus*, które słowo w Pismie Ś. znaczy nie tylko to obmycie sakramentalne; ale wszelkie inne obmycia, przez które się téż czasem męka rozumie. — Wszakże u Doktorów ŚŚ. właśnie, nie lada iakie cielesne obmycie znaczy, ale tylko to, które z Świątością bywa złączone i z opisanym kształtem słów bywa sprawowanie, którym obyczaiem, tego słowa Apostołowe z ustawy Chrystusa Pana bardzo często używali.

3. *Jako inaczéy nazywali Oycowie święci* Chrzest?

Chrzest Sakrament wiary. Epist. 23. Oświecenie. Hebr 10.

Augustyn Ś. Chrzest nazywa Sakrament wiary; albowiem na Chrzcie wyznawamy wiarę naszę chrześciiańską. Drudzy też tę Świętość nazwali oświeceniem; albowiem przez wiarę, którą na Chrzcie wyznawamy, serca nasze oświecone bywaią. Jako Paweł Ś. do Żydów pisząc mówi: *Wspominaycie na dni piérwsze* (to iest na on czas kiedyście byli ochrzceni) *których będąc oświeconymi wytrzymywaliście wielkie boiowania dolegliwości.* Także Chryzostom w kazaniu swoiém, które miał do ludzi,

Oczyszczenie. Pogrzéb ochrzconych, zowie wszczepienie. Krzyż chrystusów.

Chrzest zowie oczyszczeniem, albowiem przezeń stary kwas grzéchu bywa oczyszczony. Czasem go też nazywa pogrzébem, czasem wszczepieniem, niekiedy krzyżem chrystusowym, czego przyczynę każdy widzieć może z tego listu który do Rzymian pisze Paweł Ś. Naostatek Dyionizy nazywa Chrzest początkiem świętego przykazania; albowiem Chrzest iest iakoby drzwiami nieiakiemi, przez które wspołeczność żywota chrześciiańskiego wchodzimy, i od niego, abyśmy przykazaniu bożemu posłuszni byli, początek bierzemy.

Początek przykazania chrystusowego.

4. *Co iest właśnie Chrzest święty?*

Joan. 3.

Może być Chrzest opisany z iasnego Pisma Ś. z owych słów, które Pan Zbawiciel nasz w Ewangielii Jana Ś. mówi: *Jeżeli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Ś. nie może wniyśdź do Królestwa bożego.* Także z onych

słów Pawła Ś. gdy o Kościele mówił: *Oczyszczaiąc go obmyciem wody w słowie.* Chrzest tedy iest Sakrament odrodzenia naszego, przez wodę w słowie. Albowiem z przyrodzenia rodzimy się z Adama Synami gniéwu; ale przez Eph. 5.
Chrzest odradzamy się w Chrystusie Panu Synami miłosierdza, ponieważ *dał ludziom, aby się stawali Synami bożymi, tym którzy wierzą* Eph. 2.
w imie iego: a którzy nie z woli ciała, ani z Joan. 1.
woli męża, ale się z Boga narodzili.

5. *Jak bywa Chrzest szafowany?*

Przez obmycie wodą, do którego obmycia z ustawy Pana a Zbawiciela naszego pewne i poważne słowa przydane być muszą, iako Oycowie święci zawsze uczyli. Co się też z onego świadectwa Augustyna S. iaśnie pokazu- Tractatu 80.
ie: *Przystąpi słowo do elementu* albo żywio- in Joannem.
łu *a stawa się Sakrament.* Co potém pilniéy trzeba przypominać, aby ludzie prości nie rozumieli, żeby owa woda, którą w chrzczelnicy chowaią, była Sakramentem. Bo tylko na ten czas Chrzest Sakramentem ma być nazwany, kiedy rzeczywiście ku obmyciu czyiemu wody używamy, przydawszy ktemu słowa, które od Pana Zbawiciela naszego ustanowione są.

6. *Która właśnie iest materyia Chrztu świętego?*

Woda z chrzcielnicy z trochą oliwy błogosławiona, a w téy niedostatku (1), wszelka woda, czy morska, czy rzeczna, albo téż ieziorna, studzienna, lub zdroiowa, którą zgoła wo-
Joan. 3. dą nazywamy. Bo tak Pan Zbawiciel mówi: *Jeżeli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Ś. nie może wniyśdź do Królestwa niebieskie-*
1. Joan 5. *go.* Także Jan S. mówi: *Trzéy są którzy świadectwo daią na ziemi, Duch, woda i krew.* Co się téż może z wielu mieysc Pisma S. dowieśdź.
Matth. 3. Jednak owo co Jan S. mówi, iż miał przyyśdź Pan Chrystus, który miał chrzcić w Duchu S. i w ogniu, nie ma się rozumiéć, iakoby to ogień
Actor. 1. był materyią chrztu; bo się to rozumie, iaki skutek Duch S. czyni w sercach naszych; albo téż rozumieć mamy przez ogień, ów cud który się stał w dzień świąteczny gdy Duch S. z Nieba na Apostoły zstąpił w ogniu, o czém i Chrystus Pan sam przepowiedział. *Wprawdzieć*
Actor. 1. *Jan chrzcił wodą; ale wy będziecie po małym czasie ochrzceni Duchem świętym.*

7. Które figury i proroctwa znaczyły tę wodę Chrztu świętego?

---

(1) W niedostatku wody naturalnéy, woda różana i ślina, i cokolwiek ma podobieństwa do wody, może być użyte, ktory Chrzest poprawia się potém, gdy niebespieczeństwo życia minie, pod kondycyią. *Bened. XIV.*

Piotr S. w piérwszym liście swoim dowodzi tego, iż on potop, który wszystek świat dla wielkiéy złości ludzkiéy opłókał, był figurą téy wody. Także ono morze czerwone, przez które Żydzi przeszli, było figurą téy wody, iako Paweł S. wywodzi. Więc też i owe obmycie Naamana trędowatego, i dziwna moc sadzawki onéy, którą Ewangielista zowie *probaticam*, figurą także były téy wody. Proroctwa też rozmaite były o téy wodzie. Albowiem Prorok Izaiasz do takowéy wody wszystkich pragnących wzywał. Ona to iest woda, którą Prorok Ezechiel widział w duchu wychodzącą z Kościoła. Ona to iest woda, o któréy Zacharyiasz prorokował, *iż źrzódło miało być nagotowane domowi dawidowemu, mieszkaiącym w Jéruzalem, na obmycie grzésznego człowieka i nieczystéy niewiasty.*

Petr. 3. Genes. 6. 2. Cor. 10. 4. Reg. 5. Joan. 5. Isa. 47. Ezech. 47. Zach. 13.

8. *Czemu to Pan Bóg chciał, aby wody do Chrztu używano a nie inszéy materyi?*

Dla trzech przyczyn. Naprzód, iż każdemu człowiekowi, żadnego nie wyimuiąc, potrzebny iest do zbawienia Chrzest S. przeto woda iest materyią Chrztu; albowiem wody wszyscy łatwo do tak rzeczy potrzebnéy dostać mogą. Druga, iż woda osobliwie skutek Chrztu S. znaczy. Bo iako woda plugawość na ciele obmywa, tak też zmazy grzéchu na duszy, przez Chrzest obmyte bywaią. Nad to, iako woda

Piérwsza przyczyna. Druga. Trzecia.

sposobna iest do ochłodzenia ciała, tak téż pokazuie nam, iż gorącość namiętności cielesnych po wielkiéy części przez Chrzest zagaszona bywa.

9. *Czemu do prostéy wody Krzyzmo przydawaią?*

Może wprawdzie być bez Krzyzma, (to iest gdy gwałtowna iaka potrzeba chrzcenia przypadnie) sama prosta woda, nic nie maiąc przymieszanego, przystoyną iest materyią Sakramentu Chrztu; wszakże to zawsze Kościół powszechny zachowuie, z podania apostolskiego, aby do wielu innych wyższych ceremoniy koło Chrztu, i krzyzmo do Sakramentu przydawano, a to dla tego, aby się tém więcéy znaczył skutek Chrztu świętego. To iednak zapewne wierzyć mamy, iż nie ma być sprawowany Sakrament Chrztu S. z żadnéy inszéy materyi, tylko z wody pospolitéy. choć téż czasem może być rzecz wątpliwa, ieżeli ta albo owa woda prawdziwa iest, iakiéy potrzebuie doskonałość Chrztu S.

10. *Czemu zgoła wszystkich ludzi trzeba pilno nauczać, iaka iest forma Chrztu Ś.*

Dla tego, iż przypada takowa czasem potrzeba, że i prosty pospolity człowiek, a czasem i niewiasty mogą i muszą chrzcić. Przeto aby każdy umiał i wiedział, żeby błędu ia-

kiego w tym nie było, trzeba ich nauczyć, co należy do istoty Sakramentu. Jest tedy ta zupełna i doskonała forma, albo kształt Chrztu Ś. *Ja ciebie chrzcę, w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś.* Bo nam tak Pan i Zbawiciel nasz podać raczył, kiedy Apostołom u Mateusza Ś. rozkazował: *Idąc nauczaycie wszystkie narody, chrzcąc ie w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś.* Albowiem z tego słowa pańskiego *chrząc*, Kościół S. powszechny, Duchem bożym nauczony uważa to, iż przy formie tego Sakramentu, sprawa kapłańska, albo tego który chrzci, ma być wyrażona: co więc bywa kiedy mówią. *Ja ciebie chrzcę.* Do tego, oprócz tych osób, które chrzczą, potrzeba też było wspomnieć osobę onego którego chrzczą, i dla tego mówią: Ja *ciebie* chrzczę. Ktemu: potrzeba wyrazić rozdzielne boskich Osób imiona, abyśmy wiedzieli, iż nie kto inszy tylko Bóg wszechmogący troiaki w Osobach, ieden w istności Bóstwa, ten Chrzest sprawuie: i dla tego doskonała tego Sakramentu forma w tych słowach się zamyka: *Ja ciebie chrzcę w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś.* Bo nie tylko sama Osoba Syna, o ktorym Jan Ś. napisał: *Ten iest który chrzci*; ale pospołu wszystkie Tróycy przenayświętszéy Osoby sprawuią Sakrament Chrztu Ś. A iż mówimy *w Imię*, a nie w Imiona, to iawnie iednę naturę i Bóstwo iednéy Tróycy świętéy pokazuie. Bo na tém mieyscu to słowo *w Imie* nie ściąga się do Osoby; ale zna-

Matth. 28.

Joan, 1.

czy boską istność, siłę, i moc, która i iedna i taż iest we trzech Osobach.

11. *Wszystkieli słowa téy formy Chrztu świętego są zgoła potrzebne?*

Nie iednakowo są wszystkie potrzebne. Bo są iedne, które gdyby kto opuścił, nie byłby Sakrament. Drugie nie tak dalece są potrzebne, żeby bez nich nie miał być ważny Chrzest, iako iest owo słowo: *Ja*, albowiem się to zamyka w tém słowie *chrzczę*. I owszem w Kościołach greckich pospolicie to słowo opuszczaią, a mówią tak: *Niech będzie ochrzczony sługa boski N. w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś.* Który Chrzest iest doskonały z nauki Koncilium florenckiego. Albowiem przez te słowa, to, co do istności Chrztu należy, dostatecznie się wyraża, to iest, obmycie, które się na ten czas prawdziwie dzieie. Co się dotycze tego, iż Apostołowie w Imie tylko Pana Jezusa chrzcili, tak mamy to rozumieć, iż to z Ducha Ś. natchnienia czynili, aby na on czas gdy się Religiia chrześciiańska poczynała krzewić, opowiadanie Imienia Pana Jezusa znacznieysze było, a żeby moc iego boska i niezmierna bardziéy się wsławiła. A do tego, kto weyrzy w rzecz samę, łatwo obaczy, że i w téy formie Chrztu wszystko się znayduie, co sam Pan Zbawiciel postanowił. Bo kto Jezusa Chrystusa, to iest, Pomazańca wspomina, zarazem też wyznawa Osobę Boga Oyca, od którego iest pomazany i Ducha Ś. którym iest pomazany

12. *Chrzciliż kiedy Apostołowie w Imie Chrystusa Pana, niewspominaiąc innych dwóch Osób Tróycy świętéy?*

Nie pewna to iest, żeby kiedy Apostołowie tak mieli chrzcić. Albowiem Ambroży i Bazyli Ś. *Chrzest w Imie Jezusa Chrystusa* tak wykładali: iż przez te słowa rozumie się Chrzest, nie on, który przez Jana Ś. był sprawowany; ale ten który od Chrystusa Pana był ustanowiony, aczkolwiek Apostołowie od pospolitéy i zwykłéy formy, która trzech Osób różne imiona zamyka, nie odstępowali. Jako też Paweł Ś. pisze o tém: *Wszyscy którzyście się w Chrystusie pochrzcili, oblekliście się w Chrystusa,* aby pokazał, że oni w wierze chrystusowéy ochrzceni byli; ale nie inakszą formą, tylko tą, którą Pan Zbawiciel nasz chować rozkazał. De Spir. R. l. i. c. 3. Gal. 3.

13. *Jakie ma być na Chrzcie Ś. obmycie?*

Pospolicie w Kościele Ś. taki iest zwyczay, że ten który ma być ochrzczony, albo pogrążony w wodzie bywa, albo wodą polany, albo pokropiony. Jakożkolwiek z tych trzech sposobów obmycie bywa, wierzyć mamy, iż prawdziwie Sakrament Chrzu Ś. bywa sprawowany. Albowiem wody na Chrzcie używaią na znak obmycia duszy człowieka a to obmycie nie tylko tak bywa, gdy kogo w wodę ponurzą, czego przez czas niemały na po-

cząłku wiary Kościół Ś. używał, ale też kiedy kogo wodą poléwaią, albo też pokrapiaią, iako Piotr uczynił, kiedy iednego dnia trzy
Actor. 3. tysiące ludzi ku wierze przywiódłszy ochrzcił.

14. *Jedenże raz, czyli trzy, ma być to obmycie?*

Nic na tém nie należy, ieżeli raz ieden, albo trzy razy ma być. Bo tak Grzegórz S. pisze w liście iednym do Leandra: iż przed tém i teraz iakokolwiek to obmycie bywa, prawdziwie Sakrament Chrztu bywa sprawowany. Wszakże trzymać się każdy ma zwyczaiu, który się w iego Kościele zachowuie.

15. *Czemu głowę na Chrzcie obmywaią?*

Albowiem głowa iest przednieyszą częścią ciała człowieczego, i w głowie wszystkie zmysły wnętrzne i zwiérzchne maią siedlisko. Nad to trzeba wiedzieć, że ten który chrzci, nie przed obmyciem, ani po obmyciu ma wymawiać formę Sakramentu tego; ale w ten czas kiedy wodą poléwa; gdy się ono obmycie dzieie, ma mówić: *Ja ciebie chrzczę w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś.*

16. *Kiedy Pan Chrystus postanowił Chrzest, przed męką, czyli po męce swoiéy?*

Matt. 3. Natenczas Chrystus Pan postanowił ten Sakrament Chrztu, kiedy sam był chrzczony od

Jana S. Albowiem Grzegórz S. nazyianzeński, i Augustyn S. tak o tém świadczą, iż na ten czas dał Pan Bóg wodzie moc odrodzenia człowieka na żywot duchowny, i dał wodzie moc poświęcenia. I na drugiém mieyscu tak mówi Augustyn S. Od onego czasu, którego Chrystus Pan był w wodzie pogrążony, grzéchy wszystkie woda obmywa. I ieszcze indziéy pisze: Był Pan Zbawiciel raz ochrzcony, niepotrzebuiąc oczyszczenia; ale dotchnieniem nayświętszego ciała swego wodę ochrzcił, aby moc obmycia miała. Co téż i z tego się dowieśdź może, iż na tenczas Tróyca przenayświętsza, któréy imieniem Chrzest bywa sprawowany, obecne swoie Bóstwo pokazała. Albowiem był naprzód głos Boga Oyca słyszany, Syna bożego Osoba tamże była, a Duch S. w postaci gołębicy zstąpił: a do tego otworzyło się Niebo, do którego iuż człowiek przez Chrzest może wniyśdź. Lecz ktoby chciał wiedzieć iako to wielka i boska moc wodzie od Pana Boga iest dana, żaden tego człowiek rozumem przyrodzonym poiąć nie może. Ale to dostatecznie poiąć możemy: iż gdy Chrystus Pan Chrzest przyymował, za dotknieniem ciała Jego nayświętszego, woda ku używaniu zbawiennego Chrztu, poświęcona była. Wszakże tak, abyśmy wierzyli, iż ten Sakrament Chrztu choć przed męką pańską iest ustawiony, iednak od męki pańskiéy, która iakoby skończeniem była wszystkich spraw chrystusowych, moc i skutek swóy bierze.

Orat. in Nat. Salvatoris. Serm. 27. 36. et 76. de tempore.

Matth. 3, Mar. 1. Lucae. 3.

17. *Od którego czasu prawu Chrztu świętego ludzie podlegli są?*

Wszyscy się na to zgadzaią, iż po zmartwychwstaniu pańskiém, gdy Apostołom rozkazał: *Idąc nauczaycie wszystkie narody Chrzcąc ie w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś.* Od tego czasu wszyscy ludzie, którzy zbawienia wiecznego dostąpić maią, tém przykazaniem są obowiązani. O czém Xiąże apostolski Piotr S. tak mówi: *Odrodził nas w żywą nadzieię przez zmartwychwstanie Pana Jezusa.* Także i Paweł S. mówiąc o Kościele, tak pisze: *Sam siebie wydał zań, aby go poświęcił oczyszczaiąc obmyciem wody w słowie.* Z których słów Piotra i Pawła S. daie się znać, iż ten obowiązek Chrztu, od śmierci pańskiéy się początł. Tak iż wątpić nie możemy, że i one słowa Pana Zbawiciela naszego: *Jeżeli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Ś. nie może wniyśdź do Królestwa bożego,* ściągały się do owego czasu, który miał być po śmierci pańskiéy. Te rzeczy gdy często ludziom będą Kaznodzieie przekładać, łatwo obaczą wielką tego Sakramentu zacność, i z wielkiém nabożeństwem mieć go w uczciwości będą, zwłaszcza gdy rozmyślać będą, że owe cuda które się działy przy Chrzcie Chrystusa Pana, także Pan Bóg czyni przy Chrzcie każdego z osobna człowieka, i też dary mocą Ducha S. każdemu bywaią dane i użyczane. Bo gdyby oczy nasze tak otwarte

Math. 28. Mar. 16. 1. Petr. 1. Eph. 5. Joan. 3.

były (iako się było przytrafiło słudze elizeuszowemu), żebyśmy mogli rzeczy niebieskie widzieć, nie byłby żaden tak gruby, żeby się nie miał zdumieć na takowe boskie taiemnice tego Sakramentu. A czemużby tego podziwienia w nas nie sprawiły skarby tego Sakramentu gdy nam ie przez wiarę przekładaią tak dalece: że ieżeli nie oczyma ciała to światłem wiary na rozumie widzieć się dać mogą.

18. *Ktorzyż ludzie mogą chrzcić?*

Troiaki iest stan ludzi, którzy którzy mogą chrzcić. Naprzód są Biskupi i Kapłani, którzy tém samym, że są Biskupami i Kapłanami, z urzędu swego mogą chrzcić. Albowiem do tych Pan a Zbawiciel nasz mówił: *Idąc chrzciycie.* Aczkolwiek Biskupi żeby nieopuszczali poważnieyszéy zabawy kazania, pospolicie zwykli zlécać Kapłanom szafunek Chrztu S. A iż Kapłani mogą chrzcić z urzędu swego, i przy bytności biskupiéy, naucza nas zwyczay Kościoła S. i podanie Oycòw świętych. — Albowiem, iż Kapłani są postanowieni aby poświęcali Ciało i Krew Pana Jezusa, który iest Sakrament pokoiu i iedności; słuszna też była, aby Kapłanom była dana moc sprawować to, przez co każdy może być uczestnikiem tego świętego pokoiu i iedności. Lecz iż niegdzie czytamy, że niegodziło się Kapłanom chrzcić bez osobliwe-

Biskupi. Matt. 23. Kapłani. Leo Epi. 88.

go dozwolenia biskupiego, to mamy rozumieć o owym Chrzcie, który czasów pewnych przez rok bywa z wielkiemi ceremoniiami odprawowany. Drudzy też są, którzy mogą chrzcić

Diiakonowie. *Diiakoni*, którym iednak bez dozwolenia biskupiego albo kapłańskiego nie godzi się chrzcić. O czém wiele Oyców SS. świadectwa mamy. Naostatek czasu gwałtownéy potrzeby, bez ceremoniy kościelnych, może każdy z pospólstwa chrzcić, czy to męszczyzna czy niewiasta, iakieykolwiek sekty. Bo i Żydzi i niewierni, i heretycy mogą chrzcić kiedy potrzeba gwałtowna, byle tylko mieli intencyią to czynić, co Kościół powszechny przy szafowaniu takowego Sakramentu czyni. Co wszystko acz z wielu Konciliów SS. ale osobliwie z Koncilium trydentckiego dowieść się może. Albowiem przeklęctwo na takowych kładzie, którzyby śmieli mówić, iż nie waży nic Chrzest, który heretycy dawaią w Imie Oyca, i Syna, i Ducha świętego, czyniąc to z tą intencyią co Kościół powszechny czyni. Z kąd niewymowną dobroć Pana naszego wyznawamy, iż iako chciał aby woda była materyią tego Sakramentu, która wszystkim pospolita iest; tak też żadnemu człowiekowi nie chciał zabronić szafunku Sakramentu tego tak bardzo wszystkim potrzebnego.

Każdy człowiek w potrzebie.

19. *Wszyscyli zgoła ludzie mogą chrzcić?*

Trzeba w tém początek zachować. Bo gdy

męsczyzna iest, niewiasta nie ma chrzcić (1): także gdy iest męzczyzna który ma święcenie iakie, nie ma chrzcić prosty pospolity człowiek: także gdy Kapłan iest, Kleryk nie ma chrzcić. Aczkolwiek baby położne, które chrzcić zwykły czasu potrzeby, przygany nie maią, ieżeliby czasem przy bytności męzczyzny któryby ochrzcić nie umiał, (acz właśniéy to urzędowi męzkiemu należy) Chrzest odprawowały.

20. *Czemu okrom tych, którzy chrzczą, przydawaią téż Kmotrów albo Oyców chrzestnych?*

Dla tego, iż Chrzest Ś. iest duchowne odrodzenie, przez które rodzimy się Synami bożymi, oczém tak mówi Piotr Ś. *Jako dziateczki teraz narodzone, rozumne bez chytrości, mléka pożądaycie.* Jako tedy ten, który się na świat rodzi, potrzebuie mamki i mistrza, aby za ich pomocą i staraniem był wychowany, i w naukach wyćwiczony; tak téż temu, który bywa chrzczony, i po Chrzcie nowe życie w 1. Petr 2.

(1) I gdy iest przytomny iednożenny nie ma chrzcić który ma iuż drugą żonę: a w potrzebie czy Kapłan ruski, łaciński ochrzci dziecię; to do Rodziców swoich obrządków, należeć ma. Także heretycy ważnie chrzczą. *Bened, XIV.*

Chrystusie Panu poczyna, potrzeba aby miał Nauczyciela mądrego i Oyca chrzestnego, któryby go nauczał wiary i wszelkiéy pobożności chrześciiańskiéy, ażeby ono dziecię mogło w Chrystusie Panu rość, i mężem doskonałym być za pomocą bożą: gdy Plebani maiąc wielki ciężar pastérski na sobie, nie maią tak wiele czasu, żeby mieli mieć osobliwe staranie około dziatek, każdego z osobna, ucząc ich wiary. O tym starym zwyczaiu Kmotrów mamy dawne świadectwo S. Dyionizyusza, który tak mówi: Świętym wodzom naszym (temi słowy Apostołów SS. nazywa) przyszło to na myśl i tak się im zdało, tym obyczaiem chrzcić dziateczki, żeby właśni ich rodzice dawali ie komu w Pismie bożém ćwiczonemu, iakoby Mistrzowi iakiemu, aby za staraniem onego Oyca duchownego, życie swoie dalsze prowadzić dobrze mogli. Toż zdanie potwierdza ustawa Higiniiusza Papiéża.

De Eccl. Hierar. cap. 3. p. 3.

De conserv. Distin. 4.

21. *Jestże to powinowactwo chrzestne przeszkodą do Małżeństwa?*

Conc. Trid. ses. 24. De refor Matr. cap. 2.

Bardzo mądrze Kościół Ś. postanowił to, aby nie tylko ten, który chrzci, z chrzestnym synem, ale żeby téż Kmotr z tym, którego na Chrzcie przyymuie, i z własnemi iego Rodzicami powinowactwem się obowiązał, tak iż porządne Małżeństwa między temi wszystkiemi

być nie mogą, a gdyby się stały, rozerwane być maią.

22. *Cóż za powinność i urząd iest Kmotrów.*

Ta iest powinność ich, aby synów swoich chrzestnych na pilném baczeniu i pieczy mieli, i tak się o nich starali, aby się w nauce chrześciiańskiéy ćwiczyli, i takowemi przez wszystek czas życia swego byli, iako za nie przy Chrzcie ślubowali. O czém tak Dyionizy S. w osobie kmotrowskiéy mówi: Obiecuię iż, to dziecię gdy do rozumu przyydzie, i będzie mogło poiąć rzeczy święte, pilném upominaniem moiém przywodzić chcę, aby się wszystkich złych rzeczy odrzekło, i tak sprawowało w boskich rzeczach, iako się obiecało. Także Ś. Augustyn do Kmotrów mówi: Was wszystkich, tak mężczyzny i niewiasty, którzyście na Chrzcie Syna przyięli, upominam, abyście na to pomnieli, żeście się stali rękoymiami za dzieci wasze chrzestne. Przeto pilnie się ma każdy starać, który taki urząd na się przyymuie, aby to pilnie wykonał, czego się podiął; ażeby ten, który kogo na wiarę swoię i opiekę przyiął, tak długo onego nie opuszczał, aż nie będzie iego pomocy potrzebował. Przeto Augustyn święty tamże wylicza, których rzeczy maią nauczać Kmotrowie syny swoie chrzestne; albowiem tak o nich mówi: Maią ich uczyć, aby czystość chowali, sprawie-

Dionisius loco citato.

August. Serm. post Pascha.

dliwość miłowali, a nadewszystko, aby paciérz, skład wiary chrześciiańskiéy, dziesięcioro boże przykazanie umieli. Te zaś powinności temi czasy według Kościoła Ś. Rodzice właśni na się biorą.

23. *Możeż ktokolwiek być Kmotrem?*

Nie godzi się lada kogo do tego przypuszczać, tylko takowego, któryby wiernie, pilnie, i chętnie chciał i mógł to wypełnić czego się podeymuie. Przeto naprzód właśni Rodzice nie mogą być Kmotrami: a to dla tego, aby znać było, iako różne iest duchowne powinowactwo, od cielesnego. Do tego, nie mogą być Kmotrami Żydzi, niewierni, heretycy; albowiem radziby prawdę wiary chrześciiańskiéy kłamstwy swoiemi zatłumili i wszelką pobożność chrześciiańską wywrócili.

24. *Wieleż ma być Kmotrów?*

Concil. Trid. ses. 24 cap. 20. Święte Koncylium trydentskie postanowiło, aby tylko ieden Kmotr był, bądź męczyzna, bądź niewiasta, albo naywięcéy dwa, to iest, męczyzna i niewiasta. Przyczyna tego iest, iż snadnieysza nauka, gdzie ieden iest, a niżeli kiedy wiele Nauczycielów: a druga żeby takowe powinowactwo chrzestne nie rozszérzało się między wielą ludzi, dla Małżeństwa

świętego, ponieważ iest przeszkodą Małżeństwa.

25. *Jestże Chrzest wszystkim ludziom do zbawienia potrzebny?*

Tak bardzo iest potrzebny wszystkim ludziom, iż bez niego żaden zbawienia mieć nie może; i każdy, który się nie odradza Panu Bogu przez Chrzest, na wieczne zatracenia rodzi się, czyli Rodzice iego są wierni, lub niewierni. Przeto, potrzeba na to pilnie pamiętać, co Pan a Zbawiciel nasz powiedział: *Jeżeli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Ś. nie może wniyśdź do Królestwa niebieskiego.* Joan. 3.

26. *Dziatki małe maiąż też być ochrzcone?*

Przykazanie boże o Chrzcie, nie tylko o dorosłych; ale też i o dziatkach maluczkich rozumieć się ma. Bo tak Kościół powszechny z podania apastolskiego naucza nas, i Oycowie święci potwierdzaią; przyczyny tego są wielkie. (Przyczyna i dowód piérwszy.) Naprzód, niepodobna to iest, aby Chrystus Pan téy świętości Chrztu i łaski swoiéy miał dziatkom małym bronić, o których sam powiedział: *Dopuśćcie małym dziatkom do mnie przyyśdź; albowiem takowych iest Królestwo niebieskie,* których On sam uściskał, ręce na nich kładł, i błogosławił im. (Matt. 19. Mar. 10.) Druga, (Drugi dowód.) czytamy, iż Paweł Ś. chrzcił czasu pewnego

wszystkę familiią iednego domu, z kąd się pokazuie, iż też maluczkie dziatki, które w onéy
Trzeci dowód. liczbie były, ochrzcił. Trzecia, obrzezanie starego Zakonu było figurą Chrztu Ś. Lecz osme-
Genes. 12. go dnia dziatki małe obrzezane bywały. A ie-
Levit. 12. żeliż ono obrzezanie ręką uczynione, było
Lucae. 1. dztatkom pomocne, daleko teraz więcéy Chrzest,
Colos. 2. (który iest obrzezaniem chrystusowém nie ręką uczynioném) pomaga. Naostatek, iako uczy
Rom. 5. Paweł Ś. do Rzymian pisząc: *Jeżli iednego przestępstwem śmierć królowała przez iednego: daleko więcéy ci, którzy obfitość łaski i darowania i sprawiedliwości biorą, w żywocie królować będą przez iednego Jezusa Chrystusa.* Gdy tedy dla grzéchu adamowego dziatki rodzą się w grzéchu piérworodnym, i winni zostaią przestępstwa adamowego; daleko więcéy przez Chrystusa Pana, łaski i sprawiedliwości dostępować mogą, aby w żywocie wiecznym królowali, czego iednak bez Chrztu żadnym sposobem dostąpić nie mogą. Przeto niechay to opowiadaią Pastérze duchowni, iż dziatki maluczkie potrzeba chrzcić, a w młodych leciech ćwiczyć ich w wierze i popożności chrześciiańskiéy. Bo
Prov. 22. iako mądry Salomon mówi: *Młodzieniec, który się dzierży drogi swoiéy, chociaż się starzeie, przecie z niéy nie ustąpi.*

27. Biorąż małe dziatki na Chrzcie łaskę bożą wewnętrzną?

Bez wątpienia, gdy małe dziatki na Chrzcie obmywaią, przyymuią Sakrament wiary chrześciiańskiéy. Nie żeby one dziatki, które ieszcze rozumu nie maią, wierzyły przyzwoleniem myśli swoiéy; ale że Chrzest iest początkiem czyli bramą do wiary chrystusowéy, i do wszelkich iéy obowiązków. Albowiem prawdziwie mówimy: iż i ci przywodzą kogo do Chrztu, którym się to podoba, aby ochrzceni byli i do społeczności Ducha Ś. przyłączeni za spolną ich miłością. Epist. 23. ad Bonif.

28. *Dla czego nie trzeba odkładać Chrztu małych dziatek?*

Dla tego, że dziatki maluczkie nie maią inszego sposobu ku dostąpieniu zbawienia wiecznego iako przez Chrzest. Przeto bardzo im szkodzą, z zawodem sumienia swoiego, którzy Chrzest ich odkładaią; gdyż bardzo niebezpieczno iest, aby bez Chrztu nie umarli, dla wielu przygód, które na małe dziatki przypadaią.

29. *Ludzie dorośli, także maią być zarazem chrzczeni iako i małe dziatki?*

Dawny to zwyczay w Kościele powszechnym, że inaczéy postępuie z temi, którzy są iuż dorośli, i rozum stateczny maią, zwłaszcza gdy z niewiernych Rodziców się rodzą. Albowiem naprzód wiarę chrześciiańską trzeba im po-

wiadać, i do przyięcia iéy sposobić. A ieżeli się nawrócić chcą do Pana Boga, dopiéroż ich trzeba upominać, aby nad czas od Kościoła postanowiony nie odkładali Chrztu Ś. przyięcia. Albowiem, iż napisano: *Nie omieszkiway nawrócić się ku Panu Bogu, a nie odkładay dzień ode dnia;* trzeba ich tedy nauczać, iż doskonałe nawrócenie do Pana Boga zawisło na tém nowém przez Chrzest odrodzeniu. Nadto kto nierychléy do Chrztu przystępuie, tém dłużéy inszych Sakramentów Ś. używać nie będzie; gdyż bez Chrztu żaden do innych Sakramentów przystąpić nie może. Do tego, kto nierychło do Chrztu przystępuie, postrada wielkiego pożytku, który ze Chrztu bierzemy; albowiem nie tylko wszystkich złości, którycheśmy się przedtém dopuścili, zmazy ona woda Chrztu S. z nas obmywa i gładzi, ale też ozdabia nas i posila łaską bożą, za którą możemy się napotém grzéchów ustrzedz a sprawiedliwość i niewinność zachować. Jednak przecie Kościół S. choć tak bardzo potrzebny iest Chrzest dorostym ludziom, którzy się wiary uczą, nie zwykł zarazem Chrztu dawać; ale to ustanowił, aby do czasu pewnego odłożony był; gdyż nie takie niebezpieczeństwa z strony zdrowia na dorosłe ludzie, iakie na małe dziatki przychodzą. A też choćby tym czasem umarł takowy człowiek przed Chrztem, albo przypadek taki trafiłby się, żeby nie mógł do Chrztu przyyśdź, i to samo, iż miał dobrą wolą i pra-

gnienie chrzcić się, i iego za przeszły niepobożny żywot akt skruchy doskonałéy zbawia go. Przeto takowym ludziom może się, wedle potrzeby, odłożyć Chrzest. A to dla tego, iż tą odwłoką doświadczamy stateczności dobréy woli tego, który się chce chrzcić. Gdyż natém wiele zależy, aby żaden do tego Sakramentu z obłudnym a zmyślonym umysłem nieprzystępował. I przeto w starych Koncyliach takową ustawę czytamy, aby ci którzy z żydostwa na chrześciiańską wiarę się nawracaią, na kilka miésięcy przed przyięciem Chrztu ćwiczyli się. Albowiem tą odwłoką rychléy się mogą nauczyć wiary chrześciiańskiéy, którą maią na Chrzcie wyznawać, i pobożności życia chrześciiańskiego. Nadto dzieie się większa uczciwość temu Sakramentowi, gdy pewnych czasów, iako na wielkonocne Święta, i Swiątki, z wielkiemi ceremoniiami ludzie dorośli Chrzest przyymuią. Wszakże i w tém trzeba przestrogę mieć, iż gdyby kto takowy bliski śmierci był, bez odwłoki ma być ochrzczony, zwłaszcza ieźli taiemnice wiary powszechnéy doskonale poiął. Jako czytamy w dzieiach apostolskich o S. Filipie i Piotrze; bo ieden z nich rzezańca kandackiéy Królowéy, a drugi ochrzcił Korneliiusza, bez wszelkiéy odwłoki, skoro tylko wiarę swoię wyznali. Act. 8. et 10.

30. *Jako się ludzie maią przygotowywać do Chrztu?*

Piérwsze przygotowan.

Naprzód, kto ma Chrzest Ś. przyiąć, potrzeba, aby miał dobrą i pewną wolą chrzcić się. Przyczyna tego iest; albowiem ponieważ także na Chrzcie umiéra grzéchowi, a nowym żywotem poczyna żyć, dla tego poniewolnemu, i temu kto nie chce, nie godzi się Chrztu Ś. używać, ale tylko temu, który z chęcią i z dobrą wolą przyymuie go. I przeto ten obyczay iest w Kościele Ś. iż nikogo nie Chrzczą, aż go naprzód spytaią: *Chcesz się chrzcić?* To się o dorosłych i rozumnych ludziach rozumie. Bo o dziatkach małych już się powiedziało, iż im do Chrztu Ś. wola ich Rodziców, i Kościoła powszechnego iest dosyć. Szalonych ludzi, którzy niegdy przy dobrym rozumie będąc od rozumu odeszli, i szalonymi zostali, nie godzi się Chrzcić, zwłaszcza iż wten czas gdy szaleią żadnéy woli ku przyięciu Chrztu nie maią. Chyba żeby niebezpieczni byli żywota, ieźli wolą swoię oznaymili przed tém, niźli szaleć poczęli, tedy chrzczeni być maią: a ieźli nie oznaymili, nie godzi się ich Chrzcić. Coż téż o spiących rozumieć mamy. A ieźli ci szaleni rozumu nigdy nie mieli, i nigdy go nie użyli, zachowuie to Kościół Ś. że takowi iako dzieci bez rozumne, w wierze Kościelnéy chrzceni być maią.

O ludziach szalonych.

O spiących.

Druga rzecz do przygotowania.

Druga, ten kto ma Chrzest Ś. przyiąć, potrzeba aby umiał wiarę chrześciiańską do osiągnienia łaski tego Sakramentu. Czego nas sam Pan i Zbawiciel nasz nauczył, gdy powie-

dział: *Kto uwierzy, a ochrzci się, zbawion będzie.* Co téż także o ludziach dorosłych ma być rozumiano. Bo dziatki małe w wierze Rodziców, i Kmotrów swoich, i całego Kościoła Chrystusa Pana bywaią chrzczeni. Nadto potrzeba téż, aby każdy za przeszłe grzéchy swoie i za swóy niepobożny żywot, żałował; ażeby na potém nigdy nie miał woli grzészyć. Bo kto do Chrztu Ś. przystępuie z tym umysłem, iż mu się nie chce nałogu grzéchów swych poprzestać, takowy ma być od Chrztu odrzucony; gdyż żadna rzecz nie iest przeszkodą do otrzymania łaski bożéy, i skutku przednieyszego tego Sakramentu, tylko myśl a wola zła tych ludzi, którzy żadnego końca swym grzéchom uczynić nie chcą. Albowiem iż dla tego Chrztu Ś. pragnąć mamy, abyśmy Chrystusa Pana na się oblekli, i z Nim się złączyli, tedyć iawna rzecz iest, iż od téy świątości słusznie ten ma być odrzucony, który w złościach i grzéchach swych trwać umyślił. Boby próżny był i daremny w tym człowieku Chrzest Ś. który nie wedle ducha, ale wedle ciała żyć umyślił. Aczkolwiek co się dotycze Sakramentu Chrztu, bez wszelkiéy wątpliwości człowiek doskonałą bierze świątość, ieżli tylko gdy go porządnie chrzczą, ma wolą przyiąć to co Kościół Ś. dawa; ale gdy ma wolą nie poprzestać grzéchów swoich, łaski zbawiennéy i sprawiedliwości z tego Chrztu nie dostępuie. Przeto Piotr Ś. wielkiéy onéy

Mar. 16.

Trzecie przygotowanie.

Rom. 8.

gromadzie ludzi, którzy, iako mówi Pismo, skruszoném sercem, iego i Apostołów inszych py-
Actor. 2. tali coby czynić mieli, tak odpowiedział: *Czyńcie pokutę, a każdy z was niech się ochrzci.*
Actor. 3. I na drugiém mieyscu także mowi: *Pokutuycie, a nawróćcie się, aby grzéchy wasze zgładzone były.* Także Paweł Ś. do Rzymian pi-
Rom. 6. sząc, iawnie pokazuie, *iż ten który się chrzci, grzechom umrzeć ma.* I dla tego nas upomina, abyśmy nie wydawali członków naszych na nieprawość i sprosność grzéchu, ale żebyśmy wydawali ie Panu Bogu na służbę.

31. *Które są Chrztu Ś. skutki?*

Piérwszy. Nayprzednieyszy ten iest skutek, iż Chrzest wszystkie grzéchy gładzi, nie tylko piérworodny, który z piérwszych Rodziców naszych pochodzi; ale też wszystkie inne grzéchy od nas samych popełnione, by naywiększe i tak brzydkie były, żeby się i pomyśleć o nich nie godziło: wszystkie zgoła grzéchy, iakiekolwiek są, dziwną tego Sakranentu mocą, odpuszczone nam i darowane bywaią. O tém powiedział dawno sam Pan Bóg przez Ezechiela Pro-
Ezech. 36. roka: *Wyleię na was wodę czystą, i będziecie oczyszczeni od wszelkich nieprawości.* Także i Paweł S. wyliczywszy nie mało grzéchów do Koryntów pisząc, dokłada to: *I tymiście niektórzy byli, aliście omyci i poświęceni.* Którą naukę iako niepochybną prawdę Kościół Ś. za-

wsze zachowuie. I Przeto Augustyn S. w księgach które o Chrzcie maluczkich dziatek napisał, tak mówi: *Gdy się człowiek rodzi, w grzéchu tylko piérworodnym się rodzi; ale gdy się odradza, nie tylko piérworodnego, ale wszelakich inszych grzéchów ma odpuszczenie.* Także Hieronim S. do Oceana pisząc, mówi: *Wszystkie złości odpuszczone są na Chrzcie.* O czém, żeby wątpliwości żadnéy nie było, nie tylko dawne Koncylia, ale i to poślednie S. Koncylium trydentckie obiaśniło tę prawdę, i klątwę postanowiło na tych, którzyby śmieli to rozumieć albo twierdzić, że grzéchy choć na Chrzcie są odpuszczone, nie są iednak zgoła wykorzenione. Albowiem tak mówi S. Koncylium, iż nie masz nic w tych ludziach, którzy się przez Chrzest odrodzili, coby Pan Bóg miał w nienawiści, albowiem iż prawdziwie przez Chrzest pogrzebieni są z Chrystusem Panem na śmierć, nie masz żadnéy rzeczy, któraby ich potępiać miała, którzy nie według ciała chodzą; ale oblókłszy na się nowego człowieka, który według Pana Boga stworzony iest, niewinnymi, niepokalanymi, czystymi, i Panu bogu miłymi się stawaią. Ses. 5. De peccato origin.

32. *Jestże w ochrzczonych ludziach pożądliwość grzéchem?*

Wyznać to potrzeba, iż Koncylium S. trydentckie na mieyscu wyżéy pomienioném u-

stanowiło to, iż w ochrzczonych ludziach, pożądliwość albo zakał grzéchu zostawa; ale iednak prawdziwie grzéchem nie może być nazwany. Albowiem, iako Augustyn S. mówi:
De pecca. mor. et remis. lib. 2 cap. 4. W dziatkach małych ochrzczonych odpuszczona bywa wina pożądliwości, ale przecie zostawa w nich ku zasłudze i zwycięztwie ich.
Con. 2. ep. Pelag. 1. 3. cap. 3. Także i na drugiém mieyscu mówi: Na Chrzcie odpuszczoną bywa pożądliwość, ale przecie zostawa krewkość albo skłonność do grzéchu. Albowiem pożądliwość, która z grzéchu pochodzi, nic inszego nie iest, tylko pragnąc czego co z przyrodzenia iest rozumowi przeciwnego. Więc ieżli do takowéy woli człowieczéy nie przystąpi przyzwolenie, albo niedbalstwo iego, nie iest takowa pożądliwość grzéchem, i to co
Rom. 7. Paweł S. mówi: *Nie wiedziałem o pożądliwości, by mi był Zakon boży nie mówił: Nie pożądaj,* nie ma się inaczéy rozumieć. tylko o-
Lib. 9. Regist. ep. 39. skażonéy woli człowieczéy. Toż naucza Grzegorz S. gdy mówi: Jeżliby kto mówił, iż na Chrzcie powiérzchu tylko grzéchy bywaią odpuszczone, nie masz nic nad takową naukę iego niewierniey szego. Albowiem dusza przez Sakrament wiary, to iest Chrzest, prawie z gruntu od wszelkich grzéchów próżna przy samym Panu Bogu zostaię. I dowodzi tego Grzegórz
Joan. 23. S. z onych słów Pana i Zbawiciela naszego: *Kto obmyty iest, nie potrzeba mu tylko aby nogi umył, bo iest wszystek czysty.* Był też figurą tego ów Naaman z Syryi człowiek trędowaty,

który, iako świadczy Pismo S. gdy się wodą 4. Reg. 5.
jordanową obmył siedmkroć, tak od trędu czystym został, iż ciało iego zdało się być iak dziecięcia delikatne. Przeto ten iest własny i nayprzednieyszy skutek Chrztu S. iż wszystkie grzéchy iakiekolwiek tylko są gładzi: o czém Piotr S. świadczy gdy mówi: *Pokutuycie*, *a* Actor. 2.
każdy z was niech się ochrzci w Imie Pana Jezusa, na odpuszczenie grzéchów.

33. *Który iest drugi skutek Chrztu S.?*

Ten iest drugi skutek: iż na Chrzcie nie tylko grzéchy nam bywaią odpuszczone; ale i karanie na które człowiek był zawinił za grzéch. Bo aczkolwiek to pospolita iest i drugim Sakramentom, że przez nie stawamy się uczestnikami zasługi męki Syna bożego, iednak to właśnie o samym Chrzcie Paweł S.
powiedział: *Iż przez Chrzest z Panem Chrystu-* Rom. 6.
sem umieramy i z Nim pogrzebieni bywamy. Colos. 2.
Przeto téż Kościół S. tak rozumie, iż krzywdaby wielka działa się temu Sakramentowi, gdyby na tego, który się ma chrzcić, wkładano, aby za grzéchy swoie dosyć czynił i pokutował. Bo aczkolwiek ten zwyczay dawny był w Kościele S. iż kiedy Żydy chrzczono, rozkazowano im aby przez czterdzieści dni pościli; iednak ta ustawa była nie dla tego, aby po Chrzcie za grzéchy swoie dosyć czynili; ale, aby napomnieni i ostrzeżeni byli do uważa-

nia zacności tego Sakramentu S. przez modlitwy i posty długie.

34. *Wolenże bywa człowiek po Chrzcie od karania urzędowego?*

Nie wolen ani od śmierci, którą kto dla iakiego występku swoiego zasłuży, i prawem świeckiém przekonywa, na śmierć skazany bywa. Aczkolwiek dobrzeby czynili Panowie na urzędzie będący, aby takowe karania złoczyńcom ochrzczonym odpuszczali, aby tym więcéy Pan Bóg był chwalony w Sakramentach iego.

35. *Wolenże bywa człowiek przez Chrzest od karania i męki po śmierci?*

Od wszystkich mąk, które za piérworodnym grzéchem przychodzą wolen iest człowiek po zeyściu z tego świata. Albowiem męka Pana naszego to nam sprawiła, iż wolni bywamy od takich mąk, a przez Chrzest iako się wyżéy powiedziało, pospołu z Chrystusem Pánem umiéramy.

36. *Czemuż człowiek po Chrzcié zarazem nie przychodzi do takiéy doskonałości, aby od tych tu dolegliwości na świecie wolnym był?*

Piérwsza przyczyna.

Trzy są przyczyny tego. Piérwsza: iż człowiek przez Chrzest staie się członkiem Ciała

chrystusowego, a iż Chrystus Pan głowa nasza, acz od początku narodzenia swego był pełen łaski i prawdy, iednak słabość ludzkiéy natury, którą był przyiął, nie piérwéy złożył, aż męki wyciérpiał, i śmiérć podiął; dla tego dziwić się nie trzeba, że chrześciianie, którzy iuż przez Chrzest niebieskiéy łaski i sprawiedliwości dostąpili, przecie iednak krewkie i ułomne ciało maią na sobie, aby wielkie i częste prace dla Chrystusa Pana podiąwszy, i po śmierci do żywota przyszedłszy, dopiéro godnymi się stali wiecznie w onéy chwale niebieskiéy żyć z Chrystusem Panem. Druga przyczyna tego, dla czego po Chrzcie choroby, boleści, kłopoty rozmaite, i namiętności w człowieku zostaią ta iest: abyśmy z tych rzeczy, iakoby pochop i pobudkę brali do zasługowania sobie łaski bożéy, i większą od Pana Boga zapłatę mieli. Bo gdy człowiek skromnie wszystkie te przeciwne rzeczy znosi, gdy złe namiętności za pomocą bożą pod rozum poddawa, tę pociechę ma i nadzieię w Panu Bogu, że to będzie miał, co Paweł Ś. mówi: *iż gdy człowiek biegu dokona, wiary dochowa, onę koronę sprawiedliwości odda mu Pan w on dzień ostatni Sędzia sprawiedliwy.* — Tak Pan Bóg uczynił był z onym ludem izraelskim. — Bo aczkolwiek z niewoli egipskiéy ich wybawił, i nieprzyiacioły ich w morzu zatopił, iednak nie zarazem ich do ziemi obiecanéy prowadził; ale rozmaite przygody na nie dopuszczał, i

Druga przyczyna

Exod. 14.

dał im onę błogosławioną ziemię obiecaną, zostawił tam przecie niektóre narody, których Żydzi wygładzić nie mogli: a to dla tego, aby on lud boży maiąc nieprzyiaciela blisko siebie, był zawsze czuyny, i w dzielności woienney ćwiczony. Nadto ieszcze i ta iest przyczyna wielka, czemu człowiek niewolen po Chrzcie od dolegliwości tego świata i ciała bywa, aby kto nie rozumiał, że dla tego wiele ludzi do Chrztu przystępuie, aby raczéy te doczesne pożytki i roskosze mieli, niźli one prawdziwe i wieczne dobra chwały niebieskiéy; gdyż te człowiek chrześciiański ma więcéy mieć przed oczyma niżeli te świeckie doczesne dobra.

Trzecia przyczyna.

37. *Maiąż zawsze ludzie odrodzeni przez Chrzest iaką pociechę w nędzach tego świata?*

Wielkie maią pociechy. Albowiem człowiekowi, który iest przez Chrzest iako latorośl w Chrystusa Pana wszczepiony, co może być pocieszniejszego i milszego, iako to, iż wziąwszy krzyż na ramiona swoie, idzie za Wodzem swoim Chrystusem Panem: a ktemu w żadnych pracach nie ustawa, żadnéy się złéy przygodzie odwodzić od powołania boskiego nie daie. Za czém iedni zapłatę za panieństwo, drudzy koronę za nauki i kazania swoie, trzeci za męczeństwo, drudzy zaś za insze cnoty swe, korony od Pana brać i odno-

sić będą. Czegoby człowiek dostąpić nie mógł, kiedyby nie przez te na swiecie nędze i kłopoty do tego przychodził.

38. *Króry iest trzeci skutek Chrztu Ś?*

Ten też iest skutek Chrztu Ś. iż nietylko grzéchy gładzi, i karanie przez Chrzest odpuszczone nam bywa; ale też wielkim darem łaski bożéy nas ozdabia, przez którą człowiek sprawiedliwym i Synem bożym i Dziedzicem Królestwa niebieskiego stawa się. Ta łaska boża, którą na Chrzcie bierzemy, nie tyl- iest grzéchów odpuszczenie, ale iest dar istotny, iakoby światłość nieiaka, i ozdoba, która dusze nasze pięknieyszemi i iaśnieyszemi czyni, iako Ś. Koncylium trydentckie o tém naucza, i pod klątwą wszystkim tak wierzyć każe. Co też i z Pisma S. dowieśdź się może. Albowiem na wielu mieyscach Pismo Ś. mówi: iż Pan Bóg łaskę swoię na was wylewa, i zowie ią Ducha S. upominkiem.

Ses. 6. de Justific.

Rom. 5,

2. Petr 1.

39. *Któreż insze cnoty pospołu z tą łaską bożą na Chrzcie Pan Bóg wlewa?*

Wiele innych cnot Pan Bóg człowiekowi dawać raczy. Albowiem przez Chrzest nie inaczéy, tylko iako członki z głową naszą z Chrystusem Panem bywamy złączeni i spoieni. Jako tedy z głowy wszystka moc na członki po-

chodzi, aby każdy członek mógł swoię powinność odprawiać: tak też z zupełności Chrystusa Pana, na wszystkie ludzie, którzy bywaią usprawiedliwieni, wylewa się moc i łaska boża, która nas sposobnymi czyni do wykonywania powinności chrześciiańskiéy.

40. *Czemuż przecię z trudnością nam przychodzi dobre a pobożne uczynki czynić?*

Nie trzeba się temu dziwować, że nam z pracą i z trudnością to przychodzi. Albowiem po Chrzcie zostaie człowiekowi wielka pożądliwości przeciwko duchowi woyna, w któréy iednak człowiek chrześciiański nie ma ustawać; ale w łasce bożéy trzeba mieć nadzieię, iż gdy ustawicznie będziemy się cwiczyć w dobrym a pobożnym żywocie chrześciiańskim, wszystko cokolwiek iest dobrego, sprawiedliwego, i świątobliwego, łatwo i z uciechą naszą nam przyydzie.

41. *Czemu nie godzi się powtarzać Chrztu?*

Dla tego, iż na Chrzcie zostawa na duszy człowieka piątno nieiakie, czyli charakter, któ-ry nigdy zgładzić się nie może, ale na wieki
Ephes. 4. trwa. Przeto Paweł S. mówi: *Jeden Pan, iedna Wiara, ieden Chrzest.* Także, gdy Rzymian upomina, aby nie utracali żywota, który od Chrystusa Pana wzięli pospołu z Nim

umarłszy przez Chrzest, tak mówi: *Albowiem iż Chrystus Pan umarł gręchowi, raz umarł.* Rom. 6.
Z kąd się to iawnie pokazuie, iż iako Chrystus Pan drugi raz umrzeć nie może, tak téż nam znowu przez Chrzest gręchowi umiérać się nie godzi. Dla tego téż Kościół Ś. iawnie wyznaie, iż ieden Chrzest wierzy. Co i z przyrodzonym rozumem się zgadza. Albowiem Chrzest iest nie iakie duchowne odrodzenie. Symbol. Nicenum.
Jako tedy przyrodzonym obyczaiem raz się człowiek urodziwszy, z nowu drugi raz w żywot macierzyński wniyśdź nie może, tak téż iedno iest duchowne rodzenie, i nie może żaden Chrztu nigdy powtórzyć.

42. *Jakże mamy rozumieć o owym, którego pod kondycyią pewną chrzczą?*

Nie mamy tego rozumieć, żeby Kościół powtarzał Chrzest, kiedy kogo obmywaiąc wodą chrztową, mówi tak: Jeżeliś iest chrzczony, ia ciebie powtóre nie chrzczę: a ieżeliś iest nie chrzczony, ia ciebie chrzczę w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś. Albowiem tym sposobem nie powtarza się Chrzest, ale świątobliwie bywa sprawowany kiedy pewnie nie wiemy o czyiém ochrzczeniu.

43. *Godziż się tak każdego chrzcić?*

Nie godzi, tylko gdy wątpimy o czyim Chrzcie; przeto źle owi Kapłani czynią, którzy gdy im

kogo do Chrztu przyprowadzą, nie pytaią się czyli iuż ochrzczony? i czasem też wiedząc że w domu ochrzcone iest dziecię, ważą się z nowu obmycie chrztowe z ceremoniiami w Kościele odprawować, w czém bardzo grzészą, i podlegaią karaniu takowi Kapłani kościelnemu, które zowią *Irregularitatem.*

44. *Któryż iest ostatni pożytek i skutek Chrztu świętego?*

Ten iest wielki pożytek, iż przez Chrzest Niebo otworzone bywa człowiekowi, albo przywrócone prawo dziedzictwa do Nieba, które było dla grzéchu zawarte i odcięte. Albowiem gdy Pan i Zbawiciel nasz był od Jana S. o-
Matt. 5. Mar. 1. chrzczony, Niebiosa były otwarte, i Duch S.
Lucae. 3. w gołębiéy postaci zstąpił, z kąd się nam daie znać, iż tym którzy bywaią chrzczeni, Pan Bóg łaski swoiéy boskiéy darów udziela i Niebo im otwtéra, nie żeby zarazem ochrzciwszy się, do Nieba szli; ale czasu innego, gdy nędze tego świata przebędą, za tę śmiertelnosć nieśmiertelności dostaną. Teć są pożytki i skutki Chrztu S. które ile się dotycze mocy i istności tego S. Sakramentu, na wszystkie się ściągaią. Lecz ieźli się na to oglądać będziemy, z iakim kto umysłem i przygotowaniem do Chrztu S. przystępuie, pewna rzecz, iż mniéy albo więcéy darów niebies-

kich i pożytków na iednego niż na drugiego z téy miary spływa.

45. *Co za pożytek ceremoniy świętych, które przy Chrzcie bywaią sprawowane?*

Pokazuią nam wizerunek i znak widomy tych rzeczy, które się w Sakramencie dzieią. Dla czego potrzeba ie nie tylko mieć w poważaniu; ale i rozumieć co znaczą. Bo iako mowa ludzka nic pożytku nie uczyni, która nie iest rozumiana; tak też i te obrzędy nie przyniosłyby pożytku, gdyby człowiek nie wiedział, co za moc ich i na co są ustanowione. Wątpić tedy nie trzeba, iż te ceremoniie około Sakramentów świętych od Apostołów są wzięte, i na to ustanowione, aby nam iakby przed oczy przekładały owe wielkie i zacne dary boskie, które się w tym Sakramencie zamykaią.

46. *Wiele iest części tych ceremoniy?*

Na trzy części się dzielą. Jedne są których używamy pierwéy, niżeli do wody chrzcielnéy przestąpiemy. Drugie, które sprawuiemy do wody przystąpiwszy. Trzecie, które iuż Chrzest odprawiwszy przydawamy.

47. *Którego czasu woda do Chrztu ma być święcona?*

Według starego zwyczaiu kościelnego czekaćby potrzeba pewnych dni świętych uroczystych,

w których to dni wigiliie ta woda Chrztu S. poświęcona bywa. Był albowiem ten zwyczay w Kościele, iż w te tylko dni Chrzest dorosłych ludzi sprawowano. Wyiąwszy gdyby za iaką wielką potrzebą inaczéy być musiało; wszakże, iż wiele rozmaitych przygod na ludzi przypada, nie zachowuie iuż teraz Kościół tego zwyczaiu, aby tylko we dni S. uroczyste chrzcić miano. Jednak owe ceremoniie zachowuie, że w Sobotę Wielkonocną i Swiąteczną, wodę do Chrztu święcą w Chrzcielnicach.

48. *Czemu nie zaraz do Kościoła przypuszcza tych Kościół co się maią chrzcić?*

Dla tego: iż niegodni są do domu bożego iako do Królestwa i żywota wiecznego wniyśdź, ażby piérwéy zdjęli z siebie iarzmo sprosnéy niewoli szatańskiéy, a Chrystusowi Panu poddali.

49. *Godziż się takowych chrzcić, którzy ieszcze nie są doskonale ćwiczeni w nauce chrześciiańskiéy?*

Kiedy kogo do Chrztu przyprowadzą albo przyniosą, Kapłan ma naprzód pytać, czego od Kościoła potrzebuią. Gdy opowiedzą wolę swoię, że Chrztu S. żądaią, powinien ich Kapłan wiary chrześciiańskiéy, którą na Chrzcie wyznać maią, nauczyć. Albowiem tak sam Pan a Zba-

wiciel nasz rozkazał Apostołom: *Idźcie po wszystkim świecie nauczaycie wszystkie narody, chrzcząc ich w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś. nauczaiąc ich chować to, com wam rozkazał.* Z których słów pokazuie się to, iż nie godzi się nikogo chrzcić ażby piérwéy przynaymniéy przednieysze artykuły, wiary Chrześciiańskiéy temu, co ma być chrzczony opowiedziane były. Matt. 23. Mar. 16.

50. *Jako prostych ludzi naucza Kościół S. wiary chrześciiańskiéy?*

Jeżeli dorosły iest ten, który się ma chrzcić, sam za siebie odpowiada, gdy go pytaią; a ieżeli niemowlątko, Kmotr albo rękoymiia za niego odpowiada i iawnie zań ślubuie.

51. *Cóż po owém zaklinaniu, które czyni Kapłan gdy ma kogo chrzcić?*

Na wygnanie szatana i zwątlenie prawa iego bardzo potrzebne iest to zaklinanie, które świętemi i nabożnemi słowy odprawowane bywa.

52. *Czemu kładą sól w usta tego, który się ma chrzcić?*

Na znak tego, iż przez wiarę i dar łaski bożéy ma tego dostąpić, aby od zepsucia i

sprosności grzéchów był wolnym, i smak dobrych uczynków poiął; a żeby się w pokarmie mądrości boskiéy kochał.

53. *Czemu tak wiele krzyżów czynią na ciele tego, który się ma ochrzcić?*

Dla tego żegnaią czoło, oczy, piérsi, ramiona, i uszy, iż wszystkie zmysły człowiecze przez Chrzest pod krzyżem chrystusowym być maią i prawem obowiązków chrześciiańskich.

54. *Czemu nozdrze śliną pomazuią i zarazem do wody chrztowéy posyłaią?*

Dla tego, aby iako on ślepy, któremu Chrystus Pan rozkazał oczy błotem pomazane obmyć wodą Syloe, wźroku dostał: tak abyśmy to wiedzieli, iż taka iest moc tego świętego obmycia, iż oświéca rozum ludzki ku poznaniu prawdy niebieskiéy.

55. *Cóż znaczy owo wyrzekanie, które czyni ten, który się ma chrzcić?*

Po trzykroć Kapłan pyta tego, co się ma chrzcić: Wyrzekasz się szatana, wszystkich spraw iego, i wszystkiéy pychy iego? a on, albo imieniem iego Kmotr, odpowiada: Wyrzekam. A to na znak tego, iż ten co się ma

Chrystusowi Panu oddać, ma naprzód iawnie wyznać i ślubować, iż szatana i prawo iego opuszcza, i zawsze się niemi brzydzić będzie. Potém Kapłan stoiąc iuż u Chrzcielnicy pyta: Wierzysz w Boga Oyca wszechmogącego? A on odpowiada, wierzę; i na drugie pytania także odpowiada. W których dwóch rzeczach, to iest, wyrzekaniu się szatana, i wyznaniu wiary powszechnéy wszystek zakon chrześciiański i nauka zawisła.

56. *Czemu, gdy iuż kogo maią chrzcić, pytaią go wprzód, czyli się chce ochrzcić?*

Dla tego, iż Pan Bóg nikogo nie przymusza do służby swoiéy: a iako człowiek z swoiéy dobréy woli szatanowi posłuszny będąc, słusznie potępionym się stał, tak téż chce Pan Bóg, aby człowiek z swoiéy dobréy woli przykazanie boże chowaiąc, żywot wieczny miał.

57. *Czemu na Chrzcie głowę chryzmem mażą?*

Dla tego, aby człowiek wiedział, iż od tego dnia kiedy się ochrzcił, z Chrystusem Panem iako z głową złączony iest, i iego członkiem się stał, i przeto chrześciianin nazwany iest od Chrystusa, a Chrystus od Chryzma, albo pomazania wnętrznego przez Ducha Ś. ma imie.

58. *Co znaczy szata biała albo chusta, którą dawaią ochrzczonym?*

Kiedy Kapłan obłóczy w białe odzienie ochrzczonego, albo gdy maluczkim dziatkom, które w szatach nie chodzą, dawa biały czépek na głowę, tak mówiąc: Weźmiy białą szatę, i zanieś ią niepokalaną przed Maiestat Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyś żywot wieczny otrzymał, przez to się znaczy chwała zmartwychwstania, do którego się przez Chrzest rodzimy. Nad to znaczy też piękność owę i ozdobę, którą dusza ozdobiona iest na Chrzcie po obmyciu zmazy gréchów. Naostatek znaczy też niewinność i szczérość, którą człowiek ochrzczony przez wszystek czas żywota swego zachować ma.

59. *Co znaczy świéca zapalona, którą ochrzczony trzyma?*

Znaczy to, iż wiara na Chrzcie przyięta, i miłością zapalona, ma się krzewić przez dobre a pobożne uczynki.

60. *Czemu i iakie imie ma być ochrzczonemu dane?*

Przystoi na Chrzcie ludziom imiona dawać i brać ie od świętyeh iakich i wielkiéy pobożności ludzi. Albowiem kiedy kto ma imie Swiętego iakiego znacznego w Kościele bożym, podobieństwem onego imienia snadniéy będzie zachęcony do naśladowania cnoty i

świątobliwości iego. A nad to, którego będzie chciał naśladować, tego też prosić o przyczynę do Pana Boga będzie, aby mu do dusznego i cielesnego zdrowia był ku obronie i pomocy. Przeto godni są przygany owi, którzy dzieciom swoim dawaią imiona pogańskie, zwłaszcza owych którzy na świecie złośliwymi byli. Albowiem z tąd się poznać może iako chrześciiańską pobożność sobie ważą, gdy się w niezbożnych ludzi pamiątce tak bardzo kochaią, iż tego pragną, aby w uszach ludzi chrześciiańskich takie sprosne imiona wszędzie brzmiały (1).

61. *W czém się zawiéra wszystka nauka o taiemnicach Chrztu Ś.*

W tém co się wyżéy o Chrzcie powiedziało, to iest, co znaczy to imie *Chrzest*, co za natura i własność iego, kto Chrzest ustanowił, kto może chrzcić, iak bywa Chrzest sprawowany, iak do Chrztu przystępować, co za ceremoniie około Chrztu bywaią, i inszych wiele rzeczy potrzebnych powiedziało się dla tego, aby tém pilniéy Plebani nauczali ludzi takowych taiemnic, żeby na ślub swóy, który na Chrzcie uczynili, zawsze pamiętali, i wiary dochowali, i tak żyli iako się godzi chrześci-

(1) Imiona z Martyrologium brać należy. *Bened. XIV.*

iańskiemu człowiekowi, która rzecz iest do dostąpienia wiecznego zbawienia.

O SAKRAMENCIE BIERZMOWANIA.

ROZDZIAŁ III.

---

1. *Czemu tych czasów pilnie potrzeba uczyć ludzi o Sakramencie Biérzmowania?*

Dla tego, iż bardzo wiele ludzi iest, którzy o ten Sakrament nie dbaią i pożytku łaski bożéy, któryby mogli mieć z tego Sakramentu, uczestnikami być nie pragną. Przeto na tém wszystko należy, aby ludzie wiedzieli, co za potrzeba, zacność, i skutek iest tego Sakramentu; aby to rozumieli, że nie tylko nie

maią zaniedbywać tego Sakramentu; ale raczéy z wielkiém nabożeństwém maią go przyymować.

2. Czemu Kościół święty zowie ten Sakrament potwiérdzeniem?

Dla tego, iż kiedy Biskup ochrzczonego świętém Chryzmem namaszcza, mówiąc one słowa: *Znaczę cię znakiem krzyża Ś. i potwiérdzam cię Chryzmem zbawiennóm, w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś.* człowiek nową siłą łaski bożéy staie się pożytecznieyszy i iakby doskonałym Rycerzem Chrystusa Pana, chyba żeby co miało przeszkodzić do skutku tego Sakramentu.

3. Jestże Biérzmowanie prawdziwym nowego Zakonu Sakramentem?

Bez wątpienia iest, bo tak Kościół powszechny trzyma. Melchiades Biskup naywyższy, i inni dawni święci Biskupi rzymscy tego nas nauczyli. Klemens Ś. tak o tym Sakramencie uważnie pisze: Wszyscy; powiada, maią się spieszyć odrodzić się Bogu, a potém od Biskupa być naznaczonemi, to iest, siedmioraką łaskę Ducha Ś. wziąć, gdyż inaczéy doskonałym Chrześciianiném żaden nie może być, który z dobréy woli albo ze wzgardy ten Sakrament opuszcza, iakośmy się od Piotra S. nauczyli, i inni Apostołowie z rozkazania pańskiego także uczyli. Tęż naukę potwiérdzili Epist. 3.

Eccl. Hierar. cap. 2 drudzy Święci, Urban, Fabiian, Euzebiiusz rzymscy Biskupi, którzy krew swoię dla Chrystusa Pana wylali. Pisze też Ś. Dyionizy Areopagita uczeń Pawła Ś. Biskup ateński o tém, iż ochrzczonego Kapłan obłóczy w szatę czystości, aby do Biskupa zaprowadził. A Biskup świętym Oleiem naznaczywszy go, czyni go uczestnikiem ciała i krwi pańskiéy. Euzebiiusz Hist. Ecl. lib. 6. cap. 43. także cezaryyski Biskup pisze, iż Nowatus heretyk nie mógł ducha Ś. sobie zosłużyć dla tego, iż będąc ochrzczonym w ciężkiéy chorobie znakiem Chryzma nie iest znaczony. Mamy też iawnie o tém świadectwa Augustyna i Ambrożego Ś. Albowiem Ambroży święty Eph. 4. owe słowa Pawła Ś. *Nie zasmucaycie Ducha Ś. bożego, w którym naznaczeni iesteście*, wykłada o Biérzmowaniu. Także Augustyn Ś. Psal. 32. one słowa z Psalmu: *iako maść na głowie, która na brodę Aaronowę spływa;* także i ono Pi- Rom. 5. smo Pawła Ś. *Łaska boża iest rozlana w sercach naszych przez Ducha Ś. który nam dany iest*, wykłada nam o tym Sakramencie.

4. *W czém różne iest Biérzmowanie od Chrztu?*

W tém iest różne, iż przez Chrzest odradza się człowiek ku żywotowi nowemu, a przez Biérzmowanie, staie się człowiek mężem dodoskonałym. Jako tedy przyrodzonym sposobem różna iest sprawa w człowieku, gdy się rodzi, od téy, którą iuż urodziwszy się rośnie

siłę i moc bierze; tak też Chrzest ma moc odrodzenia człowieka, a Biérzmowanie, przez które duchownie rosną chrześciianie, dodaie człowiekowi mocy i siły. Bo iako potrzeba było człowiekowi, aby się przez Chrzest odrodził, tak też tego potrzeba, aby łaską bożą był posilony, żeby się nie dał żadnemu niebezpieczeństwu na świecie odstraszyć od wyznania wiary chrześciiańskiéy. I przeto Melchiiades Papież tak o tém pisze: Na Chrzcie bywa człowiek na służbę woienną przyięty, a na Biérzmowaniu bywa ku potkaniu z nieprzyiacielem uzbroiony. Na Chrzcie Duch Ś. daie moc, aby człowiek był niewinnym, a na Biérzmowaniu czyni człowieka doskonałym, aby mógł w łasce bożéy postępować. Na Chrzcie bywa człowiek obmyty, a po Chrzcie posilony. Przez Chrzest człowiek odradza się ku żywotowi, a przez Biérzmowanie ku bitwie bywa umocniony. O czém nie tylko one dawne Koncyliia; ale osobliwiéy Koncylium trydentskie tak postanowiło, że w téy mierze nie godzi się inaczéy rozumieć, lub powątpiéwać.

Epist. ad Episcop. Hispan:

Sess 7. de Confirm.

5. *Kto postanowił ten Sakrament Biérzmowania?*

Chrystus Pan a Zbawiciel nasz ten Sakrament postanowił, iako Ś. Fabiian Biskup naywyższy świadczy, że i Chryzmo i słowa, których Kościół powszechny używa w sprawowaniu tego Sakramentu, sam Chrystus Pan posta-

Epist. 2. ad Episcop. Orient.

nowił. Bo ponieważ Biérzmowanie iest Sakramentem, nie mógł żaden inszy tego Sakramentu postanowić, tylko sam Pan Bóg; gdyż wszystkie Sakramenta przechodzą moc i rozum ludzki.

6. *Która iest materyia tego Sakramentu?*

Chryzmo Ś. które Biskup z oliwy i z balsamu z wielkiemi ceremoniiami poświęca, iest materyią tego Sakramentu. O czém Kościół powszechny i wszystkie Koncylia, wszyscy Oycowie święci, Dyionizyiusz Ś. i Fabiian Papież świadczą, iż Apostołowie od Chrystusa Pana nauczeni byli iako Chryzmo czynić, i swoim potomkom tę naukę podali.

7. *Co znaczy oliwa w Chryzmie?*

Znaczy to, iż iako oliwa z przyrodzenia swego iest tłuszcz i rozpływa się: tak też w tém Sakramencie daie Pan Bóg zupełność łaski swoiéy, która przez Ducha Ś. od Chrystusa Pana iako od głowy płynie na wszystkie inne
Psal. 132. ludzie, *iako maść, która zstępuie na brodę, bro-*
Psal. 44. *dę Aaronowę.* Albowiem *pomazał go Pan Bóg*
Joan. 1. *oleiem wesela nad uczestniki iego. A z pełności tego myśmy wszyscy wzięli.*

8. *Co znaczy balsam zmieszany z oliwą?*

Balsam ma bardzo wdzięczną wonię; przeto znaczy to, iż gdy człowiek ten Sakrament przyymuie, taką wonność wszystkich cnot z siebie wydawa, że może mówić to co Paweł Ś. powiedział: *Jesteśmy chrystusową dobrą wonnością Panu Bogu.* Nad to ma tę moc balsam, iż gdy co balsamem namażą, zgnić i sprochnieć nie może; także też dusza chrześciiańska łaską bożą, którey na Biérzmowaniu dostaie, przyprawiona, łatwo się może ustrzedz wszelkiéy zmazy i zarazy grzéchu. 2. Cor. 2.

9. *Zkądże to Chryzmo ma moc poświęcenia?*

Ztąd, iż Biskup z wielkiemi ważnemi ceremoniiami poświęca Chryzmo. Tego sam Pan a Zbawiciel nasz nauczył na ostatniéy wieczerzy, iako o tém Fabiian Ś. Papież świadczy. Czego się też może dać przyczyna; albowiem niektórych Sakramentów Chrystus Pan materyią tak ustanowił, iż iéy też świątobliwość nieiaką przydał: gdyż, nie tylko chciał, aby woda żywiołem Chrztu była kiedy mówił: *Jeżeli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Ś. do Królestwa bożego wniyśdź nie może*; Joan. 3. ale też, kiedy sam ochrzczony był, to sprawił, iż gdy się woda ciała iego nayświętszego dotknęła, wzięła na potém moc poświęcenia. Przeto mówił Ś. Chryzostom: Woda chrztowa nie mogłaby gładzić grzéchów ludzi wierzących, gdyby dotknieniem ciała pańskiego Matth. 3.

poświęcona nie była. A iż Chrystus Pan téy materyi Biérzmowania, używaniem i sprawowaniem swoiém, nie poświęcił, potrzeba tego iest, aby świętemi i nabożnemi modlitwami poświęcona była.

10. *Która iest forma tego Sakramentu?*

Ta iest: *Znaczę cię znakiem krzyża i biérzmuię cię*, albo potwiérdzam *Chryzmem zbawienném, w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś.* O czém ustawa iest i nauka Kościoła Ś. powszechnego; przeto wątpić o tém nie trzeba. Albowiem, te trzy rzeczy mamy uważać w tém Sakramencie. Naprzód, moc bożą, która w tym Sakramencie działa; a ta się znaczy w owych słowach: *w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś.* Druga, umocnienie umysłu i ducha naszego przez święte pomazanie; co się znaczy w onych słowach: *Potwierdzam cię Chryzmem zbawienném.* Naostatek, uważać potrzeba i ten znak albo piątno, którym naznaczony bywa człowiek na woynę chrześciiańską; a to bywa wyrażono owemi słowy: *Znaczę cię znakiem krzyża.*

11. *Komu właściwie przynależy szafunek tego Sakramentu?*

Samemu Biskupowi właściwie i porządnie przynależy sprawować ten Sakrament. Albowiem tak czytamy w dzieiach apostolskich, iż gdy ludzie w Samaryi przyięli słowo boże,

Piotr Ś. i Jan posłani byli do nich, którzy się modlili za nimi, aby Ducha Ś. wzięli; albowiem na żadnego z nich ieszcze był nieprzyszedł Duch Ś. ale tylko ochrzczeni byli. Z kąd widzieć możemy, iż ten który chrzcił one ludzie, nie miał mocy Biérzmować; bo tylko Dyiakonem był, ale tén urząd doskonalszym sługom kościelnym, to iest, Apostołom właściwie należał. Co téż i z wielu innych mieysc Pisma Ś. widzieć możemy, gdziekolwiek się wzmianka czyni tego Sakramentu. Mamy téż o tém ŚŚ. Oyców i Papiéżów, Urbana, Euzebiiusza, Damaza, Innocentego, i wielu innych iawne świadectwa, iako się to z ich dekretów pewnie pokazuie. Przeto téż Augustyn Ś. uskarża się na złe zwyczaie Egipczyków i Alexandrynów: iż Kapłani ich śmieli tym Sakramentem szafować. Nadto może się dać i to podobieństwo, iż iako w budowaniu aczkolwiek rzemieślnicy podleysi, piasek wapno, drzewo, i materyią inszą gotuią i składaią; wszakże dokonanie owego budowania na samym starszym a doskonalszym mistrzu zależy. Także tedy i ten Sakrament, przez który się iakoby budowanie duchowne dokonywa, niema być od nikogo innego sprawowany, iak tylko od Biskupa, Kapłana naywyższego (1). Actor. 8.

---

(1) Wszakże z przywileiu stolicy apostolskiéy niektórzy Opaci, choć nie Biskupi, w łacińskim obrządku swych mogą biérzmować, byleby Chryzma od Bi-

12. *Możeż być porządne małżeństwo między Kmotrami, których na Biérzmowaniu przydawaią, i co ich za potrzeba?*

Nie może, tak właśnie iako i między Kmotrami którzy na Chrzcie bywaią, iako się iuż o tém dosyć szeroko mówiło. Lecz bardzo potrzebni są Kmotrowie do Biérzmowania. Bo iako na służbie szermierskiéy potrzebuie ten który się uczy potykać mistrza, aby go nauczył, iako ma odpór nieprzyiacielowi dawać, i iako się ma potykać, aby sam całym został; daleko więcéy na Biérzmowaniu, gdzie człowiek w duchowną zbroię przybrany, duchownie się tak potykać ma, iakoby wiecznego żywota dostąpił, potrzebuie wodza dobrego, i nauczyciela. Przeto Kmotrów przy szafunku téy świątości przydawaią, z którymi się zaciąga też duchowne powinowactwo, które broni porządnego małżeństwa, iako się iuż przed tém o chrzesnych Oycach powiedziało (1).

---

skupa błogosławionego używali. I Missyionarzom niektórym w mieyscach gdzie nie ma Biskupa, toż dozwolono. Jako Gwardyianowi Jerozolimskiemu, a w greckim obrządku, każdy Kapłan przy Chrzcie od piérwiastków Kościoła chrześciiańskiego biérzmuie. *Bened. XIV.* 3. *la.* 6. *la.* 30. *Ibidem.*

(1) To iest Kmotr Biérzmowania nie może wchodzić w małżeństwo, z Biérzmowaną osobą i z iéy Oycem i Matką.

13. *Każdyż chrześciianin powinien Sakrament Biérzmowania przyymować?*

Nie tak w prawdzie potrzebny iest ten Sakrament do zbawienia każdemu z osobna, żeby bez niego nie mógł być człowiek zbawionym; iednak żaden go nie ma opuszczać, ani tak rzeczy świętéy, przez którą nam Pan Bóg hoynie darów łaski swoiéy użycza, zaniedbywać. Bo co Pan Bóg postanowić raczył na poświęcenie wszystkich ludzi, tego wszyscy z wielką chęcią żądać i używać maią. I dla tego Łukasz Ś. opisuiąc owe dziwne Ducha Ś. wydanie, tak mówi: *I stał się nagle szum z Nieba, iakoby przychodzącego gwałtownego wiatru, i napełnił wszystek dom.* I tamże niżéy mówi: *I napełnieni są wszyscy Duchem Ś.* Z których Actor. 2. słów to rozumieć mamy, ponieważ ów dom był figurą i podobieństwem Kościoła Ś. że do wszystkich chrześciian należy ten Sakrament który od onego dnia początek swóy bierze. Nad to może się dać przyczyna tego. Bo iako natura tego pragnie, aby człowiek który się urodzi, rosł, i do lat doskonałych przyszedł, chociaż człowiek czasem do swoiéy doskonałości nie przyydzie; tak też Matka nasza Kościół Ś. powszechny, bardzo tego pragnie, aby człowiek, który się przez Chrzest rodzi, w łasce bożéy rosł, i doskonałym był człowiekiem chrześciiańskim. A iż się to staie przez ten Sakrament duchownego pomazania, iawna

rzecz iest, iż to pomazanie do wszystkich chrześciian iednakowo należy.

14. *W którychże leciech maią się chrześciianie Biérzmować?*

Mógłby i zaraz po Chrzcie Sakrament ten Biérzmowania być dawany. Leczby to nie z tak wielkim pożytkiem było, zwłaszcza poki człowiek do rozumu nie przyydzie. Przeto, ieżeli się nie zda czekać tego do dwudziestu lat, przynaymniéy przystoi do siódmogo roku czekać. Bo nie dla tego ten Sakrament postanowiony iest, aby bez niego człowiek zbawionym być nie mógł; ale aby człowiek umocniony przez ten Sakrament, gotowym i chętnym był bronić wiary Chrystusa Pana, do czego iż dzieci które rozumu swoiego używać dobrze nie mogą nie są sposobne, każdy to widzieć może (1).

15. *Jak się maią ludzie dorośli do tego Sakramentu sposobić?*

Nie tylko wiarę maią mieć i z nabożeństwem przystępować do tego Sakramentu; ale potrze-

(1) W łacińskim Kościele, chyba przyszedlszy do rozumu może być biérzmowany. Ten który nie umie tylko mało Katechizmu, do Biérzmowania nie ma być przypuszczonym; w greckim Kościele daie się przy Chrzcie niemowlątku. *Ben. t.* 1. *la* 129. *Ben. t.* 1. *la.* 42.

ba, aby za grzéchy swoie żałowali. I przeto dobra rzecz iest, aby się piérwéy spowiadali. Bo taki był zwyczay dawny w Kościele S. iż nie przystępowali do tego Sakramentu tylko w poście, pokucie, a modlitwie nabożnéy, w czém potrzeba pilno ludzi przestrzegać i nauczać.

16. *Które są skutki tego Sakramentu?*

Ma to spolnie z drugiemi Sakramentami Biérzmowanie, iż, ieżeliby co przeszkodą nie było z strony tego człowieka który go przyymuie, nową łaskę bożą poświęcaiącą albo prawo dziedziczne do Nieba pomnażaiącą daie. Albowiem się tu iuż pakazało, że te święte i skryte znaki są takowe, które i pokazuią łaskę i sprawuią. Z kąd przychodzi, że odpuszczenie grzéchów z sobą ten Sakrament przynosi. Ale nad to iest ten osobliwy skutek Biérzmowania, iż owę łaskę, którą człowiek na Chrzcie bierze, ku doskonałości przywodzi. Bo kto przez Chrzest stał się chrześciianinem, iakoby niemowlątko nowo narodzone ma w sobie ieszcze nie iaką miękkość i pieszczotę. Ale gdy biérzmowany bywa, przez ten Sakrament staie się potężnieyszym przeciwko siłom i namiętnościom ciała, świata, szatana. A ktemu człowiek w wierze utwiérdzony bywa ku wyznaniu i opowiadaniu Imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, i dla tego też zowią ten Sakrament potwiérdzeniem, nie z téy przyczyny (iako niektórzy

Piérwszy skutek biérzmowania.

Drugi.

Czemu zowią tę świątość potwierdzeniem.

De consec. dist. 5. cap. Spiritus S. ludzie źle rozumieią) iakoby te niemowlątka ochrzczone, gdy iuż dorosły miano przed Biskupów przywodzić, żeby wiarę chrześciiańską, którą na Chrzcie przyięli, potwierdzać mieli, o czém nigdzie nie masz żadnego świa-
Lucae. 24. dectwa; ale dla tego ten Sakrament potwierdzeniem zowią, iż przez ten Sakrament w nas Pan Bóg potwierdza to, co na Chrzcie począł w nas sprawować, i przywodzi nas do doskonałości chrześciiańskiéy. A nie tylko potwierdza, ale téż pomnaża w nas Pan Bóg tę łaskę, którąśmy na Chrzcie wzięli. Jako Melchiades Papiéż świadczy, gdy mówi: Duch Ś. na Chrzcie daie zupełność, aby człowiek niewinnym był: na Biérzmowaniu pomnaża w nas ła-
Matth. 26. skę bożą. Co podobnie Pismo Ś. wyraziło, wziąwszy podobieństwo od odzienia. Albowiem tak sam Pan Zbawiciel mówi, gdy to potwierdze-
Math. 28. nie Uczniom swoim obiecuie: *Siedźcie w mieście tak długo, aż mocą z wysokości obleczeni będziecie.*

17. *Byłaź tak znaczna moc tego Sakramentu za czasów apostolskich?*

Z tego co się samym Apostołom przydało, każdy widzieć może, iż za czasów ich były
Actor. 2. te skutki Biérzmowania. Albowiem przed męką pańską, i gdy się męka Pana Zbawiciela naszego poczynała, tak byli słabi i niepotę-
Actor. 5. żni Apostołowie, że od Pana swego uciekli,

a Piotr który opoką i fundamentem Kościoła bożego był naznaczony, i wielkie męztwo i serce przed męką pańską pokazował, na słowo owéy dziewczyny tak się przeląkł, iż Pana swego, nie raz, ale po trzykroć się zaparł, i po zmartwychwstaniu Pańskiém wszyscy się zamykali w iednym domu, Żydów się boiąc. Ale zaś w dzień świąteczny, tak wielką Ducha Ś. mocą napełnieni byli, iż gdy Ewangelię, która im zlecona była, nie tylko w żydostwie, ale po wszystkim świecie śmiele i bezpiecznie rozsiéwali; rozumieli, iż się im nic szczęśliwszego przydać nie mogło, iak gdyby się stali godnymi, aby dla imienia Chrystusa Pana wszelakie hańby, więzienia, męki i utrapienia podeymować mogli. Nadto, wyraża ten Sakrament piątno na duszy człowieka, za czém to idzie, iż tego Sakramentu powtarzać się nie godzi.

18. *Czemu tych których biérzmuią, na czole Chryzmem namazuią?*

Dla tego, że przez ten Sakrament Duch Ś. w serca ludzkie łaskę swoię wléwa, w nich moc i siłę pomnaża, aby byli potężnymi w boiu chrześciiańskim; przeto aby człowiek dla wstydu albo dla boiaźni nie dał się odstraszyć iawnie wyznać Chrystusa Pana, na czole gdzie pospolicie takowych przykładów znaki się ukazuią, Ś. Chryzmem na kształt Krzyża Ś. po- Act. 2.

mazuią. Ktemu też godziło się, aby ten znak, którym człowiek chrześciiański od inszych iest różny, na mieyscu widocznym był wyrażony (1).

19. *Którego czasu osobliwiéy ten Sakrament bywa rozdawany?*

Był ten zwyczay w Kościele Ś. iż w dzień Świąteczny pospolicie Biérzmowano. Albowiem dnia tego Apostołowie mocą Ducha Ś. osobliwiéy umocnieni i posileni byli, i to dla tego, aby chrześciianie pamiętaiąc na to, uważali wielkie i dziwne taiemnice w tym świętym pomaszczeniu zamknione.

20. *Czemuż policzek dawa Biskup biérzmowanemu?*

Dla tego, aby pamiętał, iż iako mężny Rycerz ma być gotów wszystko wyciérpieć dla Imienia Chrystusa Pana. Naostatek, pokóy mu dawa, aby rozumiał, iż niebieskiéy łaski zupełności i onego pokoiu wiekuistego przez łaskę tego Sakramentu dostąpił. Tać iest summa o tém Sakramencie, którą Pastérze duchowni maią nie tylko słowy, i mową prostą,

---

(1) Także aby tak był dzielny, aby i myśli same, przeciw Bogu i iego rozkazom woiował i zwyciężał.

ale też zagrzaną ku pobożności myślą ludziom wykładać, aby ie wserca nabożne ludzkie mogli łatwo wpoić.

O SAKRAMENCIE EUCHARYSTYI.

ROZDZIAŁ IV.

---

1. *Czemu te taiemnice Ciała i Krwi pańskiéy maią być z wielką uczciwością sprawowane i przyymowane?*

Dla tego, iż iako między wszystkiemi Sakramentami, które nam Chrystus Pan, iako naczynia do otrzymania łaski bożéy zostawił i zalecił, nie masz żadnéy takowéy świątości, któraby z nayświętszym Sakramentem Ciała bożego porównać się mogła; tak też nie masz żadnego cięższego grzéchu, za którybyśmy się

większego karania boskiego bać mieli, nad ten, gdyby kto tę rzecz, która iest pełna świątobliwości i owszem samego Dawcę i źrzódło sprawiedliwości w osobie zamyka, nie uczciwie i nieprzystoynie sprawował, albo przyymował. Przeto Paweł S. ukazuiąc iak wielki grzéch popełniaią ci, którzy nie przygotowawszy się, do tego nayświętszego Sakramentu przystępuią,
1. Cor. 11. i nie rozsądzaią Ciała bożego, tak mówi: *Dla tego téż między wami wiele chorych i słabych i wiele ich zasnęło.* Potrzeba tedy, aby człowiek chrześciiański wiedział, iż téy niebieskiéy świątości boska cześć wyrządzana być ma. A żeby karania boskiego dla uczciwości tego Sakramentu uszedł, pilnie się każdy o zacności i pożytkach wielkich tego Sakramentu ma pytać i uczyć.

3. *Dla czego i którego czasu ten Sakrament iest postanowiony?*

Z miłości wielkiéy ku nam Chrystus Pan, a
Joan. 13. Zbawiciel nasz, ten nayświętszy Sakrament postanowić raczył. Albowiem gdy iuż przychodziła godzina, że miał na śmierć iśdź, aby niezmiernéy miłości swéy boskiéy iaki cudowny upominek nam zostawił; chcąc zawsze obecnym być przy swoich wybranych, sprawił tę bytność swoię niewymownym obyczaiem, który wszystek rozum i przyrodzenie ludzkie przechodzi. Albowiem pożywszy z Zwolennikami swoimi wielkonocnego Baranka, który był fi-

gurą i iakoby cieniem tego nayświętszego Sakramentu, i odprawiwszy onę starozakonną wielkonocną wieczerzę, wziął chleb Pan Zbawiciel nasz, i Panu Bogu dziękuiąc błogosławił, i swoim Zwolennikom rozdawał, tak mówiąc: *Biérzcie a iedźcie, to iest ciało moie, które za was będzie wydane: to czyńcie na pamiątkę moię.* Tymże sposobem wziął kielich po wieczerzy mówiąc: *Ten kielich nowym Testamentem iest we krwi moiéy To czyńcie, ile kroć będziecie pić, na pamiątkę moię* (1). Matt. 26. Mar. 14. Lucae. 22. 1. Cor. 11.

3. *Czemu ten Sakrament zowią* Eucharystyią?

Dla tego, iż tak dziwnego nayświętszego Sakramentu godność wielka i zacność nie może się wymówić iedném słowem dostatecznie, musimy wielą rozmaitych słów ten Sakrament nazywać. Czasem zowiemy Eucharystyią, które słowa z Greckiego iest wzięte, i znaczy dobrą łaskę, albo dziękowanie. Nazywamy ten Sakrament dobrą łaską, częścią dla tego, iż nam znaczy żywot wieczny, o którym napisano: *Łaska boża żywot wieczny*: częścią też dla tego, iż w tym Sakramencie iest Jezus Chrystus, Eucharystyia to znaczy Rom. 6.

(1) A iako Król dla żołnierzy w obozie trzyma i prowiduie rzeczy do iedzenia, tak Chrystus swoim chrześciianom, na woynę z ciałem, światem, i szatanem, zostawił na pokarm Ciało i Krew swoię.

który iest prawdziwą łaską i źrzódłem wszystkich darów boskich. Zowiémy też dziękowaniem ten Sakrament; albowiem gdy tę ofiarę przenayświętszą ofiaruiemy, zawsze Panu Bogu za wszystkie iego dobrodzieystwa niezmierne dzięki czynimy, naywięcéy za tak wielką łaskę, któréy nam w tém Sakramencie użycza. Co się też i z tego okazuie, co Pan Zbawiciel nasz przy ustanowieniu tego Sakramentu czynił. Albowiem wziąwszy chleb, łamał i dziękował. Także Dawid Ś. taiemnicę tę Ś. uwa-
Matt. 26. Lucae. 22. żaiąc, mówi w Psalmie 110. *Pamiątkę Pan Bóg uczynił dziwów swoich, miłosierny i litościwy Pan, dał pokarm tym którzy się Go boią.* Przeto naprzód dziękuie Panu Bogu i mówi: *wystawienie i wielmożność iest sprawą iego.*

4. *Czemu ten Sakrament zowią Ofiarą, społecznością, Sakramentem pokoiu i miłości?*

Ofiara, Kommuniia. Lib. 2. de sid. cap. 14. Czemu Ofiarą zowią, niżéy o tém się będzie mówiło. Ale Kommuniią albo społecznością dla tego zowią; iż iako Damascenus Ś. mówi, ta świątość z Chrystusem Panem nas iednoczy, Ciała i Bóstwa iego uczestnikami czyni, a iakoby w iedne ciało nas wszystkich między sobą spolnie w tymże Chrystusie Panu złącza. To przezwisko wzięte iest z onego mieysca Pisma Ś. gdzie Paweł Ś. mówi:
1. Cor. 10. *Kielich błogosławieństwa, któremu błogosławimy, a zaś nie iest społeczne używanie Krwi*

chrystusowéy? i chléb który łamiemy azaż nie iest społeczne ciała pańskiego używanie? Zowiemy ten Sakrament pokoiu i miłości, abyśmy to wiedzieli, iż niegodni są takowi zwać się chrześciianami, którzy w nieprzyiaźni, w nienawiści, w roztérkach, w niezgodzie z bliźnimi swemi żyią: iako téż, ponieważ powszednią Zakonu naszego ofiarą ten Sakrament wyznawamy, iż nie mamy mieć nic milszego, ani więcéy przestrzegać, iak pokoiu i miłości. Sakrament pokoiu i miłości.

5. *Czemu ten Sakrament zowią Pokarmem podróżnych ludzi, i wieczerzą?*

Dla tego, iż iest duchownym pokarmem, którym się w pielgrzymstwie tego żywota posilamy: a ktému że nam drogę ku wiecznéy chwale i szczęśliwości gotuie, i przeto zdawna się to w Kościele bożym zachowuie, aby nikt bez tego Sakramentu nie umiérał. Zowią téż wieczerzą ten Sakrament dla tego, iż Chrystus Pan na onéy ostatecznéy i taiemnic zbawiennych pełnéy wieczerzy postanowił ten Sakrament.

6. *Możnaż ten Sakrament naiadłszy się albo napiwszy się sprawować, albo przyymować?*

Nie godzi się tylko na czczo. Bo tak Apostołowie święci nam podali, iako starzy ko-

D. Augu. Epist. 118. cap. ścielni Doktorowie o tém świadczą, i zawsze ten zwyczay w Kościele był, i iest, że tylko na czczo ten Sakrament przyymuią (1).

7. Jestże Eucharystyia prawdziwie Sakramentem?

Jest, i tak potrzeba ludzi nauczać, iż między siedmio Sakramentami, które Kościół Ś. zawsze wielce waży, i z wielkiém nabożeństwem czci, iest też ten prawdziwy Sakrament Ciała i Krwi Pana Jezusa. Bo kiedy kielich Krwi pańskiéy poświęcaią, zowią go taiemnicą wiary. Do tego wszystkie własności Sakramentu znayduią się w téy świątości. Bo naprzód są w tym Sakramencie znaki widome. Jest też znaczenie i skutek łaski bożéy niewidoméy i dóbr iego prawo do Nieba pomnażaiącéy. Jest też i to: że sam Pan Zbawiciel ten Sakrament postanowić raczył. Przeto wątpić nie trzeba, iż to iest prawdziwy Sakrament albo świątość.

8. Możemyż iednakowo Sakramentem nazwać wszystkie rzeczy w téy taiemnicy Ciała i Krwi pańskiéy?

Nazywaią czasem Doktorowie ŚŚ. Sakramen-

---

(1) Chybaby Xiądz w poł Mszy zemdlał lub umarł, drugi zań choć nie czczy kończyć Mszą Ś. musiał, albo też gdy go bierzemy za Ś. Wiatyk.

tem poświęcanie, i przyymowanie: czasem też samo Ciało i Krew pańską, która się w tém Sakramencie zamyka. Albowiem S. Augustyn powiada, że ten Sakrament ze dwóch rzeczy iest złożony, to iest, z widoméy osoby żywiołów, a z niewidomego Ciała i Krwi samego Pana naszego Jezusa Chrystusa, i z téy przyczyny wyznawamy i twierdzimy, iż ten Sakrament, to iest, Ciało i Krew pańska, chwałony być ma. Wszakże iasna rzecz iest: iż to wszystko, iako poświęcenie, przyymowanie, Ciało i Krew Chrystusa Pana, nie właśnie Sakramentem nazywamy; ale same osoby chleba i wina prawdziwie i właśnie Sakramentem mamy nazywać.

De Catechis-rudibus cap. 16.

9. Czémże różny iest ten Sakrament od inszych?

Tém iest różny: iż insze Sakramenta właśnie są Sakramentami na ten czas, kiedy ich używamy: iako naprzykład Chrzest własność Sakramentu na ten czas ma, kiedy kto ochrzczony i w rzeczy saméy obmywany bywa. Ale do doskonałości Sakramentu Ciała pańskiego dosyć iest natém, iż sama tylko materyia poświęcona iest. Bo tak to prawdziwy iest Sakrament Ciała i Krwi pańskiéy, kiedy go kto przyymuie, iako i ów który chowaią w Ciborium. Druga różność iest, iż gdy insze Sakramenta sprawowane bywaią, nie przemienia się materyia w inszą naturę, iako woda chrzto-

Piérwsza różność.

Druga różność

wa, oléy chryzmowy, nie tracą swoiéy natury, ale tąż wodą i tymże oleiem są iako i przedtym. Ale w Sakramencie Ciała pańskiego, co przed poświęceniem było chlebem i winem, to po poświęceniu iuż nie iest więcéy chlebem ani winem, ale prawdziwém i istotném Ciałem i Krwią Pana Zbawiciela naszego.

20. *Dwoiaka materyia w tym Sakramencie, czyliż dwa Sakramenta czyli ieden?*

Jeden tylko iest Sakrament, chociaż dwa są żywioły albo materyie dwie, chleb i wino. Bo inaczéy byłoby więcéy Sakramentów niżeli siedm, czego uczyć Koncyliia Ś. lateraneńskie, florentskie, i trydentskie zakazuią. A ktemu skutek tego Sakramentu ten iest, iż przez ten Sakrament stawamy się iedném ciałem duchowném, które tym Sakramentem posilone bywa. A iako pokarm i napóy acz są dwie rzeczy różne, ale ku iednemu tylko skutkowi używane bywaią, to iest, aby siły cielesne posilone były; tak téż przystało: żeby dwie różne osoby w tym Sakramencie były, któreby duchowny pokarm znaczyły. Przeto Pan a Zba-
Joan. 6. wiciel nasz powiedział: *Ciało moie prawdziwie iest pokarmem, a Krew moia prawdziwie iest napoiem.*

11. *Wieleż rzeczy nam znaczy ten Sakrament?*

Trzy rzeczy. Piérwsza iest męka Chrystusa Pana, która iuż przeminęła; albowiem tak sam Pan Zbawiciel nauczył nas: *To czyńcie na pamiątkę moię.* Także Paweł S. mówi: *Ilekroć chleba tego pożywać, i kielich pić będziecie, śmierć pańską opowiadać będziecie, aż przyydzie.* Druga rzecz iest boska i niebieska łaska, która ku żywieniu i zachowaniu duszy, obecnie w tym Sakramencie dana bywa i pomnaża dziedzictwa prawo do Nieba. Bo iako na Chrzcie rodzimy się na nowy żywot, a przy Biérzmowaniu posileni bywamy, abyśmy się szatanowi przeciwić, a imie Chrystusa Pana iawnie wyznawać mogli; tak się też Ciała bożego świątością karmimy i posilamy. Trzecia rzecz iest, która przyszłą rzecz opowiada, to iest: wieczném onéy uciechy i chwały pożytek, który z obietnicy boskiéy w Królestwie niebieskiém osiągniemy. Tedy te trzy rzeczy, które się dzielą różnością czasu nnieyszego, przeszłego, i przyszłego, tak się w téy S. taiemnicy znaczą, że cały Sakrament aczkolwiek składa się z różnych osób, iednak ku pokazaniu osobno każdéy z tych rzeczy, iakoby ku iednéy się tylko oznaymieniu ściąga. 1. Cor. 11.

12. *Któraż iest tego Sakramentu materyia, i iaki chléb ma być poświęcany?*

Dwoiaka iest materyia. Jedna iest chléb pszeniczny, o czém piérwéy się ma mówić: a o

Mat. 26. Mar. 14. Lucae. 22. Joan. 6. drugiéy materyi potém święci Ewangielistowie Mateusz, Marek, i Łukasz piszą, iż Chrystus Pan wziął chléb w ręce, błogosławił i łamał, mówiąc: *To iest Ciało moie.* U Jana świętego w Ewangielii Pan Zbawiciel nasz nazywa się także chlebem i mówi: *Ja iestem chléb żywy, którym z Nieba zstąpił.* A iż chléb bywa rozmaity, ieden pszeniczny, drugi ięczmienny, inny z rozmaitego zboża; więc ieden kwaszony, drugi przaśny czynią. Gdy czytamy, iż Pan Zbawiciel nasz wziął w ręce chléb, mamy rozumieć pszenny (1), czego mamy w starym Za-
Levit. 24. konie figurę. Albowiem rozkazał był Pan Bóg aby one chléby *propositionis*, to iest pokładne, które tę świątość znaczyły, z mąki białéy naychędożnieyszéy czynione były. Ale iako żaden inszy chleb nie iest przystoyną i zgodną materyią do tego Sakramentu, tylko chléb pszeniczny, (bo nas tego apostolskie podanie nauczyło, i Kościoła powszechnego zwiérzchność i ustawa potwiérdziła) tak też i z tego co Chrystus Pan na ostateczney wieczerzy czynił do-
Matt. 26. wieśdź możemy, że chléb ma być przaśny. Al-
Mar. 14. bowiem piérwszego dnia przaśników, któ-re-

(1) W ten czas gdy Chrystus stanowił ten Sakrament, Izraelici pszennego chleba tylko używali w swoią Paschę. Swoią też Paschę albo nayświętszy Sakrament na takimże chlebie podobniéy stanowił Chrystus.

go nie godziło się nic kwaszonego Żydom mieć w domu, Chrystus Pan ten Sakrament sprawił i postanowił. A ieżeliby kto przywodził one Pismo Jana Ś. ktory wspomina, że to się działo przed Wielkonocnym dniem, łatwo się na to odpowiedzieć może. Albowiem on dzień który insi Ewangielistowie piérwszym dniem przaśników nazwali, iż się we czwartek w wieczór dni święte przaśne poczynały, kiedy téż Pan Zbawiciel nasz Wielkonoc sprawował; tenże dzień Jan Ś. opisuie że prawie iuż przed samą Wielkonocą był, a iakoby wigiliią wielkonocną, ponieważ dzień według biegu przyrodzonego, który się od wschodu słońca poczyna, chciał wyrazić. Przeto téż i Chryzostom Ś. on dzień piérwszym być przaśników wykłada, którego dnia pod wieczór przaśny chléb miał być iedzony. Lecz przaśnego chleba poświęcanie iako bardzo przystoi serdecznéy czystości, którą chrześciianie przy używaniu tego Sakramentu mieć maią, naucza nas Paweł Ś. do Koryntów pisząc: *Wyczyszczaycie stary kwas, abyście byli nowém działaniem, iako iesteście przasnymi. Albowiem nasz wielkonocny Baranek iest ofiarowany Chrystus, a przeto używaymy, nie w starym kwasie złości i nieprawości, ale w przaśnikach szczérości i prawdy.*

Lucae. 22. Joan 13.

Hom. 81. in Matth.

1. Cor. 5.

13. *Godziż się kiedy używać kwaszonego chleba do tego Sakramentu?*

Nie tak wprawdzie iest rzecz potrzebna do istoty tego Sakramentu chléb przaśny, żeby bez niego nie mógł być Sakrament sprawiony. Wszakże nikomu się nie godzi swoim uporem albo swoią wolą odmieniać chwalebnego zwyczaiu i postanowienia Kościoła swoiego. Zwłaszcza Kapłanom łacińskim nie godzi się tego czynić, którym naywyżsi Biskupi rzymscy rozkazali, aby z przaśnego chleba ten Sakrament Ś. sprawowali. Potrzeba i to wiedzieć, iż nie iest opisano, iako wiele materyi ku sprawowaniu tego Sakramentu mieć potrzeba; ponieważ się też pewna liczba tych ludzi zamierzyć nie może, którzyby mogli albo mieli tego Sakramentu używać.

14. *Któraż iest druga materyia tego Sakramentu?*

Wino z iagód winnych wyciśnione, do którego trocha wody ma być przymieszana. Albowiem Kościół powszechny zawsze tego uczył, iż Pan Zbawiciel nasz przy sprawowaniu i ustawie tego Sakramentu wina użył, i tak sam
Matt. 26. Mar. 14. o sobie mówił: *Już od tego czasu z tego rodzaiu winnéy macicy pić nie będę, aż do dnia onego.* Na co Chryzostom S. pisząc tak mówi: Wspomina Chrystus Pan macicę winną, która
In Matt. Hom. 83. pewnie wino, a nie wodę z siebie wypuszcza. Ztąd się daie znać, iż prawe wino z macicy być ma.

15. *Czemuż do wina przyléwaią wody?*

Dla trzech przyczyn. Naprzód, iż tak sam Pan Zbawiciel nasz czynił, iako powszechne Koncyla i Cypryian S. o tém świadczą. Druga: iż się to dzieie na pamiątkę onéy wody i krwi, która z boku Pana Jezusa po iego śmierci wylała się. Trzecia, iż iako Jan S. w o- Actor. 8.
biawieniu swoiém pisze, woda znamienuie ludzi. Przeto téż zmieszanie wody z winem, znaczy złączenie ludu wiernego z głową swą Chrystusem Panem.

16. *Możeż bez grzéchu nie przyléwać wody? albo iak iéy wiele potrzeba?*

Grzészyłby Kapłan śmiertelnie, gdyby wody do wina nie przylał; wszakże, choćby wody nie było, przecie prawdziwie dostateczny i istotny Sakrament być może. To téż trzeba wiedzieć, iż trocha wody ma być przylana. Przeto Honoryiusz Papież tak o tém pisze: Szkodliwy zwyczay nastał w tym kraiu, iż Lib. 3. de cre.
więcéy wody niżeli wina we Mszy świętéy Tit. De Missarum celebr.
przydawaią; gdyż, według porządnego zwyczaiu powszechnego Kościoła, daleko więcéy wina ma być niżeli wody.

17. *Co znaczą w Sakramencie chléb i wino?*

Cztéry osobliwie rzeczy nam znamienuią. Naprzód znaczą nam, iż Chrystus Pan iest

Piérwsze znaczenie. prawdziwym ludzkim żywotem. Albowiem tak
Joan. 6. sam Pan o sobie mówi: *Ciało moie prawdziwie iest pokarmem, a Krew moia prawdziwie iest napoiem.* A iż Ciało Chrystusa Pana daie pokarm żywota wiecznego tym, którzy ten Sakrament iego przystoynie i świątobliwie przyymuią; dla tego słusznie z chleba a z wina ten Sakrament bywa sprawowany. Bo iako ten żywot cielesny chlebem i winem zachowany bywa, tak też przez używanie Ciała i Krwi Pana Zbawiciela naszego dusza żyie i nasycona
Drugie. bywa. Druga, chléb i wino w tym Sakramencie znaczy nam prawdziwą a istotną obecność Ciała i Krwi Pana Zbawiciela naszego. Albowiem iak to znamy, iż chléb i wino w człowiecze ciało i krew mocą przyrodzoną obraca się i przemienia, tak też tém snadniéy wierzymy, iż chléba i wina istota w prawdziwe Ciało i prawdziwą Krew Chrystusa Pana przemienia się mocą błogosławieństwa niebieskie-
Trzecie. go. Trzecia, znaczy nam dziwną sprawę bożą, która się dzieie na duszy człowieka, za przyymowaniem tego Sakramentu. Bo acz z wiérzchu nie widzimy żadnéy odmiany na chlebie ani na winie; wszakże istota ich w Ciało i Krew Pana Jezusa prawdziwie się przemienia. Także też aczkolwiek na sobie żadnéy odmiany nie widzimy ani czuiemy zwiérzchu; wszakże wewnątrz odnawiamy się do żywota duszy, gdy prawdziwy żywot w tym Sakra-
Czwarte. mencie przyymuiemy. Na ostatek, ponieważ

iedno Ciało Kościoła bożego z wielu członków iest złożone, nie mogło się lepiéy wyrazić to złączenie żadną inszą rzeczą, iako przez te materyie chleba i wina. Albowiem chléb z wielu ziarn czynią, a wino z wielu gron, tak też i my, acz nas wiele iest, iednak mocnym związkiem tego boskiego Sakramentu, wespoł spoieni i związani bywamy, a iakoby ciałem iednėm się stawamy.

18. *Jakimże sposobem, albo któremi słowy poświęcaią chléb?*

Nie dla tego trzeba uczyć o tych taiemnicach boskich, aby w pospolitości ludziom chrześciiańskim opowiadane być miały; albowiem gdzie tego potrzeby iakiéy ważnéy nie masz, nie trzeba tego uczyć, tylko tych, którzy są Kapłanami, a to dla tego, aby Kapłani ten Sakrament sprawuiąc, a téy formy nie wiedząc, nie grzészyli szkaradnie. Przeto Ewangielistowie SS. Mateusz, Łukasz, i Paweł S. tego nas uczą, iż ta iest forma albo kształt poświęcania chleba: *To iest Ciało moie.* Albowiem tak napisano: *Gdy zwolennicy wieczerzali, wziął Pan Jezus chléb, i błogosławił i łamał, a zwolennikom swoim dawał, mówiąc: Bierzcie i iedzcie, to iest Ciało moie.* Któréy formy poświęcania ponieważ ią Chrystus Pan użyć raczył, Kościół powszechny ustawicznie zachowuie i zawsze używać będzie. Nie zliczone są o tém Oyców

Matth. 26, Lucae. 22. 1. Cor. 11.

świętych świadectwa. Także i dekret iest florentskiego Koncylium, które nas tego naucza, iż z onych słów Pana Zbawiciela naszego: *To czyńcie na pamiątkę moię*, to mamy rozumieć: iż to, co Pan czynić rozkazał, nie tylko na to co czynił; ale téż i na to, co mówił ściągać się ma. Nad to może się dać przyczyna tego. Albowiem formą tego Sakramentu są te słowa, przez które się to znaczy co się w tym Sakramencie sprawuie. A iż te słowa pańskie: *To iest Ciało moie*, znaczą nam i pokazuią to, co się w tym Sakramencie dzieie, to iest chleba w prawdziwe Ciało Pana naszego przemienienie; zatém to idzie, iż temi słowy, a nie inszemi, forma poświęcania chleba wyrażać się ma; i przeto ono słowo Ewangielisty Ś. *Błogosławił*, tak rozumieć mamy, iakoby też rzekł: Pan Zbawiciel nasz wziąwszy chléb błogosławił, mówiąc: *To iest Ciało moie.*

19. *Wszystkież słowa, których Kościół zwykł używać, przy sprawowaniu tego Sakramentu, są zgoła potrzebne?*

Aczkolwiek Mateusz Ś. Ewangielista wprzód
Matth. 26, położył owe słowa: *Bierzcie i pożywaycie*; wszakże przez te słowa nie znaczy się poświęcanie materyi, ale tylko rozumie się używanie tego Sakramentu; przeto od Kapłana koniecznie muszą być wymawiane, ale do sprawowania tego Sakramentu nie są zgoła potrze-

bne, iako też i owo słówko *Enim*, które w poświęcaniu Ciała i Krwi pańskiéy bywa mówione. Bo ieżeliby te słowa: *bierzcie i pożywaycie* poświęcenie a nie używanie tylko znaczyły, tedyby tego Sakramentu sprawować nie trzeba, aniby się go poświęcać godziło, ieżeliby onegoż komu użyczać nie miano; gdy iednak wątpić nie mamy, iż Kapłan wymówiwszy według zwyczaiu i ustawy Kościoła Ś. owe pańskie słowa, *to iest ciało moie* chléb prawdziwie poświęca, chociażby się też potém trafiło, żeby żadnemu ten Sakrament nigdy dany nie był.

20. *Któraż iest forma poświęcania wina?*

Nie omylnie wierzyć mamy, iż w tych słowach zamyka się: *Ten iest kielich Krwi moiéy, nowego Testamentu, taiemnica wiary, który za was i za wielu innych wylany będzie na odpuszczenie grzéchów.* Z których słów iedne mamy w Pismie Ś. drugie zaś z podania apostolskiego. Albowiem co się mówi: *Ten iest kielich*, to Ś. Łukasz i Ś. Paweł napisał. A co daléy się przydawa, *krwi moiéy*: albo, *krew moia nowego Testamentu, która za was i za wielu ich będzie wylana na odpuszczenie grzéchów:* częścią to Łukasz Ś. częścią Mateusz napisał. Owo zaś słowo *wiecznego* i *taiemnica wiary*, mamy z nauki i podania Kościoła powszechnego. Przeto wątpić nie trzeba, że

Lucae. 22. 1. Cor. 11. Lucae. 22. Matth. 26.

ten iest własny kształt słów, któremi poświęcone bywa wina, przez które znaczy się nam, iż istota wina przemienia się w Krew pańską. Nad to, słowa te wyrażaią nam wielkie i dziwne pożytki Krwi pańskiéy przy męce wylanéy, które temu Sakramentowi osobliwie należą. Piérwszy iest pożytek: przystęp do wiecznego onego dziedzictwa, które na nas przyszło prawem nowego i wiecznego Testamentu. Drugi iest pożytek, przystęp do sprawiedliwości przez taiemnicę wiary. Albowiem wierzymy, iż Jezus Chrystus przez wylanie Krwi swoiéy, stał się nam ubłaganiem aby był sprawiedliwym, i usprawiedliwiał tych, którzy są z wiary Jezusa Chrystusa. Trzeci iest pożytek, odpuszczenie grzéchów. A co się dotycze tych słów: *Ten iest kielich Krwi moiéy*: tak się to rozumie, iakoby rzekł: Ta iest krew moia, która w tém kielichu iest. Bo gdyby się nie czyniła wzmianka kielicha, ona krew nie czyniłaby napoiu, ponieważ wszelki napóy musi być w iakiém naczyniu. Owe zaś słowa: *Nowego Testamentu*, dla tego przydano, abyśmy wiedzieli i rozumieli, iż Krew Chrystusa Pana prawdziwie i samą rzeczą ludziom rozdawana bywa, co własnie do Testamentu nowego należy, a nie w figurze, iako bywało w starym Testamencie, o którym pisze Paweł S. *iż bezekrwi potwiérdzony nie był stary Zakon; i dla tego nowego Zakonu Pośrednikiem iest Chrystus Pan, aby przez śmierć iego wzięli o-*

Piérwszy pożytek krwi P. Jezusa.

Drugi.

Trzeci.

Hebr. 9.

bietnicę dziedzictwa ci, którzy są wezwani. A co powiadaią, *Taiemnica wiary*: to dla tego mówią, abyśmy to pewnie wierzyli, co się skrycie w tym Sakramencie dzieie, i czego oczami naszemi widzieć nie możemy. Zowią też w prawdzie Chrzest taiemnicą wiary, ale różnym obyczaiem i dla inszéy przyczyny. Albowiem Chrzest iż wszystko wyznanie wiary naszéy w sobie zamyka, zowiemy go dla tego taiemnicą wiary. W tym zas Sakramencie, iż Krwi pańskiéy okiem cielesném nie widzimy tylko wiarą i przéto też taiemnicą wiary nazywamy ten Sakrament. A ktemu też przytrudna to bardzo iest na rozum człowieka wierzyć to co wiara każe, iż Chrystus Pan prawdziwy Syn boży, Bóg i Człowiek śmierć dla nas podiął, która się tym Sakramentem Krwi znaczy, i przeto bardziéy się wyraża męka pańska w poświęcaniu kielicha temi słowy: *Która Krew będzie wylana na odpuszczenie grzéchów;* a niżeli w poświęcaniu Ciała pańskiego. Bo krew osobno poświęcona ma większą moc, aby się wszyscy przypatrzyli męce i śmierci pańskiéy, i sposobowi téy męki. Naostatek owe słowa: *Za was i za wielu*, Kościół powszechny z nauki Ducha Ś. z różnych Ewangielistów wziąwszy, pospołu złączył dla tego, aby przez te słowa pokazał pożytek męki pańskiéy. Bo aczkolwiek ta iest moc i zasługa męki pańskiéy, iż Pan Zbawiciel nasz, na odkupienie wszystkich ludzi na świecie, Krew swoię wylać raczył; iednak nie są wszyscy uczestnikami po-

Kielich Krwi pańskiéy taiemnicą wiary.

Matt. 26.
Lucae. 22.

żytków męki pańskiéy. Gdy tedy mówił Pan Zbawiciel nasz: *Ta iest Krew moia która za was będzie wylana*, rozumiał o tych, którzy przy sprawowaniu tego Sakramentu obecnemi byli: albo o wybranych z żydowskiego narodu, iakowi byli Apostołowie ŚŚ. z którymi rozmawiał, okrom Judasza. A gdy przydał *i za wieluich* o innych wybranych tak z żydostwa iako i z pogaństwa rozumiał. Bardzo tedy dobrze się stało, że nie mówił Pan Zbawiciel nasz: Ta iest Krew moia, która za wszystkich będzie wylana; bo to na ten czas o pożytkach tylko męki swoiéy mówił, która skutek tylko samym wiernym wybranym przyniosła, i przeto Ś. Paweł mówi: *Chrystus Pan raz ofiarowany iest na zgładzenie grzéchów wielu ludzi.* Także i
Hebr. 9. sam Pan w Ewangielii u Jana Ś. mówi. *Ja*
Joan. 17. *za niemi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi któreś mi dał, albowiem twoi są* (1).

21. *Potrzebnaż iest rzecz człowiekowi aby taiemnice tego Sakramentu poiął zmysłami swoiemi?*

Kiedyby tylko to miał człowiek wierzyć o tym Sakramencie, co widzi albo co czuie; mu-

(1) Za niechcącymi bowiem zbawienia, co świat znaczy, proś nie proś, zbawieni z woli takiéy być nie mogą.

siałby tak grubym i bezbożnym być, żeby wierzył, iż w tym Sakramencie tylko chléb iest i wino; ponieważ nie widzi nic innego tylko chleba i wina osoby. Przeto nie na zmysłach swych człowiek ma się sadzić, ale na wierze, i rozmyślaniu niezmierney wszechmocności boskiéy, i dla tego Paweł S. przestrzega, iż bardzo ciężko grzészą ci, którzy nie rozeznawają Ciała pańskiego od chleba prostego. 1. Cor. 11.

22. *Cóż tedy sprawuie w tym Sakramencie poświęcenie chleba i wina?*

Trzy są rzeczy bardzo dziwne, które przez słowa poświęcania stawaią się, iako nas tego wiara powszechna uczy. Naprzód, iż w tym Sakramencie prawdziwie iest Ciało one Pana Jezusa, które się z Panny narodziło, i które siedzi na prawicy Boga Oyca. Druga, iż po poświęceniu chleba i wina, nie zostawa nic istoty żywiołów onych, chociaż zmysłom ludzkim inaczéy się zda. Trzecia, iż po poświęceniu, one przypadłości i zwiérzchnia postawa chleba i wina, którą człowiek oczami widzi, albo téż inszemi zmysłami poymuie, nie ma żadnego gruntu, i fundamentu, ani żadnéy rzeczy podstawnéy na któréyby trzymać się miała; ale tak sama przez się trwa dziwnym a niewymownym obyczaiem. Albowiem wszystka istota téy materyi, to iest, wnętrzna własność, na którey się one przypadłości zwiérzch-

ne wspiérały, przemieniła się istotnie w prawdziwe Ciało i Krew Pana Zbawiciela naszego.

23. *Jestże to pewna, że toż Ciało Chrystusa Pana, które się narodziło z Panny Maryi, w tym Sakramencie iest?*

Pewna to iest; albowiem iasne są słowa
Matt. 26. Pana Zbawiciela naszego, które to nam po-
Mar. 14. Lucae. 22. kazuią. Bo gdy mówi: *To iest Ciało moie: To iest Krew moia,* każdy baczny człowiek nie może nic inszego rozumieć, tylko to, iż o prawdziwéy naturze ludzkiéy mówi, która w Chrystusie Panu była, iako nas wiara powszechna
1. Cor. 11. tego uczy. Drugi dowód tego mamy z Pawła Ś. Albowiem opisuiąc Paweł Ś. iako Chrystus Pan chléb i wino poświęcił, i ów Sakrament Ś. Apostołom rozdawał, dokłada: *Niechay każdy człowiek doświadcza samego siebie, a tak niechay tego chleba pożywa; a z kielicha piie. Albowiem kto ie i piie niegodnie, sąd boży sobie ie i piie, przeto iż nie rozeznawa Ciała pańskiego,* to iest od chleba i wina. Jeżeliż tedy w tym Sakramencie (iako herétycy powiadaią) nic inszego nie mamy uważać ani chwalić, tylko pamiątkę i znak śmierci Chrystusa Pana, cóż za potrzeba była, tak pilno upominać ludzi, aby sami siebie doświadczali?
1. Cor. 10. Albowiem nie dla czego inszego to Paweł Ś. mówi, tylko dla tego, aby pokazał, że wielki i ciężki grzéch ten ma, który nieczystém ser-

cem przyymuiąc Ciało pańskie, które się w tym Sakramencie niewidomie zamyka, nie rozeznawa go od inszych pokarmów prostych. Co téż wyżéy wtymże liście Paweł Ś. dostatecznie wyłożył temi słowy: *Kielich błogosławieństwa, któremu błogosławimy, a zaż nie iest społeczném używaniem Krwi Chrystusa Pana? i chléb który łamiemy, a zaż nie iest Ciała pańskiego społecznémużywaniem?* Które to słowa prawdziwą Ciała i Krwi Chrystusa Pana istność pokazuią.

21. *Z kądże ma Kościół powszechny to rozumienie o istności prawdziwego Ciała Chrystusa Pana w tym Sakramencie?*

Dwoma sposobami téy prawdy dochodzimy. Naprzód, iż wszyscy Oycowie ŚŚ. którzy od początku Kościoła bożego byli, zgodnie a iednostaynie po wszystkim świecie tego uczyli, iż wtym Sakramencie iest prawdziwe Ciało i Krew Pana Zbawiciela naszego. Naprzód Ambroży Ś. świadczy, iż wtym Sakramencie iest onoż Ciało Chrystusa Pana, które wziął z żywota Panny Maryi. Także na drugiém mieyscu mówi: Chléb iest przed poświęceniem; ale po poświęceniu iuż nie chléb iest, ale Ciało Chrystusa Pana. Chryzostom S. w Kazaniu swoiém sześćdziesiątém o tych, którzy tę świątość niegodnie przyymuią, także w kazaniu czterdziestém czwartém i piątém, które na

Lib. 4: de Sacram. cap. 4. de iis qui. Myst. init cap. 9.

Ad populum Antioch.

Ewangieliią Jana Ś. pisał, tak mówi: Bądźmy posłuszni Panu Bogu, ani się sprzeciwiaymy, choćby albo zmysłom, albo oczom naszym zdało się być przeciwne co nam powiadaią; albowiem iego słowo iest nieomylne, ale zmysł nasz łatwo się omylić może. Augustyn Ś. też o tém tak świadczy, iż niepodobna iest rzecz człowiekowi, aby się kto w rękach swoich nosić miał, ale tylko to samemu Chrystusowi Panu przynależy: albowiem On sam siebie w rękach swoich nosił, kiedy one swoie Ciało zalecaiąc, mówił: *To iest Ciało moie.* Nadto ieszcze i Cyrillus, Justinus, i *Iraeneus* Ś. iawnie o tém świadczą, iż w tym Sakramencie iest prawdziwe, istotne Ciało i Krew pańska. Do tego niezliczone są świadectwa wszystkich Doktorów ŚŚ. Drugi mamy dowód pewności téy nauki Kościoła powszechnego. Albowiem tak zawsze Kościół Ś. po wszystkim świecie nauczał o prawdziwéy istności Ciała pańskiego w tym Sakramencie, że wszystkie insze nauki przeciwne kacerskie potępiał, tak, iż Berengarius heretyk, przed pięcią set lat, gdy twiérdził, iż w tym Sakramencie tylko znak iest Ciała pańskiego, a nie samo Ciało, potępiony na Koncylium wercelleńskiém za Papiéża Leona IX. samże swoie kacerstwo przeklął. A gdy się tenże po tém do szaleństwa i błędów wrócił, znowu na trzech Koncyliach, na Turońskim za Papiéża Mikołaia drugiego, i na dwóch rzymskich za Grzegorza VII. potępiony iest. Toż

In Psalm. 33. Titul. et 1. Reg. cap. 22.

Lib. 14. in Joan.

Roku 1050

potém Innocenty III. na wielkiém Koncyli-um lateraneńskiém potwiézdził, a naostatek florentckie i trydentckie Koncylia tę naukę powszechną Kościoła S. utwiérdziły. Roku 1079

25. *Zamykaż się téż w Składzie apostolskim ta nauka o bytności Ciała pańskiego w tym Sakramencie?*

Bez wątpienia między innemi artykułami wiary naszéy chrześciiańskiéy iest téż i ten, abysmy wierzyli i wyznawali, że w tym Sakramencie iest prawdziwe Ciało i Krew Pana Zbawiciela naszego. Albowiem ieżeli wierzymy wszechmocność bożą, zatém idzie iż wierzyć też mamy, że Bóg wszechmogący mógł to sprawić z boskiéy mocy swoiéy, co w tym Sakramencie chwalimy. A druga, kto wierzy Kościół S. powszechny, potrzeba aby téż to wierzył, co Kościół S. o tym Sakramencie uczy.

26. *Cóż za godność iest Kościoła woiuiącego z taiemnic tego Sakramentu?*

Wielką ma godność Kościół tu na ziemi z uważania taiemnic tego Sakramentu. Albowiem pokazuie się naprzód nowego Zakonu doskonałość. Bo co w starym Zakonie przez znaki i figury znaczyło się, to my teraz mamy prawdziwie rzeczą samą, i dla tego Dyonizy S.

Eccl. Hierac. par. 1. cap. 5. mówi: iż Kościół ten nasz iest średnim między Synagogą żydowską a między oném niebieskiém Jeruzalem, i przeto też iest obydwóch uczestnikiem. Nadto pokazuie się Kościoła tuteyszego wielka zacność i doskonałość, iż ten Kościół od onego który w Niebie iest, tylko iednym iakoby stopniem iest różny. Albowiem mamy to spolnie z Aniołami i wszystkiemi w Niebie Świętymi, iż tak my iako i oni obecnego Chrystusa Pana mamy. Ale to oni w Niebie maią nad nas, iż oni obecni widomie zażywaią błogosławionego widzenia bożego, a my zaś acz obecnego mamy Chrystusa Pana w tym Sakramencie, ale Go oczami cielesnemi nie widzimy, tylko pod zasłoną tych osób chleba i wina wiarą go wyznawamy i chwalimy. Naostatek, w tym Sakramencie doznawaią wierni Boga niewymownéy miłości Pana a Zbawiciela naszego ku nam. Albowiem przystało to szczéréy dobroci bożéy, aby téy natury naszéy którą na się przyiął, i z nas onę wziął, od nas iéy nigdy nie oddalał; ale w tym Sakramencie żeby z nami zawsze obecnie mieszkał, i ile może być obcował, aby się to prawdziwie i właśnie rzec mogło, co mądrość boża o sobie sama mówi: *Rozkosz moia iest mieszkać z synami ludzkimi.*

27. *Jestże w tym Sakramencie wespoł z Duchem zupełne doskonałe Ciało Chrystusa Pana?*

Trzeba to wiedzieć każdemu, iż w tym Sakramencie nie tylko iest prawdziwe Ciało Chrystusa Pana, i wszystko cokolwiek należy do zupełności i doskonałości ciała człowieczego, iako: kości i żyły; ale też zupełny sam Chrystus Pan iest w tym Sakramencie. A iż to Imie *Chrystus*, iest Imie Boga i człowieka, to iest, imie iednéy Osoby w któréy się boska i ludzka natura złączyła; dla tego też to imie istność oboiéy natury, i te rzeczy w sobie zamyka, które z osobna za każdą istnością idą, to iest, Bóstwo i ludzką naturę, która z duszy, ze wszystkich członków ciała, i ze krwi się składa; co wszystko wierzyć mamy, iż się w tym Sakramencie znayduie. Albowiem, iż w Niebie zupełne i całe człowieczeństwo w iednéy Osobie z Bóstwem złączone iest; nie godzi się mniemać ani domyślać, żeby ciało które iest w Sakramencie, od tegoż Bóstwa oddzielone być miało.

28. *Jednakowoż w tym Sakramencie iest Krew, dusza i Bóstwo Chrystusa, iako i Ciało iego?*

Aczkolwiek wszystka natura ludzka z Bóstwem złączona, iest w tym Sakramencie, wszakże nie wszystkie rzeczy tego Sakramentu iednakowo się w nim zamykaią. Albowiem nie wszystkie są z mocy i skutków poświęcania. Bo iż słowa poświęcania to sprawuią cokolwiek znaczą; zatém też to idzie: iż w tym

Sakramencie to się słowy albo formą Sakramentu tego wyraża. Drugie zaś rzeczy w tym Sakramencie są przeto: iż z owemi są złączone, które się przez formę poświęcania wyrażaią. A iż forma poświęcania chleba znaczy Ciało pańskie, gdy Kapłan mówi: *To iest Ciało moie*, pewna to iest, że ono Ciało Chrystusa Pana z mocy tego Sakramentu iest w nim. A iż z Ciałem Chrystusa Pana Krew, dusza i Bóstwo złączone iest, te wszystkie też rzeczy są w Sakramencie, nie z mocy poświęcania, ale dla tego, iż z Ciałem chrystusowém, które prawdziwe iest w Sakramencie, złączone są i tak zupełny Chrystus w tym Sakramencie iest. Albowiem gdy iakie dwie rzeczy są złączone i zjednoczone z sobą, tedy gdzie iedna iest, tam i druga być musi. Z tąd iasna, że cały Chrystus iest tak pod osobą chleba, iako i pod osobą wina: iż iako pod osobą chleba nie tylko Ciało, ale też i Krew, i cały Chrystus iest, tak też pod osobą wina nietylko iest Krew Chrystusa Pana, ale też i Ciało łego, i wszystek sam Chrystus prawdziwie tam iest.

29. *Czemuż w tym Sakramencie dwoie poświęcania bywa?*

Dla dwóch osobliwie przyczyn. Naprzód aby męka Pańska, w którey Krew od Ciała oddzielona była, lepiéy wyrażona była, i dla te-

go téż w poświęcaniu wspominamy Krew wy- laną. Druga, iż iako ciało pokarmem i pi- ciem doskonale się żywi i posila, tak téż, iż tego Sakramentu mieliśmy używać ku po- karmowi dusznemu, przystało było, aby ten Sakrament nam ustanowiony był iako pokarm i napóy.

Męka i śmierć pańska dwoistém poświęceniem wyrażona.

30. *Jestże cały Chrystus Pan w każdéy cząstce tego Sakramentu?*

Bez wątpienia iest, nietylko pod obiema osobami społem; nie tylko pod każdą z osobna, ale i pod każdą cząstką oboiéy osoby iest zupełny dostatecznie Chrystus Pan. Albowiem tak napisał Augustyn S. szczególnie każdy z osobna przyymuie Chrystusa Pana, a On w każdéy części iest zupełnym, ani się umnieysza kiedy Go z osobna każdy bierze; ale każdemu się całym i zupełnym daie. Co też i z Ewangielistów ŚŚ. może się dowieśdź. Albowiem nie każdą z osobna sztukę chleba Chrystus Pan własną formą słów pewnych poświęcał, i nie przed każdą osobą którym ten Sakrament podawał, z osobna poswięcał; ale poświęciwszy chleba onego tyle ile potrzeba było ku sprawowaniu tego Sakramentu i rozdawaniu, rzekł Apostołom: *Bierzcie a iedzcie, to iest Ciało moie.* Co się pokazuie z poświęcenia kielicha, który oraz poświęciwszy rzekł do Apostołów: *Weźcie a podzielcie międzу siebie.* Co

De Conf. dist. 2. cap. fing.

wszystko do tego ściąga się, aby każdy wierzył, iż w tym nayświętszym Sakramencie zupełny i cały iest Chrystus Pan Zbawiciel nasz.

31. *Po poświęceniu chleba i wina zostaież iaka istota onéy materyi?*

Nie zostaie, albowiem chléb i wino przemienia się się w Ciało i Krew pańską. A to się ztąd dowodzi. Bo ieżeliż to prawda, że pod osobą chleba i wina po poświęceniu prawdziwe iest Ciało Chrystusa Pana, a przedtém tam nie było; toć pewnie musiało się stać albo odmianą mieysca, albo że ono Ciało przy poświęceniu chleba stworzone iest, albo że insza rzecz w Ciało się przemieniła. Lecz to naprzód nie może być, żeby tak Ciało Chrystusa Pana w tym Sakramencie było, iakoby z iednego mieysca na drugie miało przeyśdź; boby to za tém szło, iż w Niebieby na ten czas nie było, bo wszelka rzecz, która się rusza z mieysca na mieysce, musi opuszczać ono mieysce, z którego się rusza albo odchodzi. O stworzeniu téż Ciała pańskiego i pomyślić się nie godzi. Przeto prawdziwa to iest i nieomylna, że w tym Sakramencie iest Ciało pańskie nie inszym iakim sposobem, tylko tym że chléb w Ciało się obraca, a wino w Krew. I dla tego żadna istota chleba ani wina po poświęceniu nie zostaie. Przeto téż

Oycowie święci przodkowie nasi na oném wielkiém lateraneńskiém i florentckim Koncylium ieszcze iaśniéy o tém stanowili, tak mówiąc: *Jeżeliby kto mówił, że w nayświętszym Sakramencie Ciała i Krwi Pana Zbawiciela naszego zostawa istność chleba i wina pospołu z Ciałem i Krwią Pana naszego Jezusa Chrystusa, takowy niech będzie przeklęty.* Nadto i z Pisma Ś. mamy tego iasne świadectwa. Albowiem Pan Zbawiciel nasz stanowiąc ten Sakrament, tak mówił: *To iest Ciało moie.* A kiedyby tam co zostawało istoty chleba, nie mogłoby być prawdziwém Ciałem pańskiém ono, co Pan nazywa Ciałem swoiém. Albowiem tego słowa To, iest ta moc, iż pokazuie wszystkę istotę rzeczy obecnéy. Także na drugiém mieyscu u Jana Ś. mówi: *Chléb który ia wam dam, Ciało moie iest za żywot wszystkiego świata. Jeżeli nie będziecie pożywać Ciała Syna człowieczego, i nie będziecie pić iego Krwi, żywota w was nie będziecie mieć.* I mało potém: *Ciało moie prawdziwie iest pakarmem, i Krew moia prawdziwie iest napoiem.* A iż tak iasnemi słowy Chrystus Pan Ciało swoie chlebem i pokarmem prawdziwym, a Krew prawdziwym napoiem nazwał, pewna rzecz iest: iż w tym Sakramencie żadna istota chleba i wina nie zostaie.

Can. 1. Sess. 13. cap. 2.

Matt. 26. Mar. 14. Lucae. 22. 1. Cor. 11.

Joan. 6.

32. *Jakże Doktórowie Kościoła powszechnego rozumieli te Pisma Ś. o przemienieniu iednéy istoty w drugą?*

Kto czyta księgi Doktorów katolickich, obaczyć to może, iż wszyscy Oycowie ŚŚ. zgodnie rozumieli i nauczali z Pisma Ś. o tém przemienieniu iedney istoty w drugą. Ambroży Ś. tak pisze: Ty podobno mówisz: Móy to chléb zwyczayny i pospolity; ale wiedz otém, że chléb ten chlebem iest póki się słowa po-
De Sacr. lib. 4. cap. 4. święcania nie wymówią; a gdy poświęcenie przystąpi, iuż nie chléb iest, ale z onego chleba staie się Ciało Chrystusa Pana. Czego żeby łatwiéy dowiódł, rozmaite przykłady i podobieństwa przywodzi. Także i na drugiém mieyscu pisząc na one słowa: *Wszystko co iedno Pan chciał, uczynił na Niebie i na ziemi*, tak mówi: aczkolwiek widzi każdy figurę i o-
De Conf. dist. 1. cap. omnia. sobę chleba i wina, wszakże nic inszego nie iest po poświęceniu tylko Ciało i Krew pańska. Także i Ś. Hilaryiusz mówi: acz z wiérzchu zda się być chléb i wino, wszakże Ciało i Krew pańska iest prawdziwie.

33. *Czemuż przecie po poświęceniu ten Sakrament zowią chlebem?*

Dla tego, iż ma zwiérzchnią osobę chleba, a ktemu iż nie traci przyrodzonéy mocy swoiéy żywienia i tuczenia ciała człowieczego, co właśnie chlebowi iest przyzwoita. Nadto ma ten zwyczay Pismo S. iż tak rzeczy nazywa, iakiemi się być widzą. Jako ono w księgach
Genes. 18. *Genesis* napisano, iż Abrahamowi ukazali się

trzéy Mężowie, chociaż trzéy Aniołowie byli. Także i owych dwóch, którzy gdy Chrystus Pan w Niebo wstępował, Apostołom się pokazali, Pismo święte nazywa mężami, chociaż Aniołami byli. Actor. 2.

34. *Jakimże sposobem bywa tak dziwne przemienienie istoty?*

Bardzo to trudna iest taiemnica do poięcia rozumowi ludzkiemu; ale wiarą samą to wierzymy, iż mocą boską wszystka istota chleba, przemienia się we wszystkę istotę Ciała Chrystusa Pana, i wszystka istota wina, przemienia się we wszystkę istotę Krwi pańskiéy, bez żadnéy odmiany Chrystusa Pana. Albowiem Chrystus Pan ani się rodzi, ani rośnie, ani się odmienia; ale w swoiéy istocie cały wszystek zostaie. Którą taiemnicę Ambroży S. wykładaiąc, tak mówi: Patrz iak potężne są słowa Chrystusa Pana, a ieżeli taka moc iest w słowach pańskich, że te rzeczy, które nigdy nie były, słowem bożém poczęty być i stały się (iako iest świat i wszystko co na świecie iest) daleko więcéy moc boża sprawić to może, aby iedna rzecz, ktora iuż iest, w inszą się przemieniła. Także Augustyn S. mówi: Prawdziwie to wyznawamy, iż przed poświęceniem chléb iest prosty, i wino które przyrodzenie sprawiło; ale po poświęceniu, Ciało i Krew Chrystusa Pana, które przeżegnanie

Da Sacr. lib. 4 cap. 4.

De conf. distin. 2. cap, Nos autem. De fide lib. cap. 14. poświęciło. Także Damascen S. pisze: iż Ciało Chrystusa Pana prawdziwie z Bóstwem złączone iest, Ciało mówię z Panny czystéy wzięte. Nie iżby ono ciało przyięte z Nieba zstąpiło, ale iż on chléb i wino obraca się w Ciało i Krew Chrystusa Pana.

35. *Jak to dziwne przemienienie możemy właściwie nazwać?*

Słusznie i właściwie Kościół powszechny tę taiemnicę nazwał *Transsubstantiatio*, to iest, przemienieniem istoty, iako i S. Koncylium trydentskie naucza. Bo iako przyrodzone rodzenie właśnie się może nazwać przemienieniem dla tego, że się w niém forma albo kształt iakiéy rzeczy odmienia; tak téż i w Sakramencie nayświętszym iż cała iednéy rzeczy istota, przemienia się w całą istotę drugiéy rzeczy, dobrze Kościół S. nazywa tę taiemnicę *Transsubstantiatio*, to iest, przemienieniem istoty. Wszakże tego ostrzegać trzeba, aby się ludzie o tym dwornie nie badali; gdyż ani rozum ludzki to poiąć może, ani w rzeczach stworzonych może się naleźć przykład podobny temu dziwnemu, które się z mocy boskiéy dzieie przemienieniu, i dla tego: wiarą tylko to mamy wierzyć, a nie pytać się o tém ciekawie nazbyt, a na to osobliwie pamiętać, *iż* Lucae. 3. *nie iest żadna rzecz nie podobna u Pana Boga.*

36. *Także Ciało Chrystusa Pana iest w tym Sakramencie iak w iakiém naczyniu?*

Nie tak. Albowiem mieysce według rzeczy bywa, i tak mieysce rzecz każdą ogarnia, iako one rzecz w sobie wielkość ma. Ale Chrystus Pan nie tym sposoben w Sakramencie, to iest, nie co do postawy; ale iest według istoty. Albowiem istota chleba przemienia się w istotę Ciała Chrystusa Pana, a nie w wielkość iego się obraca. A iż istota rzeczy tak się w małém iako i wielkiém mieyscu zawiera, żaden o tém nie wątpi. Albowiem iako widzimy, iż wszystka wody natura niemniéy w wiadrze iest cała, iak i w rzéce, także i istota powietrza i wszystka iego natura tak musi być w małéy iako i w wielkiéy części powietrza. Jako tedy nie zależało na tém nic, ieżeli ona istota chleba która była przed poświęceniem, wielką albo małą była; tak téż i o istotę Ciała pańskiego, które na mieysce i istotę chleba nastąpiło, w tym Sakramencie rozumieć mamy.

37. *Jestże w tym Sakramencié co takowego, na czém osoby chleba i wina zostaią?*

Nie masz nic. Bo iż to prawda iest, iako się iuż pokazało, że w tym Sakramencie tak iest prawdziwe Ciało i Krew Pańska, iż żadna więcéy chleba ani wina istota nie zostaie: musi téż to być, iż owe zwiérzchne oso-

by, i przypadki chleba i wina, na Ciele i Krwi Chrystusa Pana nie zostawaią, ale w nadprzyrodzony sposób same przez się stoią, nie maiąc żadnéy istoty rzeczy, na któréyby się wspierały. O czém zawsze taka była Kościoła powszechnego nauka z Pisma S. wywodów utwierdzona.

38. *Czemuż pod osobą chleba i wina Chrystus Pan ten Sakrament Ciała i Krwi swoiéy raczył postanowić?*

Piérwsza przyczyna. Dla trzech osobliwych przyczyn. Naprzód iż się natura ludzka brzydzi ciała człowieczego iedzeniem, także i piciem krwi; chciał Pan Bóg z nieogarnionéy mądrości swoiéy to czynić, aby nam dawane było Ciało i Krew Jego nayświętsza pod osobami tych rzeczy, iako chleba i wina, których pospolicie używamy, i w nich się kochamy. Druga. Druga, iż trudnobyśmy się mogli ustrzedz potwarzy ludzi niewiernych, kiedybyśmy Pana pod własną Jego osobą pożywali. Trzecia. Trzecia, iż gdy Ciało i Krew pańską tak przyymuiemy, że iednak co się prawdziwie dzieie, okiem tego widzieć nie możemy, wiara się w nas pomnaża, która (iako Grzegórz S, mówi) nie ma tam zasługi żadnéy, gdzie czego sam rozum ludzki zmysłami doświadczyć może. A to wszystko co się o téy taiemnicy Sakramentu nayświętszego powie-

działo, trzeba bardzo ostrożnie wiedzieć kiedy i przedkim takowe rzeczy przekładać.

39. *Cóż za pożytek maią ludzie, którzy godnie ten Sakrament Ciała i Krwi pańskiéy przyymuią?*

Niezliczone i niewymowne są pożytki. Ale to samo uważaiąc, iż ten Sakrament iest iakoby studnia pełna łask bożych, a to dla tego iż dziwnym a niedościgłym sposobem ma w sobie obecnego Chrystusa Pana, który iest początkiem i sprawcą wszystkich Sakramentów i łask bożych, może każdy widzieć, iak wielkie pożytki człowiek ma z godnego używania tego nayświętszego Sakramentu. Bo ieżeli człowiek z używania każdego z osobna Sakramentu, wielkie odnosi pożytki dla duszy i ciała; daleko większe są pożytki z używania tego nayświętszego Sakramentu, z którego doskonałość wszystkich innych Sakramentów pochodzi. Druga, iako wiele pożytków czyni ciału człowieka używanie chleba i wina; tak daleko więcéy i doskonaléy czyni pożytku duszy naszéy używanie tego nayświętszego Sakramentu. Albowiem ten Sakrament nie odmienia się w istotę naszę, iak się chléb i wino obraca; ale my się nieiako w naturę Sakramentu obracamy, tak iż słusznie to, co Augustyn Ś. nic by w Osobie Chrystusa powiedział tu przystosować się ma. Jestem pokarmem dorosłych i

Piérwszy pożytek.

Drugi.

Confess. lib. 7. cap. 10.

mocnych ludzi, rośniyże a będziesz mię pożywał, a ty nie przemienisz mnie w siebie samego iako pokarm ciała twego; ale ty we mnie odmienisz się. Jako też sam Pan Zba-
Joan. 6. wiciel o sobie powiedział. *Kto pożywa Ciała moiego, i piie moię Krew, we mie mieszka, a ia w nim.* Także na drugiém mieyscu: *Kto,* mówi, *pożywa Ciała moiego: będzie żył dla mnie. Chléb który ia dam Ciało moie iest, za*
InJoan. lib. 14 cap. 12. *żywot wszystkiego świata.* Które mieysce Cyryllus S. wykładaiąc, tak mówi; Syn boży zie-dnoczywszy się z Ciałem własném, uczynił ie ożywiaiącém. Przystało tedy, aby On nieiakim dziwnym sposobem z ciałem naszém był złączony przez Ciało swoie S. i przez Krew drogą, które bierzemy w błogosławieństwie ożywiaiącém w chlebie i winie.

40. *Byważ człowiek, w grzéchach umarły, przez ten Sakrament ożywiony: a iako w tym Sakramencie łaski bożéy dostaiemy?*

Pewna to iest rzecz, iż iako ciałom umarłym pokarm przyrodzony nic nie pomaga: tak też duszy, która przez grzéch umarła iest i według ducha nie żyie, Ciało pańskie pożyteczne nie iest. Albowiem dla tego ma chleba i wina osobę, aby się przez to pokazało, iż ono nie dla ożywienia duszy umarłéy; ale dla żywéy zachowania, iest ustanowione. To tedy co się powiedziało, iż przez ten Sakrament

łaska boża człowiekowi bywa dana, nie tak się ma rozumieć, iakoby nie było potrzeba temu naprzód łaski bożéy, kto ten Sakrament z pożytkiem ma przyymować; ale dla tego się to powiedziało, aby każdy wiedział, iż piér- 1. Cor. 11.
wsza łaska (którą wszyscy mieć maią piérwéy niżeli Ciało pańskie przyymować będą, aby sądu, to iest, potępienia wiecznego sobie nie iedli i nie pili) żadnemu nie bywa dana, ieżeliby ten Sakrament swego czasu przyiąć nie pragnął, i przynaymniéy pragnieniem i wolą dobrą onéy nie przyymował. Albowiem wszystkich Sakramentów iest dopełnieniem ten Sakrament, i znakiem iedności i spolności kościelnéy. A kto w tym Kościele nie iest, łaski bożéy dostać nie może. Są téż i drugie pożytki z przyymowania tego nayświętszego Sakramentu. Bo iako ciało człowieka nie tylko się pokarmem przyrodzonym zachowuie w czérstwości swoiéy, ale się téż rozrasta i smak większy co dzień i nową lubość, i wdzięczność z niego bierze; tak téż pokarm Ciała pańskiego, nietylko duszę człowieczą w swoiéy istności zachowuie, ale téż i siły iéy dodaie, i to czyni, że dusza w rzeczach duchownych i boskich wielce się kocha. Ztąd każdy może dobrze widzieć, iż przez ten Sakrament daie Pan Bóg osobliwą łaskę. Jakoż słusznie onéy mannie przy- Sap. 16.
równana być może, w któréy Żydzi wszelki wdzięczny smak czuli. Nad to przez ten Sakrament, lżeysze grzéchy, które zowimy po-

wszedniemi, bywaią nam odpuszczone. Bo cokolwiek dusza przez nierządną pożądliwość traci, gdy obraża Pana Boga w rzeczy iakiéy małéy, to wszystko nam ten Sakrament Ciała pańskiego, zgładzaiąc te małe występki, wraca. Co się téż i w ciele człowieka (przydaie,) że od przykładu, ktòryśmy przedsięwzięli nie odstąpimy: bo cokolwiek nam przez ciepło przyrodzone dzień odednia odchodzi i ubywa, to wszystko pokarm przyrodzony nam

De Sacr. lib. 4. cap. 6. et lib 5. cap. 4.

przywraca i naprawia. Przeto słusznie Ś. Ambroży o tym Sakramencie napisał: Ten chléb powszedni, ku lékarstwu ustawicznéy krewkości przyymuiemy. Jednak się to o tych grzéchach ma rozumieć, na które myśl nasza nie pozwala, ani się w nich kocha. Ktemu ten nayświętszy Sakrament ma także tę osobną moc, iż nas od grzéchów ciężkich zachowywa, i broni od wszelkich pokus, i iakby lékarstwem niebieskiém duszę sprawuie i posila, aby się tak łatwo nie dała żadnéy rzeczy skazić i przełamać, i przeto, iako Ś. Cypryian pisze, gdy o-

Lib. 1. Epist. 3. ad Corne.

ni okrutnicy dziwnemi i rozmaitemi mękami trapili chrześciiany dla wyznawania Imienia Pana Jezusa, był ten zwyczay w Kościele Ś. chrześciiańskim, iż Biskupi dawali im ten nayświętszy Sakrament Ciała i Krwi pańskiéy dla tego, aby w onym zbawiannym boiu nie ustawali przez ciężkość bólu i srogich mąk. Ma téż i tę moc ten Sakrament, że i cielesną pożądliwość hamuie w nas i zatłumia. Bo gdy

miłością bożą serca ludzkie dziwnie zapala, pewnie cielesnéy żądzy namiętność ugasnąć musi. Naostatek, (iż iednėm słowem wszystkie tego Sakramentu pożytki i dobrodzieystwa wyliczymy) ma moc ten nayświętszy Sakrament, iż nam dostaie wiecznego onego błogosławieństwa. Bo tak sam Pan Zbawiciel mowi: *Kto pożywa Ciała moiego, i piie moię Krew, ma żywot wieczny, a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.* Joan 6. Albowiem przez łaskę tego Sakramentu, na tym tu świecie póki wierni wybrani Boga żyią, wielkiego pokoiu na sumieniu swoiém zażywaią: a potém (nie inaczéy iak Eliiasz, który mocą onego podpłomiennego chleba posilony szedł aż na górę bożą Horeb) gdy czas śmierci przyydzie, do wiecznéy chwały 3. Reg. 19. i błogosławieństwa, posileni tym nayświętszym Sakramentem przychodzą. Wiele innych pożytków mogłoby się wyliczyć, z właszcza z szóstego rozdziału Ewangielii Jana S. w którym rozmaite skutki tego Sakramentu sam Zbawiciel nasz pokazuie. Więc i dziwne sprawy pańskie uważaiąc, pokazać się to ku pociesze naszéy może, iż ieżeli oni ludzie błogosławieni byli, którzy ieszcze śmiertelnego Chrystusa Pana w domu swoim mieli, albo którzy zdrowia dostawali za dotkieniem się iego szaty; daleko więcéy my teraz błogosławieńsi i szczęśliwsi iesteśmy, w których duszę Chrystus Pan nieśmiertelną chwałą będąc obdarzony, w stępować raczy, aby rany iéy uzdrowił,

i one wielkiemi darami ozdobiwszy z sobą zjednoczył.

41. *Wieluż sposobami Ciało i Krew pańską przyymuiemy?*

Piérwszy obyczay.

Troiaki iest sposób przyymowania tego Sakramentu, iako o tym Oycowie ŚŚ. dawno i Koncylium trydentskie naucza. Albowiem iedni są ludzie którzy Sakrament sam tylko przyymuią zwiérzchnią sprawą, to iest usty, iako są ludzie grzészni, którzy się nie wstydzą tego Sakramentu usty, i sercem zmazaném brać, o których Paweł Ś. mówi, iż niegodnie Ciało panskie iedzą i Krew piią. Także Augustyn Ś. mówi: Kto nie mieszka w Chrystusie Panu, a w którym téż nie mieszka Chrystus Pan, ten bez wątpienia duchownie niepożywa Ciała Jego, chociaż cieleśnie i widomie Sakrament Ciała i Krwie pańskiéy w usta swoie bierze. Którzy tedy tym sposobem ten Sakrament przyymuią, nietylko żadnego z niego pożytku nie biorą; ale téż, iako mówi Paweł Ś. sąd sobie iedzą i piią. Drudzy zaś ludzie są, którzy duchownie tylko Ciało boże przyymuią. A ci są, którzy wiarą żywą zapaleni, która przez miłość wszystko sprawuie, samą tylką chęcią i pragnieniem tego niebieskiego chleba, ten Sakrament przyymuią. Takowi ludzie, acz nie wszystkie wyżéy pomienione owoce z tego nayświętszego Sakramentu odnoszą; ale prze-

1. Cor. 11.

Tract. 26. in Joan.

1. Cor. 11.

Drugi. obyczay. Gal. 5.

cie wielkie maią ztakiego używania pożytki. Trzeci zaś są, którzy zwiérzchnią i wnętrzną sprawą, to iest, i duchem i ciałem ten Sakrament przyymuią, którzy według nauki apostolskiéy, naprzód sami siebie doświadczywszy, ku temu stołowi pańskiemu, uczciwie przystępuią. A ci hoynie upominki i pociechy łaski bożéy, z takiego używania tego Sakramentu odnoszą. Przeto bardzo sobie nieprawi są, i wiele sobie łaski bożéy uymuią owi, którzy mogąc tak gotowemi być do przyięcia tego Sakramentu, przestaią na tém, żeby duchownie tylko ten Sakrament przyięli.

Trzeci obyczay. 1. Cor. 11.

42. *Maiąż iaki pożytek którzy ciałem i sercem nieczystém ten Sakrament przyymuią?*

Wielkiego przygotowania do tego Sakramentu każdemu potrzeba. Czego nam sam Pan Zbawiciel dał przykład. Albowiem piérwéy, niżeli ten naydroższy Sakrament Ciała i Krwi swoiéy Apostołom rozdał, acz iuż byli czystymi, przecie ich nogi obmył, dla tego, aby nas nauczył, żebyśmy się pilnie o to starali, gdy do tego Sakramentu nayświętszego idziemy, aby nam nic niedostawało do czystości serdecznéy i niewinności. A ktemu, aby to wiedzieli ludzie, iż kto nie przygotowawszy się do tego Sakramentu, nieczystém go sercem przyymuie, nietylko żadnego pożytku nie odnosi; ale i bardzo wiele dusznemu zbawieniu swo-

Joan. 13.

iemu szkodzi. Bo iako to przyzwoita iest wszystkim dobrym rzeczom, które do zdrowia ciała człowiekowi pomagaią, że gdy ich na czas używamy, bardzo są pożyteczne, a zaś kiedy niewcześnie, tedy wielką szkodę zdrowiu przynoszą; tak też nie dziw, iż i dary boże gdy ie z dobrze przygotowanym umysłem przyymuiemy, bardzo nam pomagaią do dostąpienia chwały niebieskiéy: zaś gdy ie niegodnie przyymuiemy, wieczną smierć nam przynoszą. Czego się i przykładem onéy skrzyni pańskiéy mo-
1. Reg. 5. że dowieśdź. Albowiem lud izraelski, nad onę skrzynię przymierza nie miał nic zacnieyszego ani lepszego, przez którą im Pan Bóg bardzo wielkie a prawie niezliczone dobrodziéystwa czynił. Lecz gdy Filistynowie gwałtem onę skrzynię wzięli, nieznośne powietrze morowe i wiele złego z wielką hańbą ich im przyniosła. Także też pokarmy wszelkie dobre, które przez usta w żołądek zdrowy wchodzą, ciało żywią i posilaią; które zaś w żołądek niezdrowy i złych wilgotności pełny wchodzą, ciężkie choroby i rozmaite niemocy w ciele człowieczém sprawuią.

43. *Jakoż się ma człowiek do tego nayświętszego Sakramentu przygotować?*

Naypewnieysze to i naypotrzebnieysze iest
1. Cor. 11. przygotowanie, aby człowiek umiał rozeznać ten Stół święty i niebieski, od innych stołów

i potraw pospolitych. A to w ten czas nayleniéy się stanie, gdy statecznie wierzyć będzie, że pod tą osobą chleba i wina, prawdziwie iest i istotnie Ciało i Krew Pana Zbawiciela Jezusa Chrystusa, którego Anieli w Niebie chwalą, na którego samo tylko skinienie lękaią się i drzą filary niebieskie, którego chwały pełne iest Niebo i ziemia. A toć iest właśnie rozeznawać Ciało pańskie, iako upominał Paweł Ś. Job. 26. Isa. 6. 1. Cor. 11.

Druga przyprawa potrzebna iest, aby sam człowiek u siebie zważył, czy w pokoiu z bliźnim swym zostaie, i czyli bliźniego swego prawdziwie z serca miłuie, zaczém pamiętać na to potrzeba, czego nas sam Chrystus Pan nauczył: *Gdy poniesiesz dar twóy do Ołtarza, a tam wspomnisz sobie, iż brat twóy ma co przeciwko tobie, zostaw tam dar twóy, a idź piérwéy przeiednay sobie brata twego, a tak przyszedłszy ofiaruiesz dar twóy.* Potrzecie, potrzeba iest tego aby każdy z sumieniem swoiém pilnie się porachował, ieżeli iakiego grzéchu śmiertelnego nie czuie do siebie, za któryby potrzeba było wprzód pokutować a nietylko przez skruchę i żałość serdeczną, ale téż i przez spowiedź świętą on grzéch zgładzić. Albowiem i Koncylium święte Trydentckie tak postanowiło, iż żadnemu człowiekowi, który czuie na sumieniu swoiém grzéch śmiertelny, nie godzi się tego Sakramentu przyymować piérwéy, aż się owego grzéchu wyspowiada, Math. 5. Seff. 13. cap. 13.

ieżeli może mieć Kapłana, chociażby też według swego rozumienia zdał się sobie mieć naywiększą skruchę. Nad to ieszcze i to potrzebno iest, aby każdy człowiek rozmyślaiąc dobrodzieystwa boże, uważał to u siebie, iako niegodzien iest takiéy łaski i dobrodzieystwa pańskiego. Przeto one słowa z prawego serca
Matth. 8, ma mówić: *Panie, nie iestem godzień, abyś wszedł do przybytku mego.* Na to też potrzeba mieć dobre baczenie, co Piotr S. rzekł,
Joan. 22. możeszli też i ty to mówić: *Panie, Ty wiesz*
Matt. 22. *że cię miłuię.* Naostatek i na owego zawsze trzeba pamiętać, który nie maiąc szaty przystoynéy, na weselu usiadł u stołu, a za to do ciemnego więzienia wrzucony iest, i na wieczne męki skazany (1).

44. *Potrzebaż też i iakiego przygotowania ciała do tego Sakramentu?*

Bardzo potrzeba. Bo naprzód na czczo mamy do stołu pańskiego przystępować, tak, żebyśmy przynaymniéy od północy dnia przeszłego, aż do tego czasu kiedy Ciało pańskie przyymować mamy, nic nie iedli ani pili. Nadto potrzebuie też tego uczciwość i powaga te-

---

(1) Jawno grzésznik, do Ciała pańskiego bez iawnéy pokuty przypuszczon bydź nie powinien. *Bened. XIV. t. 4. la. 62.*

go Sakramentu, aby się małżonkowie dni kilka przed przyięciem Nayświętszego Sakrametu, od żon swoich wstrzymywali, upomnieni onym przykładem Króla Dawida, który gdy on chléb poświęcony od Kapłana brać miał, wyznał to, iż sam i słudzy iego przez trzy dni od żon swoich czystymi byli. 1. Reg. 2.

45. *Wszyscyż chrześciianie? i kiedy powinni ten Sakrament przyymować?*

Powinni wszyscy. I to iest postanowienie Kościoła powszechnego, aby każdy któryby przynaymniéy raz w rok na Wielkonoc nie przystępował, od Kościoła był odcięty (1).

46. *Wieleż razy, i których czasów mamy ten Sakrament przyymować?*

Aby kto nie rozumiał, żeby na tém dosyć było, raz w rok Ciało pańskie przyymować, trzeba to wiedzieć, iż często człowiek chrześciiański ma nayświętszy Sakrament przyymować. Jednak ieżeliby to pożyteczniéy było na

---

(1) Wielkonoena Kommuniia w samym Kościele ma być przyymowana, albo w inszym za pozwoleniem zwiérzchności: w Kaplicach domowych iest zakazana, a dzieci nie wycwiczone dobrze w wierze, nie maią być do Kommunii pod ten czas przywodzone.

każdy miesiąc czynić, czyli na każdy tydzień, czy też na każdy dzień nie może bydź pewna o tym ustawa dla wszystkich ludzi. Wszakże Augustyn Ś. naucza: Tak żyy człowiecze chrześciiański, abyś na każdy dzień przystępować mógł. Przeto urzędowi pastérskiemu należy upominać o to ludzi, iż iako na każdy dzień ciału żywności i pokarmu dodawać potrzeba, tak téż aby się starali, żeby dusza tym Sakramentem żywiona była; gdyż dusza niemniey potrzebuie pokarmu swego duchownego, iako
Exod. 16. téż ciało pokarmu cielesnego. Czego téż figurą była ona manna, którą na każdy dzień potrzeba było ciało posilać. Mogą się téż wielu Oyców świętych wyliczyć świadectwa, którzy to częste używanie Sakramentu nayświętszego bardzo zalecaią. Nie tylko sam Augustyn Ś. tak rozumiał, mówiąc: Ponieważ człowiecze na każdy dzień grzészysz, na każdy téż dzień przyymuy ten Sakrament; ale i wszyscy insi Oycowie ŚŚ. także nauczali. I prze-
Actor. 2. to wiemy to z dzieiów apostolskich, iż w piérwszych Kościoła czasach był zwyczay, iż wierni co dzień brali Ciało pańskie. Wszyscy albowiem, którzy na ów czas Wiarę chrześciiańską wyznawali, szczérą a nie obłudną miłością tak dalece gorzeli, że ustawicznie trwaiąc na nabożeństwach, co dzień stawali się być
Epist. 2. do przyymowania taiemnic Ciała pańskiego sposobnymi. Ten zwyczay potém gdy potrosze ustawał, Anakletus Papiéż i Męczennik Ś.

znowu poniekąd wznowił. Bo rozkazał ażeby usługuiący, przy ofierze przytomni, Ciało pańskie przyymowali, powiadaiąc, iż tak Apostołowie SS. ustanowili. Był też i ten zwyczay przez czas niemały w Kościele S. iż Kapłan odprawiwszy Mszą S. po przyięciu tego Sakramentu, obróciwszy się do ludzi, temi słowy wzywał ich do stołu pańskiego: *Póydźcie bracia przyymować Ciało i Krew pańską;* za czém którzy byli gotowi, z wielkiém nabożeństwem ten Sakrament przyymowali. Ale kiedy potém i miłość ku Panu Bogu i nabożeństwo tak oziębły, że bardzo rzadko ludzie do stołu bożego przystępowali, Fabiian Papież postanowił, aby trzykroć do roku, to iest, na Boże narodzenie, na Wielkonoc, na Świątki, każdy człowiek chrześciiański Ciało pańskie przyymował; co potém kilka generalnych Koncyliów, mianowicie agateńskie piérwsze Koncylium potwiérdziło. Naostatek gdy iuż do tego przyszło, że nie tylko onéy chwalebnéy ustawy Kościoła powszechnego ludzie nie trzymali, ale też niektórzy i przez kilka lat Ciała pańskiego nie przyymowali; dla tego na Koncylium lateraneńskiém postanowiono iest, aby przynaymniey raz w rok, to iest, na Wielkonoc, każdy chrześciiański człowiek Ciało pańskie przyymował, a ktoby tego nie uczynił, aby z Kościoła wyklęty był, i społeczności z dobrymi chrześciiany nie miał. Wszakże chrześciiański pobożny człowiek ma na to mieć baczenie,

Digyonysis Areop. Eccles. Hierar. par. 2. cap. 3. Epist. 3.

iak wielkie pociechy i pożytki człowiek odnosi z częstego i godnego używania tego nayświętszego Sakramentu; a iak też wiele sobie szkodzi przez swoie niedbalstwo. Przeto ma się o to z pilnością starać, aby tak zawsze żył w boiaźni bożéy i niewinności żywota, ażeby mógł, ieżeli nie na każdy dzień, tedy przynaymniéy iak nayczęściéy ten chwalebny naydroższy Sakrament przyymować.

47. *Dzieciom które ieszcze rozumu nie maią, przystoynali iest rzecz ten Sakrament dawać?*

Nie godzi się, ani przystoi, dla dwóch przyczyn. Jedna, iż według ustawy Chrystusa Pana tego pokarmu pożywać nie mogą iako przystoi; gdyż Chrystus Pan rozkazał: *Bierzcie a iedzcie.* Druga, iż takowi dla młodych lat swoich rozumu ieszcze nie maią, ani też nabożeństwa przyzwoitego do przyięcia tego Sakramentu mieć mogą. Byłci wprawdzie na niektórych mieyscach dawny ten zwyczay, że i dziatkom małym dawano Ciało pańskie, wszakże i dla tych przyczyn które się powiedziały, i dla wielu innych, iuż to dawno za roskazaniem Kościoła S. ustało (1).

---

(1) I zwyczay dawania Ciała pańskiego przy Chrzcie u Greków, prawem zniesiony. *Bened. XIV. tom. 1. la,* 57.

48. *W którychże leciech dzieci maią przystępować?*

Nie może, o tém nikt lepiéy wiedzieć, ani rozsądku uczynić, iako Oyciec i Kapłan, przed którym się grzéchów spowiadaią. Albowiem to im właśnie należy wywiedzieć się i wyrozumieć z dzieci, ieżeli iaką maią znaiomość tego Sakramentu i chęć do duchownego pokarmu.

49. *Godziż się też ludzie szalone do tego Sakramentu przypuszczać?*

Nie godzi w ten czas, kiedy przez szaleństwo swoie naymniéy rozumu i nabożeństwa nie maią. Wszakże ieżeli piérwéy niżeli szaleć poczęli, dobrą i nabożną wolę mieli do przyięcia tego Sakramentu, według ustawy kartagińskiego Koncylium, może im bydź dany Sakrament przy śmierci, z tą ostrożnością, żeby się obawiać nie było potrzeba albo zrzucenia tego Sakramentu, albo czego innego nieprzystoynego i zelżywego. Cap. 76.

50. *Jakże ten Sakrament maią ludzie przyymować, pod iedną czyli pod obiema osobami?*

Kościół Ś. powszechny postanowił to, aby żaden bez tegoż Kościoła dozwolenia (oprócz

Kapłanów gdy ten Sakcament we Mszy Ś. poświęcaią) pod obiema osobami tego Sakramentu brać nie śmiał. Albowiem iako Koncylium Ś. trydentckie opisuie, aczkolwiek Chrystus Pan
Sess. 22. cap. 1. 2. 3. przy ostatniéy wieczerzy ten nayświętszy Sakrament pod osobami chleba i wina ustanowił, i Apostołom tak rozdawał, wszakże z tąd rozumieć się nie może, ani się to pokazuie, żeby Zbawiciel Pan nasz rozkazał aby wszystkim chrześciianom ten Sakrament pod obiema osobami miał być dawany. Albowiem tenże Chrystus Pan mówiąc o tym Sakramencie, iednę tylko osobę chleba często wspomina. Ja-
Joan. 6. ko gdy mówił: *Jeżeliby kto pożywał z tego chleba bedzie żył na wieki*; na drugiém mieyscu: *Chleb który ia dam, Ciało iest moie za żywot wszystkiego świata*. Także, *kto bedzie pożywał tego chleba, żyć bedzie na wieki*. Uważaiąc tedy Kościół Ś. iż do dostąpienia żywota wiecznego dosyć iest iednéy osoby tego Sakramentu; to iest osoby chleba, którą Chrystus Pan tak często zaleca, zakazał aby żaden okrom Kapłanów, którzy przy Mszy Ś. Ciało pańskie sprawuią, pod obiema osobami tego Sakramentu przyymować nie śmiał. Którego zakazania wielkie i ważne przyczyny miał Kościół Ś.
Piérwsza. przyczyna. Naprzód, iż trudno się tego ustrzedz, aby w gęstwie i wielkiéy cizbie ludzi nie miało się nayswiętszéy Krwi pańskiéy ulać albo na ziemię, albo na szaty, tak podawaiąc iako i przyymuiąc, gdyby wszystkim z kielicha Krew pań-

ską podawać miano. Druga, iż dla ludzi chorych ma zawsze być w pogotowiu ten sakrament: a tego się trzeba obawiać, aby osoba ona wina przez długie chowanie nieskwaśniała. Trzecia, iż wiele ludzi iest na świecie, którzy wina nie tylko pić ale i woniać z przyrodzenia nie mogą. Dla tego, aby snać zdrowiu cielesnemu nie wadziło, co dla zdrowia dusznego ludziom miało być dano, bardzo mądrze od Kościoła postanowione iest, aby tylko pod osobą chleba Chrześcianiie ten Sakrament przyymowali. Czwarta, iż są takie ziemie, gdzie się wina nie rodzą, ani ich też skąd inąd bez wielkiego nakładu i ciężkich dróg przywieźć mogą. Naostatek, co naywiększa iest, iż potrzeba tego było, aby się wykorzeniło z ludzkich serc i z pamięci kacerstwo onych złych ludzi, którzy tego nie przyznawali, żeby Chrystus Pan był zupełny pod iedną każdą osobą tego Sakramentu; ale to twierdzili, iakoby tylko pod osobą chleba samo Ciało było bez Krwi, a pod osobą wina sama tylko Krew bez Ciała. Przeto aby prawda wiary świętéy powszechnéy tém iaśniéy ludziom wszystkim pokazać się mogła, bardzo mądrze to Kościoł postanowił, aby pod iedną osobą wszyscy ludzie ten Sakrament przyymowali, ażeby przez to wyznawali, iż tak pod iedną osobą zupełny iest Chrystus Pan, iako i pod obiema.

Druga. Trzecia. Czwarta. Piąta.

51. *Komuż właściwie należy ten Sakrament sprawować i szafować?*

Samym Kapłanom ta iest dana moc, aby sprawowali ten sakrament i chrześciianom szafowali. Ten zaś zwyczay był zawsze w Kościele zachowany, że lud wierny z rąk kapłańskich brał Kommuniią. Kapłani zaś ci, którzy poświęcali sami Ciało pańskie sobie do pożywania dawali. O tém nas upewniło święte konciliium trydentckie, które naukę swoię gruntuiąc, powiada: iż to z podania ma apostolskiego i one trzeba świątobliwie trzymać i zachować. Któréy nauki swoiéy z przykładu chrystusowego nam zostawionego dowodzi. Chrystus albowiem nasamprzód chléb w Ciało swoie przeistoczył, toż go dopiéro ku pożywaniu
Mat. 26. Mar. 14. Uczniom podał. A nadto dla większéy uczciwości tego Sakramentu, nie tylko szafunek tego Sakramentu samym Kapłanom zlecony iest; ale téż i to Kościoł nakazał, aby żaden, chyba poświęcony, naczynia, ani szat wszelakich do téy służby świętéy poświęconych, dotykać się nie śmiał, chybaby iaka wielka potrzeba przypadła, lub dozwolenie nastąpiło.

52. *Możeż téż Kapłan zły, ten Sakrament sprawować i szafować?*

Może. Bo co się przed tém powiedziało o sprawowaniu i szafunku inszych Sakramentów,

że tak przez złego, iako i przez dobrego Kapłana Sakrament każdy może być sprawowany, byle tylko wszystko zachował, co należy z ustawy pańskiéy ku iego doskonałości, i zwyczaiu Kościoła bożego, toż się może rozumieć o sprawowaniu tego nayświętszego Sakramentu. Albowiem i ten i insze wszystkie Sakramenta, nie na kapłańskiéy godności zawisły; ale na mocy i władzy Chrystusa Pana. Iednak z tego co się powiedziało, że do sprawowania tego nayświętszego Sakramentu i naczynia i innych rzeczy potrzeba, aby były czyste i chędogie, każdy widzieć może, iż daleko więcéy potrzeba, aby i Kapłan, który tę świątość ma poświęcać, i każdy który ma ten nayświętszy Sakrament przyymować czystym i świątobliwym był.

53. *Ten Sakrament iestże téż szczególnieysza Ofiarą pańskiego Testamentu?*

Iest, i owszem nie tylko łaskę bożą i miłość sobie iednamy, gdy go dobrze używamy; ale téż i za dobrodzieystwa, które nam Pan Bóg dawa, przez tę Ofiarę Panu Bogu dziękuiemy (1). Bo ieżeli ofiary starego Zakonu (o Psal. 50.

(I) Ponieważ przez zniszczenie istoty chleba i wina, wraz kładąc pod osobami Ciało i Krew chrystusową albo Ofiarę krzyżową wyznawamy i oznaczamy, iż Bóg i Chrystus, iest Panem naszym naywyższym, co istotą ofiary.

Genes. 8. których napisano : *Gdybyś był chciał Ofiary, wżdybym ią był dał: w całopalonych nie będziesz się kochał*, tak się Panu Bogu podobały, iż Pismo święte świadectwo daie, iż Bóg wdzięczney z nich wonności zawoniał; to iest, wdzięczne i przyiemne Mu były, co rozumieć mamy o tym Sakramencie, w którym On sam ofiarowany bywa, o którym głos z Nieba po dwa kroć był słyszany: *Ten iest Syn móy miły, w*
Matth. 3.17, *którymem ia sobie ulubił?*

54. *Dla czegóż Chrystus Pan ten Sakrament postanowił?*

Dla dwóch przyczyn. Naprzód, aby duszy naszéy pokarmem był niebieskim, ażebyśmy przez ten pokarm żywot duchowny zachowali. Druga, żeby Kościoł boży miał wieczną Ofiarę (1) któraby ustawicznie grzéchy nasze gładziła, i Oyciec niebieski, którego my grzéchami naszemi obrażamy, aby od gniéwu ku miłosierdziu, od sprawiedliwego karania ku zmiłowaniu skłonił się. Mamy tego figurę i
Exod. 12. podobieństwo w Baranku onym wielkonocnym,

---

(1) Na uznanie naywyższego panowania boskiego nad nami, któraby odrzucała wszelkie fałszywe bogi, do których się ludzie brali, widome bałwany sobie wystawiaiąc, a czciła Boga prawdziwego niegdyś w ciele ludzkiém widomego, teraz pod osobami chleba utaionego.

którego Żydzi ofiarowali iako Ofiarę, i tegóż pożywali iako Sakrament. Tak też Chrystus Pan Zbawiciel nasz, gdy samego siebie Bogu Oycu ofiarować miał, nie mógł nam większego i znacznieyszego znaku swoiéy ku nam miłości zostawić, iako to, iż nam Ofiarę widomą a nie krwawą zostawił, przez którąby ona krwawa Ofiara, którą wkrótce potém raz na krzyżu ofiarować miał ponawiana bywała, i pamiątka Jego niewymownéy dobroci aż do końca wieków po wszystkim świecie w Kosciele bożym trwała.

55. *Iakoż rozeznać Sakrament od Ofiary?*

Tym są różne między sobą, iż Sakrament przez poświęcenie sakramentalne, to iest, przez zniszczenie iakowéy rzeczy na uznanie naywyższego panowania boskiego nad nami, bywa sprawowany; ale Ofiara w tém należy, aby Panu Bogu ofiarowana była. Przeto Ciało pańskie gdy w Cyborium iest zamknione, albo gdy ie do chorego niosą, ma w sobie własność Sakramentu, a nie Ofiary; gdyż iuż istoty chleba i wina nie masz, których zepsucie przedtém poprzedziło. Druga rożność, iż ile Sakramentem iest, tym którzy Ciało pańskie przyymuią daie przyczynę do zasługi i one wszystkie pożytki, które się wyżéy wspomniały im przynosi. Ale ile iest Ofiarą, nie tylko zasługi, ale też dosyć uczynienia skutek w sobie zamyka. Sess. 22. de Sacrificio Missae cap. 1.

odmiana

Gdyż Chrystus, który na krzyżu ofiarą za nas umarł, przy Mszy S. bezkrwawnie ofiarowany iest. Bo iako Chrystus Pan męką swoią nam zasłużył i za nas dosyć uczynił, tak też którzy ofiaruią tę ofiarę, męki pańskiéy pożytek zasługuią i ktemu dosyć czynią.

56. *Któregoż czasu Chrystus Pan tę Ofiarę ustanowił?*

Wątpić o tém nie potrzeba, iż iako Koncilium trydentckie opisuie, Chrystus Pan Zbawiciel nasz na ostatniéy wieczerzy ten Sakrament i Ofiarę postanowił. Albowiem to Koncilium wszystkich czyni przeklętymi, którzyby śmieli twierdzić, że prawdziwa, właściwa Ofiara Panu Bogu ofiarowana niebywa, albo iż ofiarowanie nic inszego nie iest, iedno Ciało Chrystusa Pana rozdawać ku pożywaniu. Dokłada Koncilium toż, iż samemu tylko Panu Bogu Ofiara czyniona bywa.

57. *Godziż się téż Swiętym albo któremu stworzeniu Ofiary ofiarować?*

Niegodzi. Bo aczkolwiek Kościoł powszechny Msze święte na pamiątkę i ku uczciwości Świętym zwykł miewać; wszakże nigdy tego Kościoł nie uczył, aby Swiętym Ofiara czyniona być miała, ale samemu tylko Panu Bogu, który Swięte swe nieśmiertelną chwałą

obdarzył. I przeto nigdy tak Kapłan nie mówi: Ofiaruię tobie Swięty Piotrze albo Pawle Ofiarę; ale samemu Panu Bogu ią ofiaruie. Lecz razem i za ono wielkie Męczenników SS. zwycięztwo dziękuie, i o przyczynę ich prosi, aby oni w Niebie za nami przyczyniać się raczyli, których my tu na ziemi pamiątkę czynimy.

58. *Zkądże się ta pokazuie prawda o Ofierze i Kapłaństwie nowego Zakonu?*

Z onych słów Chrystusa Pana, gdy na ostateczney wieczerzy zalecaiąc Apostołom te święte taiemnice, mówił: *To czyńcie na pamiątkę moię.* Albowiem, iako Koncilium trydentckie wyłożyło, pod ten czas Apostołów swoich Kapłanami uczynił, i roskazał, aby oni i potomkowie ich, Kapłani w urzędach ich następcy, Ciało Jego ofiarowali. Co też i Paweł Ś. do Koryntów pisząc, tak wyłożył: *Nie możecie pić i pańskiego kielicha i szatańskiego. Nie możecie być uczestnikami i stołu pańskiego i stołu szatańskiego.* Albowiem tu Paweł S. przez stół szatański rozumie ołtarz, na którym szatanom ofiarowano, a stół pański, Ołtarz na którym Panu Bogu tę Ofiarę za czasu apostolskiego ofiarowano.

59. *Co za figury i proroctwa były o téy Ofierze?*

W starym Zakonie iaśnie o téy Ofierze prorokował Malachiiasz temi słowy: *Od wschodu* Mal. 1.

słońca aż do zachodu wielkie iest Jmie moie między narody, a na każdém miéyscu poświęcaią, ofiaruią, Imieniu memu czystą Ofiarę: bo wielkie iest Imie moie w narodach, mówi Pan zastępów. Nadto, Ofiara ta i przed zakonem i po zakonie danym, rozmaitemi ofiarami oznaczana była. Albowiem wszystkie dobra któ-

Gen. 14 Psal. 1. 29.

re się onemi figurami znaczyły, ta iedna sama Ofiara iako wszystkich inszych doskonałość, i dokończenie w sobie zawarła. Wszakże niewidzimy, aby w którey rzeczy podobieństwo iéy bardziéy się miało wyrazić, nad onę Melchizedecha Ofiarę. Albowiem sam Zbawiciel Pan pokazuiąc to, iż On był na wieki Kapłanem według porządku melchizedechowego, Ciało i Krew swoię na ostatniéy wieczerzy pod osobą chleba i wina Bogu Oycu ofiarował.

60. *Jednaż iest Ofiara, która na krzyżu krwawa była ofiarowana, z tą, którą we Mszy Ś. ofiaruią?*

Jedna ofiara i ofiarowanie; ale sposób dwoisty.

Iedna i taż sama iest Ofiara (*Sacrificium*) i za iednę ią mieć mamy, tę która we Mszy Ś. odprawuie się, i która też na krzyżu ofiarowana była, iako Chrystus Pan iest iedną i tąż samą Ofiarą (*Hostia*) który sam siebie raz tylko na krzyżu krwawym sposobem ofiarował.

Matth. 26. Lucae. 22.

Albowiem krwawa i niekrwawa ofiara nie są dwie Ofiary, (*Hostiae*) ale tylko iedna, któréyto sprawowanie i ofiarowanie (ponieważ

tak Pan rozkazał, mówiąc: *To czyńcie na pamiątkę moię)* w téy świątości ustawicznie ponawiane bywa i oddawane Panu Bogu.

61. *Jedenże tylko iest Kapłan téy ofiary?*

Jeden tylko sam Chrystus Pan piérwszym i nayprzedniéyszym iest Kapłanem. Albowiem Kapłani, którzy we Mszy świętéy tę Ofiarę ofiaruią, nie swoię, ale Chrystusa Pana osobę na sobie noszą, gdy Ciało i Krew pańską sprawuią; i nie mówi Kapłan: To iest Ciało chrystusowe, ale *to iest Ciało moie*; i tak nosząc na sobie Osobę Chrystusa Pana, istność chleba i wina, w prawdziwą iego Ciała i Krwi istotę, mocą słów pańskich, w Jego osobie wymówionych, przemienia.

62. *Jestże Msza S. nietylko chwały i dziękczynienia, ale téż i ubłagania Ofiarą?*

Bez wszelakiéy wątpliwości tak wierzyć mamy, iako Koncylium święte trydentckie nas naucza: iż ta nayświętsza Ofiara nie tylko iest chwały i dziękowania Ofiarą, albo tylko oney Ofiary, która się na krzyżu stała, pamiątką; ale téż iest prawdziwie błagaiącą ofiarą, przez którą Pan Bóg ubłagany i miłościw nam bywa. Przeto ieżeli tę Ofiarę nayświętszą ofiaruiąc, czyste serce, wiarę żywą, i wnętrzną żałość za grzéchy nasze mieć będziemy, bez

Sess. 2 de Sacrificii Missae cap. 2

wątpienia dostąpimy od Pana Boga miłosierdzia i ratunku, albowiem w téy Ofierze tak się Pan Bóg kocha, iż nam grzéchy odpuszcza, daru pokuty i łaski nam użyczaiąc, i przeto też Kościoł Ś. o téy nayświętszéy Ofierze tak rozumie: iż ile kroć téy Ofiary pamiątkę sprawuiemy, tyle kroć zbawienie sobie iednamy, to iest, obfite one krwawéy Ofiary pożytki, przez tę niekrwawą Ofiarę do nas przychodzą.

63. *Pomagaż także co Msza Ś. umarłym?*

Bardzo pomaga. Albowiem iż Pan Chrystus ofiarować się raczył Bogu Oycu za grzéchy wszystkich ludzi całego świata, pewna to iest, iż ta święta Ofiara która nie iest insza od onéy, która na krzyżu była, nie mniéy pożyteczna iest ludziom umarłym, którzy ieszcze dostatecznie nie są oczyszczeni, iako i żywym, którzy tu na tym świecie żyią. Bo iako Apostołowie ŚŚ. nam podali, za grzéchy ludzi tak żywych iako i umarłych na zadosyć uczynienie za wszelakie inne potrzeby, i na dziękowanie za dobrodziéystwa, ta nayświętsza Ofiara bywa oddawana Panu Bogu.

64. *Czyli każda Msza z pospolitego zwyczaiu Kościoła odprawiana nazwać się może prywatną? czyli pożytkiem swoim do iednéy prywatnéy osoby ściągaiącą się?*

Concill: Tri- Nie może; albowiem pożytek każdéy Mszy

z postanowienia chrystusowego, z zwyczaju i nauki Kościoła bożego ściąga się ku powszechnemu żywych i w łasce boskiéy zmarłych dobru i zbawieniu. dent: Sess. 22. c. 8. etc. can.

65. *Cóż po obrzędach, które bywaią przy Mszy świętéy?*

Wszystkie obrzędy, które się dzieią przy Mszy świętéy, osobliwie są postanowione dla uczciwości i powagi téy nayświętszéy Ofiary, ażeby chrześciianie na te zbawienne taiemnice patrząc, do rozmyślania rzeczy boskich, które są taiemne w téy naydroższéy Ofierze, pobudzeni byli. O których obrzędach, iż wiele ich pisało, łatwo każdy o tém wiadomość może mieć i drugich nauczać. Concil. Trid. sess. 12.

O SAKRAMENCIE POKUTY.

ROZDZIAŁ V.

1. *Czemu pilnie i często potrzeba ludzi nauczać o Sakramencie Pokuty.*

Dla tego: iż bardzo potrzebna iest ta nauka każdemu człowiekowi chrześciiańskiemu. Albowiem iak każdy na sobie doznaie, że słaba iest i nie potężna natura ludzka, tak też bardzo potrzebny iest ten Sakrament Pokuty, i przeto pilniéy o tym Sakramencie Pastérze ludzi nauczać maią, niżeli o Chrzcie. Albowiem Chrzest tylko raz dawany bywa i powtórzony być nie może; ale Pokuta tak często miéysce ma, i tak często powtarzać się musi, ilekroć po Chrzcie człowiekowi trafi się zgrzészyć. Albowiem tak Koncylium święte trydentckie mówi o tém: iż Sakrament Pokuty nie inaczéy do dusznego zbawienia iest potrzebny ludziom po Chrzcie w grzéch upadłym, iak iest Chrzest

Sess 6. de Justific. cap. 14 etc. sess. 14. de Poenit. cap. 2. In 3. cap.

potrzebny tym, którzy się ieszcze przez Chrzest nie odrodzili. Także Hieronim S. i wszyscy insi Doktorowie Kościoła powszechnego mówią, iż Pokuta iest druga deska albo tablica, na któréy człowiek z potopu może wypłynąć. Bo gdy się okręt rozbiie, nie zostaie nic inszego do zachowania zdrowia, tylko to, gdy się kto na morzu iakiéy deski uchwycić może; tak téż, gdyby kto utraciwszy niewinność, któréy dostał na Chrzcie, do téy deski, to iest, do Pokuty świętéy nie uciekł się, bez pochyby o zbawieniu iego musielibyśmy wątpić. A to nie tylko się dla Plebanów i Pastérzów mówi; ale każdemu człowiekowi chrześciiańskiemu bardzo iest potrzebna wiedzieć, aby żaden tak potrzebnéy rzeczy nie zaniedbywał. Bonaprzód na pospolitą krewność pomniąc, bardzo pilnie żądać tego wszyscy maią, aby za pomocą bożą bez upadku albo obrażenia iakiego tu na tym świecie żyli, a ieżeliby się trafiło upaść, aby tego lékarstwa Pokuty świętéy nigdy na dalszy czas nie okładali; ale patrząc na wielką łaskę bożą, którą iako dobry Pastérz zwykł owieczek swoich rany leczyć i zawięzywać, aby co prędzéy do Pokuty się mieli.

S. Hier. in Cap. Jsa. super Ruit eni Hierusa:

Ezech. 23. Joan 10.

2. *To słowo* Pokuta *co znaczy?*

Nie iednako ludzie Pokutę sobie rozumieią. Albowiem niektórzy rozumieią przez Pokutę dosyć uczynienie. Drudzy, którzy się od wiary

Słowa *Pokuta* wielorakie znaczenie.

chrześciiańskiéy odstrychneli, rozumieiąc iż Pokuta nie ma nic do tego co iuż mineło, powiadaią, że Pokuta nic inszego nie iest, tylko nowy żywot. Przeto trzeba wiedzieć piérwéy, niżeli się do saméy rzeczy przystąpi, iako się rozumie to słowo *Pokuta*, i co za ważność iego. Pokuta tedy troiako się rozumie. Naprzód znaczy żal: gdy kto czego żałuie, i nie podoba mu się to, co się przed tém podobało, mniéy zważaiąc na to, czy to dobre, czy to złe było. Tak żałuią ci, których żal iest według mody świata, a nie według Boga: ale taka Pokuta śmierć raczéy, a nie zbawienie przynosi. Druga Pokuta iest gdy kto za grzéch iaki, albo złość popełnioną, w któréy się przedtém kochał, nie dla Boga, ale dla siebie samego, że sobie tém zle uczynił, żałuie. Trzecia iest, gdy kto nie tylko dla tego się frasuie i żałuie, że co złego uczynił, i zwiérzchownym znakiem na sobie pokazuie; ale że to przeciwko Panu Bogu i woli Jego uczynił, tego bardzo z serca żałuie. Tym tedy wszystkim sposobem Pokuty któreśmy wyliczyli, właśnie przynależy to słowo Pokuta. Bo co w Piśmie czytamy, iż Pan Bóg żałował, tedy rzecz iest pewna, że się to rozumie nie iakiém podobieństwem wziętém od ludzi. Albowiem Pismo święte tego sposobu mówienia zażywa, który z ludzkiemi obyczaiami się zgadza. Jako tedy gdy ludzie czego żałuią, pilności przykładaią, i myślą o tém, iakoby się to odmienić mogło; tak też iż

Piérwsze znaczenie. 2.Cor. 7.

Drugie.

Trzecie znaczenie pokuty.

nam się zda, że Pan Bóg tak czyni iako ludzie czynią, mówi Pismo święte, iż Pan Bóg żałował, gdy co odmienić umyślił, iako gdy Pismo mówi: *Żałował Pan Bóg, że stworzył człowieka*; i na drugiém mieyscu: *Żałował, że Saula Królem uczynił.* Gen. 6. 1. Reg. 15.

3. *W czémże te sposoby Pokuty są między sobą różne?*

W skutku bardzo są różne. Albowiem piérwsza ma swoię przyganę. Druga iest namiętnością pomieszanego umysłu. Ale trzecia, iż z chęci stateczney pochodzi, i dla Pana Boga bywa, ta między cnotami miéysce ma, i ta do Sakramentu Kościoła chrześciiańskiego przynależy. Piérwéy tedy mamy o Pokucie mówić ile iest cnotą, a potém o własności iéy ile iest Sakramentem.

4. *Co iest wewnętrzna Pokuta?*

Bez téy Pokuty wewnętrznéy, która iest cnotą, mało pomaga owa którą powiérzchownie pokazuiemy. A ta wewnętrzna Pokuta nic inszego nie iest, tylko serdeczny żal za grzéchy, gdy się z prawego serca ku Panu Bogu nawracamy, i brzydzimy się grzéchami popełnionemi, i w nienawiści ie mamy, a zaraz téż to u siebie stanowimy, aby grzéchów poprzestać, żywota poprawić, i dobrą wolą miéć więcéy

nie grzészyć, maiąc nadzieię o miłosierdziu Boga, że nam grzéchy nasze odpuścić będzie raczył. A za tą Pokutą idzie żal i smutek iako własny towarzysz obrzydzenia grzéchów.

5. *Iestże téż wiara częścią Pokuty?*

Nie iest. Bo wiarę musi każdy mieć piérwéy, niżeli pokutę. Albowiem do Pana Boga nawrócić się nikt nie może, kto weń wprzód nie wierzy.

6. *Czemu tę wewnętrzną Pokutę między cnotami liczą?*

Matt. 3. Lucae. 3. Piérwsza Ze trzech rzeczy się to pokazać może. Naprzód, iż Zakon boży ludziom grzésznym zaleca Pokutę i roskazuie. A Zakon tylko te sprawy czynić roskazuie, które człowiek może czynić cnotliwie. A do tego, żaden tego nie może przeczyć, iż to właśnie cnocie należy, wiedzieć i umieć kiedy? iak? i iak długo? mamy za grzéchy żałować. Albowiem się trafia, iż ludzie mniéy za swe złości niż przystoi żałuią, i owszem to bywa co Salomon napisał: *Że*

Prov. 2. *się weselą źle uczyniwszy, a raduią się w rzeczach naygorszych.* Drudzy zaś tak bardzo są smutni i żałośni, że nawet rozpaczaią o swoiém zbawieniu, iak był Kaim, który mówił: *Większa*

Gen. 2. *iest nieprawość moia, niżelibym miał odpuszczenia być godzien.* Iakowy także był Judasz,

który żalem przywiedziony obwiesiwszy się, i ciało i duszę stracił. Przeto aby ludzie umieli w żałości za gréchy miarę zachować, ta pokuta święta, którą cnotą zowiemy, tego nas naucza. Nadto ieszcze może się to pokazać, że ta pokuta iest między cnotami policzona, i z tych rzeczy, które sobie każdy człowiek prawdziwie pokutuiący przekłada. Albowiem kto za grzéch swóy prawdziwie żałuie, o tém naprzód myśli, aby grzéchów zbył, któremi Pana Boga obraził, i wszystkę zmazę i winę z duszy swoiéy otarł. Druga, aby za złości popełnione Panu Bogu dosyć uczynił, co właśnie do sprawiedliwości należy. Bo acz między Bogiem a człowiekiem żadna ściśléy sprawiedliwości równość zachodzić nie może, gdyż tak daleko Stworzyciel od stworzenia iest różny; wszakże iest przecie nieiaka sprawiedliwość, iaka więc bywa między Oycem a synem, między Panem a sługą. Potrzecie, stara się człowiek pokutuiący, aby do łaski Boga przyszedł, którego grzéchami swoiemi obraził, i w niełaskę Jego wpadł. To wszystko czynić, cnocie przyzwoita iest. Skąd się to iaśnie pokazuie, iż pokuta ma miéysce między cnotami chrześciiańskiemi.

Matt. 27.

Druga.

Trzecia.

7. Jakimże sposobem człowiek grzészny może przyyśdź do tego, aby prawdziwie pokutował?

Iest do tego kilka stopniów. Piérwszy iest

Piérwszy stopień.

Thren. 5. miłosierdzie boże, które nas w téy sprawie uprzedza, a serca nasze ku sobie obraca. O co prosząc Prorok S. tak mówił: *Panię, nawróć nas ku sobie, a my się téż nawrócimy.* Drugi stopień pokuty iest wiara, przez którą miłosierdziem pańskiém oświéceni, ku Panu Bogu przystępuiemy. Bo iako Paweł S. mówi: *Temu który ku Panu Bogu przystępuie, potrzeba wierzyć, iż Bóg iest i odpłatą iest tym, którzy go szukaią.* Zatém idzie obawa i boiaźń wielka, gdy człowiek uważaiąc okrutne męki, które grzésznicy podiąć maią, od grzéchów się hamuie (1). Do tego należą one słowa Izaiasza Proroka: *Jako która poczyna, gdy się przybliża ku rodzeniu, boleiąc woła w boleściach swych, takeśmy się stali.* Potém nadzieia o miłosierdziu bożém przybywa, za którą téż człowiek maiąc nadzieię o łascę bożéy, postanawia u siebie więcéy nie grzészyć. Naostatek serca nasze ku Panu Bogu miłością zapalone bywaią, z któréy pochodzi ona boiaźń synowska, cnotliwym synom przystoyna, którą zdjęci obawiaiąc się, abyśmy w czém Maiestatu bożego nieobrazili, złego nałogu naszego przestawamy, i żywota naszego poprawuiemy. Przez te tedy iakoby stopnie do cnoty pokuty przystępuiemy.

Marginal notes: Drugi. — Hebr. 11. — Trzeci. — Isaiae 26. — Czwarty stopień. — Piąty.

8. *Jakiż iest osobliwy pożytek téy Pokuty?*

Ten iest naywiększy pożytek, iż przez po-

(1) I za nie żałuie.

kutę żywota wiecznego dostępuiemy. Albowiem tak napisano u Mateusza S: *Czyńcie Pokutę, a przybliży się wam Królestwo niebieskie*; i u Ezechiela Proroka: *Jeżeli człowiek niezbożny za wszystkie grzéchy swoie, które czynił, będzie pokutował, i będzie strzegł przykazania mego, a uczyniłby sąd i sprawiedliwość, tedy żywotem będzie żył.* Także na drugiém miéyscu: *Niechcę śmierci bezbożnego; ale żeby się nawrócił niezbożny i żył.* A iest rzecz pewna, że się to o wiecznym i błogosławionym żywocie rozumieć ma.

Matt. 4.

Ezech. 18.

Ezech. 33.

9. *Co mamy rozumieć o Pokucie, i czemu Pan Chrystus między Sakramentami ią postanowił?*

Zewnętrzna Pokuta, którą Sakramentem zowiemy, zależy na niektórych zwiérzchnych rzeczach, któremi się widomie pokazuie to, co się wewnątz w téy mierze z człowiekiem na duszy dzieie.

Lecz dla czego Chrystus Pan tę Pokutę między kościelnemi Sakramentami postanowił, ta iest przyczyna: abyśmy o odpuszczeniu grzéchów, które Pan każdemu pokutuiącemu obiecał, pewnymi byli. Albowiem, iż w swoiéy rzeczy człowiek sędzią być nie może, bo się bardzo łatwo omyli, bardzoby każdy musiał o swoiéy wewnętrznéy pokucie wątpić, i trwożyć sobą. Przeto aby się człowiek nie trwożył, Chrystus Pan Zbawiciel nasz tén Sakra-

ment Pokuty świętéy postanowił, abyśmy przez kapłańskie rozgrzészenie, o odpuszczeniu grzéchów naszych nic nie wątpili, i żeby sumienia nasze przez wiarę, którą mamy o mocy Sakramentów kościelnych, były uspokoione. Albowiem, nie inaczéy głos kapłański, kiedy nam porządnie grzéchy odpuszcza, przyymować mamy, tylko iako głos Chrystusa Pana, który mówił onemu powietrzem zarażonemu: *Miéy*
Matth. 9. *ufność synu, odpuszczone są tobie grzéchy twoie.* A ktemu, iż żaden człowiek zbawienia dostąpić nie może, tylko przez Chrystusa Pana i zasługę męki Jego; słuszno i potrzebno było, aby ten Sakrament postanowiony był, przez któregoby moc i skutek Krew Chrystusa Pana na nas ściekaiąc, grzéchy po Chrzcie popełnione obmywała: a zatém, abyśmy to dobrodziéystwo zbawienia i odkupienia naszego nie komu inszemu, tylko samemu Panu Zbawicielowi naszemu przywłaszczali.

10. *Zkądże to prawda, że Pokuta iest Sakramentem nowego Zakonu?*

Piérwszy dowód. Ztąd się pokazuie, iż iako Chrzest dla tego iest Sakramentem, iż wszystkie grzéchy a osobliwie ów piérworodny gładzi; tak też i Pokuta, iż gładzi wszystkie grzéchy po Chrzcie albo wolą albo uczynkiem popełnione, prawdziwie i właściwie Sakramentem iest nazwana.
Drugi. Powtóre, Sakrament każdy pokazuie to zwie-

rzchnemi znakami, co na duszy wewnątrz sprawuie. A iż te rzeczy które z wiérzchu człowiek pokutuiący, także i Kapłan czyni, znaczą owe, które się wewnątrz na duszy dzieią; iasna rzecz iest, iż Pokuta własną i prawdziwą moc Sakramentu w sobie ma. Albowiem Sakrament iest znakiem rzeczy świętéy: a grzészny człowiek, który żałuie wewnątrz, i rzeczą i słowy i znakami iaśnie to pokazuie, że myśl swoię od prożności grzéchów odwiódł; z tych zaś rzeczy co Kapłan mówi i sprawuie, miłosierdzie Pana Boga, który grzéchy odpuszcza, łatwo poznać możemy. Aczkolwiek mimo to, same słowa Jezusa Chrystusa, który ten Sakrament postanowił, znacznie to wyrażaią, iż Pokuta iest Sakramentem. Jako gdy Piotrowi mówi: *Tobie dam klucze Królestwa niebieskiego, i cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebie.* Albowiem rozgrzészenie, słowy kapłańskiemi wyrzeczone, znamienuie ono rozgrzészenie, które na duszy sprawuie. Trzeci dowód. Math. 16.

11. *Możeż być Pokuta powtarzana?*

Może. I owszem nauczać trzeba ludzi, że Pokuta nietylko iest Sakramentem, ale nadto iest takowym Sakramentem, iż według potrzeby ma być powtarzany, a to na tym fundamencie: bo kiedy Piotr Ś. pytał Chrystusa Pana ieżeliby siedmkroć grzéch miał odpuszczać, Math 18.

odpowiedział mu Pan. *Niepowiadam ci aż do siedmikroć, ale aż do siedmdziesiąt siedmi kroć.* Przeto gdyby się trafiło z takimi ludźmi sprawę mieć, którzyby niezmierney łasce bożey i miłosierdziu nie ufali, trzeba ich utwierdzać i otuchę im czynić o łasce bożey. Co nie tylko z tego i wielu innych Pisma świętego mieysc może się pokazać; ale i z tego co Doktorowie ŚŚ. pisali, mianowicie, Chryzostom Ś. o upadłych, Ambroży Ś. o Pokucie, i wielu innych.

12. *Któraż iest materyia Sakramentu Pokuty?*

Rożna iest materyia tego Sakramentu od materyi inszych Sakramentów. Albowiem inszych Sakramentów materyia iest rzecz przyrodzona, albo ręką uczyniona; ale tego Sakramentu są iakoby materyią owe człowieka pokutuiącego uczynki, to iest, skrucha, spowiedź i dosyć uczynienie, iako Koncylium Ś. trydentckie opisało. Te zaś sprawy pokutuiącego człowieka, ile z ustawy bożey należą do zupełności Sakramentu, i ku doskonałemu grzéchów odpuszczeniu, dla tego nazwane są częściami Pokuty. I nie dla tego te uczynki pokutuiącego człowieka nazywa Koncylium niby materyią, żeby nie miały w sobie prawdziwey własności materyi; ale dla tego ie tak zowie, iż nie są materyią takową zewnętrzną iako na Chrzcie iest woda, albo chryzmo w Bierzmowaniu. A iż drudzy mówią, że same grzéchy są materyią tego Sa-

Sess. 14 de Poeni. cap. 3.

kramentu, kto to dobrze uważy, nie iest to od owego, co się wyżéy powiedziało nic różnego. Bo iako mówimy, iż ogień ma materyią którą stoi, to iest drwa, które trawi moc ogniowa; tak też grzéchy, które gładzi Pokuta, prawdziwie tego Sakramentu materyią nazwać możemy.

13. *Jakaż iest forma Sakramentu Pokuty?*

Forma własna tego Sakramentu ta iest: *Ja ciebie rozgrzészam.* Ta forma pochodzi nie tylko z onych słów Chrystusa Pana, które do Apostołów mówił, gdy im dawał moc odpuszczać grzéchy ludzkie, mówiąc: *Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebie*; ale z téyże chrystusowéy nauki wzieliśmy ią od Apostołów nam podaną. Albowiem iż Sakramenta to znaczą co sprawuią, pewna to rzecz iest, iż gdy Kapłan mówi owe słowa: *Ja ciebie rozgrzészam*, to pokazuie, iż grzéchów odpuszczenie staie się w sprawowaniu tego Sakramentu. Ztąd też iasna rzecz iest, iż nie insza Pokuty Sakramentu forma tylko ta: *Ja ciebie rozgrzészam.* Albowiem grzéchy ludzkie są iakoby związkami i kaydanami na duszę, z których się wywiązuią przez Sakrament Pokuty i wolnemi zostaią. Co i o owym człowieku prawdziwie Kapłan mówi, który przedtém przez wielką skruchę, maiąc dobrą wolą spowiadać się, iuż grzéchów odpuszczenia u Pana Boga dostąpił.

Matt. 18.

14. *Czemuż Kapłani, którzy słuchaią spowiedzi, insze modlitwy do téy formy przydawaią?*

Nie dla tego to czynią, żeby te modlitwy potrzebne miały być do formy tego Sakramentu, albo żeby bez nich nie miała być dostateczna ku odpuszczeniu grzéchów; ale żeby się odięły wszelkie zawady i przeszkody, któreby mogły skutek i moc Sakramentu tego tamować z strony tego człowieka, któremu ten Sakrament bywa szafowany.

15. *W czémże różność iest między Kapłanami nowego a starego Zakonu?*

Słusznie grzésznicy maią Bogu niezmierne dzięki czynić, że tak obszérną władzę dał Kapłanom w Kościele swoim. Oni albowiem nie tak iak w starym Zakonie oświadczaią tylko, że kto od trądu iest złeczony. Ale prawdziwie iako Namiestnicy sprawy bożéy rozgrzészaią i od trądu grzéchowego wolnemi czynią, tak iako Bóg sam, wynalazca wszelkiéy łaski, sprawiedliwość zwykł był czynić.

16. *Co za ceremoniie człowiek pokutuiący ma zachować?*

Naprzód każdy Pokutuiący, który za grzéchy swoie żałuie, z pokorą wielką przed nogi kapłańskie się kładzie, i przed Kapłanem klę-

czy, aby tę pokorę pokazuiąc łatwo poznać mógł, że ma z gruntu z siebie wyrwać wszystkie korzenie pychy, z którey wszystkie złości, które opłakuie, początek swóy maią. Druga, człowiek pokutuiący w Kapłanie, który ku osądzeniu iego, tak siedzi, iako Sędzia, Chrystusa Pana osobę i moc w uczciwości mieć i uznawać powinien. Albowiem Kapłan iako w inszych Sakramentach tak i w sprawowaniu tego Sakramentu Chrystusa Pana urząd wykonywa. Nadto człowiek pokutuiący, grzéchy swoie tak wylicza, iż daie się winnym, że iest wielkiego i ciężkiego karania godnym i pokornie grzéchów odpuszczenia prosi, takowy obyczay i z strony pokutuiących postępek, iż starodawny iest w Kościele bożym, mamy świadectwo Dyionizego S.

Dyoniz: Areopag w liście do Demophonta.

17. *Co za pożytki odnoszą ludzie z tego Sakramentu Pokuty świętéy?*

Wielkie odnoszą pożytki, i może się to prawdziwie o Pokucie świętéy mówić: iż aczkolwiek korzenie iéy są gorzkie, ale owoc bardzo iest smaczny. Naprzód tedy ten pożytek 1.
ludzie maią Pokuty świętéy, iż człowieka z Panem Bogiem iedna, i miłością wielką z Nim łączy. Drugi, iż przez Pokutę poiednawszy 2.
się człowiek z Panem Bogiem, miewa na sumieniu swoiém pokóy i radość wielką duchowną. Trzeci, iż przez Pokutę miewa czło- 3.

wiek odpuszczenie grzéchów swoich, i niemasz żadnego grzéchu tak ciężkiego i wielkiego, któryby przez ten Sakrament Pokuty nie ieden raz, albo dwa, ale częstokroć zgładzony nie był. O czém tak sam Pan Bóg przez Proroka mówi: *Lecz ieźli niezbożny będzie pokutował za wszystkie grzéchy swoie, które czynił, a będzie strzegł wszech przykazań moich, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość: żywotem żyć będzie,*
Ezec. 18. *a nie umrze.* Także Jan Ś. mówi: *Jeżeli wyznawać będziemy grzéchy nasze, wierny iest Pan Bóg i sprawiedliwy, że nam odpuści grzéchy nasze.* Ten na drugiém mieyscu mówi. *Jeżeliby kto zgrzészył* (żadnego grzéchu nie wyymu-
1. Joan. 1. iąc) *mamy Przyczyńcę i Rzecznika u Boga Oyca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego, i tenże iest ubłaganiem za grzéchy nasze, a nie tylko za nasze; ale za grzéchy wszystkiego świata.*

18. *Czemuż mówią, że się znayduią takowe grzéchy, które odpuszczone być nie mogą?*

W piśmie Ś. mamy tego przykładów wiele, iż niektórzy miłosierdzia od Pana Boga za grzéchy swoie otrzymać nie mogli, chociaż się o nie pilnie starali. Ale się to nie Panem Bogiem dzieie; lecz tymi, którzy nie prawdziwie i nie z prawego serca pokutowali. Przeto gdy się trafi w piśmie Ś. albo u Doktorów ŚŚ. czytać, iż są takowe grzéchy, które nie mogą być odpuszczone; tak się to ma rozumieć, iż bar-

dzo trudne bywa takowych grzéchów odpuszczenie. Bo iako niemoc cielesną zowiemy nieuleczoną, kiedy chory źle się maiąc lékarstwa zdrowego nienawidzi, i oném się brzydzi, tak téż iest nieiaki rodzay grzéchu, który dla tego odpuszczony nie bywa, iż własne i zdrowe lékarstwo, to iest łaskę bożą precz odrzuca. O czém Ś. Augustyn tak mówi: Szkaradna iest tak bardzo zmaza grzéchu owego, kiedy poznawszy Pana Boga za łaską Chrystusa Pana, psuie kto braterstwo chrześciańskie, a przeciwko téy łasce bożéy rozpala się zazdrością, iż pokornego wyproszenia odpuszczenia grzéchu swego nie osięgnie, chociażby złe sumienie wyznać i wyiawić go przymuszało.

1. Joan. 2. Lib. 1. de Ser. Domini in Monte.

19. *Możeż kto otrzymać odpuszczenie grzéchów bez Pokuty?*

Nie może. A nie tylko nie może być odpuszczenie grzéchów bez Pokuty; ale i zamyślać o tém się niegodzi. Albowiem tak napisano: *Nie będziecieli razem pokutować wszyscy zginiecie.* Co iednak Pan mówi o ciężkich i śmiertelnych grzéchach, aczkolwiek téż i powszednie grzéchy potrzebuią nieiakiéy Pokuty. Albowiem tak S. Augustyn mówi: Ponieważ iest nie iaka Pokuta, którą w Kościele ustawicznie za powszednie grzéchy czynimy, tedyby ona próżna

Luc. 13. Libr. 50. Hom. 50.

być musiała, ieżeliby grzéchy powszednie bez Pokuty być mogły odpuszczone (1).

20. *Wieleż ma części Pokuta z których się składa?*

Trzy części ma. Albowiem ma tę własność Sakrament Pokuty, iż okrom materyi i formy, które się we wszystkich Sakramentach znayduią, ma nad to trzy części, z których zupełna i prawa Pokuta bywa. To iest, skruchę, spowiedź, i dosyć uczynienie. O których Chryzostom święty tak mówi: Pokuta przymusza człowieka grzésznego, aby wszystko z chęcią wycierpiał. W sercu iego iest skrucha, w ustach spowiedź, a w uczynku zupełna Pokuta, i dosyć uczynienie pożyteczne. Jako tedy zupełność ciała człowieczego z wielu członków się składa, z których gdyby którego niedostawało nie byłby człowiek zupełny; tak też i Pokuta święta ma w sobie trzy części, z których gdzie iednéy niedostanie, zupełna Pokuta nie będzie, i przeto ile się natury tego Sakramentu dotycze, aczkolwiek na skrusze i na spowiedzi, przez które człowiek sprawiedliwym się staie, dosyćby było; iednak, gdyby nie przystąpiła trzecia część, to iest, dosyć uczynienie, pewnieby ku iéy doskonałości czego nie dosta-

Serm. 1. de Paenit. Tom. 5.

(1) Rozumieiąc przez Pokutę nie tylko Sakrament; ale téż sprawy Pokuty i inne cnoty nadprzyrodzone.

wało, i dla tego te trzy części tak są między sobą złączone, iż skrucha zamyka w sobie dobrą wolą do spowiedzi i dosyć uczynienia, a przed spowiedzią musi poprzedzić skrucha, i chęć zadosyć uczynienia, a przed dosyć uczynieniem musi też poprzedzić skrucha i spowiedź.

21. *Zkądże się wzięły te trzy części Pokuty?*

Ztąd się wzięły, iż Pana Boga troiako obrażamy, to iest, sercem albo myślą, słowy, i uczynkiem. Dla tego też słuszna była, abyśmy poddaiąc się pod władzę kościelną, w iaki sposób Bogaśmy obrazili, tak też i Jego ubłagać i grzéchów odpuszczenia od Niego dostąpić starali się: albowiem Pokuta iest iakowaś za winę nagroda z chętnéy tego który zgrzeszył przyięta woli, a od samego Pana Boga ustanowiona: przeto potrzeba i woli ku zadość uczynieniu (1) (w czém osobliwie skrucha zależy) i tego aby człowiek pokutuiący poddał się pod rozsądek Kapłana, który wyraża na sobie Osobę bożą, żeby według wielkości grzéchów mógł iakie karanie iemu naznaczyć. A ztąd się po-

(1) Bogu i ludziom; Bogu, co do ukarania siebie: ludziom zaś, gdzie zachodzi wrócenie rzeczy iakowéy nad wolą tego, czyia iest, wziętéy, lub sławy któréy się komu umnieyszyło, lub cale zepsuło.

kazuie tak spowiedzi, iak i dosyć uczynienia własność i potrzeba.

22. *Cóż to właśnie iest* Skrucha?

Skruchę Oycowie święci na trydentckiém Koncylium tak wyłożyli: *Skrucha iest serdeczna boleść i żal za grzéch popełniony, i obrzydzenie iego, z dobrym umysłem iuż więcéy nie grzészyć*; i tamże powiadaią: *Tak więc skrucha sposobi człowieka do otrzymania odpuszczenia grzéchów, kiedy z nadzieią o miłosierdziu bożém złączona iest, i gdy ma człowiek wolą dobrą wypełnić to, co należy do dobrego przyięcia tego Sakramentu*, to iest, że się ma wolą spowiadać i dosyć uczynić po spowiedzi. Mamy tedy tak to rozumieć, iż skrucha nie na tém tylko zależy, aby kto grzészyć przestał, albo sobie umyślił nowy żywot zacząć, albo go też iuż zaczął; ale potrzeba, aby człowiek naprzód sobie obmierził grzéchy, które przedtém czynił, i żeby one oczyścił. Jako mówi
Psalm. 6. Prorok Ś. Dawid: *Pracowałem w płaczu moim, obmywać będę na każdą noc łoże moie*; i na drugiém mieyscu mówi: *Wysłuchał Pan głosu*
Isa. 38. *płaczu mego.* A drugi Prorok tak mówi: *Będę rozmyślał wszystkie lata moie w gorzkości duszy moiéy.* Takowe słowa i wiele innych u Proroków świętych, wycisnęło wielkie przeszłego żywota obmierzenie i obrzydzenie.

23. *Po czémże mamy poznać tę boleść za grzéchy, która z skruchy pochodzi?*

Prawdziwa boleść za grzéchy nie zależy na zmysłach cielesnych, ale na wnętrznéy serdecznéy boleści; albowiem skrucha iest woli naszéy uczynkiem, to iest: boleścią którą wola nasza ciérpi; i Ś. Augustyn świadczy, iż boleść albo żałość iest towarzyszem Pokuty, a nie Pokuta boleści. Dla tego tedy Oycowie ŚŚ. obmierzenie grzéchu i nienawiść, nazwali boleścią, iż tego słowa Pismo Ś. używa, albowiem Prorok święty tak mówi: *Dokąd będę rozbiérał rady w duszy moiéy, frasunek w sercu moiém przez dzień.* Psalm 12. Częścią téż dla tego, iż żałość wewnątrz w człowieku w téy części duszy, która władnie pożądaniem, z téy się skrucha rodzi lub wznieca; więc skrucha przyżwoicie przez żałość opisana iest przeto, iż sprawuie żałość, którą gdy ludzie pokutuiący po wierzchu chcą oświadczyć, zwykli pospolicie szaty swoie odmieniać. O czém sam Pan Zbawiciel nasz tak u Mateusza Ś. mówi: *Biada tobie Korozaim, biada tobie Betsaido; bo gdyby się były stały te cuda w Tyrze i Sydonie, które się u was stały, dawnoby byli w włosiennicy i popiele pokutę czynili.*

24. *Czemu to obrzydzenie grzéchów pospolicie Teologowie skruchą nazywaią?*

Wzięli to słowo Teologowie z podobieństwa

od rzeczy widomych i pod zmysły podpadaiących, które kamieniem albo czém twardém na drobne cząstki bywaią skruszone, abyśmy to wiedzieli, iż także zakamieniałe serca nasze przez Pokutę świętą bywaią zmiękczone i skruszone, i przeto żadnéy inszéy żałości albo boleści, czylito z śmierci przyiacioł albo dzieci, lub téż z kąd inąd na człowieka przychodzą kłopoty i frasunki iakie, nigdy skruchą ich nie zowiemy, tylko ten żal, który nas doléga z utracenia łaski bożéy i niewinności.

25. *Któremiż inaczéy to obrzydzenie grzéchów imionami nazywaią?*

Czasem to obrzydzenie nazywa się skruszeniem serca, przeto, iż pismo święte, mówiąc o woli naszéy, zwykło o niéy mawiać pod imie-
Joel. 2. niem serca: iako albowiem od serca *pochodzą myśli nasze*, i wszystkie inne duszy wzruszenia początek swóy biorą, tak wola nasza wszystkie inne duszy mocy miarkować zwykła i niemi kierować i rządzić. Zowią ią téż sztyletem czyli skłóciem serca. Oycowie święci, którym się podobało księgom o skrusze pisanym dać tytuł: *O skłóciu (1) Serca.* Bo iako
Chryzostom 5. wzmożone wrzody żelazem rozcinaią, ażeby iad w nich zawarty mógł łatwiéy na wiérzch

(1) O zranieniu Serca od żalu.

się wybić; tak serca nasze skruchą niby puszczadłem iakiém skłóte, nadcięte i zranione bywaią, ażeby śmiertelną grzéchu zarazę z siebie wyrzucić mogły: o tém ci to skłóciu, zranieniu czyli krajaniu serca znać daie Joel Prorok, gdy Joel. 2.
mówi: *Nawróćcie się do mnie we wszystkiém sercu waszém w poście i żalu*, a *kraycie serca wasze a nie szaty wasze.*

26. *Czemuż człowiek nadewszystko ma wielki mieć żal za grzéchy swoie?*

Dla dwóch osobliwie przyczyn, naprzód, iż doskonała skrucha iest dziełem miłości Boga, która pochodzi z boiaźni synowskiéy, przeto iaśnie każdy widzieć może: iż iakiego natężenia iest miłość Boga, tegoż samego powinna być i żałość czyli skrucha. A iż miłość którą Pana Boga miłuiemy, iest naydoskonalszą miłością, dla tego też skrucha doskonała wielką boleść ma mieć, nad którą większa być nie może. To iest, iako Pana Boga nadewszystko miłować mamy, tak też tém co nas od Pana Boga odłącza nadewszystko brzydzić się mamy. Albowiem iednakowoż i iednemi słowy Pismo święte o miłości bożéy i o wielkości skruchy mówi, iako o tych które z iednego źrzódła pochodzą. O miłości Deut. 6.
tak pismo mówi: *Będziesz miłował Pana Boga ze wszystkiego serca twego.* A o skrusze przez Joel. 2.
Proroka Pan Bóg mówi: *Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego.* Druga przyczy-

na; ponieważ Pan Bóg iest naywyższém dobrem między wszystkiemi rzeczami, które ludzie miłować maią, zatém to idzie, iż dla iakiéy przyczyny Pana Boga nadewszystko miłować mamy, dla téyże przyczyny grzéch w wielkiéy nienawiści mieć powinniśmy. A iż miłość ku Panu Bogu mamy nadewszystkie rzeczy przekładać tak, iż się nam i dla zachowania żywota własnego grzészyć niegodzi, naucza nas
Matt. 1. tego sam Zbawiciel Pan nasz: *Kto miłuie Oyca albo Matkę więcéy niżeli mnie, nię iest mnie godzien, a ktoby chciał zachować żywot albo duszę swoie, straci ią.* Nad to ma być skrucha za grzéch nie tylko wielka, ale też prędka, bez gnuśności, doskonała; bo tak Pismo S. uczy:
Deut: 4. *Gdy będziesz szukał Pana Boga twego, znaydziesz Go, wszakże tak, ieżeli całém i zupełném sercem szukać będziesz, i we wszystkiéy skrusze duszy twoiéy:* i przez Proroka Jeremiiasza mó-
Jer. 29. wi: *Będziecie mię szukać, a naydziecie mię, gdy mię będziecie szukać we wszystkiém sercu waszém, i będę znalezion od was: mówi Pan Bóg.*

27. *Będzież to prawdziwa skrucha, kiedy czyniąc ile z nas iest w téy mierze, nieczuiemy dla słabości natury tak natężonego żalu iakiśmy zwykli miewać, gdy się o doczesne rzeczy frasuiemy?*

Ieźlibyśmy się na doskonalszy żal zdobyć nie mogli, nie przeto iednak skrucha nasza nie

iest prawdziwą i skuteczną. Trafia się bowiem często, iż te rzeczy doczesne, widome, bardziéy nas obchodzą, niżeli duchowne; przeto bardziéy czasem żałuią ludzie, gdy im dzieci pomrą, aniżeli kiedy grzéch iaki popełnią. Toż mamy rozumieć o tych, którzy żałuiąc za grzéchy, niepłaczą, aczkolwiek każdy pokutuiący ma pragnąć tego, aby za grzéchy płakał. Albowiem tak S. Augustyn mówi: Nie masz w sobie człowiecze miłości chrześciiańskiéy, ieżeli płaczesz ciała, od którego dusza odeszła, a duszy nie płaczesz od któréy Pan Bóg odstąpił. Ser. 41. de Sanctis. Toć to wyrażać się zdaią owe słowa Pana i Zbawiciela naszego: *Biada tobie Korozaim, biada tobie Betsaido; bo gdyby się były stały te cuda w Tyrze i Sydonie w miastach pogańskich, które się w miastach waszych stały,* Matt. 11. *dawnoby byli w włosienniicy i w popiele pokutę czynili.* Wszakże prócz innych dowodów na Ezech 18. utwierdzenie tego zdania mamy i te dość iasne przykłady, iako o Niniwitach, o Dawidzie, o onéy grzésznéy niewieście, i o Piotrze S. albowiem ci wszyscy z obfitemi łzami miłosierdzia bożego prosząc, grzéchów odpuszczenia dostąpili.

28. *Powinienże człowiek za każdy z osobna grzéch śmiertelny żałować?*

Wielką potrzebę takowego żalu trzeba koniecznie ludziom przekładać i do niego napo-

minąć, aby się każdy starał, żeby za każdy grzéch śmiertelny szczególnie wielką skruchę i
Jsaiae. 38. żałość miał. Albowiem tak Prorok S. Izaiasz opisuie skruchę, gdy mówi: *Będę rozmyślał wszystkie lata moie, w gorzkości duszy moiéy.* A rozmyślać wszystkie lata, iest to osobliwie grzéchy uważać, abyśmy za nie z serca żałować mogli. Także u Ezechiela Proroka czytamy: *Lecz ieżli niezbożny będzie pokutował ze*
Ezec. 18. *wszech grzéchów swoich, które czynił, a będzie strzegł wszech przykazań moich, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość, żywotem żyć będzie a*
Lib. de vera et falsa Paen: 14. *nie umrze.* Ktemu Augustyn S. mówi: Niechay każdy człowiek grzészny uważa, iaki iest grzéch, gdzie, kiedy, iako rozmaity, i w iakiéy osobie? Wszakże niechay ztąd żaden człowiek chrześciiański nie rozpacza w miłosierdziu bożém. Albowiem Pan Bóg dobrotliwy bardzo pragnąc naszego zbawienia, nie odkłada nam przeto grzéchów odpuszczenia; ale grzésznego iako Oyciec łaskawy przyymuie, skoroby się sam postrzegać począł, i brzydząc się wszystkiemi grzéchami ku Panu Bogu się nawrócił. Iednak to u siebie niech postanowi, że każdy grzéch z osobna inszego czasu (ieżeliby mógł) na pamięć sobie przywieść i bardzo się nim brzydzić chce. Albowiem sam Pan Bóg tę nam nadzieię czyni o miłosierdziu swoiém, gdy mówi: *Niezbożność człowieka niezbożnego szkodzić mu nie będzie, którego się kolwiek dnia od złości swoiéy nawróci.*

29. *Czegóż potrzeba do prawdziwéy skruchy?*

Wielu rzeczy potrzeba. Naprzód, aby człowiek za wszystkie grzéchy, które popełnił, bardzo żałował, a miał ie w obrzydzeniu. Bo gdyby za niektóre tylko żałował, byłaby to obłudna, zmyślona i niezbawienna pokuta. Jako Apostoł Jakób Ś. mówi: *Ktobykolwiek zakon zachował wszystek a przestąpiłby iedno przykazanie, staie się winien wszystkiego.* Druga, potém poznać, że kto ma skruchę prawdziwą, kiedy ma wolą spowiadać się i za grzéchy popełnione zadosyć uczynić. Trzecia, potrzeba aby człowiek pokutuiący miał niezawodną i stateczną wolą poprawić żywot swóy. O czém tak Prorok Ezechiel mówi: *Lecz ieźli niezbożny będzie pokutował ze wszech grzéchów swoich, które czynił, będzie strzegł wszech przykazań moich, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość, żywotem żyć będzie a nie umrze.* Także na drugiém mieyscu mówi: *Nawroćcie się a pokutuycie za wszystkie nieprawości wasze, a nie będzie wam ku upadkowi nieprawość wasza* etc. Także Chrystus Pan onéy niewieście, którą na cudzołoztwie zastano mówić raczył: *Idź a iuż więcéy nie grzész.* Także onemu człowiekowi powietrzem zarażonemu: *Oto iuż stałeś się zdrowym, iuż więcéy nie grzész.* Ale mimo te wywody z Pisma S. sam rozum pokazuie to nam, iż do skruchy dwóch tych rzeczy potrzeba, to iest, żałować za grzéch popełniony, a mieć do-

Piérwsza rzecz potrzebna.

Jac. 2.

Druga.

Trzecia.

Ezech. 18.

Joann. 8.
Joann. 5.

brą wolą więcéy tego nie czynić. Bo kto się chce z przyiacielem poiednać, którego obraził, potrzeba naprzód, aby tego żałował, że go ukrzywdził, albo obelżył, i tego napotém przestrzegał, aby w niczém przyiaźni onéy nie naruszał: te zaś dwie rzeczy z posłuszeństwem się łączyć muszą. Bo się to stało, aby człowiek prawu albo przyrodzonemu i boskiemu, albo téż ludzkiemu, pod którém żyie, był posłuszny. Przeto ieżeli człowiek wziął co komu przez gwałt, albo przez zdradę, wrócić to musi: nadto powinien przysługą lub uczynnością nagrodzić to bliźniemu którego na sławie, albo na zdrowiu, lub słowem lub uczynkiem obraził; albowiem u wszystkich Doktorów iest owa pospolita powieść, którą u Augustyna świętego czytamy: Grzéch odpuszczony nie bywa aż
Epist. 54. ad Mace. człowiek to co wziął przywróci. Naostatek i to między inszemi rzeczami do skruchy iest bardzo rzecz potrzebna, aby człowiek wszelkie krzywdy, które od kogokolwiek ciérpi, odpuścił. Albowiem tak nas Zbawiciel Pan upo-
Math. 6. mina: *Jeżeli będziecie odpuszczać ludziom grzéchy albo winy ich, tedy téż odpuści wam Oyciec niebieski grzéchy wasze; ale gdybyście więc nieodpuszczali bliznim swoim, ani téż Oyciec nasz odpuści wam grzéchy wasze.* Jest wiele innych rzeczy, które do doskonałości skruchy należą, iednakże nie tak dalece są potrzebne, żeby bez nich nie miała być prawdziwa i zbawienna pokuta.

30. *Jakaż iest zacność i co za pożytek Pokuty?*

Ta iest iéy zacność, że chociaż niektóre pobożne uczynki, iako to: iałmużny, posty, modlitwy, i tym podobne sprawy za winą ludzi niedoskonale ie sprawuiących odrzuca Bóg częstokroć, iednak skrucha zawsze Mu wdzięczna i przyiemna iest (1). Bo tak mówi Prorok święty: *Sercem skruszoném i pokorném ty Panie Boże nie wzgardzisz.* A ktemu żadna insza rzecz nie może nam tak łatwo zjednać odpuszczenia grzéchów, iako prawdziwa skrucha. Bo tegoż czasu którego się człowiek na skruchę i żałość (2) wnętrzną za grzéchy zdobędzie, zaraz Pan Bóg mu grzéchów odpuszczenie daie, iako tenże Prorok S. Dawid mówi: *Rzekłem ia będę wyznawał sam na się nieprawość moię Panu, a Tyś odpuścił sprosność grzéchu mego.* Mamy tego figurę w dziesięciu onych trędowatych, którzy od Zbawiciela Pana naszego do Kapłanów posłani, piérwéy niż do nich przyszli, od swo-

Piérwszy pożytek.

Ps. 50. Drugi.

Ps. 31.

(1) Gdy się znayduie w swoich powinnych okolicznościach.

(2) Przy spowiedzi lub chęci spowiedzi grzéchów ciężkich, o których pamiętać może w czasie nawrócenia, maiąc wolą potém dostateczniéy sumienie rozebrać i spowiadać się, iako się rzekło w poprzedzaiącém pytaniu 28 i tuż zaraz następuiącém wzmianka się czyni, aby prosił, iżby Bóg dał mu czasu do spowiedzi i do dosyć czynienia.

iego trądu wolni byli. Zkąd się pokazuie, iż ten iest własny skutek prawdziwéy skruchy, iż przez nie zaraz dostępuiemy odpuszczenia grzéchów (1).

31. *Jakimże sposobem może człowiek przyyśdź do skruchy doskonałéy?*

1. Uznanie grzéchów 2. żal za nie 3. Spowiedź z przedsięwzięciem 4. łaski bożéy proszenie 5. obrzydzenie grzéchów.

Kto chce doskonałą mieć skruchę za grzéchy swoie, ma naprzód często rozbiérać sumienie swoie, i uznawać, ieżeli chował to co Pan Bóg albo Kościoł rozkazał chować. Druga, uznawszy się w iakiém grzéchu winnym, ma sam na się skarżyć, i pokornie Pana Boga o odpuszczenie grzéchów prosić, ażeby mu Pan Bóg z łaski swoiéy świętéy użyczył czasu do spowiedzi, i do dosyć uczynienia za grzéchy swoie. Nadto, ma mieć dobrą i stateczną wolą poprawić żywot swóy, Pana Boga prosząc aby mu więcéy niedał upadać w grzéchy, za które tak bardzo żałuie. Naostatek ma człowiek pokutuiący wielką nienawiść przeciwko grzéchowi zawziąć, częścią dla tego, iż bardzo sprośny i szkaradny iest, częścią też, iż nas do wielkiéy szkody i nędzy przywodzi; albowiem łaskę bożą od nas oddala, a śmierć wieczną i męki wiekuiste nam przynosi.

32. *Co za zacność spowiedzi i iako potrzebne było do zbawienia wiernych onéy postanowienie?*

Z iaką usilnością i pilnością maią Pastérze

(1) Zapomnionych i wiadomych; lecz z chęcią spowiedzi.

to owieczkom swoim wykładać, ztąd łatwo poznać, że się na to wszyscy dobrzy i pobożni zgodzili: iż cokolwiek w tych czasach świątobliwości, pobożności i pilności zachowania ustaw kościelnych, za szczególną łaską bożą w Kościele iego do tych czas zatrzymane i zachowane iest; tedy to po większéy części spowiedzi winniśmy. Tak dalece, że się nikt dziwować nie ma, iż nieprzyiaciel dusz naszych, kiedy z gruntu wiarę chrześciiańską wywrócić i zruynować usiłuie, przez naczynia i sprawców niezbożności swoiéy, na te to twierdzę i zamek cnoty chrześciiańskiéy uderzyć usiłował. Nauczać tedy mamy, że ustanowienie spowiedzi iest nam arcy pożyteczne i bardzo potrzebne. Pozwoliwszy albowiem, że przez żal serdeczny, to iest skruchę, grzéchy nam odpuszczane bywaią, któż nie uzna, że ten żal powinien być arcy wielki, natężony, zaostrzony, i tak dalece się wzmagaiący, ażeby wielkością swoią mógł wyrównać wielkości nieprawości popełnionych grzéchów (1). Ale że niewielu takich, którzyby do téy doskonałości żalu przychodzili, i owszem mała nadzieia zostawała, aby tą drogą do odpuszczenia winy grzésznicy dążyli, tedy potrzeba było, aby nayłaskawszy Pan łatwieyszy podaiąc sposób radził i o bespieczeństwie zbawienia naszego. Ja-

Trid: sess. 14. de Paen: 14.

(1) Zawsze iednak złączony z chęcią i wolą bliskiéy spowiedzi, gdy téy poda się sposobność.

kož arcy przedziwnym temu zabiegł sposobem, kiedy klucze od królestwa niebieskiego zostawił w mocy Kościoła bożego. Albowiem z nauki tegoż Kościoła to wszyscy wierzyć i statecznie twierdzić maią, iż gdyby kto tak był na umyśle usposobiony, żeby za grzéchy żałował i oraz miał postanowienie więcéy nie grzészyć, chociażby tak natężonego żalu serdecznego czyli skruchy nie miał, iakiéy do wyproszenia od winy iest dosyć, temu iednak, byle się aktualnie Kapłanowi wyspowiadał, mocą kluczów wszystkie przestępstwa darowane bywaią, tak dalece, iż słusznie Oycowie nasi pełni świątobliwości mężowie twierdzą i za zawołaną rzecz maią, iż mocą kluczów Kościoła Niebo nam się otwiéra. O czém żadnemu niegodzi się wątpić, ponieważ ta iest ustawa florenckiego Koncylium, iż skutek pokuty iest rozgrzészenie od grzéchów. Ale nad to, iest i drugi wielki pożytek spowiedzi. Bo iako widzimy, iż tym, którzy się przyzwyczaili grzészyć, niemasz nic pożytecznieyszego, iak żeby czasem skryte myśli swoie, mowy, i uczynki przed bacznym przyiacielem swoim odkryli, któryby ich radą i pomocą swą ratował; tak też człowiekowi chrześciiańskiemu, którego sumienie i wielkość złości trapi, nie masz nic pożytecznieyszego, iak żeby przed Kapłanem, iako przed Namiestnikiem Chrystusa Pasa (któremu srogo rozkazano, aby wszystkie grzéchy, których mu się spowiada, wiecznemi

Aug. lib. 2. adul. com. cap. 9. Chr. lib. 3. de Srcer. Flo-com. in dec Eugenii 4.

czasy w milczeniu miał) rany i choroby duszy swoiéy odkrył. Albowiem zarazem gotowe lékarstwo naydzie, które boską nieiaką moc w sobie ma nie tylko chorobę ninieyszą uzdrowić, ale też i duszę tak usposobić, żeby iéy na potém trudno było w takowąż chorobę i szkaradność upaść. A naostatek, i ztąd się wielki pożytek spowiedzi świętéy pokazuie, iż gdyby téy spowiedzi sakramentalnéy dla karności chrześciiańskiéy nie było, pewna rzecz, żeby między ludźmi pełno wszędy było skrytych i szkaradnych złości, których potém, i innych daleko większych; i iawnie, ludzie niewstydziliby się popełniać. Albowiem ów wstyd, który człowiek ma przy spowiedzi, hamuie w nim chęć do grzéchu i swawolę odeymuie, i nieprawość powściąga.

33. *Jaka iest spowiedzi natura i własność?*

Spowiedź iest wyznaniem grzéchów własnych dla tego podiętém, aby odpuszczenie ich mocą kościelnych kluczów sobie uprosił człowiek. Oskarżeniem zaś ią dla tego nazwano, iż nie w ten sposób mamy grzéchy nasze na spowiedzi wyliczać, iakobyśmy się mieli chełpić z nich, iak owi czynią, co się przechwalaią i raduią gdy co źle uczynią, ani też tak mamy powiadać grzéchy swoie, iakoby dla iakiéy zabawy i dla uciechy komu; ale w ten sposób mamy na się grzéchy nasze wyznawać, żebyśmy ie ra- Jaka ma być spowiedź. Prov. 2.

radzi na sobie ukarali. Dla odpuszczenia zaś grzéchów czynimy tę spowiedź przed Kapłanem, a ten sąd kapłański na spowiedzi, różny iest od sądów świeckich. Bo w sądzie sprawiedliwości świeckiéy, po wyznaniu czyli przyznaniu się do występku iakiego, przepisane iest i ustanowione karanie według złości popełnionego występku, a nie darowanie tak winy (1) iako i kary (2). W tém rozumieniu choć inszemi słowy, Doktorowie święci spowiedź opisuią, iako gdy Augustyn święty mówi o spowiedzi, iż ona iest wyznaniem, przez które się odkrywa choroba (3) taiemna, w nadzieię odpuszczenia. A Grzegorz Ś. mówi, spowiedź iest grzéchów obrzydzenie, co wszystko ściąga się do iednegoż, cośmy przedtém mówili, wykładu spowiedzi, i opisania natury spowiedzi.

34. *Dla czego i którego czasu Chrystus Pan tę spowiedź postanowił?*

Bez wątpienia sam Pan Jezus Chrystus, który tu na świecie będąc, wszystko dobrze a dla

---

(1) Co iest tylko sądowi sakramentalnemu własne i iego dostoyność wielce zaleca.

(2) Jednak przy zadosyć uczynieniu, lub na drugim świecie przez odpusty albo inszą drogą, gdzieby miłosierdzie boskie kontentować się chciało.

(3) Duszy.

samego zbawienia naszego czynić raczył, z miłosierdzia swoiego i dobroci wielkiéy tę spowiedź postanowił, na ten czas, gdy po zmartwychwstaniu swoiém na Apostoły na iedno miéysce zgromadzone, tchnął mówiąc im: *weźmiycie Ducha świętego, których odpuścicie grzéchy, są im odpuszczone, których zatrzymacie, zatrzymane są.*

35. ***Kto iest tego wyznania grzéchów, które bywa na spowiedzi, własnym Sędzią?***

Kapłan na to porządnie postanowiony, własnym iest Sędzią grzéchów ludzkich na spowiedzi. Bo ieżeli Chrystus Pan Kapłanom dał moc zatrzymywania albo odpuszczania grzéchów, pewnie ich Sędziami tychże grzéchów postanowił. O czém dał Chrystus Pan znać, kiedy Apostołom roskazał, aby wskrzeszonego Łazarza z onych związków rozwiązali, którémi był związany. Albowiem tak Augustyn święty to wykłada: Sami Kapłani więcéy mogą spowiadaiącym się zfolgować, gdy im grzéch odpuszczaią: i dla tego Chrystus Pan Łazarza którego iuż sam był wskrzesił, zwolennikom rozwiązać rozkazał, aby to pokazał, iż Kapłanom dana iest moc rozwięzywać grzéchów. Do tego téż należy i to co roskazał trędowatym, którzy idąc w drodze iuż byli oczyszczeni, żeby się Kapłanom pokazali, i rozsądku ich słuchali. A iż iako Koncylium święte trydentckie naucza,

Joan. 20. Joan. 11 De vera et fal- Paenit. C. 19. 58. de verbis. Domini Sess. 14. cap. 5. can. 7.

nie może być o żadnéy rzeczy porządny i sprawiedliwy sąd, ani sprawiedliwe karanie występków ludzkich być może, aż piérwéy przesłuchawszy sprawy, i dobrze uznawszy ią: za tém też to idzie, iż ludzie pokutuiący, wszystkie grzéchy z osobna Kapłanom przy spowiedzi maią opowiedzieć i wyiawić, o czém nie tylko w nowym Testamencie pełno mamy świadectwa, ale i w starym Zakonie mamy wiele rozmaitych figur, które znaczyły ten Sakrament spowiedzi ku oczyszczeniu grzéchów.

36. *Ku iakowemu pożytkowi pewne obrzędy i ceremonie do spowiedzi Kościół S. przydał?*

Dla tego Kościoł święty powszechny przydał i postanowił pewne ceremoniie około spowiedzi, aby się tém więcéy wydawała powaga tego Sakramentu, ażeby ludzie pokutuiący za grzéchy swoie, nabożeństwem ku Panu Bogu i miłością zapaleni, przysposabiali się do otrzymania łaski bożéy. Bo gdy się człowiek spowiada grzéchów swoich zdiąwszy czapkę, upadłszy u nóg kapłańskich, złożywszy pokornie ręce, i inne chrześciiańskiéy pokory znaki okazuiąc, aczkolwiek to nie należy do istoty i własności Sakramentu: iednak z tych rzeczy łatwo uczymy się, w tym Sakramencie nie tylko moc boską poznawać, ale też i miłosierdzia bożego z wielką pilnością szukać i prosić.

37. *Możeż kto w śmiertelnym grzéchu będąc dostąpić zbawienia bez spowiedzi?*

Zgoła to potrzeba wiedzieć każdemu człowiekowi chrześciiańskiemu, iż ktokolwiek się grzéchem śmiertelnym obciążył, przez spowiedź sakramentalną ku duchownemu żywotowi ma być przywrócony: czego nas Chrystus pod bardzo pięknem podobieństwem wziętém od kluczów, nauczyć raczył. Bo iako na miéysce iakie wysokie i zawarte nie może żaden wniyśdź bez tego, któremu klucze są powierzone, tak téż do królestwa niebieskiego żaden wniyśdź nie może, ażby Kapłan otworzył, któremu Chrystus Pan klucze do Nieba powierzył. Bo gdyby kto bez kapłańskiego rozgrzészenia mógł wniyśdź do królestwa niebieskiego, żadnéy wcale w Kościele bożym używania kluczów takowych nie byłoby potrzeby: i prożnoby ten bronił komu wniyśdź, Libr. 50. Homil. 49. który ma klucze, ponieważby inszemi drzwiami mógł wniyśdź do Nieba. W tém święty Augustyn nadobnie nas naucza: Niechay żaden nie mówi: taiemnie przed Bogiem Pokutę czynię, wie Pan Bóg, który mi niech odpuści, co w sercu czynię; więcby prożno rzekł Chrystus Pan: *Co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązano na Niebie?* i prożnoby dał klucze Kościo- De Paenit Lib. 1. Cap. 2. łowi bożemu? W témże zdaniu i Ambroży święty, w księgach o pokucie, burząc karcerstwo Nowacianów, którzy to twierdzili, iż sam tylko tę moc zachował sobie Pan Bóg odpuszcza-

nia grzéchów, naukę nam zostawił: a któż więcéy Pana Boga w uczciwości ma, tenli który przykazania iego słucha, czyli ten, który mu się sprzeciwia? Pan nam rozkazał, abyśmy sługom iego posłuszni byli, których kiedy słuchamy, cześć Panu Bogu czynimy.

38. *W którychże leciech i którego czasu mamy się spowiadać?*

Z ustawy Koncylium ś. lateraneńskiego, która się tak poczyna: *Wszyscy ludzie oboiéy płci* etc. mamy to, iż żaden niema obowiązku spowiadać się, ażby ku używaniu rozumu przyszedł; wszakże iednak ten czas pewną liczbą lat nie iest opisany, ale powszechnie się tak rozumieć ma, iż dziécię od tego czasu spowiadać się powinno, kiedy iuż między dobrém a między złém rozeznać może, i chytrość iaką może chcąc i wiedząc uczynić. Albowiem gdy do czasu tych lat przyydzie, w którym o zbawieniu swoiém obmyślać powinien, tedy naprzód Kapłanowi ma się spowiadać grzéchów, gdyż żaden się nie ma spodziewać zbawienia grzéchami maiąc sumnienie obciążone. A co się dotycze czasu, któregoby się człowiek każdy miał spowiadać, toż Koncylium lateraneńskie opisało, iż rozkazuie Kościoł, aby wszyscy chrześciianie na każdy rok przynaymniéy raz grzéchów swoich spowiadali się.

Libr. 5. de tetal de Pacnit et ems. cap. omnis.

39. Ile kroć chrześciianie mogą użyć tego spowiedzi Ś. dobrodzieystwa?

Uważaiąc czego po nas wyciąga wzgląd na zbawienie nasze, zaprawdę wtenczas naybardziéy, gdy albo śmierci niebespieczeństwo grozi, albo co takowego ma człowiek sprawować, co się niegodzi czynić, zostaiąc w grzéchach, iako gdy Sakramenta święte sprawuie albo przyymuie, spowiedzi opuszczać nie powinien. Toż trzeba czynić, gdy się człowiek obawia, żeby nie zapomniał grzéchu, który popełnił, albowiem nie może się człowiek spowiadać tych grzéchów, których niepamięta (1), ani téż u Pana Boga odpuszczenia grzéchów uprosić może, ieżeliby ich święta Pokuta przez spowiedź piérwéy niezgładziła.

40. Wszystkież grzéchy i każdy z osobna, ma człowiek na spowiedzi powiedzieć?

Naprzód tego potrzeba do spowiedzi świętéy, i o to się ma każdy człowiek chrześciiański starać, aby spowiedź iego była zupełna i

---

(1) Wszakże dla ubespieczenia zbawienia, za dawnym zwyczaiem idąc, radzi się, i w używaniu iest, że się przy spowiedzi daią winnymi i za te grzéchy, których nie pamiętaią: z obowiązkiem iednak, iż za ich przypomnieniem, czasu sposobnego winni się ich spowiadać i owszem powinni.

doskonała. Albowiem wszystkie grzéchy śmiertelne ma człowiek Kapłanowi powiedzieć. Bo powszednie, które nas od łaski bożéy nie odłączaią, i w które często upadamy, aczkolwiek dobrze pobożni ludzie czynią iż się ich spowiadaią, iednak bez grzéchu mogą być opuszczone, i inszym sposobem choć nie przez spowiedź zgładzone. Ale grzéchy śmiertelne z osobna wyliczyć potrzeba, by też były bardzo skryte, i takowe, których ostatnie dwoie boże przykazanie zakazuie. Albowiem często się to trafia, iż takowe grzéchy bardziéy duszę obciążaią, niżeli owe, które człowiek zwykł iawnie czynić. Oczém Kościoł święty powszechny tak zawsze naucza, i iawne są świadectwa o tém Oyców świętych. Z tych Ambroży święty mówi: Nie może nikt być usprawiedliwionym od grzéchu, ażby piérwéy grzéch swóy wyznał. I święty Hieronim: ieżeliby kogo wąż, to iest, szatan skrycie ukąsił (1), a zaraził go iadem grzéchowym, o którymby nikt inszy nie wiedział, ieżeliby milczał a pokuty nie czynił, ani chciał rany swoiéy przed bratem albo przed Mistrzem wyznać; tedy Mistrz, którego ięzyk sprawiony iest do uléczenia (2) pomocen być

Liber. de Parad. cap. 14.

(1) To iest w umyśle samym, czyli na duszy, choć grzéch przez zwiérzchne znaki nie będzie na iaw wydany.

(2) Przez danie władzy na odpuszczenie.

mu nie może. Cypryian święty: chociażby żadnéy pogańskiéy ofiary nie czynili, ani pisma żadnego na się dali, wszakże iż o tém myślili, tedy żałośnie przed Kapłanem tego się spowiadać maią.

41. *Wszystkież okoliczności grzéchów ma człowiek na spowiedzi powiedzieć?*

Jedne są okoliczności tak ciężkie, iż z nich samych dowód grzéchu śmiertelnego iawny bywa, i przeto takowe na spowiedzi potrzeba powiedzieć, iako gdyby kto człowieka zabił, ma powiedzieć: ieżeli zabity Kapłanem albo świeckim był. Także gdyby kto z białogłową iaką nieprzystoyne obcowanie miał, ma wyznać ieżeli była wolną, czyli mężatką: ieżeli krewną, albo Panu Bogu poślubioną. Albowiem te okoliczności rożność tych grzéchów czynią tak, iż piérwszy prostém zgrzészeniem nierządném, a drugi cudzołoztwem, trzeci kazirodztwem, a czwarty świętokradztwem, Doktorowie święci nazwali. Także i kradzież za grzéch poczytać mamy. Wszakże gdy kto czerwony złoty ukradnie, mniéy grzészy niżeli ów, co sto albo dwieście ukradnie, a zwłaszcza ieżeliby co z mieysca świętego, albo pieniądze na rzecz świętą naznaczone ukradł. Jnsze okoliczności także wyliczać trzeba, iako to: czas, i mieysce, które grzéch większy czynią albo mnieyszy.

42. Potrzebaż spowiedź powtórzyć, gdy kto dobrowolnie grzéch śmiertelny na spowiedzi zatai, albo niedbale roztrząśnie sumnienie?

Spowiedź ma być zupełna.

Tak bardzo tego potrzeba iest do spowiedzi, aby spowiedź cała i zupełna była, iż gdyby kto chcąc i umyślnie grzéch śmiertelny zataił na spowiedzi, chociażby się drugich spowiadał, nie tylko pożytku żadnego nie miałby z onéy spowiedzi, ale téż byłby winien nowego grzéchu: a takowe grzéchów wyznanie, nie imieniem spowiedzi (w któréy się Sakrament pokuty zawiéra) nazwać się powinno, ale owszem nowy zaciąga na siebie pokutuiący obowiązek, nie tylko powtorzenia spowiedzi, iako przedtém nie ważnéy, ale nad to powinien się na nowo oskarżyć i dać się winnym z tego samego, że Sakramentu świętość obłudną spowiedzią zelżył. Lecz gdyby z inszéy iakiéy przyczyny czego niedostawało komu do spowiedzi, to iest, żeby kto albo iakich grzéchów zapomniał, albo nie tak pilno sumnienie swoie rozebrał, acz miał dobrą wolą całe wszystkich grzéchów swoich spowiadać się, taki człowiek niepowinien powtarzać spowiedzi, ale dosyć będzie miał na tém, że kiedykolwiek wspomniawszy on grzéch sobie, będzie się go spowiadał Kapłanowi czasu inszego. Wszakże tego strzedz się potrzeba, żebyśmy nie byli niedbałymi w rozbiéraniu sumnienia naszego, ażebyśmy się nie zdali chcieć umyślnie zapomnieć grzéchów

Spowiedź ma być rostropna i wstydliwa.

Bo gdyby tak było, musiałaby się spowiedź powtórzyć.

43. *Godziż się wykwintnie według, sztuki krasomowskiéy ułożonemi słowy, spowiadać?*

Spowiedź ma być prosta, otworzysta, szczéra, i taka, któraby nas przed Kapłanem takimi być pokazała, iakimi się my sami być sądzimy, ażebyśmy rzeczy pewne za pewne, wątpliwe za wątpliwe opowiedzieli. Przeto gdy kto nie grzéchy swoie wylicza; ale raczéy misternie farbowanemi słowami żywota swoiego historyią opowiada, i niepotrzebne iakie rzeczy przytacza, takowa spowiedź nie iest ważna (1).

44. *Co człowiek bez wstydu popełnił, także téż ma bez wstydu powiadać?*

Na spowiedzi w opowiadaniu grzéchów potrzeba człowiekowi wielkiéy roztropności i wstydu zażywać. Bo nie trzeba wiele mówić, tylko co należy do własności i okoliczności któ-

Spowiedź ma być prosta i szczéra.

(1) Osobliwie gdy to nie prostém sercem, ale z umysłu na ukrycie grzéchów czyni; bo ieżeli kto w gładkość mowy wprawiony pospolitym mówienia sobie sposobem grzéch swóy wyraża bez obłudy i chęci iego zataienia, tedy to iego wyrażenie do zupełności spowiedzi dostateczne iest.

rego grzéchu, krótko a uczciwie, ze wstydem wypowiedzieć.

45. *Możeż się kto spowiadać przez list albo przez posły?*

Nie może: bo spowiedź ma być taiemna, tak aby nikt, tylko Kapłan w taiemnicy wiedział grzéchy ludzkie.

46. *Dla czegoż pożyteczna iest człowiekowi częsta spowiedź?*

Z téy przyczyny iest wielce pożyteczna i potrzebna, iż człowiek na grzéch śmiertelny nie ma inszego pewnieyszego i zdrowszego lékarstwa dla duszy swoiéy, iak gdy dla wielu przyśpieszaiących przygód, które się na świecie przytrafiaią, nie mogąc sobie obiecować długiego żywota, zarazem się grzéchów swoich spowiada, i łaski bożéy dostaie. A ieżeli człowiek pilność czyni w wychędożeniu szaty, w któréy chodzi, albo téż w obmyciu brudu i kału ciała; daleko większą pilność ma czynić i staranie, aby duszy iego świetność, grzéchową zmazą nie była zeszpecona.

47. *Jaką moc Kapłan ma mieć który słucha spowiedzi?*

Sam Kapłan a nie kto inszy tego Sakramentu iest szafarzem. Jednak nie każdy Kapłan

może słuchać spowiedzi, ale tylko ten, który z urzędu swego porządnego na to wysadzony iest, albo któremu osobliwie ta moc i władza rozgrzészania zlécona iest. I przeto nie tylko ma mieć onę moc, któréy przy święceniu dostaie; ale też i drugą zwiérzchną i sądową, którą zowią *potestatem jurisdictionis*. O czém bardzo iasne świadectwo iest z onych słów Pańskich u Jana świętego: *Których odpuścicie grzéchy, są im odpuszczone; a których zatrzymacie, są zatrzymane:* albowiem nie do wszystkich to Pan mówił, ale tylko do Apostołów, których w tym urzędzie Namiestnikami są Kapłani. Albowiem gdy łaski przez ten Sakrament udzielone od Chrystusa, iako głowy na członki spływaią, słusznie ci ten Sakrament dla mistycznego Ciała chrystusowego, to iest, wiernych, sprawować powinni, którzy sami tylko poświęcać Ciało pańskie moc maią, gdyż wierni przez ten S. pokuty Sakrament do przyięcia godnego Ciała pańskiego staią się sposobnymi. Zawsze iednak ten obyczay zachowany był w starożytnym Kościele, iż żaden Biskup albo Kapłan nieśmiał nic sprawować w cudzéy parafii bez pozwolenia onego, który był w parafii przełożonym (1), chyba żeby wielka iaka

Joan. 20.

(1) Jako osoba uprzywileiowana, nad tym à nie innym ludem sprawowanie zbawienia z prawa sobie służącego maiąca, i do léczenia chorob duszy wyznaczona.

tego potrzeba była: i dla tego też Apostoł święty Paweł roskazał Tytusowi, aby w każdym mieście postanowił Kapłany, którzyby niebieskim pokarmem nauki i Sakramentów ludzie wierne żywili i karmili.

Tit. 1.

48. *Możeż Kapłan każdego człowieka przy śmierci rozgrzészyć?*

Aby kto nie zginął bez pokuty i spowiedzi świętéy, Koncylium święte trydentckie naucza, iż każdemu Kapłanowi wolno rozgrzészyć człowieka umiéraiącego, który nie może dostać własnego Kapłana onego miéysca, nie tylko od wszystkich grzéchów, czyiéybykolwiek mocy ku rozgrzészeniu one należały, ale też i od klątwy może rozgrzészyć w takowym przypadku.

De Paenit. Sess. 14. cap. 6.

49. *Jakiegoż Kapłana ma sobie obrać do spowiedzi człowiek, który się stara o zbawienie swoie?*

Takowego ma sobie obrać, któryby nad to, że ma moc rozgrzészania, miał też i umieiętność, naukę, i rostropność przystoyną. Bo Kapłan który słucha spowiedzi, nosi na sobie osobę Sędziego (1) i Lékarza (2), przeto iako

(1) Spraw pod rozsądek spowiednika wytoczonych.
(2) Chorób dusznych.

Sędzia, ma mieć osobliwą umieiętność, aby i grzéchów się dowiedział i rozeznał między rozmaitością ich, które cięższe, a które lżeysze, według stanu i płci każdego człowieka. Iako Lékarz, ma także mieć wielki rozum i roztropność, żeby upatrował z baczeniem, iakie lékarstwo, któremu choremu dać, coby duszę iego uzdrowiło, i napotém przeciwko niemocy opatrzyło, i przeto każdy człowiek ma staranie czynić, aby sobie takiego Spowiednika wybrał, któryby z pobożności życia, z nauki, i mądrego rozsądku zalecenie miał, i któryby to bardzo dobrze wiedział, co na tym urzędzie, który sprawuie, należy, i iakie karanie któremu grzéchowi iest przyzwoite, i którzyby ludzie związani albo rozwiązani być mieli.

50. *Godziż się kiedy to, co Kapłan na spowiedzi słyszał, słowem albo znakiem wydać?*

Nie godzi; i przeto trzeba to opowiadać ludziom, iż ustawa kościelna iest (1), aby Kapłan tail grzéchy które na spowiedzi od kogo słyszy: i bardzo ciężko takowych karze, którzyby śmieli ie komu oznaymić. Albowiem iż nie masz żadnego takiego człowieka, któryby nie rad złości i szkaradności swoich tail; dla tego żeby się kto nie bał, aby to, co na spowiedzi powie, miało się kiedy komu oznaymić, wszystkim to

(1) I obowiązek ścisły sekretu przyrodzonego.

ludziom w obec trzeba wiedzieć, co lateraneńskie postanowiło Koncylium : *Niech się każdy Kapłan strzeże, żeby ani słowem, ani znakiem, ani którymkolwiek inszym sposobem grzéchów ludzkich nie wydawał.*

51. *Co ma osobliwie zachować Kapłan, który ludzi słucha spowiedzi?*

Piérwsza rzecz potrzebna. Naprzód to ma upatrować w człowieku pokutuiącym, czyli ma skruchę za grzéchy swoie, i czyli ma dobrą i stateczną wolą poprawić żywot swóy. A ieżeliby tę chęć w nim widział, ma go do tego wieśdź i upominać, aby Panu Bogu za takie dobrodziéystwo dziękował, ażeby nigdy Pana Boga nieprzestawał prosić o łaskę wspomagaiącą, z którą by się mógł zawsze sprzeciwić namiętnościom i złym chuciom. Druga. A do tego ma go nauczyć, żeby żadnego dnia nieopuszczał, któregoby nierozmyślał iakiéy taiemnicy męki pańskiéy, a wzbudzał się do miłości Zbawiciela swego i iego cnot naśladowania; albowiem za takiém rozmyślaniem bywa człowiek wolniéyszy i bespieczniéyszy od pokus szatańskich. A ieżeliby widział Kapłan, że ten który się spowiada nie ma prawdziwéy skruchy za grzéchy swoie, niech się Kapłan stara przywieśdź go do skruchy, ażeby pragnąc téy skruchy, prosił Pana Boga, o miłosierdzie. Trzecia. Trzecia niech zgani owego człowieka pychę, który złości swoie na spowiedzi wymawia, al-

bo ich broni, albo ie lekce waży, iako naprzykład gdy się kto spowiada, że się bardzo rozgniéwał, wnet swego gniéwu przyczynę na drugiego składa, że mu piérwéy krzywdę uczynił. Więc go upomnieć ma i nauczyć, że to iest znak hardego człowieka, który grzéch swóy wielki lekko waży, albo go rozumieć za grzéch niechce. A nadto, iż takowa wymówka większy grzéch czyni, a niżeliby go umnieyszyć miała (1). Bo kto tym sposobem uczynek swóy ogradza, ten daie znać, iż w ten czas tylko ciérpliwym ma być, kiedy mu nikt krzywdy nie uczyni, co na człowieka chrześciiańskiego żadnym sposobem nieprzystoi. Albowiem takowy ukrzywdzony, miasto tego, coby się raczéy miał użalić człowieka onego, który krzywdę uczynił, gniéwa się na brata, i mogąc mieć sposobność dobrą, Pana Boga uczcić ciérpliwością swoią, a skromnością swoią brata zbudować, onę sposobność do zbawienia swego (2) na skazę i szkodę onegoż obraca (3). Lecz i to trzeba wiedzieć Kapłanowi który słucha spowiedzi, iż daleko szkodliwszy iest tych występek, którzy dla głupiego swoiego wstydu grzéchów swoich spowiadać się nieśmieią. Prze- Czwarta.

(1) Niemaż bowiem wymówki przed Bogiem wszystko widzącym.

(2) Przez ciérpliwe zniesienie poniesionéy krzywdy.

(3) Kiedy iéy skromnie nieznosi, ale nowém passyi nie pomiarkowaniem sam z osoby swoiéy obraża Boga.

to takowych trzeba przestrzegać i nauczać, iż niemaią żadnéy przyczyny, dla któréyby się mieli wstydzić spowiadać, a iż żaden temu się niedziwuie, że człowiek grzészy; bo to pospolita wszystkim ludziom, i właśnie na krewkość ludzką to przypada. A iż nayduie się takowych bardzo wielu, którzy iż albo rzàdko się spowiadaią, albo niedbale sumnienie swoie rozbiéraią, ani się więc tego, co czynili spowiadać umieią, ani wiedzą iak i skąd spowiedź

Piąta. zacząć, takowych zaprawdę potrzeba ostrzéy zgromić, i nauczyć, iż piérwéy, niżeli kto ku spowiedzi przyydzie do Kapłana, ma się o to starać, aby naprzód miał skruchę za grzéchy, któréy iednak nie może mieć, tylko każdy grzéch śmiertelny z osobna na pamięć sobie przywodząc (1). A przeto ieżeliby Kapłan obaczył, że takowy człowiek zgoła nic się nie gotował do spowiedzi, ma go łagodnie pięknemi słowy odprawić, i upomnieć go, aby odszedł i trochę czasu wziął na rozmyślanie grzéchów, ażeby się potém wrócił na spowiedź. A ieżeliby więc takowy człowiek to twierdził, iż czynił wszelakie staranie i pilność około tego, (ponieważ trzeba się tego Kapłanowi bardzo obawiać, by snadź raz odszedłszy, więcéy się nie wrócił) ma go słuchać spowiedzi, zwłaszcza ieżeliby widział po nim, że ma chęć iaką polepszyć ży-

(1) Chyba ci którzy w gwałtownêm niebespieczeństwie śmierci zostaią.

wot swóy, i może się przywieśdź do tego, aby się za niedbalstwa swe oskarżył i obiecał czasu inszego to nagrodzić pilném rozmyślaniem. Wszakże i w tém trzeba być bardzo ostrożnym Kapłanowi, bo ieżeliby, wysłuchawszy owego człowieka spowiedzi, widział to, że uczynił iaką pilność w wyliczaniu grzéchów swoich, i ma żałość za grzéchy, może go rozgrzészyć: a ieżeliby tego oboyga nie miał, niechay mu radzi, aby pilniéy sumnienie swoie rostrząsnął, a z tém go niech iako nayłaskawiéy odprawi, i puści od siebie. Naostatek, iż się trafia częstokroć, że niewiasty które zapomniały iakiego grzéchu na spowiedzi, nieśmieią się powtóre wrócić do Kapłana, dla tego, iż się obawiaią, żeby ludzie nie rozumieli co złego o nich, albo żeby stąd chciały mieć pochwałę, iakoby nad insze nabożniéyszemi były; potrzeba takowych często i na kazaniu, i przy słuchaniu spowiedzi nauczać, iż żaden człowiek takiéy pamięci nie ma, żeby mógł wszystkie swoie uczynki, słowa, i myśli pamiętać: i przeto człowiek chrześciiański żadną się rzeczą odstraszać nie ma, żeby się znowu do Kapłana wrócić nie miał (1), gdy mu iaki grzéch przepomniony przyydzie na pamięć. Ale iuż do trzeciéy części pokuty przystąpić mamy. Piąta rzecz potrzebna.

(1) Dana iest w téy mierze nauka.

52. *Co właśnie znaczy dosyć uczynienie pokutne?*

Pospolicie dosyć uczynieniem zowią, kiedy kto, rzecz iaką, którą winien, spełna zapłaci. Bo co dosyć iest, iuż niczego nie dostaie. Przeto kiedy o przeiednania łasce mówimy, słowo *dosyć uczynienie* to znaczy, iakoby taką nagrodę uczynić, na któréyby, on rozgniéwany chcąc się mścić krzywdy swoiéy miał dosyć, a tak dosyć uczynienie nic inszego nie iest, tylko krzywdy komu uczynionéy nagrodzenie. Więc ile się téy sprawy Pokuty Ś. dotycze, Doktorowie święci karania za grzéchy dosyć uczynieniem nazwali, chcąc pokazać nagrodę onę, gdy człowiek za popełnione grzéchy Panu Bogu co płaci.

53. *Wieleż iest sposobów albo stopni takowego dosyć uczynienia?*

Piérwsze dosyć uczynienie Pana Jezussa.

To dosyć uczynienie, którém Panu Bogu za grzéchy nasze dosyć czynimy, troiakie iest. Piérwsze i naydostateczniéysze iest owo, którém, choćby też Pan Bóg chciał naysprawiedliwiéy według występków naszych nas karać, wszystko cokolwiekeśmy winni, płaci się dostatecznie. I to iest owo dosyć uczynienie które nam Pana Boga przeiednało, gdy sam Pan a Zbawiciel nasz Chrystus Jezus, hoynie i drogo długi nasze wypłaciwszy, naydostateczniéy za nas uczynił dosyć. Albowiem żadna rzecz

stworzona tak droga być nie mogła, któraby nas z tak wielkiego długu wybawiła: i przeto Jan Ś. o Chrystusie Panu mówi: iż *on iest ubłaganiem za grzéchy nasze, a nie tylko za nasze, ale za grzéchy wszystkiego świata.* To tedy iest zupełne i obfite dosyć uczynienie, które wyrównywa wszystkim grzéchom, których kiedy dopuściliśmy się na świecie: i w którego to dosyć uczynienia ważności, uczynki dobre wzięte u Pana Boga są ważne, a bez takowego dosyć uczynienia żadne dobre uczynki nasze nie ważyłyby nic. Dla tego Prorok Ś. Dawid uważaiąc to, wyrzekłszy owe słowa: *Cóż oddam Panu, za wszystko, co mi dobrze uczynił?* nic inszego nie mógł naleźć za tak wielkie dobrodziéystwa boże godnego, tylko to dosyć uczynienie, które nazwał kielichem, i przeto tak daléy mówi: *Kielich zbawienia wezmę, a imienia pańskiego wzywać będę.* Drugie iest dosyć uczynienie, które zowiemy kanoniczném (1), od Kościoła postanowione, do czasu pewnego człowiekowi pokutuiącemu naznaczone przez kanony, które całe przez czas przepisany maią być wypełnione. Albowiem ten zawsze zwyczay iest starożytny w kościele bożym, iż gdy ludzie pokutuiące rozgrzészaią, karanie iakie albo pokutę im zamierzaią i na nich wkładzią, którego to karania wypełnienie, do-

Joan. 1.

Psal. 115.

Drugie dosyć uczynienie kościelne.

(1) Prawne, Canonica satisfactio.

Trzecie dosyć uczynienie dobrowolne.

syć uczynieniem zowią. Trzecie iest dosyć uczynienie, gdy sami z dobréy woli za grzéchy co ciérpimy. Lecz takie dosyć uczynienie do Pokuty, ile Sakramentem iest, nie należy, ale tylko owe dosyć uczynienie iest częścią Sakramentu Pokuty, które czynimy z roskazania kapłańskiego, z tym umysłem i przedsiewzięciem, żebyśmy się na potém pilno grzéchów strzegli: iako niektórzy opisali, że dosyć uczynić, iest Panu Bogu cześć powinną oddać; a że nikt nie może powinnéy czci Panu Bogu oddawać, tylko ten, który umyślił wcale grzéchów się chronić, rzecz iasna iest. Przeto nie inszego nie iest dosyć uczynić za grzéchy, iedno wykorzenić grzéchy i przyczyny ich oddalić, a nie przyzwalać na nie. Tymże sposobem i drudzy rozumieli, że dosyć uczynienie iest oczyszczenie, przez które człowiek bywa obmyty z plugastwa na duszy, i wolnym się staie od doczesnego karania.

54. *Zawszeż Pan Bóg, odpuszczaiąc człowiekowi karanie wieczne, odpuszcza téż i doczesne?*

Trid. sess. 14. de Paen, 18. Can. 11.

Za każdym grzéchem śmiertelnym dwie rzeczy idą, wina albo zmaza na duszy, i karanie: przeto aczkolwiek Pan Bóg odpuściwszy winę wieczną człowiekowi, odpuszcza też zarazem i karanie wieczne, iednakże nie zawsze odpuszcza doczesne karanie, naucza trydentcki Synod. Czego bardzo iasnych wiele mamy przy-

kładów w Piśmie Ś. iako w księgach moyżeszowych piérwszych, trzecich, i na wielu innych miéyscach. Ale osobliwie o Królu Dawidzie, któremu acz Prorok Natan powiedział, *iż Pan Bóg odpuścił grzéch, nie umrzesz:* iednak Dawid, ciężkie karania za grzéchy swoie dobrowolnie podéymował i ustawicznie we dnie i w nocy o miłosierdzie Pana Boga prosił temi słowy: *Jeszcze więcéy obmyy mnie od nieprawości moiéy, a od grzéchu moiego oczyść mię: albowiem znam nieprawość moię, a grzéch móy zawsze iest przeciwko mnie.* Prosił tedy Dawid nie tylko, żeby mu Pan Bóg grzéch odpuścił; ale aby i karanie, które winien był za grzéch darował, ażeby go oczyściwszy, do piérwszéy ozdoby i zupełności przywrócił, i choć tak pilnie Pana Boga prosił, przecie Pan Bóg i syna z cudzołostwa urodzonego śmiercią, i Absolona syna prawego, w którym się Dawid bardzo kochał, odstępstwem i zgubą i innemi nędzami go docześnie ukarał. Także czytamy w księgach *Exodi*, iż aczkolwiek Pan Bóg modlitwą Moyżesza ubłagany, odpuścił grzéch onym bałwochwalcom, iednak im groził, iż za tak wielki ich grzéch, miał kiedy ich kolwiek ukarać, i sam Moyżesz wyznał, iż miał kiedyś takowy czas przyyśdź, że miał Pan Bóg tego grzéchu do trzeciego i czwartego pokolenia mścić się. O czém téż i wszyscy święci Oycowie w Kościele powszechnym zgodnie nauczaią, i iawnie dowodzą tego.

Genes. 3. Numer 12. 22. 2. Reg. 12.

Psalm. 10.

1. Exod. 32.

55. Czemuż Pan Bóg nie tak wiele ludziom odpuszcza przez Sakrament Pokuty, iak odpuszcza przez Chrzest?

Sess. 14. Cap. 8. Wiele przyczyn iest tego. Naprzód, iako Koncylium trydentckie naucza, sprawiedliwość boża tego wymaga, aby inaczéy Pan Bóg do łaski swoiéy przyymował tych, którzy przed Chrztem niewiadomością zgrzészyli, a inaczéy tych, którzy będąc raz z niewoli szatańskiéy i od gréchu wyzwoleni, i dar Ducha Ś. wzięli, wiadomie i dobrowolnie Kościół boży zgwałcić śmieli. Druga, na łaskawość to boską przystało aby nam Pan Bóg gréchów nieodpuszczał bez żadnego dosyć uczynienia za nie, abyśmy okazyi lekce sobie ważenia gréchów niepowzieli, i z krzywdą a obelgą Ducha Ś. w cięższe nie wpadli, i na boski gniéw nieskarbili: bez wątpienia bowiem te dosyć czynienia i kary, bacznieyszymi nas czynią, i od gréchów hamuią. Do tego ucierpić co za gréchy, iest dać dowód Kapłanowi żalu wewnętrznego, który człowiek ma za gréch popełniony, a tym sposobem dosyć się staie Kościołowi. Bo iako Augustyn Ś. mówi: Sercem skruszoném i pokorném Bóg niegardzi, ale iż częstokroć nie iest ludziom wiadoma żałość czyia serdeczna, przeto ci którzy Kościołem rządzą, dobrze postanowili pewne czasy do pokuty, aby Kościołowi, w którym gréchy odpuszczane bywaią, dosyć się stało. Nadto, kiedy kto pokutuie za

Pierwsza przyczyna. Druga przyczyna. Trzecia. Enchir. Cap. 65.

grzéchy, przykład drugim daie, iak pobożnie żywot swóy ma prowadzić, przeto bardzo mądrze to zachował zawsze Kościół, aby kiedy kto iawnie zgrzészył, iawnie téż pokutował. Albowiem, tym sposobem ludzie patrząc iak cudze iawne grzéchy karzą, sami się téż od złych uczynków hamuią. Czego téż i w taiemnych a większych grzéchach używano. A tym czasem Przełożeni w Kościele bożym, Pana Boga za pokutuiące prosili, i upominali ich aby téż oni sami toż czynili. W czém wielka praca i staranie było Ambrożego S., o którym piszą, iż wiele ludzi płaczem swoim do pokuty przywodził, i tak zmiękczał zatwardziałe serca ludzkie, że prawdziwie za grzéchy swoie pokutowali. Ale potém tak osłabła ostrość owéy karności, i miłość tak oziębła, że iuż niektórzy z chrześciian nie rozumieią, żeby ku otrzymaniu grzéchów odpuszczenia wnętrzna żałość była potrzebną: ale mniemaią, że na tém iest dosyć po wiérzchu tylko postawę żałosnego człowieka pokazować. Nadto człowiek pokutuiący ten odnosi pożytek pokuty, iż podobieństwo na sobie nosi i wizerunek Chrystusa Pana głowy naszéy, który téż w ciele naszém ciérpiał i kuszonym był. Albowiem, iako Bernard S. mówi: Nie przystoi aby pod głową cierniową, członek był rozkoszny. I przeto Paweł S. mówi: *Iż iesteśmy współdziedzicami z Chrystusem Panem, wszakże tak, ieżeli téż z Nim pospołu ciérpimy.* Albo (iako tenże na drugiém

Czwarta.

Piąta przyczyna.

Serm. 5. de omnibus Ss. Rom. 8. 2. Tim. 2.

mieyscu mówi) *Ieżeliśmy pospołu z Chrystusem Panem umarli, wespół téż żyć będziemy: ieżeli będziemy ciérpieć, tedy téż wespół będziemy królować.* Według zdania S. Bernarda dwie się w grzéchu znayduią rzeczy, zmaza duszy i rana: zmazę, boskie zgładza miłosierdzie: ale do zléczenia grzéchowéy rany potrzeba lékarstwa pokuty: i iako po zagoionéy ranie trzeba ieszcze i blizny, które się zostały, opatrywać; tak po odpuszczeniu winy, gdy się ieszcze ostatek zostaie przewinienia, i to dosyć uczynieniem zgładzić przynależy. Tak téż naucza Chryzostom S. mówiąc: nie dosyć iest na tém, iż się z ciała wyciągnie strzała, ale téż potrzeba, aby rana, którą strzała uczyniła, zagoiona była. Także Augustyn S. naucza nas, iż w pokucie dwie rzeczy uważać mamy: miłosierdzie i sprawiedliwość bożą. Miłosierdzie, przez które nam Pan Bóg grzéchy i karanie wieczne, któreśmy byli zasłużyli, odpusza: sprawiedliwość, przez którą karaniem doczesném karze człowieka. Naostatek pokuta, którą człowiek za grzéchy swoie czynił boskie karanie, i one męki, które nam zgotowane były, uprzedza. Albowiem tak naucza Paweł S. *Gdybyśmy się sami sądzili, niebylibśmy sądzeni: lecz gdy bywamy sądzeni, od Pana bywamy karani, abyśmy nie byli z tym światem potępieni.* To wszystko gdy wiernym będzie przełożono, prawie niepodobna, aby się do pokutnych uczynków niewzbudzali.

Serm. de Caena Dom.

Homil. 80. ad popul. Antioch.

In Psalm. 50.

Szósta przyczyna.

1. Cor. 11.

56. *Zkądże nasze dobre uczynki maią to, iż się staią zasługuiącemi i dosyć czyniącemi?*

Moc, dzielność i skutek pokuty pochodzi z zasługi męki Syna bożego, z któréy dwie rzeczy mamy. Piérwszą, iż dobremi uczynkami zasługuiemy sobie królestwo niebieskie, tak, iż i kielich zimnéy wody, w Imie Chrystusa Pana podany, nie iest bez zapłaty; a druga, iż takiemi uczynkami dosyć czynimy Panu Bogu za grzéchy nasze.

57. *Uymuież co pokuta nasza zasłudze Chrystusa Pana?*

Naymniéy nie uymuie: ale raczéy pokuta nasza ono doskonałe Chrystusa Pana dosyć uczynienie czyni iaśnieyszém i obfitszém przez to, że nie tylko iesteśmy tego uczestnikami, czego nas Chrystus Pan wspólnikami uczynił; ale i tego, co iako głową swoich członków, świętym swoim wysłużył: co iasną przyczyną iest, iż sprawiedliwych uczynki ważności i godności takowéy dostępuią. Chrystus albowiem Pan iako głowa w członki, lub macica w latorośle swoie, w tych, którzy są z Nim przez miłość zjednoczeni, wléwa łaskę nieustannie. A ta łaska boża zawsze dobre uczynki nasze poprzedza, z niemi współ pracuie, i za nie dana bywa, tak, iż bez niéy żadnym sposobem niemożemy sobie nic u Pana Boga zasłużyć,

ani dosyć uczynić. I przeto rzecz pewna, iż sprawiedliwym ludziom nie schodzi na niczém; gdyż uczynkami swoiemi, które mocą boską sprawuią, i prawu bożemu, według możności człowieka śmiertelnego, mogą dosyć uczynić, i żywot sobie wieczny zasłużyć. Albowiem tak sam Zbawiciel Pan mówić raczy: *Kto będzie pił z téy wody, którą ia dam onemu, na wieki pragnąć nie będzie, a ona woda którą ia dam iemu, będzie w nim źrzódłem wody wypływaiącéy ku żywotowi wiecznemu.*

58. *Aby dobre uczynki nasze prawdziwą miały moc dosyć uczynienia czegóż szczególnie potrzeba?*

Dwóch rzeczy: naprzód, aby ten który dosyć czyni za grzéchy, był sprawiedliwym, i bożym przyiacielem. Albowiem uczynki, które człowiek czyni bez wiary i miłości, żadnym sposobem Panu Bogu się nie podobaią. Druga, aby człowiek takie uczynki czynił, któreby z przyrodzenia swego boleść i uprzykrzenie człowiekowi przyniosły. Albowiem iż pokuta ma być iakoby nagroda za przeszłe grzéchy, a iako Ś. Cypryian mówi, okup za grzéchy, potrzeba tego, aby w sobie nieco przykrości miała: czego acz człowiek czasem nie czuie, lub że się nałożył ciérpieć, lub że z wielkiéy miłości ku Panu Bogu i naywiększa męka zda mu się lekka, przecie iednak takowe uczynki

nietracą swoiéy mocy, gdyż to iest własna synów bożych, tak gorąco Pana Boga miłować, iż gdy co ciérpią, przykrości żadnéy nieczuią, ale wszystko z radością wielką znoszą.

59. *Ile źrzódeł dobrych uczynków, z których każde dosyć uczynienie wypływa?*

Wszystkie dosyć czynienia uczynki do tych trzech osobliwie ściągaią się: modlitwy, postu i iałmużny; albowiem te trzy rzeczy stosuią się ku troiakiemu dobru, które od Pana Boga mamy, to iest, do dusznych, cielesnych, i zwierzchnych dóbr. A ktemu niemasz nic skuteczniéyszego do wykorzenienia grzéchów naszych, iako te trzy rzeczy. Albowiem, iż wszystko cokolwiek iest na świecie, albo iest pożądliwością ciała, albo pożądliwością oczu, albo pychą żywota: pewna tedy rzecz iest, iż tych chorób żadną inszą rzeczą uléczyć nie możemy, tylko pożądliwość ciała postem, pożądliwość oczu iałmużną, a pychę modlitwą. Nadto, ieżeli się na to obeyrzymy, iż obrażamy Pana Boga, bliźniego, i nas samych, obaczy to każdy, iż dosyć uczynienie do tych trzech rzeczy się ściąga. Albowiem Pana Boga błagamy modlitwą, bliźniego iałmużną, nas samych postem karzemy.

60. *Utrapienia, które na człowieka przychodzą, należąż także do dosyć uczynienia, czyli nie?*

Dolegliwości, utrapienia, nędze, ubóstwo,

prace ciężkie, i to wszystko co Pan Bóg na człowieka dopuści przeciwnego, ieżeli człowiek skromnie i ciérpliwie znosi, ma wielką okazyią i do zasługi i do zadosyć uczynienia: ale ieżeli to ciérpi poniewoli, i nie znosi tego ciérpliwie, takowy nie zasługuie nic, ale to cierpi iako karanie od Pana Boga, który sprawiedliwie człowieka za grzéchy karze.

61. *Możeż człowiek ieden za drugiego pokutę, i iéy wszystkie wypełnić części.*

Aczkolwiek ieden za drugiego nie może mieć skruchy, ani się spowiadać, iednak który w łasce bożéy iest, może za drugiego co on był winien Panu Bogu zapłacić i wykonać i tak bywa, że ieden drugiego ciężar nosi. O czém iż wątpić nie mamy, artykuł wiary chrześciiańskiéy nam podany iest, którym wyznawamy świętych obcowanie. Albowiem iż wszyscy iednymże Chrztem obmyci będąc, w Chrystusie Panu odradzamy się, i iednychże Sakramentów uczestnikami bywamy, a zwłaszcza iednego Ciała i Krwi Zbawiciela Pana naszego wszyscy używamy; iednegoż ciała członkami iesteśmy, dla tego téż iako w ciele człowieczém noga nie sama dla siebie urząd swóy sprawuie, ale dla wszystkiego ciała, ani téż oko samo dla siebie widzi, ale dla pożytku wszystkiego ciała, tak téż rozumieć mamy, że spolne są między nami te uczynki, któremi

człowiek dosyć czyni za grzéchy, i co ieden czyni, drugiemu bywa pożyteczno. Do tego iednak tę przestrogę przydać należy, iż są niektóre dosyć uczynienia léczące, samemu pokutuiącemu przepisane, do poskromienia złych namiętności iego, którą powinność, gdy przez kogo innego czyni, iawna iest że zamierzonego pożytku nie odnosi.

62. *Czyliż dane ma być rozgrzészenie temu, kto wziętéy rzeczy cudzéy nie obiecuie wrócić?*

Tego naybardziéy maią Kapłani, którzy spowiedzi słuchaią, przestrzegać, aby piérwéy niżeli kogo rozgrzészą, ieżeli co bliźniemu na maiętności, albo na sławie uiął, upomnieli takowego, żeby szczérze obiecał przywrócić, i krzywdę nagrodzić. A ieżeliby nie miał woli wracać, trzeba go do tego przymusić, i one Pawła Ś. słowa mu przypominać: *Kto kradł, iuż niechay nie kradnie, ale raczéy niechay robi, skądby téż użyczył potrzebuiącemu.* Inaczéy, niema być mu dane rozgrzészenie.

63. *Co za pokuta ma być na spowiedzi naznaczana?*

Nie według mniemania swoiego Kapłan ma stanowić pokutę; ale wszystko według sprawiedliwości, według roztropności i pobożności. Ażeby człowiek grzészny uznał tém głębiéy

ciężkość grzéchów swoich, dobrze czasem oznaymiać ludziom, iakie karanie pewnym grzéchom według starych praw i ustaw kościelnych (które *Canones Paenitentiales* zowią) naznaczone są. Przeto według grzéchu ma być pokuty wymiar. A nadewszystko zgodna rzecz iest, pokutuiącym naznaczać i rozkazać, aby czasów pewnych co dzień Panu Bogu się modlili i za siebie i za wszystkich ludzi, osobliwie za umarłych Pana Boga prosili. Do tego trzeba ich upominać, aby te dobre uczynki, które Kapłan na spowiedzi naznaczy im czynić, często sami z chęci powtarzali, i sami dobrowolnie za grzéchy swoie dosyć czyniąc, godnych owoców pokuty niezaniedbywali. A ieżeliby kiedy dla grzéchu iawnego, iawną pokutę komu trzeba naznaczyć, a wzbraniałby się iéy, albo się od niéy wypraszał, nie zarazem go słuchać; ale weń wmawiać, aby to z radością przyymował, co i iemu samemu, i drugim ludziom pożyteczno iest.

O SAKRAMENCIE OSTATNIEGO POMAZANIA.

ROZDZIAŁ VI.

1. *Dla czego o Sakramencie ostatniego Pomazania częste nauki potrzeba ludziom dawać?*

Gdy upewnia nas Duch Ś. *We wszystkich sprawach twoich, pamiętay na ostatnie rzeczy twoie, a na wieki nie zgrzészysz*, maią powinność Plebani, ludzi nieustannie napominać, aby o śmierci nieuchronnéy często rozmyślali. Że zaś Sakrament ostatniego Pomazania, złączony iest z pamiątką śmierci, maią o nim dostatecznie nauczać nie tylko dla tego, że tego Sakramentu taiemnice należące do zbawienia powinni wiernym wykładać; ale téż, że każdy uznawszy śmierci pewność dla wszystkich postanowioną, wyuzdane na złe namiętności swoie poskramiać będzie. Zaczém oczekiwaniem śmierci nie tylko się trwożyć nie będzie, ale raczéy dziękować Bogu, że iako nam przez Chrzest, do prawdziwego żywota otworzył wéyście, tak Eccl 7.

Conc. Trid. też przez ostatnie Pomazanie ułatwił do Nieba przystęp (1).

2. *Czemuż ten Sakrament zowią ostatniem Pomazaniem?*

Dla tego, iż ze wszystkich inszych świętych pomaszczeń, które Zbawiciel Pan nasz w Kościele świętym ustanowił, w końcu to ma być ludziom dawane; i przeto Oycowie święci nazywali to pomazanie Sakramentem pomaszczenia chorych, lub Sakramentem z tego świata schodzących, które to Sakramentu tego nazwiska upominaią nas, abyśmy sobie ostateczny czas śmierci przypominali.

3. *W iaki sposób Pomazanie, iest właśnie Sakramentem?*

Jac. 5. Sess. 14. de extrema unctione. Epist. 1. ad Decat cap. 8. To łatwo zrozumiesz, ieżeli uważysz słowa S. Jakóba Apostoła, który o tym Sakramencie tak pisze: *Choruie kto między wami? niech wiedzie kapłany kościelne, a niech się modlą nad nim, pomazuiąc go oleiem w Imię pańskie: a modlitwa wiary uzdrowi niemocnego, i ulży mu Pan, a ieżeliby w grzéchach był, będą mu odpuszczone.* Iż tedy uczy Jakób S., że przez to

(1) Przez zmocnienie z wielkiego miłosierdzia swoiego przeciwko siłom szatańskim nam na czas śmierci nayniebespiecznieyszym.

pomazanie Pan Bóg grzéchy odpuszcza, pokazuie własną moc i skutek tego Sakramentu. O czém tak zawsze Kościół Ś. powszechny nauczał, a osobliwie Koncylium trydentckie to potwierdza, i klątwę na takowe daie, którzyby inaczéy albo uczyć, albo rozumieć śmieli. Nadto i wiele świadectwa iest starożytnych Doktorów świętych, osobliwie gdy Innocencyiusz piérwszy ten Sakrament ludziom zaleca.

4. *Ponieważ w tym Sakramencie bywa wiele pomazania, wszystkież te są iednym Sakramentem czyli wielą?*

Aczkolwiek ten Sakrament nie przez iedno pomazanie, ale przez wiele ich bywa sprawowany, i do każdego z osobna własne modlitwy, i osobna forma przydawana być musi: iednak te wszystkie pomazania iednym są Sakramentem; iako bowiem dom, iedną formą dokonywa się, tak ten Sakrament, chociaż z więcéy rzeczy i słów składa się, iednym znakiem iest, i iednéyże rzeczy, którą oznacza, skuteczność zawiéra. Przeto nauczać będą Plebani, które są tego Sakramentu części, która materya i forma. Te bowiem Ś. Jakób, niepominął, a w każdéy osobne taiemnice widzieć można.

5. *Która iest materyia tego Sakramentu?*

Oléy od Biskupa poświęcony, a nie z lada

grubéy i tłustéy materyi uczyniony, lecz z owocu oliwnych drzew wyciśniony. Albowiem ta materyia naysposobniéy znaczy onę rzecz, która się przez moc tego Sakramentu na duszy dzieie. Bo iako oliwa boleści ciał ulżywa, tak moc tego Sakramentu smutku i boleści dusznéy uymuie. Oliwa nadto do zdrowia pomaga, dobrą myśl czyni, światło wznieca, ciało spracowane posila, i wiele innych skutków przynosi: przez co wszystko oznacza się, co moc boska przez ten Sakrament w chorym człowieku sprawuie.

6. *Która iest forma tego Sakramentu?*

Formą tego Sakramentu są słowa i modlitwy owe, które Kapłan mówi przy każdém namazaniu, iako gdy mówi: *Przez to święte pomazanie, niech ci Pan Bóg odpuści, cokolwiek albo widzeniem, albo powonieniem, albo dotykaniem zgrzészyłeś.* A iż ta iest właściwa tego Sakramentu forma, Ś. Jakób daie znać, gdy mówi: *Niechay się modlą nad nim, a modlitwa wiary uzdrowi chorego.* Bo chociaż Jakób Ś. niewyraził, którémi osobliwie słowy ma być wyrażona ta modlitwa, iednak to mamy z podania Oyców świętych, iż w Kościele powszechnym téy formy zawsze używano, któréy Kościoł rzymski używa; bo aczkolwiek drudzy miasto tych słów: *Niech ci Pan Bóg odpuści*, mówią: *Niech cię Pan Bóg uzdrowi*, wszystko to iedno; ponieważ sama rzecz nie odmienia się.

Jac. 1.

7. *Czemuż tego Sakramentu forma sposobem modlitwy bywa wyrażona?*

Niech to nikogo niezadziwia, czém się dzieie, iż gdy iednych Sakramentów forma doskonale wyraża to samo co sprawuie, iak gdy się mówi: *Ia ciebie chrzczę*, a w Biérzmowaniu, *znaczę cię znakiem krzyża*, lub w sposób rozkazuiący wyrażana bywa, iak gdy się mówi w poświęcaniu na kapłaństwo. *Wezmiy Ducha* świętego: ta iedna zaś w ostatniem pomazaniu w kształcie modlitwy iest złożona. Iest tego sprawiedliwa przyczyna; bo gdy ten Sakrament ludziom chorym bywa dawany, aby przezeń o krom łaski bożéy, którą Pan Bóg niewidomie dawać raczy, i zdrowie oraz cielesne niemocnym przywrócił: a nie zawsze chory do takowego zdrowia przychodzi, dla tego się ta forma przez modlitwę odprawuię, abyśmy to przez miłosierdzie boże uprosili, czego moc Sakramentowa nie zwykła zawsze czynić. Przeto do sprawowania tey świątości przydawaią Kapłani modlitwy inne, aby choremu zdrowie u Pana Boga uprosili. Albowiem pod ten czas, gdy człowiek umiéra, naypilniéy potrzeba za niego Pana Boga prosić: co nie tylko Kapłan który Sakrament sprawuie, ale i wszyscy ludzie którzy przy tym bywaią powinni czynić.

8. *Kto ten Sakrament postanowił?*

Gdy dowód rzetelny dany iest, iż ostatnie

Pomazanie między Sakramentami ma być słusznie policzone, toć zatém idzie, iż sam Chrystus Pan ten Sakrament ustanowił, a potém Jakób Ś. ludziom go obwieścił. Aczkolwiek i sam Zbawiciel Pan nasz, kształt nie iaki tego pomazania pokazał, kiedy zwolenniki swoie po
Mar. 6. dwóch przed sobą posyłał. Albowiem tak opisuie Ewangielista Marek Ś. iż: *Wyszedłszy opowiadali ludziom aby pokutę czynili, i wyganiali wiele diabelstwa, i pomazowali Oleiem wielu chorych, i uzdrowiali ie.* Które pomaszczenie, że nie z wynalazku Apostołów, ale z rozkazu Chrystusa Pana, nie dla przyrodzonéy dzielności léczenia ciała, ale raczéy dla niewidomego uzdrowienia duszy, postanowione iest, mamy wierzyć, wsparci nauką Kościoła bożego nieomylną, i świadectwem SS. Doktorów, Dyonizego Areopagity, Ambrożego, Chryzostoma i Grzegorza wielkiego.

9. *Wszyscyż ludzie powinni ten Sakrament przyymować?*

Nie wszyscy, chociaż do wszystkich ten Sakrament należy. Albowiem dla chorych tylko iest ustanowiony, aby lékarstwem był duszy i ciału, i przeto zdrowym nie potrzeba dawać tego lékarstwa, ale tylko chorym, którzy na śmiertelnéy pościeli leżą, według Apostoła: *choruie kto między wami?* W czém iednak bardzo
Jacob. 5. owi grzészą, którzy tego czasu oczekuią, kiedy

ani siły, ani przytomności umysłu iuż nie maią chorzy; gdyż do tego aby chory przez ten Sakrament większą łaskę bożą przyiął, potrzeba aby miał przytomność, wiarę stateczną, i nabożeństwo. Druga, niegodzi się nikomu tego Sakramentu używać, ktoby ciężko nie chorował, by mu też i o śmierć szło, iako owemu który się na morze puszcza, albo gdy kogo na śmierć skażą. Nadto wszyscy, którzy rozumu nie maią, tego Sakramentu przyymować nie mogą, i dzieci które żadnego grzéchu nie maią, coby ich ostatki lékarstwem tego Sakramentu zléczyć potrzeba. Także i głupi i szaleni, chyba żeby na czas przy rozumie dobrym byli, a na ten czas, gdy proszą o Oléy święty, nabożeństwo swe pokazali. A zaś tego, który od narodzenia swego, rozumu nigdy nie miał, pomazować nie potrzeba, tylko tego który choruiąc był przy dobrych zmysłach i prosił o ten Sakrament, a potém w głupstwo i szaleństwo wpadł.

10. *Któreż członki maią być pomazane?*

Te tylko członki Oleiem świętym maią być namazane, które natura człowiekowi dała iakoby naczynie do zmysłów, iako oczy dla patrzenia, uszy dla słuchania, nozdrza dla wonienia, ręce dla dotykania, które acz we wszystkiém ciele iednakowe iest, wszakże w tym członku, to iest, w rękach ma moc naywiększą. A iako

w niemocach cielesnych, chociaż wszystko ciało nie dobrze się ma, wszakże iedno owę część ciała leczą, od któréy iako ze źrzodła choroba na wszystko ciało pochodzi, tak téż nie wszystko ciało pomazuią Oleiem świętym, ale tylko te członki, w których iest iaka władza czucia, przeto lędzwie pomazuią, gdzie iest miéysce pożądliwości i rozkoszy cielesnéy, także i nogi, które iścia z miéysca na miéysce są początkiem.

11. *Możeż się ten Sakramant powtarzać?*

Wten czas tylko, kiedy człowiek w ciężkiéy niemocy leży, a niema nadziei wstać z niéy, i to raz przez wszystek czas téy niemocy ma być mazany: wszakże gdyby z niéy powstał, ileby w niebespieczną chorobę wpadł, tylekroć może używać tego Sakramentu.

12. *Z iakiém nabożeństwem i przyprawą ma człowiek ten Sakrament przyymować?*

Kto chce ten Sakrament z pożytkiem przyiąć, według starodawnego zwyczaiu Kościelnego, piérwéy niżeli Oléy Ś. przyymie, Sakrament pokuty S. i Ciała pańskiego ma przyiąć, gdyż żadna rzecz nie przeszkadza bardziéy do osiągnienie skutków tego Sakramentu iak sumnienie obciążone grzéchém śmiertelnym. Do tego ma Kapłan upomnieć chorego, aby z taką wiarą

Mar. 6.

dał się mazać Oleiem świętym, iaką oni miewali, którzy się Apostołom dawali pomazywać, aby uzdrowieni byli. Wszakże naprzód ma Pana Boga prosić o zdrowie duszne, potém też o cielesne, z tym dokładem, ieżeliby to zdrowie ku życiu wiecznemu pomocne było. Na ostatek ma człowiek chrześciiański mieć nadzieię, iż Pan Bóg wysłucha one święte a poważne modlitwy, które Kapłan czyni, nie swoię własną, ale Chrystusa Pana Osobę na sobie noszący; przeto upominać trzeba ludzi, aby ten Sakrament z nabożeństwem wielkiém przyymowali.

13. *Kto tym Sakramentem ma szafować?*

Kapłan od Biskupa porządnie poświęcony. A to się pokazuie z onych słów Jakóba S. Apostoła, gdy mówi: *Jeżeli kto choruie niechay wprowadzi starsze*, to iest, nie starsze w leciech ani przełożone między ludem pospolitym, ale (iako Koncylium trydentckie wykłada) Kapłany, których Biskupi przez kładzenie rąk swoich porządnie poświęcaią. Wszakże według ustawy Kościoła powszechnego, nie każdemu się godzi Kapłanowi tym Sakramentem szafować, ale tylko Plebanowi własnemu, albo za dozwoleniem iego, Kapłanowi inszemu. A nadto potrzeba to pamiętać, iż gdy Kapłan ten Sakrament sprawuie, Osobę Chrystusa Pana i Kościoła Oblubienicy Jego, na sobie nosi.

Jac. 5.

Sess. 14. de extrema unctione C. 3.

14. *Co za pożytki ludzie maią z tego Sakramentu?*

Piérwszy pożytek. Wielkie maią pożytki. Naprzód, iż przez ten Sakrament daie Pan Bóg łaskę, która lżéysze grzéchy, co ie pospolicie powszedniemi zowią, gładzi; a śmiertelne sama Pokuta po Chrzcie popełnione. Drugi. Drugi, iż dusze od niemocy, i słabości, któréy przez grzéch dostała, także i od wszystkich inszych ostatków grzéchów wyzwala. Albowiem iż ma to człowiek z przyrodzenia, że się żadnéy rzeczy na świecie bardziéy nie boi, iako śmierci, a tém więcéy się boi, gdy rozpamiętywa przeszłe grzéchy swoie, zwłaszcza gdy samo sumnienie człowieka trapi, bo Sap. 4. tak napisano: *Przyydą w rozmyślaniu grzéchów swoich boiazliwi, i oskarżą ich z drugiéy strony nieprawości ich.* Do tego téż iż i ono ustawiczne myślenie dręczy człowieka, że wnet stanąć musi przed Sądem bożym, od którego sprawiedliwy wyrok wyniydzie za uczynki nasze, nie może człowiek bardziéy czego pragnąć, iako spokoynéy śmierci, aby z radością iéy czekaiąc, był gotów ducha swoiego i ciało Panu Bogu oddać. Aby tedy od téy troskliwości był umiéraiący wolnym, a raczéy napełnił się Trzeci. radością, to sprawi ostatnie pomazanie. Trzeci pożytek iest, aczkolwiek nieprzyiaciel narodu ludzkiego szatan, nigdy nieprzestawa starania o upadku i zatraceniu naszém, iednak w godzinę śmierci naywięcéy, aby nam nadzieię

w miłosierdziu bożém odiął, i o duszne zatracenie przywiódł. Przeto ten Sakrament ostatniego Pomazania, dodawa siły, żeby człowiek mógł przemoc i złamać szatana usilność. Albowiem podnosi i krzepi myśl chorego nadzieią boskiéy dobroci, aby tak będąc posilony, wszystkie choroby lżéy znosił, i chytrości szatańskiéy łatwiéy uszedł. Naostatek, pomocny iest ten Sakrament i do ciała uzdrowienia, ieżeliby to z dusznym pożytkiem iego było; a ieżeliby też czasem niepomogło nic choremu do zdrowia, pewnie to wierzyć mamy, iż to się nie dzieie z iakiego tego Sakramentu niedostatku, ale raczéy dla tego, iż albo owi co choruią, albo owi co tym Sakramentem szafuią, nie dostateczną wiarę maią. Albowiem świadczy Mateusz S. Ewangelista, iż Chrystus Pan między swymi mało cudów czynił dla ich niedowiarstwa. Aczkolwiek téż, gdy iuż wiara chrześciiańska rozkrzewiła się w sercach ludzkich, Kościół niepotrzebuie takowych cudów, iakowych na początku potrzebował. Wszakże iakożkolwiek Pan Bóg obróci zdrowie ciała, czy człowiek umrze, lub téż żyw zostanie, ma człowiek mieć pewną nadzieię, że przez ten Sakrament Oleiu świętego zdrowia duszy dostanie, a ieżeliby z tego świata zszedł, odniesie pożytek owych słów: *Błogosławieni, którzy w Bogu umiéraią.*

Czwarty.

Matth. 13.

Apoc. 14.

O SAKRAMENCIE KAPŁANSTWA.

ROZDZIAŁ VII.

1. Czemu z wielką pilnością maią Plebani nauczać ludzi o tym Sakramencie?

Dla tego, iż kto uważy pilnie istotę i naturę Sakramentów świętych, obaczy iż wszystkie insze Sakramenta na tym Sakramencie święcenia tak zawisły, że bez niego sprawowane być nie mogą, i świętych ceremonii musiałyby żadnych nie mieć. Przeto trzeba aby Pastérze ucząc chrześciian o inszych Sakramentach, tém pilniéy o tym Sakramencie święcenia nauczali. Ztąd wielki pożytek rośnie, naprzód samym Pastérzom, albowiem drugich nauczaiąc, sami też wzbudzą w sobie onę łaskę bożą, któréy przez ten Sakrament dostąpili. Do tego, pożyteczną iest i drugim duchownym, ktore Pan Bóg na służbę swoią powołał, częścią dla tego, aby się w téyże pobożności i na-

Pożytek téy nanki.

I.

II.

bożeństwie zakochali, częścią też aby to umieiąc co potrzeba, do wyższych stopni łatwieyszą drogę zgotowali sobie. Nadto potrzebna rzecz iest i dla pospolitych wiernych, aby każdy wiedział iako ma czcić sług boskich (1).
Naostatek, iż się wiele znayduie, którzy albo III.
dziatki swoie ieszcze małe, dobrą o nich nadzieię maiąc, na posługę kościelną dać zamyślaią, albo też sami z chęci swoiéy ten żywot
duchowny sobie obiéraią, słuszna zaprawdę, IV.
aby wiedzieli, co do tego szczególniéy należy.

2. *Iestże która zacniéysza na świecie godność nad Stan kapłański?*

Niemasz stanu zacniéyszego. Albowiem Kapłani i Biskupi, są iakby posłowie Boga i tłómacze, którzy imieniem bożém nas zakonu bożego i obyczaiów uczciwych nauczaią, o łasce Jego upewniaią, i samego Boga wszechmocnego Osobę na ziemi noszą; i przeto słusznie nie tylko Aniołami, ale i bogami są nazwani, iż moc i władzę Boga nieśmiertelnego między nami maią udzieloną. Aczkolwiek tedy zawsze w wielkiéy czci i poważeniu byli Kapłani, iednak Kapłani nowego zakonu wszystkich inszych godnością i dostoynością nierównie przechodzą (2). Albowiem ta moc, którą Kapłani

(1) I na co ich użyć.
(2) Choć przez pokorę Chrystusa, siebie za nayo-

maią Ciało i Krew Pana naszego poświęcać i ofiarować i grzéchy odpuszczać, nie tylk ona świecie nie ma nic równego, ale rozum wszystek i dowcip ludzki przechodzi.

3. *Którzyż bywaią od Pana Boga na urząd Kapłański i insze kościelne urzędy powołani?*

Ci, którzy od porządnych w Kościele bożym Przełożonych, do tego stanu bywaią wezwani i na to posyłani. Albowiem iako Zbawiciel
Joan. 20. Pan nasz Chrystus Jezus był posłany od Boga Oyca, tak też On Apostoły święte, i insze uczenie swoie po wszystkim świecie rozesłał, i po dziś dzień Kapłani bywaią posłani z tąż mocą, którą oni mieli, *ku wykonaniu świętych, na pracę posługi, dla zbudowania Ciała Pana*
Eph. 4. *Chrystusowego.* Przeto tak zacnego urzędu niegodzi się lada komu bez rozsądku dawać, ale takowemu tylko, któryby tego stanu świątobliwością żywota i nauką godzien był. A ieżeli by się kto tam wdziérał na ten urząd, nad ta-

---

statnieyszych maią i mieć winni, iako do Apostołów swoich o zacność swoią umawiaiących się rzekł Chrystus: który z was większy iest, niech się stanie iako naymnieyszym: i także, postawiwszy w środku Apostołów niemowlę, do Apostołów pytaiących się Chrystusa, któryby z nich był większym w Królestwie bożém? rzekł, ieżeli się nie staniecie, iako to dziecię, nie wniydziecie do królestwa niebieskiego.

kowego niemasz nieszczęśliwego, i Kościołowi bożemu szkodliwego, przeto o takowych mówi Pan: *Nie posyłałem Proroków a oni biegali.* Hier. 23.

4. *Którzyż takowi są, co źle do stanu Duchownego wstępuią?*

Naprzód owi, którzy tym umysłem się święcą, aby dobrego bytu snadniéy i pewniéy dostali: i nic inszego w Kapłaństwie nie upatruią, tylko zysk a pożytek, iako pospolicie insi ludzie w różnego rodzaiu podłych upatruią rzemiosłach. Bo acz według nauki Pawła świętego, rozkazuie to i przyrodzone samo i boskie prawo, aby ten żył z Ołtarza, który Ołtarzowi służy, wszakże iedynie dla zysku przystępować do Ołtarza, wielkie świętokradztwo iest. 1. Cor. 9. Drudzy też są których ambicyia i żądza dostoyności do stanu duchownego przywodzi. Trzeci są, którzy dla tego się święcą, aby byli bogatymi, i nie myślą piérwéy święcić się, ażby mieli bogate iakie opatrzenie duchowne. A ci są których Zbawiciel Pan nasz naiemnikami nazywa, a Prorok S. Ezechiel o takowych powiada: *iż samych siebie a nie owce swoie pasą*, których szkaradność nie tylko wszystkiemu stanowi duchownemu hańbę czyni, ale i sami takowi bywaią między ludźmi bardzo wzgardzonymi, i niewięcéy miewaią z Kapłaństwa swoiego pożytku, iako miał Judasz z apostolskiego urzędu. Ci tedy właśnie przez drzwi do Joan. 10. Ezech. 34.

Kościoła wchodzą, którzy porządnie od Pana Boga wezwani, dla tego urząd kościelny przyymuią, aby Panu Bogu służyli, na cześć i na chwałę Jego.

5. Którzy się przez święcenie kapłańskie kościołowi poświęcili, w czémże maią innych wiernych przechodzić?

Aczkolwiek każdy człowiek na świecie na to stworzony iest, aby Pana Boga chwalił, co osobliwie chrześciianie, którzy na Chrzcie łaski bożéy dostali, ze wszystkiego serca, ze wszystkiéy duszy i wszystkiéy siły czynić maią,
Matt. 20. wszakże iednak kto Kapłanem chce być, potrzeba aby to u siebie postanowił, żeby nie tylko we wszystkich rzeczach chwały boskiéy szukał (co wszyscy ludzie, zwłaszcza chrześciianie powinni) ale aby też na pewną służbę iaką kościelną się udawszy, w świątobliwości i sprawiedliwości Panu Bogu przy onym Kościele służył. Bo iako w woysku wszyscy żołnierze Hetmana słuchaią, wszakże między nimi ieden iest Setnik, drugi Porucznik, a drudzy zaś urzędy insze sprawuią: tak też acz wszyscy chrześciianie w pobożności i niewinności żyć maią, (przez co osobliwie Pan Bóg chwalony bywa) iednak ci, którzy się do stanu kapłańskiego udali, powinni nadto ieszcze niektóre przedniéysze urzędy w Kościele sprawować. Albowiem i sami za siebie i za wszystkich lu-

dzi ofiarę świętą oddaią Panu Bogu, woli bożéy ludzi nauczaią, Sakramentami kościelnemi szafuią, i przeto będąc tak zacnym urzędem od pospolitego ludu oddzieleni, w téy nayzacnieyszéy służbie bożéy maią się zawsze ćwiczyć.

6. *Wieloraka iest moc i władza Kościelna?*

Dwoiaka iest, iedna którą Łacinnicy zowią *Ordinis*: władza czynienia ofiary Bogu, Ciała i Krwi pańskiéy: druga, *jurisdictionis* władza sądowa. Ta cała na rządzeniu mistycznego Ciała Chrystusowego zależy, i wiernych do błogosławieństwa wiecznego prowadzeniu.

7. *Ta władza Kapłańśtwa tylkoż iest dana dla poświęcania Ciała pańskiego?*

Nie tylko dla poświęcania, ale téż i dla wszelakiego przyspasabienia dusz ludzkich do przyięcia Ciała pańskiego. O czém może się z Pisma S. wiele świadectwa przywieśdź, osobliwie owo co Chrystus Pan powiedział u Jana S: *Iako mnie posłał Oyciec, tak i ia was posyłam. Bierzcie Ducha świętego, którychkolwiek odpuścicie grzéchy, są im odpuszczone, których zatrzymacie, są im zatrzymane*; i na drugiém miéyscu: *Zaprawdę powiadam wam: cokolkolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związano i w Niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebie.* Joan. 20. Matth. 18.

8. *Iestże zacniéysze Kapłaństwo Chrystusa Pana nad Kapłaństwo starego zakonu?*

Hebr. 7. Według nauki Pawła Ś. te dwie rzeczy: *Zakon a Kapłaństwo*, tak są z sobą pospołu związane, iż iedno bez drugiego być nie może, i gdzie się iedno odmienia, i drugie się odminić musi. A iż ów wiek, który był przed pisanym Zakonem, miał też swóy Zakon, pewnie i Kapłaństwo musiał mieć. Albowiem rozum przyrodzony ukazował to ludziom, iż Pana Boga potrzeba chwalić (1). A zatém téż i tego trzeba aby w każdéy Rzeczypospolitéy pewne osoby na to były obrane, i wysadzone, aby chwałę boską i ofiary boskie odprawowali, których dla tego duchownemi zowią, iż się służbą bożą bawią, i Bogu, który Ciała nie ma, ofiaruią. Takowe Kapłaństwo miał ów lud żydowski, które acz było zacniéysze, niżeli one które było w przyrodzonym Zakonie, iednak to Kapłaństwo nowego Zakonu maiąc początek swóy nie od Moyżesza, ale od Chrystusa Pana (który był Kapłanem według porządku Melchizedecha) wszystkie insze Kapłaństwa i wszystką władzę anielską przechodzi. Albowiem Chrystus Pan, który miał moc, łaskę bożą dawać, i grzéchy ludziom odpuszczać; też moc aczkol-

(1) Iemu ofiary iako Panu naywyższemu oddawać, co się z początku świata w ofiarach Kaima i Abla wydało.

wiek pewną władzą wymierzoną i do Sakramentów przyłączoną, dał Apostołom, i ich potomkom. Dla czego w Kościele bożym pewni słudzy kościelni na te posługi i urzędy porządnie bywaią święceni, które święcenie Sakramentem Kapłaństwa, albo świętém Święceniem zowią (1).

9. *Czemuż sprawowania Sakramentów władza* Ordo *nazywa się?*

Dla tego, iż to słowo *Ordo*, to iest, rozporządzenie, władzę znaczy i dostoyność sług bożych. Albowiem rząd nic inszego nie iest, tylko rozporządzenie wyższych i niższych rzeczy, tak iż iedna ku drugiéy się ściąga. Iż tedy w tym urzędzie kościelnym iest wiele, i różnych rządzenia stopni, które porządnie są rozdzielone, przystoynie bardzo porządkiem ten Sakrament (Ordo) nazwano.

10. Ordo, *to iest Kapłaństwo, iestże Sakramentem?*

Swięte Koncylium trydentckie naucza nas te-

---

(1) Kapłani starego zakonu prosić Boga mogli o łaskę, o odpuszczenie grzéchów: dać tego iednak nie mogli, choć przy wierze i nadziei w przyszłego Messyasza; Kapłani zaś Chrystusowi: i w Sakramentach łaskę daią i grzéchy, co do winy, odpuszczaią, nie tylko za ludem proszą, by mu grzéchy i winy odpuścił Pan Bóg.

Sessio. 23. de ordine cap. 12. go, iż między siedmią Sakramentami kościelnemi, święcenie Kapłanów, iest też prawdziwie Sakramentem i znakiem świętéy rzeczy; a iż w tém święceniu, przez to co widomie się dzieie, znaczy się, iż niewidomie dawa Pan Bóg łaskę i moc onemu, którego święcą, zaczém bez wątpienia to święcenie Sakramentem iest prawdziwie: i przeto gdy Biskup kogo na Kapłaństwo święci, dawaiąc mu kielich z winem, patynę z chlebem, tak mówi do niego: *Weźmiy moc ofiarować ofiarę*, etc. Któremi słowy, iako nas Kościół powszechny naucza, gdy Biskup materyią dawa, daie też moc Ciało pańskie poświęcać, na duszy człowieczéy piątno, lub charakter wyraziwszy, i zarazem Pan Bóg daie łaskę swoią, aby człowiek mógł przystoynie ten urząd sprawować. Co pokazał Apostoł święty do Tymoteusza pisząc temi sło-
2 Tim: 1 wy: *Upominam cię, abyś wzbudził w sobie łaskę bożą, która iest w tobie przez włożenie rąk moich. Albowiem nie dał nam Pan Bóg ducha boiaźni, ale ducha miłości i trzeźwości.*

11. *Czemu tak wielu różnych stopni sług kościelnych postanowiono?*

Aby zgodniéy i z uczciwością kapłański urząd, nad który niemasz nic zacniéyszego na świecie, był sprawowany, słusznie postanowił Kościół kilka innych mnieyszych stopni sług bożych, aby każdy według urzędu swoie-

go Kapłanowi służył, a będąc tak rozrządzeni iżby przez mnieysze na większe stopnie wstępowali.

12. *Jako te zowią, i wiele ich iest?*

Siedem ich iest, według nauki i ustawy starożytnéy Kościoła powszechnego, które tak zowią: *Odźwiérny*, *Czytelnik*, *Zaklinacz*, *Akolita*, *Subdyiakon*, *Dyiakon*, i *Kapłan* (1). A to się może dowieśdź z tych rzeczy, które potrzebne są do poświęcania Ciała pańskiego i rozdawania ludziom tego nayświętszego Sakramentu, dla których te różne stopnie są osobliwie w Kościele bożym ustanowione. Z tych iedne są *większe które świętymi* zowiemy, iako iest stopień Kapłański, Dyiakonów i Subdyiakonów; a drugie są *mnieysze*, iako Akolity, Exorcysty, Czytelnika, i Odźwiérnego.

13. *Co znaczy piérwsze strzyżenie albo* Clericatus?

Iest to iakoby nieiakie przygotowanie do święcenia. Bo iako przed Chrztem poprzedzaią zaklinania, przed ślubem małżeńskim zaślubiny, tak téż gdy człowiek przez ostrzyżenie włosów Panu Bogu bywa ofiarowany na służbę, nieiaki przystęp iest mu pozwolony do

(1) Nad Kapłany wyższy Biskup. Con. Trid. 23. C. 4. C. 7. Sess.

tego Sakramentu święcenia. Albowiem pokazuie mu się to, iakim ma być, kto święcenie przyiąć chce. Bo to imię *Clericus*, które iemu na ten czas dawaią, ztąd iest wzięte, iż Pana Boga cząstką, i dziedzictwem swoiém mieć poczyna: iako też bywało u Żydów, iż pewnych ludzi na służbę bożą obiérano, którym aby w obiecanéy ziemi iakiéy części roli niedawano, zakazał Pan Bóg, kiedy
Num. 18. mówił: *Ja iestem część i dziedzictwo twoie.* Ale aczkolwiek to wszystkim chrześciianom wspólna iest, wszakże osobliwie to do tych należy, którzy się na służbę bożą oddali.

14. *Czemu klerycy Koronę na głowie noszą?*

Mamy to z podania apostolskiego. Bo tak Kościół święty naucza: iż Klerycy strzygą włosy nakształt i podobieństwo korony na głowie. O czém świadczą starożytni Doktorowie Kościoła, iako Dyionizy Areopagita, Augustyn, i Hieronim święty. Twierdzą zaś, że naprzód Piotr Ś. ten obyczay wniósł, na pamiątkę onéy korony ciérniowéy Zbawiciela Pana naszego, aby co oni bezbożni ludzie na hańbę, zelżywość, i wielką mękę Zbawiciela Pana naszego wymyślili, tego Apostołowie i wszyscy Duchowni Namiestnicy ich ku czci i chwale używali. Nadto, znaczy też ta korona, iż słudzy bozi we szystkich rzeczach maią na sobie figu-

rę i podobieństwo Zbawiciela Pana naszego nosić. Niektórzy też twierdzą, iż ta korona u Xięży na głowie znaczy królewską godność, która tym osobliwiéy przystoi, którzy są do posiadania cząstki pańskiéy wezwani. Albowiem to co Piotr Ś. do wszystkich chrześciian mówi: *Wy iesteście, rodzay wybrany, królewskie Kapłaństwo, lud święty;* bardziéy i właśniéy Duchownym służą. Naostatek, mówią też niektórzy, iż korona na głowie u Kleryków, przez okrągłą figurę (która naydoskonalsza iest) znaczy doskonałego żywota przyięcie, znaczy rzeczy doczesnych wzgardę, i ukazuie, iż ma być wolny umysł od świeckich zbytków, ponieważ włosy strzygą, które są iakoby co zbytniego na ciele. 1. Petr. 2.

15. *Jak iest urząd Odźwiérnego w Kościele bożym?*

Po piérwszém strzyżeniu, piérwszy stopień święcenia zaczyna się od Odźwiérnego. Jego urząd iest, nosić klucze kościelne, zamykać, i otwiérać Kościół, wyklęte z Kościoła wyganiać. Podczas Mszy przy Ołtarzu stać a pilnować, aby kto bliżéy nieobyczaynie nie przystępował, a Kapłanowi służby bożéy nieprzeszkadzał. Który urząd był zawsze w starym Kościele w wielkiéy wadze, co i dziś znać z tych, którzy na iego miéysce nastąpili: Podskarbi, Kustosz, Zakrystyian. Miał też ieszcze

Piérwszy stopień Kapłaństwa.

insze urzędy ten Odźwiérny, iak widzieć można z tych ceremoniy, które bywaią przy święceniu iego. Albowiem Biskup wziąwszy klucze z Ołtarza podawa ie onemu, mówiąc: *Tak się na tym urzędzie sprawuy: iakobyś umiał Panu Bogu liczbę uczynić z tego wszystkiego, co się temi kluczami zamyka.*

16. *Czytelnik, co za urząd ma?*

Drugi. Powinien w Kościele, Pismo starego i nowego Zakonu, na iutrzni, głośno i wyraźnie czytać, aby od wszystkich mogło być rozumiane. Ten czytelnik miał powinność przedtém, nauczać chrześciian paciérza, kreda, Zdrowaś Maryia, bożego przykazania, etc. i dla tego gdy go Biskup przy obecności wielu ludzi święci, dawaiąc mu księgi w których są wszystkie rzeczy opisane, które iego urzędowi należą, tak mówi do niego: *Weźmiy te księgi, a bądź słowa bożego tłumaczem, wiedząc, ieżeli wiernie a z pożytkiem dusz ludzkich będziesz twemu urzędowi dosyć czynił, będziesz miał cząstkę z tymi, którzy dobrze słowem bożém szafowali od początku.*

17. *Exorcista co za urząd ma?*

Ma moc wzywać imienia pańskiego nad tymi, których duch nieczysty opętał; przeto Biskup gdy go święci, podaie mu księgi, w któ- Trzeci.

rych są opisane zaklinania, i tak do niego mówi: *Weźmiy i pomniéy a miéy moc kłaśdź ręce na opętane, czyli są chrzczeni, czyli téż iuż poczynaią się wiary uczyć.*

18. *Akolita co za urząd ma w Kościele?*

Iego urząd iest, kiedy Dyiakon i Subdyiakon u Ołtarza służą, być przy nich obecnym i służyć im. Nadto, przy Mszy świętéy świece nosić, a zwłaszcza gdy Ewangieliią czytaią: i dla tego ich *Ceroferarios*, to iest, którzy świece noszą, nazywaią; i przeto téż gdy Biskup Akolitów święci, naprzód opowiedziawszy co za powinność ich iest, daie każdemu z osobna świece zapaloną tak do nich mówiąc: *Weźmiy lichtarz z świécą, i wiedz to, iż w Imie pańskie iesteś ku zapaleniu świec kościelnych obowiązany.* Potém téż daie prożne ampułki, w których wino i wodę do Mszy świętéy przygotowuią, i mówi: *Weźmiy ampułki na podawanie wina i wody, ku poświęcaniu Krwi Chrystusa Pana w Imie pańskie.* Te cztéry Kapłaństwa stopnie nazywaią się mniéyszemi (*ordines minores*). Czwarty.

19. *Co za urząd iest Subdyiakona, i iak go święcą?*

Większych i świętych stopni święcenia Kapłańskiego stopień piérwszy Subdyiakona. Powinność iego iest, aby przy Mszy Ś. u Ołtarza

służył Dyiakonowi, szaty kościelne do Ołtarza, obrusy, ręczniki, naczynia, chléb, wino, i insze rzeczy potrzebne gotował. Biskupowi i Kapłanowi wody na ręce podawał: Epistołę też, którą przedtém Dyiakon czytywał, u Ołtarza ma śpiéwać, i przy Mszy Ś. stać, nie tylko iako świadek, ale żeby też i tego przestrzegał, aby Kapłan, który ma Mszą, niemiał od kogo iakiego roztargnienia. Subdyiakona gdy Biskup święci, naprzód mu przypomina, iż w tym stanie bez żony, w czystości i powściągliwości ma żyć: i że nikt nie może być Subdyiakonem, ktoby dobrowolnie na się tego prawa przyiąć niechciał. Zatém odmówiwszy litanię, przekłada powinności Subdyiakonów, potém Biskup daie kielich z patyną, ażeby wiedział Subdyiakon, iż ma służyć Dyiakonowi, podaie mu też Archidyiakon ampułki z wodą i z winem, miednicę z naléwką i z tuwalnią, a Biskup w ten czas mówi: *Patrzcie co za urząd wam poruczam, przeto upominam was, abyście się takiemi stawili, iakobyście się Panu Bogu spodobać mogli;* i insze modlitwy nad nim czyni. Naostatek, kładzie Biskup na Subdyiakona święcone szaty, i księgi mu w ręce daie w których Epistoły są spisane, mówiąc do niego: *Weźmiy te księgi, a miéy moc czytać Epistoły w Kościele bozym przy Mszy Ś. tak za żywe iako i za umarłe ludzie.*

20. *Co za urząd iest Dyiakona?*

Dyakon ma zawsze być przy służbie bożéy przy Biskupie, kiedy Kazanie ma do ludzi, gdy Mszą świętą ma, albo inne Sakramenta sprawuie: także i przy Kapłanie, kiedy Mszą ma powinien być, i Ewangieliią we Mszy czytać, albo śpiéwać. Przedtém powinność ta była Dyiakona każdego, upominać ludzi, aby pilno i z nabożeństwem słuchali Mszy świętéy, Krew téż Pańską rozdawać, gdzie był zwyczay pod obiema osobami Eucharystyą przyymować. Nadto powinien był Dyiakon wiedzieć, iak kto w mieście sprawuie się, iak żyie, ieżeli bywa w Kościele na Mszy, i na Kazaniu, i Biskupowi donieść wszystko, aby karał iako kto zasłużył. Powinien téż był Dyiakon z skarbu kościelnego żywności ubogim ludziom dodawać. Ktemu powinien imiona tych którzy się wiary uczą wyliczać, i tych co się święcić maią, przed Bisknpa przywodzić. Godzi mu się téż kiedy Biskupa, albo Kapłana nie masz, Ewangieliią wykładać, ale nie z kazalnicy, aby wiedział, iż to nie iego iest urząd własny. Lecz z iaką pilnością tego przestrzegać trzeba, aby kto będąc niegodnym, na ten stan nie wstępował, upomina Paweł Ś. do Tymoteusza pisząc, gdzie wylicza, iakich obyczaiów, iakiéy cnoty i szczérości ma być Dyiakon. Co się téż i z owych ceremoniy pokazuie, które bywaią przy święceniu Dyiakona. Albowiem

Drugi Dyiakona

1. Tim. 4.

więcéy modlitw i świątobliwszych używa Biskup, gdy święci Dyiakona, aniżeli kiedy święci Subdyiakona, i szat święconych na niego więcéy kładzie: ktemu ręce swoie na niego kładzie, co też Apostołowie czynili, kiedy piérwszych Dyiakonów poświęcali. Naostatek, daie mu księgi Ewangielii tak do niego mówiąc *Weźmiy moc czytać Ewangieliią w Kościele bożym, tak za żywe, iako i za umarłe w Imie pańskie.*

21. *Kapłan co ma za godność i dostoieństwo w Kościele bożym?*

Trzeci Kapłana.

Wielkiéy godności iest Kapłan, i przeto nazywaią Kapłanów z Greckiego ięzyka *Presbyteros*, to iest, starszymi, nie żeby mieli być starymi w leciech, ale dla godności ich urzędu, obyczaiów, i nauki; zowią ich też *Sacerdotes*, dla tego, iż Panu Bogu są poświęceni, i ta powinność ich iest własna, aby Sakramenta szafowali, i rzeczy święte i boskie sprawowali.

22. *Wielorakie iest Kapłaństwo tak nowego iako i starego Zakonu?*

Kapłaństwo wnętrzne i duchowne.

Dwoiakie iest, iedno wnętrzne albo duchowne, drugie zwiérzchne, które się bawi zwierzchnemi posługami kościelnemi. Co się dotycze wnętrznego Kapłaństwa, mamy to wiedzieć, iż każdy człowiek ochrzczony, zwłaszcza spra-

wiedliwy, który Ducha bożego ma, może być Kapłanem nazwany. Albowiem takowy człowiek przez wiarę miłością zapaloną na Ołtarzu duszy swoiéy ofiaruie Panu Bogu duchowne ofiary, które nic inszego nie są, tylko dobre a pobożne uczynki, które ku czci i chwale bożéy człowiek obraca i czyni; i przeto mówi Jan Ś. w obiawieniu swoiém: *Chrystus Pan obmył nas od grzéchów naszych i uczynił nas Królestwem i Kapłanami Panu Bogu Oycu swoiemu.* Także Piotr Ś. mówi: *Wy sami, iako żywe kamienie budu ycie się domami duchownymi, w Kapłaństwo święte, ofiaruiąc duchowne ofiary Panu Bogu przez Pana Jezusa Chrystusa przyiemne.* Także i Paweł Ś. upomina nas, *abyśmy wydali ciała nasze, żywą, świętą, niepokalaną ofiarę rozumną posługę naszą.* Także i Prorok Dawid przedtém powiedział: *Sercem skruszoném i pokorném Panie boże nie wzgardzisz.* Co wszystko iż Kapłaństwu wnętrznemu należy, łatwo każdy rozumieć może. Co się dotycze Kapłaństwa zwiérzchnego, to nie wszystkim w obec chrześciianom należy, ale tylko pewnym ludziom, którzy za porządném rąk biskupich włożeniem i za poważnemi Kościoła świętego obrządkami ustanowieni i Panu Bogu poświęceni są, i na pewny urząd w Kościele bożym wysadzeni. Ta rożność Kapłaństwa, i w starym Zakonie była zachowana. Albowiem o wnętrzném Kapłaństwie, iako się wyżéy przypomniało, Prorok święty Dawid na

Apoc. 1.

1. Petr. 2.

Rom. 12.

Psalm. 50.

Kapłaństwo zwierzchne.

Starego Zakonu Kapłani.

wielu miéyscach mówi. O zwiérzchném téż Kapłaństwie, iak wiele Pan Bóg Moyżeszowi i Aaronowi dał roskazania. Nadto, całe pokolenie Lewi, obrał był Pan Bóg na służbę kościelną, i rozkazał, aby żaden nie śmiał się wdać w ten urząd, ktoby był z inszego pokolenia. I przeto Króla Ozyasza Pan Bóg skarał trądem, iż sobie urząd kapłański przywłaszczał, i za swoię pychę i świętokractwo ciężkie wziął karanie. Iż tedy i w nowym Zakonie iest ta rożność Kapłaństwa, potrzeba to wiedzieć, iż tu na tém mieyscu, o zwiérzchném tylko Kapłaństwie iest mowa, na które pewne tylko osoby na to wybrane wysadzaią. Albowiem to samo tylko Kapłaństwo należy do téy materyi Sakramentu święcenia.

2. Paralip. 26.

O iakiém tu Kapłaństwie mowa.

23. *Któreż są właściwe powinności i urzędy kapłańskie?*

Urzędy święcenia Kapłanów.

Urząd kapłański iest: Panu Bogu ofiary oddawać, Sakramenta kościelne szafować. Co się pokazuie z tych obrzędów, które bywaią gdy Kapłanów święcą. Albowiem naprzód Biskup gdy kogo na Kapłaństwo święci, ręce swoie na niego kładzie, ze wszystkimi Kapłanami, którzy przy Biskupie na ten czas są. Potém stułę nań kładzie, i na kształt Krzyża na piersiach iego ią składa, i daie tém poznać, iż Kapłan bywa przyobleczony mocą z wysokości, aby mógł krzyż Chrystusa Pana i lekkie iarzmo Za-

konu bożego znosić, i ludziom tego przykład z siebie dać. Potém téż ręce iego Oleiem świętym maże, kielich z winem, patynę z Hostyią daie, i tak do niego mówi: *Weźmiy moc ofiarę, i Mszę sprawować tak za żywych iako i za umarłych.* Przez które słowa i obrzędy, staie się Kapłan tłumaczem i pośrednikiem między Bogiem a ludźmi: a ten ci iest właściwy urząd kapłański. Naostatek, ręce na głowę iego powtore kładzie mówiąc tak: *Weźmiy Ducha świętego, którym ludziom grzéchy odpuścisz, będą im odpuszczone, a którym zatrzymasz, będą im zatrzymane;* i dawa moc mu onę niebieską, którą téż Chrystus Pan zwolennikom swoim dał zatrzymywać i odpuszczać grzéchy. Joan. 20.

21. *Jestże téż między Kapłanami iaka różność z strony władzy i mocy kościelnéy?*

Aczkolwiek ieden iest stan kapłański, ale przecie rozmaite są stopnie władzy i zacności w tym stanie. Naprzód bowiem są ci których prostymi Kapłanami zowiemy, których powinność wyżéy się opisała. Potém są Biskupi, którzy z osobna nad każdym Biskupstwem są przełożeni, aby nie tylko innymi sługami kościelnymi, ale wszystkim ludem chrześciiańskim rządzili, a z wielką pilnością i pracą o ich zbawienie się starali. Przeto Pismo S. często ich Pastérzami nazywa, których powinność Paweł S. opisał, także i Piotr S. Tych Biskupów na-

Piérwszy stopień dostoyności kapłańskiéy.

Drugi.

Act. 20. 1. Petr. 5.

zywaią téż po łacinie *Pontifices*, iako i poganie swoie Xiążeta kapłańskie przezwali. Trzeci iest stopień Arcybiskupów, których téż Metropolitami zowią, którzy pod sobą wiele Biskupów maią, przeto wyższe miéysce i większą téż władzę maią, niżeli Biskupi, aczkolwiek święceniem od Biskupów nie są nic różni. Czwarty stopień iest Patryarchów, to iest, piérwszych i naywyższych Oyców. Przedtém w Kościele katolickim, oprócz naywyższego rzymskiego Biskupa, cztérech tylko Patryarchów liczono: a iednak nie wszyscy byli równi sobie w zacności. Albowiem Patryarcha konstantynopolitański acz mu po wszystkich inszych ta dostoyność była dana, wszakże dla stolicy cesarskiéy w Konstantynopolu, wyższe miéysce otrzymał. Drugi alexandryyski, gdzie S. Marek Ewangielista z rozkazania Piotra Ś. Kościół założył. Trzeci antyiocheński gdzie Piotr Ś. naprzód stolicę apostolską postanowił. Ostatni jerozolimski, gdzie Jakób S. był Biskupem. Mimo tych wszystkich ieszcze Kościół powszechny wielkiego Biskupa rzymskiego zawsze wyznawał, i w wielkiéy wadze miał, którego na Koncylium efezyńskiém Cyryllus Arcybiskup Alexandryi, zwał Oycem i Patryarchą wszystkiego świata. Albowiem iż siedzi na stolicy Piotra Ś. pewnie musi mieć nad wszystkich inszych Biskupów na świecie większą władzę i zacność; gdyż tego niema z ustaw samych ludzi, albo przywileiów iakich, ale od samego Boga. I przeto wszystkich

Trzeci stopień.

Czwarty Patryarchowie dawni. Carogrodzki. Alexandryiski.

Antyiocheński. Jerozolimski.

Piąty stopień naywyższy. Papieża Biskupa Rzymskiego. Stolica Piotra Ś. od Chrystusa Pana postanowiona.

ludzi chrześciiańskich, Biskupów, i wszystkich ludzi duchownych, iakiżkolwiek urząd i moc maią, on iest Oycem, sprawcą, i rządzicielem Kościoła powszechnego, iako Piotra Ś. Namiestnik, a prawdziwy i porządnie na to wysadzony Wikary Chrystusa Pana.

25. *Komu właśnie przynależy sprawować ten Sakrament święcenia?*

Bez wątpienia nikomu inszemu, tylko Biskupowi to należy, co z Pisma Ś. i z podania kościelnego, i świadectwa Doktorów kościelnych łatwo się dowieśdź może; wszakże aczkolwiek niektórym Opatom dopuszczono, aby mogli na owe mnieysze cztéry stopnie święcić, iednak własny to iest urząd Biskupa, któremu samemu tylko się godzi, nikomu inszemu, święcenia które większe i święte zowią, udzielać. Albowiem Súbdyiakonów, Dyiakonów, i Kapłanów ieden tylko Biskup święci, a Biskupów, z apostolskiego podania, trzéy Biskupi poświęcaią.

26. *Jakich przymiotów ma być przypuszczony do stanu kapłańskiego?*

Naprzód tego potrzeba, aby ten kto chce Kapłanem być, życia był dobrego i obyczaiów uczciwych, i z pobożności życia miał od ludzi zalecenie, nie tylko dla tego, iż kiedyby czuł

iaki grzéch do siebie, a święciłby się z oném złém sumnieniem, okrom tego żeby do łaski bożéy przyięcia stał się niesposobnym, ieszczeby i nowego grzéchu wielkiego nabył, ale też i dla tego, iż ma być przykładem ludziom do dobrego, iako Paweł Ś. Tytusa i Tymoteusza o
Tit. 1. 2. Tit. 4. tém naucza. Pamiętać też i na to mamy, iż iako był Pan Bóg w starym Zakonie zakazał do Ołtarza iśdź ludziom, którzy mieli iaką wadę na ciele, albo ułomność, daleko więcéy tego potrzeba, aby w stanie tym kapłańskim będący, niemiał wady iakiéy i przygany na duszy, i przeto ten zwyczay iest w Kościele bożym, iż ci którzy się maią święcić, piérwéy się spo-
Dwie rzeczy potrzebne Kapłanowi. wiadaią grzéchów swoich, i sumnienie swoie oczyszczaią. Druga, potrzeba tego, aby Kapłan miał przystoyną umieiętność, nie tylko żeby to umiał co należy do sprawowania Sakramentów świętych, i używania ich, ale aby też był w Piśmie ćwiczonym, żeby mógł ludzi wiary świętéy i przykazania bożego nauczać, i do dobrego żywota chrześciiańskiego ich prowadzić.
Malach 2. Albowiem tak Prorok Ś. Malachiasz mówi: *Usta kapłańskie będą przestrzegać umieiętności, a z ust iego będą ludzie się wywiadować i pytać o Zakonie, albowiem iest Aniołem Pana Zastępów;* przeto potrzeba Kapłanowi nauki wielkiéy.

27. *Którzyż ludzie nie maią być przypuszczani do stanu kapłańskiego?*

Dzieci, i szaleni, ponieważ rozumu nie maią, do tego Sakramentu przypuszczani być nie maią, aczkolwiek ieżeliby byli święceni, wątpić o tém nie mamy, że piątno tego Sakramentu na ich duszy wyrażone bywa. Co się lat dotycze, mamy o tém ustawy Koncylium trydentckiego, w iakich kto leciech ma być na iaki stan kapłański święcony. Nadto niewolników na ten stan nieprzypuszczaią, albowiem kto iest w cudzéy mocy, nieprzystoi aby był Panu Bogu na służbę poślubiony, póki poddanym czyim iest. Do tego mężobóycy, ustawą kościelną do tych urzędów nie bywaią przypuszczani. Ktemu bękartów i wszystkich którzyby się nie rodzili z porządnego małżeństwa, Kościół powszechny do święcenia nieprzypuszcza dla tego, aby nie mieli nic takowego w sobie Kapłani, dla czegoby ich ludzie mieli lekce ważyć. Naostatek, nie przypuszczaią też do święcenia i tych, którzy maią szkaradność iaką albo ułomność na ciele: albowiem taką szkaradnością ludzie się obrażaią, i nie może to być, aby nie była przeszkodą iaką do sprawowania Sakramentów świętych.

I. Sess. 33. cap. 12. Reform. II. III. IV. V. VI.

28. *Które są osobliwe skutki tego Sakramentu?*

Aczkolwiek ten Sakrament, iako się przed

Piérwszy skutek. tém powiedziało, wielkie pożytki i ozdobę Kościołowi bożemu przynosi, wszakże iednak i na duszy tego, który go przyymuie, wiele sprawuie dobrego. Naprzód poświęca duszę tego, który bywa święcony, i sposobnym go czyni, aby urząd swóy godnie i przystoynie sprawował, i Sakramentami świętemi szafował, iako też przez łaskę bożą, którą na Chrzcie bierzemy, każdy ku innych Sakramentów przyięciu godnym się

Drugi. staie. Drugi, ten który bywa święcony, bierze od Pana Boga osobną łaskę bożą, to iest, one moc naywiększą, iż może Ciało i Krew Zbawiciela Pana naszego poświęcać. Do czego bierze Kapłan moc zupełną: a insi mniéyszych stopni Klerycy według rzędu święcenia swego. A tę moc zowią też piątnem duchowném, które na duszy tego który się święci, bywa wyrażone, rożni go od inszych ludzi, a osobliwie na służbę bożą od ludzi go wyłącza. O czém Paweł S. do Timoteusza pisząc, tak mówi : *Nie zanied-*

1. Tim. 2. *bywaj łaski bożéy, która w tobie iest, i którać iest dana przez proroctwo, za włożeniem na cię*

2. Tim. 1. *rąk kapłańskich*, i na drugiém mieyscu: *Upominam cię, abyś wzbudzał łaskę bożą, która w sobie masz za włożeniem rąk moich.* Ale o tym Sakramencie święcenia niechay będzie dosyć.

O SAKRAMENCIE MAŁZENSTWA.

ROZDZIAŁ VIII.

1. *Co za potrzeba tego, aby człowiek chrześciiański wiedział naturę i świątobliwość tego Sakramentu?*

Dla tego, iż między siedmiu Sakramentami kościelnemi, iest też Sakramentem Małżeństwa, które sam Chrystus Pan bytnością swoią na weselu małżeńskiém ozdobić raczył. Przeto aczkolwiek Paweł S. życzy tego, aby tak wstrzemięźliwym każdy człowiek był, iako on sam był: iednak iż (iako samże Paweł S. mówi) nie każdy ma od Pana Boga iednakie dary, ale ieden to ma od Pana Boga, że się może łatwo wstrzymać, i czystość zachować, drugi tego daru bożego niema, a Małżeństwo też ma od Pana Boga wielkie dary; więc każdemu człowiekowi chrześciiańskiemu należy wiedzieć, iak wielkie pożytki są Małżeństwa świętego, gdy porzą- Joan. 2. 1. Cor. 7.

dnie bywa i w całości zachowane, i dla tego Apostołowie święci Piotr i Paweł S. bardzo wiele o tém pisali, nie tylko co należy do zacności tego Sakramentu, ale téż i to co należy do urzędu małżeńskiego.

2. *Czemu małżeński ten związek zowią po łacinie* Conjugium *albo* Nuptiae?

Libr. 2. de Abraham cap. 9. Małżeństwo z téy przyczyny się zowie *Matrimonium* od Matki, iż do Matki należy dzieci wychowywać. Dla tego zaś *Conjugium* ie zowią, to iest: złączeniem, iż własna żona z mężem swoim, iakby w iedno iarzmo się sprzęga. *Nuptiae* dla tego zowią, iż, iako mówi Ambroży S. Panny zakrywały się dla wstydu, przez co się znaczyło, iż mężom swoim posłuszne i poddane być miały.

3. *Cóż to iest właściwie małżeństwo?*

Pospolicie tak ie Doktorowie opisuią. Małżeństwo iest między porządnemi osobami męża i niewiasty małżeńskie złączenie, społeczność życia nierozdzielną maiące. Co aby się łatwiéy wyrozumiało, potrzeba to naprzód wiedzieć, iż aczkolwiek w doskonałém Małżeństwie trzeba tych cztérech rzeczy, to iest, aby było wnętrzne przyzwolenie, zwiérzchna słowna umowa, przyrzeczenie i związek, który z onego przyrzeczenia pochodzi, więc i spolne małżonków złą-

czenie, przez które się Małżeństwo wykonywa: wszakże żadna rzecz z tych pomienionych niema własności małżeństwa, tylko przyrzeczenie, i ów obowiązek, który się przez to słowo, złączenie, znamienuie. Przydano tedy w tém opisaniu, iż Małżeństwo iest złączenie, nie lada iakiekolwiek, ale małżeńskie: a to dla tego, iż insze wszystkie umowy, za któremi mężowie i niewiasty, albo dla zapłaty, albo też dla inszéy iakiéy rzeczy powinni się wespół ratować, nie maią nic spólnego z Małżeństwem. Do tego przydano: między porządnemi osobami. Albowiem którym złączenia małżeńskiego prawo broni, ci w Małżeństwo wstępować nie mogą, a choćby też wstąpili, iednak ono Małżeństwo nie iest ważne, iak naprzykład: gdyby w czwartém pokoleniu złączeni byli, albo żeby młodzieniec przed czternastym rokiem, a Panna przed dwunastym rokiem (które to lata prawo im zamierzyło) poięli się, po między takowemi małżeństwo być nie może. Naostatek, co przydano, nierozdzielną spolność żywota maiące, tak się to ma rozumieć, iż własność onego związku, którym się mąż i żona wespół łączą, iest nazawsze być nierozdzielnemi.

4. *Naczémże zależy to Małżeństwo, na spolném zezwoleniu, czyli na obowiązku, który idzie za zezwoleniem?*

Aczkolwiek wiele Doktorów zacnych przy-

pisuią Małżeństwo przyzwoleniu, powiadaiąc iż Małżeństwo iest spolne męża i niewiasty zezwolenie, iednak tak się to rozumi, iż ono przyzwolenie iest skuteczną tylko przyczyną Małżeństwa, iako na florentckiém Koncylium Oycowie święci nauczali. Albowiem on obowiązek i ślub małżeński być nie może, iedno za spolném przyzwoleniem i umową.

5. *Jakież ma być w Małżeństwo przyzwolenie?*

Ma być wyrażone przez słowa, któreby znaczyły niniéyszy czas; albowiem Małżeństwo nie iest iako proste darowanie, ale iest spolna umowa: i przeto niedosyć, że ieden przyzwoli, ale trzeba żeby oboie zezwolili, i to swoie zezwolenie słowy pokazali. Bo gdyby z wnętrznego tylko zezwolenia bez zwierzchnego znaku miało być Małżeństwo, szłoby to za tém, że gdyby dwoie od siebie daleko będący zezwolili w Małżeństwie z sobą żyć, taką rzeczą byłoby prawdziwe między nimi Małżeństwo, chociażby tego zezwolenia swego przez list albo przez posły nie oznaymili, co iest przeciw rozumowi, i ustawie Kościoła powszechnego.

6. *Jestże prawdziwe Małżeństwo, kiedy zezwalaią czasu przyszłego poiąć się?*

Nie iest, ale raczéy iest przyrzeczenie Małżeństwa przyszłego, i przeto takowy, który o-

biecuie białogłowę za żonę poiąć, nie ma prawa małżeńskiego do niéy, póki tego nie wypełni, co obiecał uczynić, aczkolwiek winien to ziścić, co obiecał, i gdyby tego nie uczynił, byłby kłamcą, iednak małżonkiem nie iest prawdziwym. Ale kiedy kto przez Małżeństwo z kim się złączy, aczkolwiek mu potém tego żal, iednak tego, iuż, co się stało, odmienić i skazić nie może. Iż tedy Małżeństwo nie iest prosta obietnica, ale takowe samego siebie oddanie przez które prawdziwie mąż żonie, a żona mężowi ciało swoie w moc daie, pewna rzecz iest, iż tego potrzeba, aby Małżeńskie zezwolenie wyrażone było przez słowa, któreby znaczyły czas niniéyszy, których słów takowa iest moc i skutek, że nierozdzielnym związkiem męża i żonę wiąże.

7. *Jestże prawdziwe Małżeństwo, kiedy się kto wstydzi słowy wyrazić zezwolenia?*

Iest. Albowiem miasto słów, mogą być insze znaki, które dostatecznie mogą znaczyć wnętrzne zezwolenie do Małżeństwa: także i to, gdy Panna dla wstydu nic nieodpowiada, ale Rodzice iéy za nię mówią (1).

---

(1) Ale i córka w ten czas znak iaki, choć rękę ściągaiąc do ręki Oblubieńca, swóy umysł oznaymić ma.

8. *Możeż być prawdziwe Małżeństwo bez sprawy małżeńskiéy?*

Może być. Albowiem nie to cielesne złączenie męża z żoną, czyni Małżeństwo, ale obowiązek, którym się za spólném zezwoleniem obowiązali, i przeto między piérwszymi Rodzicami naszymi było prawdziwe Małżeństwo, ieszcze piérwéy niżeli zgrzészyli, choć przed grzéchem nie było między nimi tego złączenia małżeńskiego.

9. *Jako ma się rozumieć Małżeństwo?*

Dwoiako. Naprzód ile iest rzecz nie z wynalazku ludzkiego, ale z samego przyrodzenia pochodzącą. Powtóre, ile iest Sakramentem od Pana Boga postanowionym.

10. *Kto postanowił to Małżeństwo ile iest z przyrodzenia?*

Gen. 1. et 2. Sam Pan Bóg postanowił. Albowiem tak napisano w Księgach *Genesis*: *Mężczyznę i Niewiastę stworzył Pan Bóg, i błogosławił im i rzekł: Roście, a mnożcie się*; i tamże niżéy mówi: *Nie dobrze człowiekowi być samemu, uczyńmy mu pomoc podobną*; i daléy mówi: *A Adamowi nie był nalezion żaden pomocnik iemu podobny, i dopuścił Pan Bóg na Adama sen twardy, a gdy usnął, wziął iedno żebro iego i na-*

pełnił mieysce ono ciałem i uczynił Pan Bóg niewiastę z żebra, które był wziął z boku adamowego, i do Adama ią przywiodł. Tedy rzekł Adam: To teraz kość z kości moich, i ciało z ciała mego, ta będzie nazwana mężatką, iż z męża wzięta iest, a przeto opuści człowiek Oyca swego i Matkę, a przystanie ku żonie swoiéy, i będą dwoie w ciele iedném. Które słowa, iako sam Pan u Mateusza S. świadczy, to pokazuią, iż Małżeństwo iest od Pana Boga ustanowione. Matth. 19.

11. *Możeż takowe Małżeństwo być rozłączone?*

Nie może, dla tego iż Pan Bóg nie tylko to Małżeństwo postanowił, ale téż, iako Koncylium trydentckie naucza, przydał mu wieczny i nigdy nierozerwany węzeł; albowiem mówi Zbawiciel a Pan nasz: *Co Pan Bóg złączył, człowiek tego niech nierozłącza.* Matth. 19. Co acz téż Małżeństwu, ile przyrodzone iest służy, wszakże tém więcéy ta nierozdzielność służy Małżeństwu ile Sakramentem iest. A ktemu dla samych dziatek wychowania i innych powinności małżeńskich, potrzebna rzecz iest, aby takowe Małżeństwa nigdy rozłączone nie były.

12. *Wszystkimże ludziom roskazał Pan Bóg w Małżeństwie być?*

Nie przeto Pan Bóg mówił: *Rośćcie, a mnożcie się,* Gen. 1. żeby to miał na każdego człowieka

włożyć, żeby się żenił, ale aby dał znać, dla czego Małżeństwo iest ustanowione, i nie przymusza żadne prawo nikogo, aby żonę poiął, i owszem Pismo bardzo Panieństwo zaleca, i każdemu radzi. Bo iest zacniéysze nad stan małżeński i większą ma w sobie doskonałość i świątobliwość, niżeli Małżeństwo. Albowiem
Matth. 19. 1. Cor. 7: tak Chrystus Pan mówi: *Kto może to poiąć, niech poymie*; i Paweł Ś. mówi: *O Pannach nie mam rozkazania pańskiego, wszakże radzę, iako ten, którym otrzymał miłośierdzie, abym się wiernym stał* etc.

13. *Dla czego ludzie w stan małżeński wstępuią?*

Piérwsza przyczyna. Zą piérwszą przyczynę iest, aby człowiek na tym świecie w kłopotach, i przygodach rozmaitych będąc, łatwiéy mógł w towarzystwie będąc z tak nierozdzielnym przyiacielem, wszystko skromnie znieśdź, cieszyć się, i ratować
Druga. w starości. Druga, dla potomstwa, nie żeby ie dziedzicami dóbr swoich zostawił, ale więcéy żeby ie ku czci i chwale bożéy wychował w wierze Ś. i nabożeństwie, o co się zawsze oni Oycowie święci, starali, iako mamy przykład o Tobiaszu; którego gdy Anioł nauczał, iakby mógł szatana złego moc odegnać, tak do niego mówił: *Ukażeć, którzy to są, nad któremi*
Tob. 6. *mi diabelstwo przemoc może. Wezmiesz Pannę z boiaźnią bożą, więcéy chęcią dziatek, niżeli lubością zięty, żebyś w nasieniu abrahamowém*

w synach błogosławieństwa dostąpił. A tać też była osobliwie iedna przyczyna, dla któréy Pan Bóg na początku świata Małżeństwo ustanowił: i przeto bardzo ci grzészą, którzy w Małżeństwo wstępuią bez boiaźni bożéy, tylko dla swoiéy lubości, iako koń albo muł którzy rozumu niemaią, i nad takowemi ma zwiérzchność i moc diabelstwo. Także też i owi bardzo ciężko grzészą, którzy będąc w Małżeństwie rożnymi sposobami do rodzenia dziatek przeszkadzaią, przez to bezbożne mężobóystwo popełniaią. Trzecia przyczyna iest, iż po upadku piérwszych Rodziców naszych poczęła się namiętność rozumowi sprzeciwiać, pożądliwość rozumowi rozkazować, ciało duszy panować chce. Przeto kto zna krewkość swoię, i téy niezgody z ciałem swoiém cierpieć niechce, tego stanu małżeńskiego iako lékarstwa używać ma, aby grzéchów cielesnych łatwiéy się ustrzegł. O czém Paweł Ś. tak naucza: *Dla uniknienia porubstwa niech każdy ma swoię żonę, a każda niech ma swego męża. Mąż niechay żonie powinność oddaie: także też i żona mężowi. Żona niema w mocy ciała swego, ale mąż. Także i mąż niema w mocy swéy ciała swego, ale żona. Nieodmawiaycie ieden drugiemu: chybaby z zezwolenia do czasu, abyście się modlitwą bawili: a za się wracaycie się do tegoż, aby was szatan nie kusił: dla waszéy niewstrzemięzliwości. A to mowię według folgowania, nie według rozkazania.* Wszakże i inne przy-

Trzecia przyczyna Małżeństwa.

1. Cor. 7.

czyny, które ludzie w Małżeństwie upatruią, iako upodobanie osób, iednéy nad drugą, zacność domu, urodę, zostawienie dziedzica, nie maią przygany, ponieważ Sakramentowi Małżeństwa nie są przeciwne. Bo w Piśmie Ś.
Gen. 26. Patryarchy Jakóba nie ganią dla tego, iż Rachelę dla iéy pięknéy urody wolał, niżeli Lią, mieć za żonę.

14. *Czemu starozakonne Małżeństwo, Chrystus Pan w nowym Zakonie do godności Sakramentu wywyższył?*

Iako z Małżeństwa, ile iest przyrodzone złączenie męża i białogłowy, rodzą się ludzie i wychowani bywaią światu, tak też z tegóż Małżeństwa, ile iest Sakramentem, rodzą się ludzie i wychowani bywaią ku prawdziwéy służbie Boga wszechmogącego Zbawiciela Pana naszego Chrystusa Jezusa. Albowiem, iż Chrystus chciał pokazać znak swéy wielkiéy miłości ku ludziom, i zostawić znak złączenia swoiego z Kościołem, nie przez co inszego tak wielkiéy taiemnicy świątobliwość chciał oznaymić, tylko przez to męża i niewiasty święte złączenie. Albowiem, iż żadne powinnowactwo nie wiąże tak ludzi na świecie, iak Małżeństwo, i niemasz większéy miłości i życzliwości iak między mężem a żoną: dla tego Pismo Ś. to boskie Chrystusa Pana z Kościołem złączenie,

przez podobieństwo Małżeństwa nam przed oczy kładzie.

15. *Izali małżeństwo iest prawdziwym Sakramentem nowego Zakonu?*

Iż Małżeństwo iest Sakramentem, zawsze Kościoł powszechny to trzymał z nauki Pawła Ś. który tak do Efezów pisze: *Męzowie maią miłować żony swoie, tak iako własne swoie ciała: kto miłuie żonę swoię, sam siebie miłuie. Albowiem żaden nigdy nie miał ciała swoiego w nienawiści, ale ie karmi i żywi, tak iako i Chrystus Pan Kościół swóy. Albowiem iesteśmy członkami ciała Jego, z ciała Jego i z kości Jego, i dla tego opuści człowiek Oyca i Matkę swoię, a przystanie do żony swoiéy, i będę dwa w iednem ciele. Wielki to iest Sakrament, ale to powiadam, w Chrystusie Panu i w Kościele.* Co tedy mówi Paweł S. iż Małżeństwo iest wielki Sakrament, tak się to ma rozumieć, iż męża i niewiasty złączenie, które sprawuie Pan Bóg, iest, Sakramentem, to iest świętym znakiem onego związku nayświętszego, którym się Chrystus Pan z Kościołem złącza. A iż to iest prawdziwe i własne tych słów rozumienie, ukazuią to starożytni Doktorowie święci, którzy to mieysce wykładali, co i Koncylium trydentckie potwierdza. Iest tedy rzecz pewna, iż męża Chrystusowi Panu, a żonę Kościołowi Apostół przyrównywa, a iż mąż iest głową niewia-

Ephe: 5.

Sess 24. de Matrimon et can. 1.

sty, iako Chrystus Pan iest głową Kościoła, i dla tego to bywa, iż mąż ma żonę szanować, a zaś żona ma miłować męża, i w uczciwości mieć. Bo Chrystus umiłował Kościoł, i sam siebie zań wydał, a zaś (iako tamże Apostoł S. naucza) Kościół iest Chrystusowi Panu poddany. A nadto, iż w tym Sakramencie znaczy się łaska boża, i bywa dana, (w czém się osobliwie własność Sakramentu zawiéra) ukazuią to słowa Koncylium trydentckiego, kiedy mówi: *Łaskę, która onę miłość przyrodzoną wykonywa, i nierozdzielną iedność posila, i małżonki poświęca, sam Chrystus Pan, który nayświętsze Sakramenta ustanowił i sprawił, swoią śmiercią nam zasłużył.* I przeto trzeba tego uczyć ludzi, aby wiedzieli, iż łaska tego Sakramentu to spra-
Haebr. 19. wuie, aby mąż i żona wespół się miłuiąc, obcéy i nierządnéy miłości nie szukali; ale żeby we wszystkich było *Małżeństwo poczciwe, i łoże niepokalane.*

16. *W czémże rożne iest Małżeństwo nowego Zakonu od pogańskiego i żydowskiego małżeństwa?*

W tém iest różne od pogańskiego małżeństwa, iż aczkolwiek poganie rozumieli, iż małżeństwo iest rzecz dobra i święta, i karali srogo cudzołostwa i nieczystości insze, i rozumieli że takowe wszeteczeństwa są przeciwko prawu i przyrodzeniu, iednak one ich małżeństwa

żadnéy mocy sakramentalnéy niemiały. Także i u Żydów, aczkolwiek daleko świątobliwiéy małżeństwa chowano, i bez wątpienia większą świątobliwość one w sobie miały: albowiem obietnicę mieli, iż w nasieniu abrahamowém miały być narody wszystkie ubłogosławione, i przeto mieli to sobie za rzecz pobożną potomstwo mieć, z którego się Chrystus Zbawiciel Pan nasz narodzić miał, wszakże i te żydowskie małżeństwa, prawdziwego Sakramentu własności nie miały. Gen. 22.

17. *Po grzéchu piérwszych rodziców naszych, ubyłoż co Małżeństwu na ozdobie i uczciwości, w iakiéy go był Pan Bóg na początku ustanowił?*

Bardzo ubyło, albowiem póki trwało przyrodzone prawo (1), wiemy to, iż wiele bywało ludzi, którzy zarazem wiele żon miewali (2). Także i w Zakonie moyżeszowym dopuszczano rozwieśdź się z żoną za iaką przyczyną, dawszy iéy list rozwodu, (3). Co wszy- Gen. 4. Deut. 24.

(1) Acz iuż i na początku świata rzeczono: pod tobą będzie żądza twoia, pewnie nie nadprzyrodzona; więc przyrodzona, i z członkami zrosła.

(2) Nie z chuci i żądzy przyrodzonéy, alę z dozwolenia boskiego, na pomnożenie rodzaiu ludzkiego w piérwiastkach świata: albo ludu bożego w prawie moyżeszowém.

(3) To iest świadectwo rozwodu na piśmie.

stko nowy Zakon zniósł, i Małżeństwo ku piérwszego stanu całości przywrócił. Albowiem iż natura Małżeństwa świętego nie może ciérpieć wielożeństwa (aczkolwiek nie maią w tém nagany oni Oycowie święci, którzy za pozwoleniem bożém wiele żon miewali) sam Chry-
Matth. 19. stus Pan to potwierdza onemi słowy: *Dla tego człowiek opuści Oyca i Matkę, a przy żonie swoiéy zostanie się, i będą dwa w iedném ciele, i przeto iuż nie są dwa, ale iedno ciało.* Z których słów to się iawnie pokazuie, iż Małżeństwo tak iest od Pana Boga ustanowione, aby tylko dwóch a nie wielu osób, to iest, męża tylko a niewiasty było złączenie. Co też i na drugiém mieyscu iaśnie Chrystus Pan naucza,
Mar. 10. tak mówiąc: *Ktokolwiek opuści żonę swoią, a inszą poymuie, takowy cudzołoży. A ieżeli też żona opuści męża swego, a póydzie za inszego, takowa cudzołoży.* Bo gdyby się godziło mężowi więcéy żon mieć razem niż iednę, niewiem czemuby ten miał być cudzołostwa winniéyszym, któryby maiąc iednę żonę w domu, drugą poiął, aniżeli ów który opuściwszy piérwszą, drugą poymie, zaczém ma być to, iż gdyby poganin maiąc wiele żon, według zwyczaiu ziemi swoiéy, do wiary prawdziwéy nawrócił się, Kościół roskazuie mu, wszystkie insze żony opuścić, a tylko piérwszą za prawdziwą a porządną żonę mieć.

18. *Możeż związek małżeński przez rozwód być rozwiązany?*

Nie może. Bo gdyby po rozwodzie niewiasta wolna była od prawa Małżeńskiego, tedyby się iéy godziło bez grzéchu cudzołoztwa, inszego poiąć. A iednak Chrystus Pan iaśnie powiada: *Iż każdy cudzołoży, który żonę swoią opuszcza, a drugą poymuie.* Przeto nie rozwód, ale sama tylko śmierć Małżeństwo targa. Co téż i Paweł S. potwierdza, gdy mówi: *Żona przywiązana iest do Zakonu* (to iest, do posłuszeństwa męża), *póki mąż iéy żyie: a ieżeliby zasnął mąż iéy, wolna iest, kogo chce niech poymie, tylko w Panu Bogu;* i na témże mieyscu mówi: *Tym którzy są w Małżeństwie przykazuie nie ia, ale Pan, aby żona od męża nieodchodziła, a ieżeliby odeszła, aby za mąż nie szła, albo żeby się z mężem poiednała.* I dał to Paweł S. na wolą niewieście, któraby za słuszną przyczyną opuściła męża, obrać sobie, albo za mąż nie iśdź, albo z mężem się poiednać.

Matt. 16. 1. Mar. 10. Luc 16. 1. Cor. 7.

19. *Dla czegoż ten związek małżeński żadnym obyczaiem nie może być rozwiązany?*

Dla tego, iż kiedyby się przez rozwód miało targać Małżeństwo, nigdyby między małżonkami pokoiu i zgody nie było, i lada przyczynę nalezliby do rozwodu, a nieprzyiaciel

czystości i pokoiu szatan dodawałby w tym stanie materyi do niezgody. A teraz gdy sobie człowiek rozważy, że chociażby z małżonkiem się rozwiódł i z nim nie mieszkał, przecie inszego poiąć nie może, nie zarazem się do gniéwu i do niezgody porwie, a chociaż się to czasem trafi, że ie rozwiodą, a iedno z nich albo oboie długo bez małżonka być nie może, łacno się przez przyiacioły poiednaią, i do spólnego mieszkania zéydą. A druga, kiedyby rozwodem miało się rozwiązać małżeństwo, nie upatrowaliby ludzie nic inszego tylko bogactwa i urodę w stanie małżeńskim, i prędkoby małżonek małżonkę porzucił, gdyby wiedział, że może bogatszą i urodziwszą poiąć.

20. *Kiedy się rozwód stanie w Małżeństwie, mogąż oni rozwiedzieni* (1) *Małżonkowie znowu z sobą mieszkać?*

Libr. 2· de Adulter. conjug. cap. 6 et 9.

Mogą: i owszem małżonek ma do łaski przyiąć żonę, która żałuie za występek swóy. Albowiem tak Ś. Augustyn mówi: czemu mąż nie ma przyiąć do siebie żony, którą Kościół przyymuie? albo czemu żona mężowi cudzołożnikowi żałuiącemu nie ma odpuścić, któremu iuż Chrystus Pan odpuścił? Bo iż Pismo zo-

(1) Przez rozwód tu rozumie się separacyia czyli rozłączenie dla słusznych przyczyn przez wyrok sadu kościelnego otrzymane.

wie tego głupim, który przy sobie żonę cudzołożną chowa, to się ma rozumieć o téy, która zgrzészywszy, pokutować i plugastwa poprzestać nie chce.

21. *Co za pociechę odnoszą ludzie w stanie małżeńskim z tego Sakramentu?*

Troiakie są dobra w Małżeństwie świętém, potomstwo, wiara, i Sakrament. Naypiérwsze dobro, które Pan Bóg daie małżonkom, iest potomstwo, które się rodzi z własnéy i porządnéy żony: co tak bardzo uważył Apostoł S. Paweł, iż téż powiedział: *Niewiasta będzie zbawiona przez rodzenie dziatek.* A nie tylko to rozumieć mamy o rodzeniu, ale téż o wychowaniu, i o karności, przez którą się dziatki w pobożności ćwiczą, i dla tego tamże Paweł S. przydaie: *Jeżeli będą trwać w wierze.* Pismo święte także upomina: *Jeżeli masz dziatki, uczże ie, a nachylay z dzieciństwa;* czego nam przykład dali sami Oycowie święci, iako Tobiasz, Job, i inszych wielu, o których w Piśmie S. czytamy. Druga rzecz iest w Małżeństwie, wiara, nie owa którą na Chrzcie bierzemy, ale wierność nieiaka, którą mąż żonie a żona mężowi, tak spolnie przyrzekaią, iż ieden drugiemu w moc ciało swoie oddaie, i onego przyrzeczenia małżeńskiego obiecuie, nigdy niełamać. Co się łatwo pokazać może z onych słów, które piérwszy nasz Oyciec mówił, kiedy Ewę

1. Tim. 2.

Eccl. 7.

Wiara Małżeństwa.

żonę swoię brał, które też Chrystus Pan w Ewangielii powtorzył: *Przeto człowiek Oyca i*
Matth. 19. *Matkę opuści, a przy żonie swoiéy zostanie, i*
1. Cor. 7. *będą dwa w iedném ciele.* Także Paweł Ś. mówi: *Niewiasta w mocy swoiéy ciała swego nie ma, ale mąż: tymże obyczaiem mąż w mocy ciała swego nie ma, ale niewiasta;* i przeto w starym Zakonie bardzo srogie karania Pan Bóg na cudzołożniki postanowić raczył. Nadto potrzebuie tego wiara małżeńska, aby mąż i żona zostawali z sobą wspolnéy, świętéy i czystéy
Eph. 5. miłości, iako Paweł Ś. naucza: *Mężowie miłuycie żony wasze, iako i Chrystus Pan umiłował Kościoł swóy*; który on zaprawdę miał w wielkiéy miłości, biorąc przed się nie swóy własny, ale więcéy małżonki swéy pożytek. Trzecie dobro albo dar od Pana Boga w Małżeństwie świętém iest to, iż iest Sakramentem, to iest onym związkiem Małżeństwa, który nigdy rozwiązany być nie może. Albowiem iako Paweł Ś. napisał: *Rozkazał Pan, aby żona od męża nie odchodziła, a iezeliby odeszła, żeby tak bez męża została, albo się z mężem swoim poiednała, ażeby téż mąż nie opuszczał żony.* Bo ieżeli Małżeństwo (ile Sakramentem iest) znaczy Chrystusa Pana z Kościołem złączenie, tedy to być musi, iż iako Chrystus Pan z Kościołem swoim nigdy się nie dzieli, tak też żona od męża, ile się związku Małżeństwa dotycze, odłączoną być nie może.

Sakrament Małżeństwa S.
1. Cor. 7.

22. *Co zapowinność iest każdego małżonka?*

Naprzód to powinien mąż, aby żonę swoię dobrze i uczciwie chował, i pamiętał na to, że mu towarzyszką iest: i dla tegoż, iako niektórzy Oycowie święci nauczaią, Ewa nie z nóg, ale z boku męża była stworzona, aby wiedział mąż, iż żona iest mu towarzyszką, a nie sługą. Iako też nie iest stworzona z głowy, aby nie rozumiała, że iest Panią swemu mężowi, ale raczéy iemu poddaną. Do tego powinien mąż o czeladzi w domu swoim zawiadować, rządzić, opatrować, i każdego z nich na wodzy trzymać. Nadto przystoi mężowi nie próżnować; ale uczoną iaką robotą zabawiać się, żeby mógł uczciwie dom swóy utrzymać.

I. August. de Civit. Dei L. 12. C. 36.
II.
III.

23. *Żona co też powinna mężowi swoiemu?*

Piotr Ś. dostatecznie to opisał: *Niewiasty* (powiada) *niechay będą poddane mężom swoim, aby i ci którzy nie wierzą słowu bożemu, przez uczciwe obcowanie z żonami swemi, byli Panu pozyskani, pairząc na ich uczciwe i pobożne sprawy. Niewiasty niech się złotem nie okładaią, ani zbytniém ochędostwem zdobią: ale się o to niech staraią, aby chowały czystość skrycie na sercu, w pokoiu i czystości ducha, który iest przed oblicznością bożą bogatym: iako też niegdy święte one Panie pokładaiąc wszystkę swoie nadzieię w Panu Bogu, ubiérały się chędogo i do-*

1. Petr. 3. 1.

stoynie, a mężom swoim poddane były, iako czytamy o Sarze, która była posłuszna Abrahamowi i zwała go Panem swoim. Nadto, powinna téż żona dziatki wychować w nabożeństwie chrześciiańskiém, gospodarstwa domowego pilnować, z domu gdzie niepotrzeba nie wychodzić, a gdy potrzeba, za wiadomością męża swego. Naostatek, naczém naywięcéy zależy małżeńskie złączenie, ma zawsze na to pamiętać Małżonka, iż po Panu Bogu, nikogo więcéy nad męża swego miłować nie ma, ani nadeń nikogo więcéy nie szanować: a we wszystkiém, cokolwiek nie iest przeciwko Panu Bogu, powinna go słuchać z ochotą.

24. *Co téż mamy rozumieć o obrzędach Małżeństwa świętego?*

Wszystkie ceremoniie, które pospolicie w Kościele bożym ludzie zachować maią, którzy wstępuią w stan małżeński, opisało dostatecznie Koncylium trydentckie, przeto ztamtąd może to każdy wiedzieć.

25. *Pokątne, skryte Małżeństwa sąli ważne?*

Wszystkie Małżeństwa, które nie bywaią przy bytności Plebana, albo drugiego Kapłana za plebanowém albo biskupiém dozwoleniem, i przy pewnéy liczbie świadków, nie są ważne. Ktemu potrzeba ludziom opowiadać często, które

rzeczy przeszkadzaią do Małżeństwa albo które go bronią. O czém iż bardzo wiele ludzi uczonych pisało, także i Koncylium święte trydentckie dostatecznie opisało to wszystko, z tamtąd każdy może mieć dostateczną o tém naukę. Ztąd się pokazuie, iż z wielkiém przygotowaniem maią chrześciianie do małżeństwa przystępować, iako do Sakramentu. O czém mamy wiele przykładów Oyców świętych w starym Zakonie, iż oni z wielką pobożnością i czystością serdeczną w stan Małżeński wstępowali, aczkolwiek one Małżeństwa ich takowéy zacności sakramentalnéy nie miały: iednak rozumieli, iż z wielką świątobliwością ma być Małżeństwo przyymowane.

25. *Potrzebaż przyzwolenia Rodziców do Małżeństwa synów lub córek swoich?*

W starym Zakonie Rodzice zawsze synów swoich w stan małżeński wydawali, i przeto też Paweł Ś. daie znać, iż za wolą Rodziców trzeba przypuszczać Małżeństwo, onemi słowy gdy mówi: *Kto za mąż daie córkę swoię dobrze czyni, a kto nie daie, ieszcze lepiéy czyni.* Dla tego upominać potrzeba i przestrzegać, aby nikt bez woli i wiadomości Rodziców swoich w stan małżeński nie wstępował.

27. *Co za nauka ma być dana Małżonkom o używaniu Małżeństwa?*

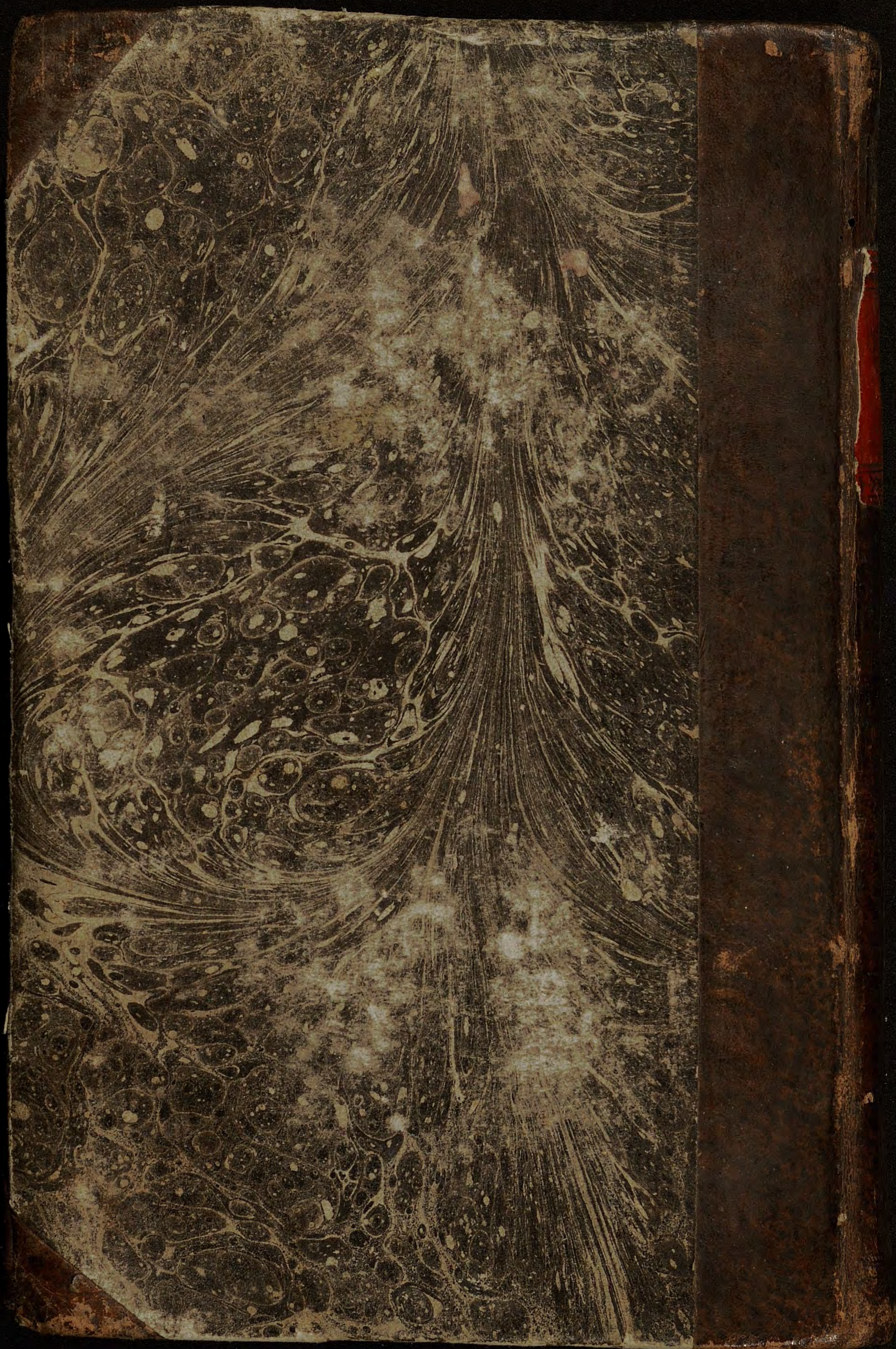
Bardzo potrzeba o tém obyczaynie i ostro-

żnie na Kazaniu mówić, aby się uszy wstydliwe i serca pobożne nie obrażały, ażeby tego ludzie w śmiech nie obracali. Bo iako *mowa pańska iest mową czystą*, tak też przystoi słowo boże o Małżeństwie świętém poważnie i uczciwie powiadać. Przeto dwóch rzeczy osobliwie maią o tém uczyć ludzi Kaznodzieie. Naprzód, iż nie dla cielesnéy rozkoszy ma być Małżeństwo, ale go używać maią w boiazni bożéy, tak iako się przed tém opisało, i pamiętać na to, co Paweł S. naucza: *Którzy maią żony, niechay tak będą, iakoby ich niemieli;* i na to co Hieronim S. powiada: człowiek mądry bacznie ma żonę miłować, nie cielesnym afektem, i ma mieć namiętności swoie na wodzy. Albowiem niemasz nic sprośnieyszego tylko tak miłować żonę, iako cudzołożnicę. Druga, przystoyna rzecz iest, aby czasem małżonkowie wstrzymali się od sprawy małżeńskiéy, iak w ten czas, kiedy się pilnie Panu Bogu modlić maią: a osobliwie na trzy dni przed przyięciem Nayświętszego Sakramentu, także i w poście. Bo zatém doznaią, iż onych darów, które Pan Bóg w tym stanie daie, tém więcéy z łaski swoiéy pomnażać im będzie, a żyiąc pobożnie, nie tylko ten żywot doczesny spokoynie przeżyią; ale też za łaską bożą, onego wiecznego żywota dostąpią.

Psal. 11. — 1. Cor 7. Libr. 1. con. Jovin. — Druga.

KONIEC TOMU DRUGIEGO.

Wolno drukować w Warszawie, d. 12 Września 1827.
J. K. Szaniawski, R. S. D. Jlny W. P.



KATECHIZM
RZYMSKI
I. II. III.